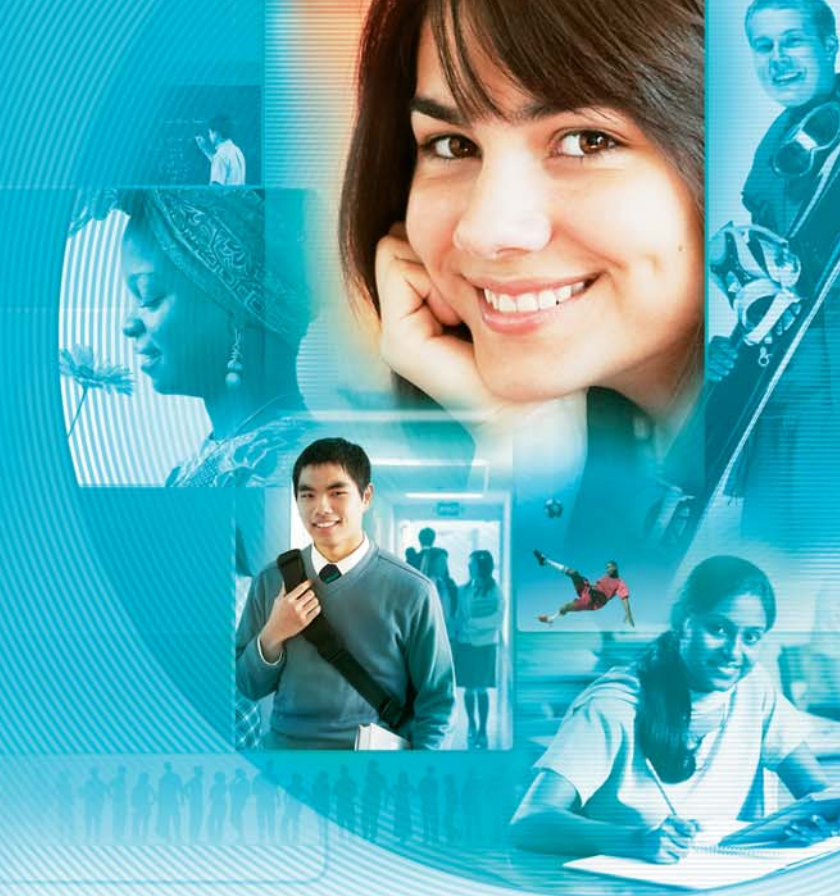


Pytania młodych ludzi

praktyczne odpowiedzi

TOM 2

Książka ta odpowiada na pytania dotyczące następujących zagadnień:

DZIEWCZYNY I CHŁOPAKI

DORASTANIE

PRZYJAŹŃ

SZKOŁA I RÓWIEŚNICY

PIENIĄDZE

STOSUNKI Z RODZICAMI

EMOCJE

ROZRYWKA

ROZWÓJ DUCHOWY

Potrzebujesz wskazówek, którym możesz zaufać! Znajdziesz je w drugim tomie książki *Pytania młodych ludzi — praktyczne odpowiedzi*. Podobnie jak tom pierwszy, również ten opracowano na podstawie wywiadów z setkami młodych ludzi z całego świata, którym pomogły mądre rady z Biblii. Przekonaj się, że ty też możesz odnieść z nich pożytek.



„Nabywaj mądrości, nabywaj zrozumienia”
(Przysłów 4:5).

Drogi Czytelniku!

Mądry król Salomon napisał: „Znajduj radość, młodzieńcze [albo: dziewczyno], w swojej młodości i niech twoje serce wyświadcza ci dobro w dniach twego wieku młodzieńczego, i chodź drogami twego serca oraz zgodnie z tym, co widzą twoje oczy” (Kaznodziei 11:9). Życie młodego człowieka może być niezwykle interesujące i pełne wrażeń. Oczywiście chcemy, byś korzystał z jego uroków. Zachęcamy Cię jednak, żebyś robił to w sposób, który zjedna Ci uznanie Jehowy Boga. Nigdy nie zapominaj, że On widzi, jak postępujesz, i na tej podstawie Cię osądzi. Dlatego mądrze jest usłuchać dalszej rady Salomona: „Pamiętaj więc o swoim Wspaniałym Stwórcy w dniach swego wieku młodzieńczego” (Kaznodziei 12:1).

Żarliwie modlimy się o to, żeby ta książka pomogła Ci w opieraniu się naciskom i pokusom czyhającym na dzisiejszą młodzież oraz w podejmowaniu decyzji zgodnych z wolą Jehowy. Gdy będziesz tak robił, rozweselisz Jego serce (Przysłów 27:11).

Ciało Kierownicze
Świadków Jehowy

osoby, które warto naśladować



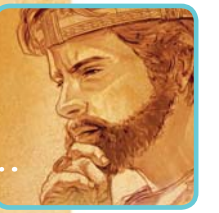
Szulamitka **33**





uboga wdowa **166**

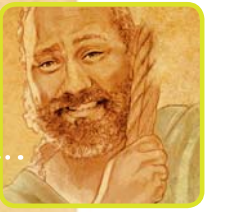
Józef **50**





Ezechiasz **193**

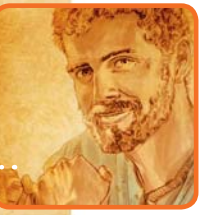
Lidia **97**



Paweł **227**



trzej Hebrajczycy **134**



Dawid **257**

Czy chciałbyś się podzielić swoimi uwagami na temat korzyści z lektury tej książki? Napisz do wydawców pod odpowiednim adresem.

Asaf **287**



Pytania młodych ludzi
praktyczne odpowiedzi

TOM 2

imię i nazwisko

© 2008
WATCH TOWER BIBLE AND TRACT SOCIETY OF PENNSYLVANIA
Questions Young People Ask—Answers That Work, Volume 2
Wszelkie prawa zastrzeżone

© 2008
Wachtturm Bibel- und Traktat-Gesellschaft der Zeugen Jehovas, e.V.
Selters/Taunus
Pytania młodych ludzi—praktyczne odpowiedzi, tom 2
Alle Rechte vorbehalten

STRAŻNICA—TOWARZYSTWO BIBLIJNE I TRAKTATOWE
Zarejestrowany Związek Wyznania Świadków Jehowy w Polsce

ISBN 83-86930-96-9

Wydrukowano w roku 2012

Publikacja ta nie jest na sprzedaż. Wydano ją w ramach ogólnoświatowej biblijnej działalności edukacyjnej, wspieranej dobrowolnymi datkami.

Jeżeli nie zaznaczono inaczej, wersety biblijne przytoczono z *Pisma Świętego w Przekładzie Nowego Świata.*

Niektóre imiona w tej książce zostały zmienione.

Zdjęcia: strona 165: kobieta z drewnem opałowym: Godo-Foto;
europejskie miasto: © 2003 BiblePlaces.com

Questions Young People Ask—Answers That Work, Volume 2 Polish (*yp2*-P)
Made in Germany
Druck und Verlag: Wachtturm-Gesellschaft, Selters/Taunus

Do Rodziców

Okres dojrzewania można przyrównać do chodzenia po linie. Każdy kolejny krok wydaje się niepewny, wręcz przerażający. Jako rodzice prawdopodobnie chcielibyście oszczędzić swemu dziecku takich stresów. Oczywiście nie możecie tego zrobić, ale *możecie* pomóc mu zachować równowagę. Nikt nie jest w stanie lepiej niż Wy pomóc Waszemu dziecku bezpiecznie przejść przez ten okres i wyrosnąć na odpowiedzialną osobę.

Łatwiej powiedzieć niż zrobić? To prawda. Przecież jeszcze wczoraj Wasz syn był ruchliwym maluchem, któremu prawie nie zamykała się buzia. Dzisiaj stoi przed Wami skryty nastolatek, który nie raczy się do Was odezwać. Nie tak dawno Wasza córeczka nie odstępowała Was na krok, a teraz na samą myśl, że miałaby z Wami gdzieś pójść, umiera ze wstydu.

Jednak ta nowa sytuacja wcale nie musi Was przerastać. Macie dostęp do źródła mądrości, które zapewnia rzetelne wskazówki zarówno Wam, jak i Waszemu dziecku. Chodzi oczywiście o Słowo Boże, Biblię.

Drugi tom książki *Pytania młodych ludzi — praktyczne odpowiedzi* zawiera rzeczowe argumenty z Pisma Świętego. Omawia najróżniejsze tematy, o czym przekonacie się, zaglądając do spisu treści (strony 4, 5). Ale ta książka nie podchodzi do poruszanych zagadnień czysto informacyjnie. Ma pewne szczególne cechy:

1) Książka wymaga od młodego czytelnika zaangażowania. W wielu miejscach zachęca do zapisania własnych uwag na różne tematy. Na przykład „Plan taktyczny" (strony 132, 133) skłania nastolatka do zastanowienia się, z jaką presją się spotyka i jak może stawić

jej czoła. Poza tym każda z dziewięciu części książki kończy się stroną zatytułowaną „Moje przemyślenia". Wasze dziecko może tam zapisać swoje refleksje na temat materiału poruszonego w danej części.

2) Książka zachęca do wymiany myśli. Zamieszczono w niej między innymi dodatek „Jak z rodzicami rozmawiać o seksie?" (strony 63, 64). Wszystkie rozdziały kończą się ramką „Zastanów się". Postawione w niej pytania nie mają jedynie charakteru powtórki, ale mogą też posłużyć za punkt wyjścia do dyskusji w gronie rodziny. Poza tym każdy rozdział zawiera ramkę „Plan działania!". Jedno ze zdań do uzupełnienia brzmi: „Sprawy, o które zapytam rodziców". Zachęca to nastolatka do szukania u Was wyważonych rad.

Słowo przestrogi: Szanujcie prawo dziecka do prywatności i nie zaglądajcie do jego książki. Będzie wtedy szczerze przelewało na papier swoje odczucia. Później być może samo Wam o nich opowie.

Postarajcie się o własny egzemplarz książki i dokładnie się z nią zapoznajcie. Podczas lektury spróbujcie sobie przypomnieć, jakie dramaty, rozterki i niepokoje przeżywaliście w młodości. Jeżeli uznacie za właściwe, opowiedzcie o tym synowi lub córce. Chętniej się wtedy przed Wami otworzy. Gdy zacznie mówić, uważnie słuchajcie! Jeżeli nie udaje się Wam zachęcić nastolatka do swobodnej wymiany myśli, nie poddawajcie się. Nawet jeśli młode osoby nie dają tego po sobie poznać, zazwyczaj bardziej cenią rady rodziców niż rówieśników.

Z wielką przyjemnością oddajemy w ręce Waszej rodziny tę książkę. Modlimy się, żeby okazała się dla Was wszystkich prawdziwym dobrodziejstwem.

Wydawcy

spis treści

Wstęp: Gdzie znaleźć najlepsze rady? **6**

1 DZIEWCZYNY I CHŁOPAKI

1 Czy już mogę chodzić na randki? **14**

2 Czy rodzice muszą wiedzieć, że umawiam się na randki? **21**

3 Czy to osoba odpowiednia dla mnie? **28**

4 Kiedy jest już „za daleko”? **42**

5 Dlaczego wystrzegać się seksu przed ślubem? **48**

2 DORASTANIE

6 Co się dzieje z moim ciałem? **58**

7 Co zrobić, jeśli nie lubię swojego wyglądu? **67**

8 Dlaczego jestem tak chory? **74**

3 PRZYJAŹŃ

9 Jak sobie radzić z samotnością? **86**

10 Dlaczego przyjaciel mnie zranił? **92**

11 Co sądzić o nawiązywaniu znajomości przez Internet? **99**

12 Co złego jest w plotkowaniu? **105**

4 SZKOŁA I RÓWIEŚNICY

13 Co zrobić, żeby się lepiej uczyć? **114**

14 Jak się chronić przed szkolnymi dręczycielami? **121**

15 Jak się oprzeć presji rówieśników? **128**

16 Dlaczego zerwać z podwójnym życiem? **136**

17 Co warto wiedzieć o szkolnych przyjaźniach? **142**

5 PIENIĄDZE

18 Jak zarobić trochę pieniędzy? **150**

19 Jak gospodarować pieniędzmi? **156**

20 Jak sobie radzić, gdy moja rodzina jest biedna? **165**

6 STOSUNKI Z RODZICAMI

21 Jak reagować na krytykę? **174**

22 Po co tyle reguł? **181**

23 Co zrobić, gdy któreś z moich rodziców wpadło w alkoholizm lub narkomanię? **190**

24 Co zrobić, gdy rodzice się kłócą? **199**

25 Jak być szczęśliwym w rodzinie niepełnej? **208**

7 EMOCJE

26 Jak zapanować nad emocjami? **218**

27 Co zrobić, jeśli mam skłonność do perfekcjonizmu? **225**

28 Jak się ustrzec homoseksualizmu? **231**

29 Jak przestać myśleć o seksie? **237**

8 ROZRYWKA

30 Co myśleć o grach elektronicznych? **246**

31 Jak przyznać muzyce odpowiednie miejsce w życiu? **253**

32 Jak spędzać wolny czas? **263**

33 Dlaczego wystrzegać się pornografii? **273**

9 ROZWÓJ DUCHOWY

34 Dlaczego mam się trzymać zasad biblijnych? **282**

35 Jak zaprzyjaźnić się z Bogiem? **289**

36 Jak mam bronić swej wiary w Boga? **297**

37 Czy powinienem zostać ochrzczony? **304**

38 Jak pokieruję swoim życiem? **311**

Gdzie znaleźć





najlepsze rady?

dla dziewczyn

Wciąż myślisz o tym przystojniaku, który od niedawna chodzi z wami do klasy. „Nic się nie stanie, gdy trochę sobie pomarzę, przecież on w ogóle nie zwraca na mnie uwagi" — tłumaczysz sobie. A poza tym nie jesteś wyjątkiem. Szaleją za nim wszystkie dziewczyny. Ciągle słyszysz, jak o nim rozmawiają.

Ale któregoś dnia wasze oczy się spotykają. Jego zniewalający uśmiech zupełnie cię zaskakuje. Ty też się uśmiechasz. Po chwili chłopak jest już obok ciebie i zaczyna nieśmiało.

„Cześć".

„Hej" — odpowiadasz.

„My się jeszcze nie znamy — Patryk".



dla chłopaków

W twoim kierunku idą Rafał z Wojtkiem. Czujesz, że ściska cię w żołądku — w tym tygodniu już dwa razy namawiali cię do palenia. I znów będą próbować.

Rafał mówi: „Stoisz sam jak palec? Pozwól, że zadbamy, byś się nie nudził". Puszcza do ciebie oko i sięga do kieszeni, po czym wyciąga rękę w twoją stronę.

Między palcami trzyma papierosa. Wiesz, co będzie dalej, i czujesz jeszcze silniejszy ucisk w żołądku.

„Sorry, chłopaki" — mówisz. „Przecież już wam tłumaczyłem, że nie..."

„Mieszkasz tu od niedawna, prawda?" — wykrztuszasz z siebie.

„Tak, przeprowadziliśmy się kilka tygodni temu".

Wciąż do ciebie nie dociera, że naprawdę z nim rozmawiasz!

„Wiesz co?" — mówi Patryk. „Dziś po szkole urządzam imprezkę. Wpadniesz?"

Po tych słowach nachyla się do ciebie i mówi znacząco: „Będzie wesoło. Starszych nie ma w domu, a barek jest dobrze zaopatrzony. I co ty na to?".

Patryk czeka na odpowiedź. Każda inna dziewczyna z klasy zgodziłaby się bez namysłu!

A co ty powiesz?

Wojtek wchodzi ci w słowo: „To przez tą twoją religię? Niczego ci nie wolno!".

„A może po prostu pękasz?" — dorzuca Rafał.

„Wcale nie" — protestujesz.

Wtedy Wojtek kładzie ci rękę na ramieniu. „No to zapal" — mówi pojednawczo.

A Rafał podsuwa ci papierosa i dodaje ściszonym głosem: „Nikomu nie powiemy. Nie piśniemy ani słówka".

Co zrobisz?

PODOBNE sceny rozgrywają się codziennie niemal w każdej części świata. Trzeba jednak przyznać, że nie wszyscy młodzi są równie dobrze przygotowani, by stawić czoła takim sytuacjom. Chłopak, którego koledzy raz po raz namawiają na papierosa, mógłby sobie pomyśleć: „Nie chcę ulec, ale już mam tego dosyć. Czy nie mogę pokazać kolegom, że jestem normalny?". Z kolei dziewczyna, z którą chce się umówić jakiś chłopak, mówi sobie: „Sprawia porządne wrażenie. Czy ten jeden jedyny raz nie mogłabym się zgodzić?".

Na szczęście wielu młodych nauczyło się śmiało bronić swoich przekonań. I w rezultacie — choć może się to wydawać dziwne — czują *mniejszą* presję. Czy chciałbyś, żeby tak było w twoim wypadku? To naprawdę *jest możliwe*! Dzięki czemu?

Żeby odważnie stawić czoła wyzwaniom, jakie napotykasz w młodym wieku, sięgnij do Biblii. Księga ta jest natchnionym Słowem Boga i dlatego zawiera najlepsze wskazówki (2 Tymoteusza 3:16, 17). Z jakimi problemami może ci pomóc się uporać? Przejrzyj poniższą listę i postaw ✔ obok zagadnień, które szczególnie *ciebie* interesują.

✎ ❑ **Relacje między chłopakami a dziewczynami**
❑ **Zmiany w organizmie**
❑ **Zawieranie przyjaźni**
❑ **Radzenie sobie w szkole**
❑ **Gospodarowanie pieniędzmi**
❑ **Relacje z rodzicami**
❑ **Panowanie nad emocjami**
❑ **Wybór rozrywki**
❑ **Rozwijanie usposobienia duchowego**

Zwróć uwagę, że powyższe zagadnienia odpowiadają dziewięciu częściom książki, wyszczególnionym w spisie treści na stronach 4 i 5. Które tematy zaznaczyłeś?

Prawdopodobnie to właśnie z nimi zapoznasz się w pierwszej kolejności. W każdej z tych dziedzin życia mogą ci pomóc zasady biblijne. A książka, którą właśnie czytasz, pokazuje, jak z nich korzystać*.

Publikacja ta zachęca również do wyrażania własnych myśli. Pod koniec każdego rozdziału znajdziesz rubrykę „Plan działania!", w której będziesz mógł zanotować, jak zdobyte informacje zamierzasz wykorzystać w praktyce. Materiały ćwiczeniowe — takie jak „Plan taktyczny" na stronach 132 i 133 — pomogą ci zastanowić się, jak postąpisz w konkretnej sytuacji. Poza tym każdą część książki zamyka strona zatytułowana „Moje przemyślenia", gdzie możesz zapisać, co z omówionych zagadnień odnosi się bezpośrednio do twojego życia. Inny ciekawy dodatek to dziewięć ramek „Wzór do naśladowania", przedstawiających postacie biblijne, od których można się wiele nauczyć.

Biblia zachęca cię: „Nabywaj mądrości, nabywaj zrozumienia" (Przysłów 4:5). Słowa „mądrość" i „zrozumienie" wskazują, że nie wystarczy wiedzieć, co jest dobre, a co złe. Musisz spojrzeć na sprawę szerzej. Na przykład świadomość tego, jakie konsekwencje pociąga za sobą złe postępowanie, a jakie korzyści przynosi dobre, pomoże ci z odwagą i pełnym przekonaniem opierać się presji rówieśników.

Bez względu na to, jak bardzo twoje problemy wydają ci się przytłaczające, nie jesteś wyjątkiem. Inni młodzi stają w obliczu podobnych wyzwań i z powodzeniem sobie z nimi radzą. Jest to również w zasięgu twoich możliwości! Rób dobry użytek z drugiego tomu książki *Pytania młodych ludzi — praktyczne odpowiedzi*, a przekonasz się, że Biblia zawiera najlepsze z możliwych rad!

---

* Spora część książki została opracowana na podstawie wybranych artykułów z serii „Młodzi ludzie pytają", zamieszczanych na łamach czasopisma *Przebudźcie się!*, wydawanego przez Świadków Jehowy.

w tej książce znajdziesz...



wersety uwypuklające główne punkty

WSKAZÓWKA

praktyczne sugestie, jak postąpić w określonych sytuacjach

CZY WIESZ, ŻE...

informacje pobudzające do myślenia

plan działania!

ramki, w których możesz zapisać, jak zdobyte informacje zamierzasz wykorzystać w praktyce

ZASTANÓW SIĘ

- pytania, które skłonią cię do zastanowienia się nad przeczytanym materiałem

a ponadto...

moje przemyślenia

na końcu każdej części książki możesz przelać na papier własne spostrzeżenia

WZÓR DO NAŚLADOWANIA

poznasz postacie biblijne, które warto naśladować



DZIEWCZYNY I CHŁOPAKI 1

Podczas przerwy w szkole widzisz, jak chłopak z dziewczyną spacerują po korytarzu, trzymając się za ręce. Co czujesz?

- ❑ jest mi to obojętne
- ❑ trochę im zazdroszczę
- ❑ pękam z zazdrości

Jesteś w kinie z przyjaciółmi i nagle zdajesz sobie sprawę, że wszyscy oprócz ciebie mają parę! Co czujesz?

- ❑ nie widzę problemu
- ❑ jest mi niezręcznie
- ❑ zazdroszczę im

Twój najlepszy przyjaciel/przyjaciółka od niedawna się z kimś spotyka. Co czujesz?

- ❑ cieszę się
- ❑ trochę im zazdroszczę
- ❑ czuję rozgoryczenie

Chłopak z dziewczyną. Dziewczyna z chłopakiem. Gdziekolwiek spojrzysz, wszędzie pary — w szkole, na ulicy, w centrum handlowym. Nic więc dziwnego, że zaczynasz odczuwasz silne pragnienie, by się z kimś spotykać. Ale czy jesteś do tego przygotowany? A jeśli *tak*, to jak możesz znaleźć odpowiednią osobę? I jak zachować czystość moralną, gdy już zaczniesz się z kimś umawiać? **Rozdziały od 1 do 5** pomogą ci odpowiedzieć na te pytania.



1

Czy już mogę chodzić na randki?

„Presja, by umawiać się na randki, jest ogromna. I jest tylu fajnych chłopaków” (Whitney).

„Niektóre dziewczyny są bardzo bezpośrednie i chętnie bym się z którąś umówił. Ale dobrze wiem, co by na to powiedzieli moi rodzice” (Phillip).

PRAGNIENIE przebywania z kimś wyjątkowym, dla kogo również *ty* jesteś wyjątkowy lub wyjątkowa, może być niezwykle silne już w bardzo młodym wieku. Jenifer opowiada: „Kiedy miałam 11 lat, zaczęłam odczuwać presję, by chodzić na randki”. Z kolei Brittany mówi: „W szkole czujesz się jak

człowiek drugiej kategorii, jeśli nie spotykasz się z kimś — z kimkolwiek!".

A co z *tobą*? Czy już możesz chodzić na randki? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najpierw rozstrzygnąć podstawową kwestię:

Czym jest „randka"?

Zaznacz swoją odpowiedź:



Regularnie spotykasz się z dziewczyną/chłopakiem. Czy to są randki?
❑ tak
❑ nie

Podoba ci się jakaś dziewczyna/chłopak. Kilka razy dziennie wysyłacie do siebie SMS-y lub dzwonicie. Czy to są randki?
❑ tak
❑ nie

Gdy wychodzisz gdzieś z przyjaciółmi, zawsze towarzyszy ci ta sama dziewczyna/chłopak. Czy to są randki?
❑ tak
❑ nie

Pierwsze pytanie zapewne nie sprawiło ci trudności. Ale następne być może trochę cię zastanowiły. Czym właściwie jest randka? Chodzi o wszelkie formy kontaktów towarzyskich między chłopakiem a dziewczyną, którzy okazują sobie szczególne zainteresowanie. A zatem na każde z powyższych trzech pytań należałoby dać odpowiedź twierdzącą. Jeśli w grę wchodzą uczucia i jeśli kontaktujecie się regularnie — niezależnie od tego, czy przez telefon czy osobiście, jawnie czy potajemnie — są to randki. Czy jesteś na nie gotowy? W znalezieniu odpowiedzi pomoże ci rozważenie trzech pytań.

Dlaczego chcesz z kimś chodzić?

W wielu kulturach randki są przyjętym sposobem wzajemnego poznawania się dwojga ludzi. Ale takie spotykanie się z kimś powinno mieć szlachetny cel: pomóc młodemu mężczyźnie i młodej kobiecie ustalić, czy chcą się pobrać.

Jeżeli umawiasz się z kimś, nie biorąc pod uwagę małżeństwa, to zachowujesz się jak dziecko, które pobawi się trochę nową zabawką, a potem ją wyrzuca



Zapewne sporo twoich rówieśników traktuje randki niezobowiązująco. Być może po prostu lubią spotykać się z wybraną osobą i wcale nie myślą o małżeństwie. Może nawet uważają swoją sympatię za „zdobycz" albo chcą się z nią publicznie pokazywać, żeby się dowartościować. Jednak takie powierzchowne znajomości często są krótkotrwałe. „Wielu młodych zrywa ze sobą po tygodniu lub dwóch" — mówi Heather. „Nie traktują związków serio, co przygotowuje ich raczej do rozwodu niż do małżeństwa".

Jeżeli się umawiasz z jakąś osobą, niewątpliwie oddziałujesz na jej uczucia. Dlatego upewnij się, czy masz poważne zamiary. Pomyśl: Czy chciałbyś, żeby ktoś bawił się twoimi uczuciami tak jak dziecko, które bierze na chwilę zabawkę, a potem szybko ją porzuca? Dziewczyna imieniem Chelsea przyznaje: „Czasami miałabym ochotę pójść na randkę, żeby się rozerwać, ale nie jest to nieszkodliwa zabawa, gdy jedna osoba bierze sprawę na serio, a druga nie".

Ile masz lat?

W jakim wieku twoim zdaniem można zacząć chodzić na randki? ✎ .....

Teraz zadaj to samo pytanie rodzicom i wpisz ich odpowiedź. .....

Przypuszczalnie pierwsza z wpisanych liczb jest mniejsza. A może wcale nie. Może należysz do tych licznych młodych ludzi, którzy mądrze czekają z umawianiem się na randki do

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIAŁACH 29 I 30



czasu, gdy lepiej poznają samych siebie. Tak właśnie postanowiła zrobić 17-letnia Danielle, która mówi: „Dwa lata temu moje oczekiwania względem kandydata na męża były zupełnie inne niż dzisiaj. Nawet teraz nie uważam, że potrafię podjąć decyzję w tej sprawie. Dopiero kiedy zobaczę, że moja osobowość przez parę lat się nie zmienia, wtedy pomyślę o randkach".

Z randkami warto poczekać z jeszcze innego względu. Otóż Biblia wspomina o „rozkwicie młodości" — okresie, w którym zaczyna przybierać na sile popęd płciowy i skłonność do romantycznych uczuć (1 Koryntian 7:36). Utrzymywanie w tym okresie bliskich kontaktów z jedną osobą płci odmiennej może doprowadzić do rozbudzenia pożądania i uwikłania się w niestosowne postępowanie. To prawda, że wielu twoich rówieśników nie widzi w tym nic złego i zaczyna uprawiać seks. Ale ty nie musisz przyswajać sobie takiego sposobu myślenia! (Rzymian 12:2). Przecież Biblia nawołuje, żeby 'uciekać od rozpusty' (1 Koryntian 6:18). Jeżeli poczekasz z randkami, aż przeminie „rozkwit młodości", możesz 'odwrócić nieszczęście' (Kaznodziei 11:10).

CZY WIESZ, ŻE...

Jak wynika z licznych badań, wśród małżeństw zawartych przez osoby, które nie ukończyły 20 roku życia, znacznie wzrasta prawdopodobieństwo rozwodu w ciągu pięciu lat po ślubie.

Czy jesteś gotowy do małżeństwa?

Żeby odpowiedzieć sobie na to pytanie, dokonaj gruntownej samoanalizy. Rozważ poniższe dziedziny życia.

Relacje z innymi. Jak odnosisz się do rodziców i rodzeństwa? Czy często się na nich denerwujesz? A może szorstko lub sarkastycznie wyrażasz swoje zdanie? Co *oni*

> ***Myślę, że na bliższą znajomość należy się decydować dopiero wtedy, gdy ta osoba dużo dla ciebie znaczy i gdy uważasz, że wasz związek dobrze się zapowiada. Musi zależeć ci na tej osobie, a nie tylko na tym, żeby z kimś chodzić*** ***(Amber).***

powiedzieliby na ten temat? Twoje zachowanie w domu pokazuje, jak będziesz traktować przyszłego współmałżonka (przeczytaj Efezjan 4:31).

Sposób bycia. Jesteś pesymistą czy optymistą? Przejawiasz rozsądek czy też zawsze upierasz się przy swoim? Czy potrafisz zachować spokój w sytuacji stresowej? Czy jesteś cierpliwy? Jeżeli już teraz pracujesz nad wydawaniem 'owocu ducha Bożego', to przygotowujesz się do przyszłej roli męża lub żony (przeczytaj Galatów 5:22, 23).

Sprawy finansowe. Jak gospodarujesz pieniędzmi? Czy często masz długi? Czy umiesz utrzymać się na posadzie? A jeśli nie, to dlaczego? Czy problemem jest praca, pracodawca, czy raczej ty sam? Jeśli nie potrafisz zadbać o własny budżet, to jak sobie poradzisz z budżetem całej rodziny? (przeczytaj 1 Tymoteusza 5:8).

WSKAZÓWKA

W ramach przygotowania do narzeczeństwa i małżeństwa przeczytaj List 2 Piotra 1:5-7 i z wymienionych tam cech wybierz jedną, nad którą powinieneś popracować. Po miesiącu przeanalizuj, czego się nauczyłeś i co ulepszyłeś w tej dziedzinie.

Stan duchowy. Jeżeli jesteś Świadkiem Jehowy, jakie jest twoje usposobienie duchowe? Czy z własnej inicjatywy czytasz Słowo Boże, uczestniczysz w służbie kaznodziejskiej i chrześcijańskich zebraniach? Osoba, którą poślubisz, zasługuje na silnego duchowo współmałżonka (przeczytaj Kaznodziei 4:9, 10).



„Roztropny rozważa swe kroki”
(Przysłów 14:15).

Co *możesz* zrobić

Chodzenie na randki, zanim będziesz do tego gotowy, przypominałoby przystępowanie do egzaminu końcowego z przedmiotu, którego dopiero zacząłeś się uczyć. Na takim egzaminie miałbyś niewielkie szanse. Potrzebujesz czasu, by zapoznać się z zagadnieniem.

Podobnie jest z randkami. Umawianie się z kimś to nie błahostka. Zanim więc będziesz gotowy zaangażować się w bliższą znajomość z jedną konkretną osobą, musisz mieć czas na zgłębienie bardzo ważnego zagadnienia — jak budować przyjaźń. Kiedy z czasem spotkasz tę odpowiednią osobę, łatwiej ci będzie stworzyć mocny związek. Przecież w dobrym małżeństwie partnerzy są dla siebie prawdziwymi przyjaciółmi.

plan działania!

Żeby się przygotować do małżeństwa, popracuję nad następującymi cechami:

✎.....

.....

W tym celu będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

Jeżeli trochę poczekasz z randkami, wcale nie ograniczy to twojej wolności. Wprost przeciwnie, będziesz mieć *więcej* swobody, by 'znajdować radość w swojej młodości' (Kaznodziei 11:9). Poza tym możesz w tym czasie rozwijać swą osobowość i — co najważniejsze — wypracowywać usposobienie duchowe (Lamentacje 3:27).

A tymczasem *możesz* cieszyć się towarzystwem osób płci odmiennej. W jakich okolicznościach? Najlepiej spędzaj czas w mieszanym gronie osób w młodszym i starszym wieku. „Myślę, że sprawia to więcej radości" — mówi Tamara. „Lepiej jest mieć wielu przyjaciół". Monika dodaje: „Uważam, że naprawdę warto obracać się w szerszym gronie, bo dzięki temu można zbliżyć się do ludzi o różnych osobowościach".

Gdybyś zbyt szybko ograniczył swoje zainteresowanie do jednej osoby, mógłbyś przysporzyć sobie niepotrzebnych zmartwień. Dlatego nie śpiesz się. Wykorzystaj młode lata, by nauczyć się zawiązywać i pielęgnować przyjaźnie. Jeśli z czasem zaczniesz się z kimś spotykać, będziesz już lepiej wiedzieć, jaki jesteś i czego oczekujesz od kandydata na partnera życiowego.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Czy bierze cię pokusa, by chodzić na randki bez wiedzy rodziców? Z postępowaniem takim wiąże się wiele niebezpieczeństw.***

ZASTANÓW SIĘ

- **W jakich stosownych okolicznościach możesz spędzać czas z osobami płci odmiennej?**
- **Jakich argumentów użyłbyś w rozmowie ze swoim bratem lub siostrą, którzy pomimo zbyt młodego wieku chcą się umawiać na randki?**
- **Gdybyś się z kimś spotykał bez poważnych zamiarów, jak ta osoba mogłaby się poczuć?**

2

Czy rodzice muszą wiedzieć, że umawiam się na randki?

Patrycja stanęła przed dylematem, gdy wpadła w oko Piotrkowi, koledze z klasy. „Był zabójczo przystojny”, opowiada, „i wszyscy mówili, że nie znajdę porządniejszego chłopaka. Próbowały go poderwać różne dziewczyny, ale on nie zwracał na nie uwagi. Interesował się tylko mną”.

Wkrótce Piotrek zaproponował Patrycji randkę. Patrycja wyjaśniła mu, że jest Świadkiem Jehowy i że rodzice nie byliby zadowoleni, gdyby umawiała się z kimś, kto nie podziela jej przekonań religijnych. Ale wtedy Piotrek zapytał: „Czy muszą o tym wiedzieć?”.



JAK byś zareagowała, gdyby z taką propozycją wyszedł chłopak, który nie jest ci obojętny? Patrycja początkowo się zgodziła. „Wierzyłam, że pomogę mu pokochać Jehowę”. Jak potoczyły się sprawy? Dowiemy się później. Najpierw zobaczmy, dlaczego niektórzy nie oparli się pokusie chodzenia z kimś w tajemnicy przed rodzicami.

Dlaczego to robią

Dlaczego niektórzy umawiają się na randki *w tajemnicy*? David mówi wprost: „Wiedzą, że rodzicom by się to nie spodobało, więc nic im nie mówią". Jane zwraca uwagę na inny powód: „Chodzenie na randki bez wiedzy rodziców to przejaw buntu. Jeżeli masz poczucie, że nie traktują cię jak osobę dorosłą, za jaką się uważasz, wtedy za ich plecami zaczynasz robić to, co chcesz".

Co jeszcze może skłaniać młodych do chodzenia na randki bez wiedzy rodziców? Zanotuj poniżej swoje przemyślenia.

✎.....

.....



Oczywiście wiesz, co Biblia mówi na temat okazywania rodzicom posłuszeństwa (Efezjan 6:1). A skoro nie pozwalają ci umawiać się na randki, zapewne mają ku temu istotne powody. Nie bądź jednak zdziwiony, gdy przyłapiesz się na takim oto myśleniu:

- ***Wszyscy oprócz mnie z kimś chodzą — czuję, że omija mnie coś fajnego.***
- ***Podoba mi się osoba, która nie podziela moich przekonań religijnych.***
- ***Co prawda jestem za młody na małżeństwo, ale chciałbym się umówić z kimś ze zboru.***

Prawdopodobnie domyślasz się, co na ten temat powiedzieliby twoi rodzice. I w głę-

bi serca przyznajesz im rację. Mimo to możesz podzielać odczucia Manami, która mówi: „Presja jest tak silna, że czasami opadają mnie wątpliwości. Moi rówieśnicy nie wyobrażają sobie, że można *nie chodzić* na randki. A poza tym wcale nie jest przyjemnie być samemu". W rezultacie niektórzy zaczynają się spotykać w tajemnicy przed rodzicami. Jak to robią?

„Poprosili, żebyśmy ich nie wydali"

Osoby chodzące z kimś bez wiedzy rodziców uciekają się do różnych forteli. Żeby utrzymać bliską znajomość w tajemnicy, niektóre pary kontaktują się ze sobą głównie przez telefon lub Internet. Na pozór są po prostu przyjaciółmi, ale ich e-maile, SMS-y i rozmowy telefoniczne zdradzają, że łączy ich coś więcej.

Inny sprytny wybieg polega na tym, że młodzi umawiają się na randkę, aranżując spotkanie w większej grupie. James wspomina: „Kiedyś całą paczką zostaliśmy gdzieś zaproszeni. Tymczasem na miejscu okazało się, że wszystko zostało ukartowane, by pewna para mogła spędzić razem czas. Poprosili, żebyśmy ich nie wydali".

Jak wynika z wypowiedzi Jamesa, sympatyzujący ze sobą młodzi często szukają sprzymierzeńców wśród przyjaciół. „Co najmniej jedna osoba wie o wszystkim, ale nic nie mówi, bo przecież ‚nie wsypuje się kolegów'" — wyjaśnia Carol. Nieraz w grę wchodzi jawne oszustwo. „Wiele osób, idąc na randkę, okłamuje rodziców w żywe oczy" — mówi 17-letnia Beth. Dziewiętnastoletnia Misaki przyznaje, że tak właśnie robiła: „Zmyślałam różne historyjki. Nie chcąc stracić zaufania rodziców, pilnowałam się, żeby nie kłamać w innych sprawach".

CZY WIESZ, ŻE...

Trwałe związki opierają się na zaufaniu. Gdybyś spotykał się z kimś w tajemnicy przed rodzicami, zawiódłbyś ich zaufanie, a także podkopał fundamenty związku, który zaczynasz tworzyć ze swoją sympatią.



„We wszystkim pragniemy postępować uczciwie”
(Hebrajczyków 13:18).

Pułapki

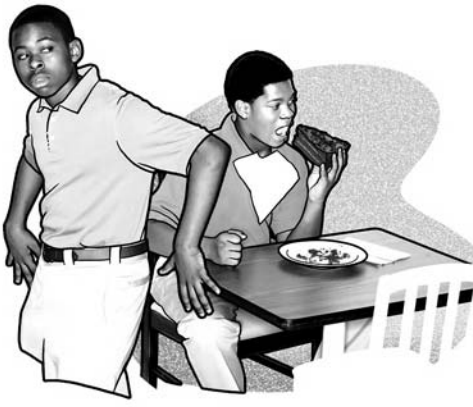
Jeżeli bierze cię pokusa, by potajemnie się z kimś umawiać — albo jeżeli już to robisz — zastanów się nad następującymi dwoma pytaniami:

Dokąd zaprowadzą mnie moje kłamstwa? Czy w najbliższej przyszłości zamierzasz poślubić tę osobę? „Spotykanie się z kimś bez zamiaru zawarcia małżeństwa przypomina reklamowanie czegoś, czego nie planuje się sprzedać” — mówi 20-letni Evan. Do czego może to prowadzić? W Księdze Przysłów 13:12 czytamy: „Przewlekające się oczekiwanie przyprawia serce o chorobę”. Czy rzeczywiście chcesz sprawić ból osobie, na której ci zależy? Poza tym gdybyś chodził z kimś w tajemnicy, twoi rodzice i inni dorośli nie mogliby okazywać wam życzliwego zainteresowania. Narażalibyście się w ten sposób na większe ryzyko uwikłania się w niemoralność płciową (Galatów 6:7).

Co o moim postępowaniu myśli Jehowa Bóg? W Biblii czytamy: „Wszystko jest obnażone i zupełnie odsłonięte dla oczu Tego, któremu mamy zdać rachunek” (Hebrajczyków 4:13). Jeżeli więc ukrywasz, że się z kimś spotykasz — albo że robi to twój przyjaciel bądź przyjaciółka — Jehowa i tak o tym wie. A jeśli uciekasz się przy tym do oszustwa, sprawa jest bardzo poważna. Jehowa potępia kłamstwo. „Język fałszywy” wymieniono w Biblii wśród rzeczy, którymi On się brzydzi (Przysłów 6:16-19).

Skończ z tajemnicą

Jeśli zatem się z kimś potajemnie spotykasz, porozmawiaj z rodzicami lub dojrzałym chrześcijaninem. A gdyby ten problem dotyczył osoby, którą znasz, nie kryj jej,



Krycie kolegi, który w tajemnicy przed rodzicami chodzi na randki, przypomina krycie cukrzyka, który objada się słodyczami

bo w ten sposób miałbyś współudział w jej postępowaniu (1 Tymoteusza 5:22). Pomyśl, jak byś się poczuł, gdyby ta znajomość pociągnęła za sobą dotkliwe konsekwencje? Czy nie byłbyś przynajmniej częściowo odpowiedzialny?

Rozważmy pewien przykład. Twój kolega, który jest chory na cukrzycę, ukradkiem objada się słodyczami. Błaga cię jednak, byś nikomu o tym nie mówił. Co będzie dla ciebie ważniejsze — krycie kolegi czy zrobienie czegoś, co mogłoby nawet uratować mu życie?

Podobnie rzecz się ma, jeśli ktoś z twoich znajomych ukrywa, że chodzi na randki. Nie martw się, że będzie to definitywny koniec waszej przyjaźni. Prawdziwy przyjaciel z czasem zrozumie, że miałeś na względzie wyłącznie jego dobro (Psalm 141:5).

Sekret czy prawo do prywatności?

Oczywiście, gdy jakaś para unika rozgłosu, nie zawsze w grę wchodzi nieuczciwość. Bywa, że młody mężczyzna i młoda kobieta poznają się bliżej, ale przez jakiś czas nie afiszują się ze swoją znajomością. Na jeden z powodów

WSKAZÓWKA

Nie musisz rozpowiadać wszystkim wokoło, że się z kimś spotykasz. Ale nie rób tajemnicy przed osobami, które mają prawo o tym wiedzieć, zwłaszcza przed rodzicami — zarówno twoimi, jak i twojej sympatii.

takiego postępowania wskazuje Thomas: „Chcą uniknąć pytań w rodzaju: ‚To kiedy ślub?'".

Presja ze strony otoczenia rzeczywiście może przynieść więcej szkody niż pożytku (Pieśń 2:7). Dlatego w początkowym etapie poznawania się niektórzy postanawiają zachować dyskrecję (Przysłów 10:19). „Dzięki temu mają czas zadecydować, czy chcą kontynuować bliższą znajomość" — mówi 20-letnia Anna. „Jeżeli dojdą do wniosku, że tak, *wtedy* przestają się kryć ze swymi uczuciami".

Z drugiej strony nie byłoby właściwe spotykać się z sympatią w tajemnicy przed osobami, które mają prawo o tym wiedzieć, na przykład przed rodzicami. Jeżeli widujesz się z kimś po kryjomu, zapytaj samego siebie, *dlaczego* to robisz. Czy w gruncie rzeczy nie uważasz, że rodzice mieliby uzasadnione powody do niezadowolenia?

„Nie miałam wątpliwości, co powinnam zrobić"

Wspomniana na początku Patrycja zmieniła zdanie na temat potajemnych randek, gdy się dowiedziała, jak postąpiła in-

plan działania!

Jeżeli spotykam się z kimś w tajemnicy przed rodzicami, powinienem:

✎ .....

.....

Jeżeli mój przyjaciel/przyjaciółka chodzi na randki bez wiedzy rodziców, to:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

> ***Zerwałam tę znajomość. Ciężko to znosiłam, bo codziennie widywałam byłego chłopaka w szkole. Ale Jehowa patrzy na sprawy z szerszej perspektywy niż my. Musimy po prostu Mu zaufać*** *(Patrycja).*

na chrześcijanka, która znalazła się w podobnej sytuacji. „Kiedy usłyszałam, jak zakończyła taką znajomość, nie miałam wątpliwości, co powinnam zrobić". Czy łatwo przyszło jej zerwać? Bynajmniej! „To był jedyny chłopak, na którym kiedykolwiek mi zależało" — mówi Patrycja. „Przez kilka tygodni dzień w dzień płakałam".

Jednak Patrycja kochała Jehowę. I chociaż chwilowo się zapomniała, szczerze pragnęła obstawać przy tym, co słuszne. Z czasem ból ustąpił. Patrycja mówi: „Moja więź z Jehową jest teraz silniejsza niż wcześniej. Bardzo cenię to, że On daje nam wskazówki wtedy, gdy tego najbardziej potrzebujemy!".

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Jesteś już przygotowany do tego, by umawiać się na randki, i poznałeś kogoś, kto bardzo ci się podoba. Ale jak możesz się przekonać, czy ta osoba jest dla ciebie odpowiednia?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Przyjrzyj się ponownie trzem sytuacjom wyszczególnionym grubszym drukiem na stronie 22. Czy któraś z nich opisuje to, co ty niekiedy czujesz?**
- **Jak możesz poradzić sobie z tymi uczuciami, nie uciekając się do chodzenia z kimś bez wiedzy rodziców?**
- **Co i dlaczego byś zrobił, gdybyś wiedział, że twój przyjaciel/przyjaciółka potajemnie umawia się na randki?**



3

Czy to osoba odpowiednia dla mnie?

Zastanów się chwilę i odpowiedz na pytania:

Jakie cechy wydają ci się obecnie niezbędne u kandydata na partnera małżeńskiego? Postaw znaczek ✔ obok czterech, które uważasz za najważniejsze.

❑ atrakcyjny	☐	❑ usposobiony duchowo	☐
❑ sympatyczny	☐	❑ godny zaufania	☐
❑ lubiany	☐	❑ obstaje przy zasadach moralnych	☐
❑ dowcipny	☐	❑ ma sprecyzowane cele	☐

Czy kiedyś byłeś już w kimś zakochany? Postaw ✘ obok cechy, która wówczas najbardziej cię urzekła.

W ŻADNEJ z powyższych cech nie ma nic złego. Każda ma swoją wartość. Ale czy nie przyznasz, że gdy ktoś przeżywa młodzieńcze zauroczenie, bardziej skupia się na powierzchownych zaletach, takich jak te wymienione z lewej strony?

Tymczasem z wiekiem nabywasz wnikliwości i zaczynasz dostrzegać cechy mające większe znaczenie, takie jak te z prawej strony. Na przykład widzisz, że co prawda Jola jest najładniejszą dziewczyną w okolicy, ale nie można na niej polegać, albo że Adam, chłopak najbardziej lubiany w klasie, nie najlepiej się prowadzi. Jeśli masz już za sobą „rozkwit młodości", raczej nie dasz się zwieść pozorom. Co zatem powinieneś wziąć pod uwagę, zastanawiając się, czy to osoba odpowiednia dla ciebie?

Najpierw poznaj siebie

Zanim pomyślisz o kandydacie na współmałżonka, najpierw musisz dobrze poznać siebie. W tym celu odpowiedz na następujące pytania:

Jakie mam mocne strony?

✎.....

.....

Jakie mam słabości i czułe punkty?

.....

.....

Jakie mam potrzeby emocjonalne i duchowe?

.....

.....

Nie jest łatwo poznać samego siebie, ale tego typu pytania mogą ci w tym pomóc. Dzięki takiej wnikliwej samoocenie będziesz upatrywać na swojego partnera kogoś, kto pomoże ci rozwinąć zalety, a nie kogoś, kto jeszcze pogłębi twoje wady*. A co jeśli uważasz, że już znalazłeś odpowiednią osobę?

Czy może to być *ktokolwiek*?

„Czy moglibyśmy bliżej się poznać?" Pytanie to — w zależności od tego, kto je zada — może cię ucieszyć lub wprawić w zakłopotanie. Ale powiedzmy, że się zgodzisz. Teraz musisz ustalić, czy ta osoba rzeczywiście jest odpowiednia dla *ciebie*.

Zilustrujmy to przykładem. Przypuśćmy, że chcesz kupić buty. Idziesz do sklepu i któreś wpadają ci w oko. Mierzysz je, ale ku swemu rozczarowaniu stwierdzasz, że są za ciasne. Co robisz? Kupujesz



Czy warto kupować buty, które bardzo ci się podobają, ale są za ciasne?

* Więcej o sobie możesz się dowiedzieć, rozważając pytania zamieszczone w rozdziale 1, pod śródtytułem „Czy jesteś gotowy do małżeństwa?".

czy rozglądasz się za innymi? Oczywiście najmądrzej jest odłożyć je na półkę i poszukać nowych. Chodzenie w uwierających butach nie byłoby rozsądne.

Skoro zwykłe kupno butów wymaga namysłu, o ileż bardziej trzeba być rozważnym przy wyborze partnera małżeńskiego. Z biegiem czasu może ci wpaść w oko niejedna osoba płci przeciwnej. Ale małżeństwo to poważna sprawa — nie poślubisz kogoś pierwszego z brzegu. Przecież szukasz kogoś, z kim stworzysz zgrany duet — kogoś, kto do ciebie pasuje i ma podobne cele życiowe (Rodzaju 2:18; Mateusza 19:4-6). Czy może zacząłeś się z kimś spotykać? Jeśli tak, to jak sprawdzić, czy na pewno do siebie pasujecie?

Nie daj się zwieść pozorom

Żeby odpowiedzieć na to ostatnie pytanie, musisz obiektywnie spojrzeć na swą sympatię. Bądź jednak ostrożny, gdyż możesz być skłonny dostrzegać tylko to, co *chcesz* widzieć. Dlatego się nie śpiesz. Staraj się poznać prawdziwą naturę tej drugiej osoby. Z pewnością będzie to wymagało wysiłku, ale nie ma w tym nic dziwnego. Rozważmy to na przykładzie. Chcesz kupić samochód. Jak dokładnie byś go obejrzał? Czy zwróciłbyś uwagę tylko na to, jak się prezentuje z zewnątrz? Czy nie warto byłoby zajrzeć pod maskę i sprawdzić stan silnika?



Przy wyborze samochodu nie wystarczy sprawdzić, jak się prezentuje z zewnątrz. O ileż ważniejsze jest to przy wyborze partnera małżeńskiego!

Wybór partnera małżeńskiego to sprawa o wiele poważniejsza niż kupno samochodu. A mimo to wielu sympatyzujących ze sobą młodych podchodzi do tego powierzchownie. Szybko podchwytują to, co ich łączy. Mówią: „Słuchamy tej samej muzyki. Lubimy robić te same rzeczy. Zgadzamy się we *wszystkim*!". Ale jak już wspomnieliśmy, jeśli rzeczywiście masz za sobą „rozkwit młodości", nie poprzestaniesz na takiej płytkiej ocenie. Zechcesz poznać „ukrytą osobę serca" (1 Piotra 3:4; Efezjan 3:16).

Na przykład zamiast skupiać się tylko na tym, co macie *wspólnego*, znacznie więcej możecie się o sobie dowiedzieć w sytuacjach, gdy coś was *różni*. Innymi słowy, jak ta druga osoba reaguje w razie konfliktu? Czy upiera się przy swoim, a może nawet pozwala sobie na „napady gniewu" lub „obelżywe słowa"? (Galatów 5:19, 20; Kolosan 3:8). Czy raczej przejawia rozsądek i gdy w grę nie wchodzi odstąpienie od żadnych zasad, potrafi w imię pokoju pójść na ustępstwa? (Jakuba 3:17).

WSKAZÓWKA

Róbcie razem rzeczy, które pozwalają poznać cechy drugiej osoby:

- **Wspólnie studiujcie Słowo Boże.**
- **Obserwujcie się, biorąc udział w zebraniach zborowych i służbie kaznodziejskiej.**
- **Pomagajcie przy sprzątaniu Sali Królestwa i przy teokratycznych budowach.**

Zastanów się też, czy twoja sympatia nie ma skłonności do manipulowania lub dyrygowania innymi. Czy nie jest zaborcza albo zazdrosna? Czy nie oczekuje, że będziesz się jej spowiadać z każdego kroku? Nicole mówi: „Słyszę nieraz, że jedna strona w związku próbuje nieustannie kontrolować drugą. Myślę, że to źle rokuje" (1 Koryntian 13:4).

Poruszone dotychczas sprawy dotyczą kwestii związanych z osobowością i postępowaniem. Ale warto również dowiedzieć się, co o twojej sympatii myślą inni.



WZÓR DO NAŚLADOWANIA

Szulamitka

W sprawach sercowych młoda **Szulamitka** kieruje się **zdrowym rozsądkiem**. Swoim przyjaciółkom mówi: „Zaprzysięgłam was (...), żebyście nie próbowały obudzić lub wzniecić we mnie miłości, dopóki nie będzie do tego skłonna”. Szulamitka wie, że **uczucia** szybko potrafią wziąć górę nad zdolnością racjonalnego myślenia. Zdaje sobie sprawę, że inni mogą wywierać na nią presję, by przyjęła zaloty kogoś, kto nie byłby dla niej odpowiednim kandydatem na męża. Nawet jej własne uczucia mogłyby **wypaczyć trzeźwy osąd**. Ta młoda kobieta okazuje się jednak niewzruszona niczym **„mur”** (Pieśń 8:4, 10).

Czy zapatrujesz się na miłość równie dojrzale jak Szulamitka? Czy potrafisz **kierować się głosem rozsądku**, a nie tylko serca? (Przysłów 2:10, 11). Czasami inni mogą **wywierać na ciebie presję**, byś zaczął się z kimś spotykać, choć wcale nie jesteś do tego przygotowany. Możesz też sam pogarszać sytuację. Czy na przykład widząc jakąś parę trzymającą się za ręce, **rozpaczasz**, że to nie ty jesteś na ich miejscu? Czy **zdecydowałbyś się** chodzić z osobą, która nie podziela twoich przekonań opartych na Biblii? Szulamitka wykazała się w sprawach uczuciowych prawdziwą **dojrzałością**. Możesz ją pod tym względem naśladować!

„nie wprzęgajcie się nierówno w jarzmo”

Z pewnością wiesz, jak mądra jest zasada z Listu 2 do Koryntian 6:14: „Nie wprzęgajcie się nierówno w jarzmo z niewierzącymi”. Mimo to może się zdarzyć, że spodoba ci się osoba niebędąca prawdziwym chrześcijaninem. Dlaczego? Może po prostu jest ładna i miła. Marek opowiada: „Ciągle widywałem się z tą dziewczyną na wuefie. Specjalnie podchodziła do mnie, żeby porozmawiać. Nietrudno więc było się zaprzyjaźnić”.

Jeżeli znasz siebie i cenisz wartości duchowe, a ponadto jesteś wystarczająco dojrzały, by nie dać się ponieść emocjom, to będziesz wiedzieć, co zrobić w takiej sytuacji. Przecież taka osoba—nawet jeśli jest atrakcyjna, sympatyczna i sprawia wrażenie porządnego człowieka—*nie pomoże* ci w pielęgnowaniu przyjaźni z Bogiem (Jakuba 4:4).

Oczywiście jeśli już się zakochałeś, nie będzie ci łatwo się odkochać. Przekonała się o tym Cindy, która opowiada: „Płakałam dzień w dzień. Myślałam o tym chłopaku bez przerwy, nawet podczas chrześcijańskich zebrań. Kochałam go tak bardzo, że wydawało mi się, iż wolę umrzeć, niż go stracić”. Wkrótce jednak Cindy zrozumiała, że mama miała rację, odradzając jej umawianie się z chłopakiem, który nie podziela jej przekonań religijnych. „Dobrze, że z nim zerwałam”—mówi. „Głęboko wierzę, że Jehowa zaspokoi moje potrzeby”.

Czy przeżywasz podobne rozterki jak Cindy? Jeżeli tak, nie jesteś zdany wyłącznie na siebie! Możesz na przykład porozmawiać z rodzicami. Tak właśnie zrobił Jim, gdy zadurzył się w koleżance ze szkoły. Opowiada: „W końcu zwróciłem się do rodziców. Dzięki temu uporałem się ze swoimi uczuciami”. Możesz też liczyć na pomoc starszych w zborze. Porozmawiaj z którymś o swoim problemie (Izajasza 32:1, 2).

Porozmawiaj z osobami, które znają ją od dłuższego czasu, na przykład z dojrzałymi członkami zboru. Dowiesz się w ten sposób, czy cieszy się dobrą opinią (Dzieje 16:1, 2).

Aby ustalić, czy twój chłopak lub dziewczyna spełnia oczekiwania w omówionych dziedzinach, możesz zanotować własne spostrzeżenia:

Osobowość ✎.....

.....

Postępowanie.....

.....

Reputacja .....

.....

Rozważ też pytania z ramki „Czy byłby dobrym mężem?" na stronie 39 albo „Czy byłaby dobrą żoną?" na stronie 40. Pomogą ci one ocenić, czy osoba, z którą się spotykasz, będzie dla ciebie odpowiednim partnerem małżeńskim.

A jak powinieneś postąpić, gdybyś doszedł do wniosku, że wasza znajomość wcale dobrze *nie rokuje*? W takiej sytuacji musisz sobie odpowiedzieć na poważne pytanie:

Czy powinniśmy zerwać?

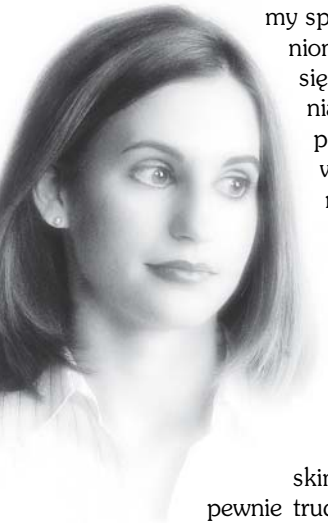
Niekiedy zerwanie okazuje się najlepszym rozwiązaniem. Na przykład Jill opowiada: „Z początku podobało mi się, że mój chłopak zawsze się dopytuje, gdzie byłam, z kim i po co. Ale w końcu doszło do tego, że mogłam się spotykać *tylko i wyłącznie* z nim. Był zazdrosny nawet wtedy, gdy spędzałam czas z moją rodziną, a zwłaszcza z ojcem. Kiedy zakończyłam naszą znajomość, poczułam ogromną ulgę".

CZY WIESZ, ŻE... ?

Jak potwierdzają badania, małżeństwa osób o odmiennych przekonaniach religijnych częściej kończą się rozwodem.

„Już po swych czynach chłopiec daje się poznać, czy jego postępowanie jest czyste i prostolinijne” (Przysłów 20:11).

Coś podobnego przeżyła Sarah, która zauważyła, że jej chłopak John ma sarkastyczne usposobienie, jest nadmiernie wymagający i grubiański. Wspomina: „Kiedyś spóźnił się trzy godziny! Potraktował jak powietrze moją mamę, która otworzyła mu drzwi, po czym rzucił: ‚Chodźmy. Jesteśmy spóźnieni'. Nie powiedział: ‚*Jestem* spóźniony', ale ‚*Jesteśmy* spóźnieni'. Nie zdobył się na przeprosiny ani na słowo wyjaśnienia. A przede wszystkim nie miał prawa potraktować tak mojej mamy!”. Oczywiście jedna gafa lub wada niekoniecznie skazuje związek na niepowodzenie (Psalm 130:3). Ale kiedy Sarah zauważyła, że gburowatość Johna nie jest jednorazowym wybrykiem, postanowiła z nim zerwać.



Co powinieneś zrobić, jeśli tak jak Jill i Sarah dojdziesz do wniosku, że osoba, z którą się spotykasz, nie będzie odpowiednim partnerem małżeńskim? *Nie bagatelizuj swoich odczuć!* Choć pewnie trudno się z tym pogodzić, najrozsądniejszym wyjściem może się okazać zakończenie znajomości. W Księdze Przysłów 22:3 czytamy: „Roztropny, ujrzawszy nieszczęście, kryje się”. Gdybyś na przykład zaobserwował choćby jeden spośród sygnałów ostrzegawczych wymienionych w ramkach na stronach 39 i 40, najlepiej będzie się rozstać — przynajmniej do czasu, gdy ta osoba upora się ze swo-

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 31

> ***Jak twoja sympatia traktuje swoją rodzinę, tak będzie traktować i ciebie*** *(Tony).*

im problemem. To prawda, że podjęcie takiej decyzji może nie być łatwe. Ale małżeństwo to trwały związek. Lepiej teraz chwilowo pocierpieć, niż potem żałować przez resztę życia!

Jak o tym powiedzieć

W jaki sposób zerwać bliską znajomość? Przede wszystkim wybierz właściwą formę. Zastanów się, jak *ty* chciałbyś być potraktowany w takiej sytuacji (Mateusza 7:12). Czy byłoby ci miło, gdybyś został o tym poinformowany w obecności innych? Raczej nie. Jeżeli nie zachodzą jakieś szczególne okoliczności, niedelikatne byłoby też zakomunikowanie o zerwaniu przez automatyczną sekretarkę, SMS-a lub e-maila. Wybierz raczej odpowiedni czas i miejsce, żeby spokojnie porozmawiać na ten poważny temat.



Co powiedzieć, gdy się już spotkacie? Apostoł Paweł zachęcał chrześcijan, żeby 'mówili prawdę' (Efezjan 4:25). Najlepiej zatem taktownie, lecz zarazem stanowczo przedstawić swój punkt widzenia. Otwarcie wyjaśnij, dlaczego *ty* nie widzisz się w tym związku. Ale nie przytłaczaj drugiej osoby litanią jej wad ani lawiną krytyki. Zamiast robić wymówki w rodzaju: „Nie *jesteś*...", „*Ty* nigdy...", lepiej powiedzieć o swoich odczuciach, na przykład: „*Potrzebuję* kogoś, kto..." albo „*Moim zdaniem* powinniśmy zerwać, ponieważ...".

Pamiętaj, że nie jest to czas na wątpliwości ani uleganie namowom. Przecież postanowiłeś zakończyć znajomość z ważnego powodu. Dlatego nie pozwól, by druga strona zręczną manipulacją skłoniła cię do zmiany zdania. Młoda kobieta imieniem Lori opowiada: „Po zerwaniu mój były chłopak przyjął postawę cierpiętnika. Myślę, że chciał wzbudzić moją litość. Czułam się z tym paskudnie, ale nie pozwoliłam, by jego zachowanie wpłynęło na moją decyzję". Tak jak Lori, musisz wiedzieć, czego chcesz. Trwaj w swoim postanowieniu. Niech twoje „nie" znaczy „nie" (Jakuba 5:12).

Po zerwaniu

Nie zdziw się, jeżeli rozstanie na jakiś czas wytrąci cię z równowagi. Być może nawet poczujesz się jak psalmista, który wyznał: „Jestem oszołomiony, pochyliłem się nadzwyczaj nisko; przez cały dzień chodziłem smutny" (Psalm 38:6). Niektórzy znajomi mogą w dobrej wierze zachęcać cię, byś dał temu związkowi jeszcze jedną szansę. Ale zachowaj

plan działania!

Jeżeli podoba mi się osoba, która nie podziela moich poglądów religijnych, powinienem:

.....

.....

Żeby się dowiedzieć, jaką opinią cieszy się moja sympatia, mogę:

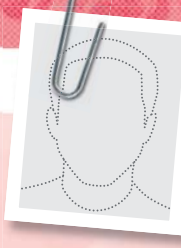
.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



czy byłby dobrym mężem?

sprawy zasadnicze

- ☐ *Jaki ma stosunek do sprawowania władzy? (Mateusza 20:25, 26)*
- ☐ *Jakie cele sobie wytycza? (1 Tymoteusza 4:15)*
- ☐ *Czy rzeczywiście stara się je realizować? (1 Koryntian 9:26, 27)*
- ☐ *Jak odnosi się do członków rodziny? (Wyjścia 20:12)*
- ☐ *Z kim się przyjaźni? (Przysłów 13:20)*
- ☐ *O czym lubi rozmawiać? (Łukasza 6:45)*
- ☐ *Jaki ma stosunek do pieniędzy? (Hebrajczyków 13:5, 6)*
- ☐ *Jakie lubi rozrywki? (Psalm 97:10)*
- ☐ *W jaki sposób dowodzi, że kocha Jehowę? (1 Jana 5:3)*

atuty

- ☐ *Czy jest pracowity? (Przysłów 6:9-11)*
- ☐ *Czy mądrze gospodaruje pieniędzmi? (Łukasza 14:28)*
- ☐ *Czy cieszy się dobrą opinią? (Dzieje 16:1, 2)*
- ☐ *Czy liczy się z innymi? (Filipian 2:4)*

sygnały ostrzegawcze

- ☐ *Czy łatwo wpada w złość? (Przysłów 22:24)*
- ☐ *Czy próbuje nakłonić cię do niemoralnego postępowania? (Galatów 5:19)*
- ☐ *Czy posuwa się do ataków słownych lub rękoczynów? (Efezjan 4:31)*
- ☐ *Czy uważa, że gwarancją dobrej zabawy jest alkohol? (Przysłów 20:1)*
- ☐ *Czy jest zazdrosny i zapatrzony w siebie? (1 Koryntian 13:4, 5)*



czy byłaby dobrą żoną?

sprawy zasadnicze

- ☐ *Jak okazuje szacunek dla zasady zwierzchnictwa w rodzinie i zborze? (Efezjan 5:21, 22)*
- ☐ *Jak odnosi się do członków rodziny? (Wyjścia 20:12)*
- ☐ *Z kim się przyjaźni? (Przysłów 13:20)*
- ☐ *O czym lubi rozmawiać? (Łukasza 6:45)*
- ☐ *Jaki ma stosunek do pieniędzy? (1 Jana 2:15-17)*
- ☐ *Jakie cele sobie wytycza? (1 Tymoteusza 4:15)*
- ☐ *Czy rzeczywiście stara się je realizować? (1 Koryntian 9:26, 27)*
- ☐ *Jakie lubi rozrywki? (Psalm 97:10)*
- ☐ *W jaki sposób dowodzi, że kocha Jehowę? (1 Jana 5:3)*

atuty

- ☐ *Czy jest pracowita? (Przysłów 31:17, 19, 21, 22, 27)*
- ☐ *Czy mądrze gospodaruje pieniędzmi? (Przysłów 31:16, 18)*
- ☐ *Czy cieszy się dobrą opinią? (Rut 3:11)*
- ☐ *Czy liczy się z innymi? (Przysłów 31:20)*

sygnały ostrzegawcze

- ☐ *Czy jest kłótliwa? (Przysłów 21:19)*
- ☐ *Czy próbuje nakłonić cię do niemoralnego postępowania? (Galatów 5:19)*
- ☐ *Czy posuwa się do ataków słownych lub rękoczynów? (Efezjan 4:31)*
- ☐ *Czy uważa, że gwarancją dobrej zabawy jest alkohol? (Przysłów 20:1)*
- ☐ *Czy jest zazdrosna i zapatrzona w siebie? (1 Koryntian 13:4, 5)*

ostrożność! To *ty* będziesz musiał ponosić konsekwencje swojej decyzji — a nie oni. Dlatego bądź stanowczy, nawet jeśli jest ci przykro z powodu tego, co się stało.

W miarę upływu czasu ból ustąpi, a na razie spróbuj zastosować się do następujących rad, które pomogą ci uporać się ze swoimi emocjami.

Zwierz się zaufanej osobie (Przysłów 15:22)*. Módl się w tej sprawie do Jehowy (Psalm 55:22). Angażuj się w różne zajęcia (1 Koryntian 15:58). Nie izoluj się od ludzi! (Przysłów 18:1). Przebywaj w towarzystwie osób, które mają na ciebie dobry wpływ. Staraj się koncentrować na rzeczach pozytywnych (Filipian 4:8).

Z czasem może zaczniesz się spotykać z kimś innym. Zapewne podejdziesz do tej nowej znajomości w sposób bardziej zrównoważony. I być może okaże się, że tym razem trafiłeś na *właściwą* osobę.

* Wsparcia może ci udzielić któreś z rodziców lub inny dorosły, na przykład chrześcijański starszy. Kto wie, czy się nie okaże, że twój rozmówca przeżył w młodości coś podobnego.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Jeżeli się z kimś spotykasz, jakie należałoby zakreślić granice wyrażania uczuć?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Jakie cenne przymioty wniósłbyś do małżeństwa?**
- **Jakie cechy są twoim zdaniem niezbędne u kandydata na partnera małżeńskiego?**
- **Jakie poważne kwestie mogłyby się wyłonić, gdybyś poślubił osobę, która nie podziela twoich przekonań religijnych?**
- **Jak mógłbyś dowiedzieć się czegoś więcej o charakterze, postępowaniu czy reputacji swojej sympatii?**



4

Kiedy jest już „za daleko”?

Oceń następujące twierdzenia:

Wszelkie formy kontaktu fizycznego między dwojgiem sympatyzujących ze sobą ludzi są niewłaściwe.
❑ prawdziwe
❑ fałszywe

Para, która ze sobą nie współżyje, też może być winna rozpusty.
❑ prawdziwe
❑ fałszywe

Jeżeli narzeczeni nie obsypują się pieszczotami, najwyraźniej nie są prawdziwie zakochani.
❑ prawdziwe
❑ fałszywe

Z PEWNOŚCIĄ nieraz już na ten temat myślałeś. Jeżeli się z kimś spotykasz, być może zastanawiasz się, gdzie należałoby zakreślić granice wyrażania uczuć. Rozważmy zatem trzy powyższe twierdzenia i zobaczmy, jak Słowo Boże pomaga nam znaleźć odpowiedź na pytanie: Kiedy jest już „za daleko”?

● ***Wszelkie formy kontaktu fizycznego między dwojgiem sympatyzujących ze sobą ludzi są niewłaściwe.***

Fałszywe. Biblia nie potępia czystych przejawów uczuć. Znajdujemy w niej na przykład opowieść o dwojgu zakochanych — Szulamitce i pasterzu. Ich zachowanie w okresie narzeczeństwa było nienaganne, ale najwidoczniej jeszcze przed ślubem w jakiś sposób okazywali sobie czułość (Pieśń 1:2; 2:6; 8:5). Podobnie dzisiaj niektóre pary planujące się pobrać mogą uważać, że pewne czyste wyrazy uczuć są jak najbardziej stosowne*.

Potrzebna jest jednak daleko posunięta ostrożność. Całowanie się, obejmowanie czy inne zachowania mogą pobudzać seksualnie i prowadzić do niemoralności. Nawet para mająca dobre intencje łatwo może stracić panowanie nad sobą i dopuścić się jakiegoś niemoralnego czynu (Kolosan 3:5).

● ***Para, która ze sobą nie współżyje, też może być winna rozpusty.***

Prawdziwe. Greckie słowo tłumaczone na „rozpusta" (*porneía*) ma szerokie znaczenie. Dotyczy wszelkich form pozamałżeńskich kontaktów seksualnych i kieruje uwagę na niewłaściwe korzystanie z narządów płciowych. A zatem rozpusta obejmuje nie tylko typowy stosunek płciowy, lecz również pieszczenie cudzych narządów płciowych oraz seks oralny i analny.

CZY WIESZ, ŻE...

Osoby zaręczone muszą omówić pewne intymne sprawy. Ale niedwuznaczne rozmowy mające na celu rozbudzenie podniecenia seksualnego stanowią formę nieczystości. Dotyczy to również rozmów telefonicznych i SMS-ów.

* W niektórych rejonach świata publiczne wyrażanie uczuć przez osoby niezwiązane węzłem małżeńskim uchodzi za gorszące i w złym guście. Chrześcijanie starają się nikogo nie gorszyć swym zachowaniem (2 Koryntian 6:3).

co zrobić, gdy posunęliśmy się za daleko?

Co powinniście zrobić, jeśli dopuściliście się niestosownego zachowania? Nie oszukujcie samych siebie, myśląc, iż zdołacie się z tym uporać na własną rękę. „Modliłam się do Jehowy: ‚Pomóż nam, żeby się to nie powtórzyło' ” — zwierza się pewna dziewczyna. „Czasami się udawało, ale kilka razy to nie pomogło”. Dlatego porozmawiajcie z rodzicami. Poza tym Biblia mądrze radzi, aby ‘przywołać starszych zboru’ (Jakuba 5:14). Ci chrześcijańscy nadzorcy mogą udzielić rad, wskazówek i napomnień, niezbędnych do naprawienia waszych stosunków z Bogiem.

Poza tym Biblia potępia nie tylko rozpustę. Wśród uczynków ciała apostoł Paweł wymienił „rozpustę, nieczystość, rozpasanie”. I dodał: „Ci, którzy się czegoś takiego dopuszczają, nie odziedziczą królestwa Bożego” (Galatów 5:19-21).

O jaką tu chodzi „nieczystość”? Użyte przez Pawła greckie słowo oznacza nieczystość wszelkiego rodzaju — zarówno w mowie, jak i w czynach. Na pewno można nazwać nieczystością wkładanie rąk pod czyjeś ubranie, rozbieranie kogoś albo dotykanie intymnych miejsc, na przykład piersi. Biblia wspomina o pieszczeniu piersi w kontekście przyjemności zastrzeżonych dla par małżeńskich (Przysłów 5:18, 19). Jednakże niekiedy młodzi bezwstydnie lekceważą Boskie mierniki. *Rozmyślnie* brną za daleko albo zabiegają jednocześnie o względy wielu osób, z którymi mogą uprawiać nieczyste praktyki seksualne.

Niektórzy mogą nawet stać się winni tego, co apostoł Paweł nazwał „rozpasaniem”. Grecki wyraz oddany przez „rozpasanie” oznacza ‘skandaliczne czyny, niepowściągliwość, zuchwalstwo, nieokiełznaną żądzę’. Z pewnością nie chcesz ‘zatracić wszelkiego poczucia moralności, oddając się rozpa-

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 24



„Miłość (...) nie zachowuje się nieprzyzwoicie” (1 Koryntian 13:4, 5).

saniu, by z chciwością dopuszczać się wszelkiej nieczystości” (Efezjan 4:17-19).

● ***Jeżeli narzeczeni nie obsypują się pieszczotami, najwyraźniej nie są prawdziwie zakochani.***

Fałszywe. Wbrew obiegowej opinii niestosowne przejawy uczuć nie umacniają więzi między narzeczonymi. Wprost przeciwnie — niszczą wzajemny szacunek i zaufanie. Zobaczmy, co przytrafiło się dziewczynie, którą nazwiemy Laura. „Kiedy pewnego dnia mamy nie było w domu, przyszedł do mnie mój chłopak pod pretekstem oglądania telewizji” — wspomina. „Najpierw tylko trzymał moją rękę. Aż nagle jego dłonie zaczęły wędrować. Bałam się powiedzieć, żeby przestał. Pomyślałam, że się zdenerwuje i sobie pójdzie”.

Jak myślisz? Czy chłopakowi Laury szczerze na niej zależało, czy też po prostu chciał zaspokoić samolubne pragnienia? Czy ktoś, kto próbuje wciągnąć cię w nieczyste zachowanie, naprawdę pokazuje, że cię kocha?

Chłopak, który nakłania dziewczynę, by postąpiła wbrew chrześcijańskim zasadom i swemu sumieniu, łamie prawo Boże i zaprzecza szczerości swych uczuć. Z kolei dziewczyna, która mu ulega, daje się wykorzystać. Co gorsza, staje się współwinna nieczystości, a może nawet rozpusty (1 Koryntian 6:9, 10)*.

WSKAZÓWKA

Umawiajcie się w większej grupie albo bierzcie ze sobą osobę trzecią. Unikajcie ryzykownych sytuacji, takich jak przebywanie sam na sam w zaparkowanym samochodzie lub w mieszkaniu.

* Inicjatorką takiego niestosownego zachowania może być też dziewczyna.

Wspólnie z narzeczonym czytamy oparte na Biblii artykuły zachęcające do pielęgnowania czystości moralnej. Cenimy je, bo pomagają nam zachować nieskalane sumienie *(Leticia).*

Zakreślcie wyraźne granice

Jeżeli się z kimś spotykasz, jak możecie uniknąć niestosownego zachowania? Mądrze jest *zawczasu zakreślić wyraźne granice*. W Księdze Przysłów 13:10 czytamy: „Mądrość jest u tych, którzy się wspólnie naradzają". A zatem ustalcie, jakie przejawy uczuć będą na miejscu. Gdybyście czekali z taką rozmową, aż do głosu dojdą silne emocje, zachowywalibyście się jak ktoś, kto odkłada zainstalowanie alarmu przeciwpożarowego do czasu wybuchu pożaru.

Poruszanie tak delikatnych tematów będzie zapewne trudne i krępujące, szczególnie w początkowej fazie znajomości. Niemniej może w dużym stopniu zapobiec poważnym problemom. Rozsądne ograniczenia będą spełniać podobną

plan działania!

Żeby uniknąć pokus do igrania z niemoralnością, będę:

.....

.....

Jeżeli moja sympatia będzie mnie wciągać do nieczystego postępowania, to:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



Czy odkładałbyś zainstalowanie alarmu przeciwpożarowego do czasu wybuchu pożaru? Nie czekaj więc, aż ogarnie was namiętność, lecz zawczasu zakreśl wyraźne granice okazywania uczuć

rolę jak czujniki dymu, które uruchamiają alarm, gdy tylko pojawia się zagrożenie. Poza tym umiejętność rozmawiania o tych sprawach może pokazać, czy wasz związek dobrze rokuje. W gruncie rzeczy panowanie nad sobą, cierpliwość i bezinteresowność stanowią podstawę satysfakcjonującego życia płciowego w małżeństwie (1 Koryntian 7:3, 4).

To prawda, że trzymanie się zasad Bożych nie jest łatwe. Ale radom Jehowy możesz w pełni zaufać. Przecież w Księdze Izajasza 48:17 On sam powiedział: „Uczę cię, byś odniósł pożytek, sprawiam, że idziesz drogą, którą powinieneś kroczyć". Jehowa z całą pewnością pragnie twojego dobra!

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Jeżeli wystrzegasz się seksu przedmałżeńskiego, wcale nie jesteś dziwakiem. Wprost przeciwnie, postępujesz mądrze. Zobaczmy, dlaczego.***

ZASTANÓW SIĘ

- **Jakie granice zakreśliłbyś w kontaktach fizycznych z osobą płci przeciwnej?**
- **Wyjaśnij, na czym polega różnica między rozpustą, nieczystością i rozpasaniem.**



5

Dlaczego wystrzegać się seksu przed ślubem?

„Czasami strasznie mnie korci, by sprawdzić, jak to jest” (Kamila).

„Głupio się czuję, że jeszcze jestem prawiczkiem” (Sebastian).

„JESZCZE z nikim nie spałeś?” Czy czujesz się zażenowany, słysząc takie słowa? W niejednym środowisku młoda osoba, która nie rozpoczęła życia płciowego, uchodzi za kogoś zacofanego. Nic więc dziwnego, że tyle nastolatków uprawia seks.

co *tak naprawdę* dzieje się potem?

Twoi rówieśnicy, a także przemysł rozrywkowy często przemilczają przykre konsekwencje współżycia przed ślubem. Zwróć uwagę na trzy sytuacje. Jak myślisz, co *tak naprawdę* dzieje się potem?

● Kolega z klasy chwali się, że zaliczył już wiele dziewczyn. Mówi, że to dobra zabawa i że nikomu nie dzieje się krzywda. Jakie *tak naprawdę* wywołuje to skutki — dla niego i dla tych dziewczyn? ✎ .....

.....

● W ostatniej scenie filmu dochodzi do intymnego zbliżenia między dwojgiem zakochanych w sobie nastolatków. Gdyby działo się to w prawdziwym życiu, co mogłoby się zdarzyć potem? .....

.....

● Poznajesz przystojnego chłopaka, który proponuje ci seks. Mówi, że nikt się o tym nie dowie. Gdybyś mu uległa i próbowała utrzymać to w tajemnicy, co *tak naprawdę* stałoby się potem? .....

.....

Własne pragnienia i presja rówieśników

Jeżeli jesteś chrześcijaninem, to wiesz, że Biblia nakazuje 'powstrzymywać się od rozpusty' (1 Tesaloniczan 4:3). Mimo to być może trudno ci zapanować nad popędem płciowym. Chłopak imieniem Paweł wyznał: „Czasami bez żadnej wyraźnej przyczyny nachodzą mnie myśli o seksie". Takie uczucia w dużej mierze są czymś zupełnie normalnym.

Ale jeśli z powodu braku erotycznego doświadczenia ciągle padasz ofiarą kpin, z pewnością nie jest ci do śmiechu. Co na przykład czujesz, gdy koledzy mówią, że dopóki nie zasmakujesz seksu, nie jesteś prawdziwym mężczyzną albo prawdziwą kobietą? „Rówieśnicy przedstawiają seks jako coś zupełnie



WZÓR DO NAŚLADOWANIA

Józef

Józef znajduje się w **kłopotliwej sytuacji**. Żona jego pana raz po raz składa mu niedwuznaczne propozycje. I teraz znów próbuje go uwieść! Ale on pozostaje nieugięty. **Stanowczo odmawia**: „Jakże mógłbym dopuścić się tej wielkiej niegodziwości i **zgrzeszyć przeciwko Bogu**?”. Kiedy kobieta próbuje go złamać i wręcz chwyta go za ubranie, Józef nie wstydzi się uciec. **Wybiega** z domu! Wykazuje się **nieskazitelną postawą moralną** (Rodzaju 39:7-12).

Ciebie również ktoś może namawiać, byś uległ pragnieniom seksualnym. Danie odporu takim naciskom nie jest tylko i wyłącznie kwestią silnej woli. Zasadnicze znaczenie ma pragnienie, by czynić to, co **podoba się twojemu Stwórcy**, Jehowie Bogu. Józef, tak samo jak ty, odczuwał popęd płciowy. Jednak było dla niego nie do pomyślenia, by zaspokajać go w sposób niezgodny z wolą Stwórcy. Również ty musisz **być przekonany**, że niemoralność obraża Boga i koniec końców przysparza samych zgryzot. Staraj się zatem **pielęgnować** taką samą siłę moralną, jaką miał Józef.

Zawsze pamiętam, że 'żaden rozpustnik ani nieczysty nie ma dziedzictwa w królestwie Boga', a to pobudza mnie do odpierania niemoralnych pokus ***(Efezjan 5:5) (Lidia).***

naturalnego i ekscytującego" — mówi Ellen. „Jeżeli nie śpisz ze wszystkimi dookoła, przylepiają ci etykietkę odmieńca".

Niemniej jest też druga strona medalu, choć może twoi koledzy o niej nie opowiadają. Maria, która współżyła ze swoim chłopakiem, wspomina: „Już po wszystkim czułam się zażenowana i zawstydzona. Nienawidziłam siebie i nienawidziłam mojego chłopaka". Wbrew temu, co myśli większość nastolatków, takie odczucia wcale nie są odosobnione. W gruncie rzeczy seks przedmałżeński okazuje się często bolesnym doświadczeniem, które pociąga za sobą opłakane skutki!

Możliwe jednak, że podobnie jak dziewczyna imieniem Shanda zastanawiasz się: „Po co Bóg wszczepił młodym ludziom pragnienia seksualne, skoro aż do ślubu nie możemy ich zaspokajać?". To trafne pytanie. Ale pomyśl:

Czy popęd płciowy to jedyne silne uczucie, które może cię ogarnąć? Oczywiście, że nie. Jehowa Bóg stworzył cię ze zdolnością odczuwania całej gamy pragnień i emocji.

Czy musisz dać się ponieść każdemu impulsowi? Nie. Bóg dał ci też zdolność panowania nad swoimi zachowaniami.

Jaki stąd wniosek? Być może nie zapobiegniesz zrodzeniu się pewnych pragnień, ale *jesteś w stanie* kontrolować, jak na nie zareagujesz. Zaspokajanie pragnienia seksualnego, ilekroć się

CZY WIESZ, ŻE...

Osoby, które pozwalają sobie na swobodę seksualną, po ślubie raczej się nie zmienią. Natomiast ten, kto obstaje przy Bożych zasadach moralnych, będąc w stanie wolnym, jest bardziej zdecydowany dochowywać wierności, gdy wstąpi w związek małżeński.

pojawi, byłoby równie złe i głupie, jak wyładowywanie na kimś złości, ilekroć się zdenerwujesz.

Bóg nie chce, abyśmy nadużywali swych zdolności rozrodczych. Biblia mówi, że 'każdy powinien wiedzieć, jak mieć swe naczynie [ciało] w uświęceniu i szacunku' (1 Tesaloniczan 4:4). Podobnie jak jest „czas miłości i czas nienawiści", tak samo jest czas zaspokajania pragnień seksualnych i czas, kiedy trzeba nad nimi zapanować (Kaznodziei 3:1-8). Ostatecznie to *ty* decydujesz, czy ulegniesz swoim pragnieniom!

Może się jednak zdarzyć, że ktoś drwiąco i z niedowierzaniem spyta: „*Naprawdę* jeszcze tego nie robiłeś?". Co wtedy? Nie daj się zbić z tropu. Jeżeli komuś zależy tylko na tym, by cię ośmieszyć, powiedz po prostu: „Nie. I wiesz co? Jestem z tego dumny!". Mógłbyś też uciąć dyskusję: „To sprawa osobista. Nie rozmawiam na ten temat" (Przysłów 26:4; Kolosan 4:6)*. Z drugiej strony czasami możesz dojść do wniosku, że osobie, która pyta, warto udzielić paru słów wyjaśnienia. W takiej sytuacji wytłumacz, że kierujesz się w życiu biblijnymi zasadami moralnymi.

WSKAZÓWKA

Unikaj towarzystwa osób, które nie trzymają się mocno zasad moralnych, nawet jeśli uważają się za twoich współwyznawców.

Jak jeszcze można by odpowiedzieć komuś, kto ironizuje z twojej czystości moralnej? Jeżeli masz jakieś pomysły, zapisz je poniżej.

✎.....

.....

Cenny dar

Co czuje Bóg, gdy osoby w stanie wolnym rozpoczynają życie płciowe? Wyobraź sobie, że kupiłeś przyjacielowi prezent.

* Rzecz ciekawa, Jezus Chrystus, wypytywany przez Heroda, postanowił nie odpowiadać (Łukasza 23:8, 9). Bezczelne pytania często najlepiej jest zbyć milczeniem.

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 24



„Jeśli ktoś (...) powziął decyzję, że zachowa swą dziewiczość, taki uczyni dobrze”
(1 Koryntian 7:37).

Ale zanim wręczyłeś mu ten podarunek, on z pustej ciekawości go otworzył! Czy nie byłoby ci przykro? A teraz zastanów się, co by poczuł Bóg, gdybyś uwikłał się w seks przedmałżeński. On chce, żebyś darem, jakim jest współżycie, zaczął się cieszyć dopiero po ślubie (Rodzaju 1:28).

Jak więc sobie radzić z popędem płciowym? Najprościej mówiąc, naucz się nad nim panować. Nie przerasta to twoich możliwości! Módl się o wsparcie do Jehowy. Jego duch pomoże ci przejawiać panowanie nad sobą (Galatów 5:22, 23). Pamiętaj, że „Jehowa nie odmówi żadnego dobrodziejstwa tym, którzy chodzą w nienaganności” (Psalm 84:11). Grzegorz opowiada:

plan działania!

Żeby zachować czystość przed ślubem, powinienem:

.....

.....

Jeżeli znajomi utrudniają mi trwanie w moim postanowieniu, to:

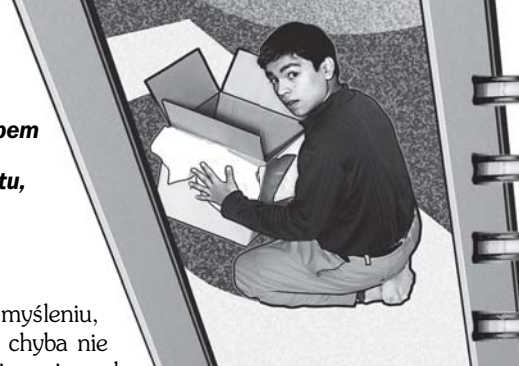
.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



Współżycie przed ślubem przypominałoby rozpakowanie prezentu, którego ci jeszcze nie wręczono

„Kiedy łapię się na myśleniu, że seks przed ślubem chyba nie jest taki zły, zastanawiam się nad jego *duchowymi* konsekwencjami — uświadamiam sobie, że żaden grzech nie jest wart utraty więzi z Jehową”.

Powstrzymywanie się od seksu przedmałżeńskiego *nie jest* niczym dziwnym ani nienormalnym. To niedozwolone stosunki płciowe poniżają, uwłaczają godności i pociągają za sobą szkodliwe skutki. Nie daj się zwieść propagandzie tego świata — to nieprawda, że skoro trzymasz się zasad biblijnych, jest z tobą coś nie tak. Zachowując czystość moralną, chronisz swoje zdrowie fizyczne i emocjonalne, a przede wszystkim swoją więź z Bogiem.

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego twoim zdaniem niektórzy wyśmiewają się z osób niemających doświadczenia seksualnego?**
- **Dlaczego zachowanie czystości moralnej może być trudne?**
- **Jakie korzyści przynosi zachowywanie czystości w stanie wolnym?**
- **Jak byś wytłumaczył młodszemu bratu lub siostrze, dlaczego warto wystrzegać się seksu przedmałżeńskiego?**

moje przemyślenia

Jeżeli bierzesz pod uwagę małżeństwo, napisz, jakie dwie cechy są dla ciebie najważniejsze u potencjalnego kandydata i dlaczego. Jeżeli nie zamierzasz zakładać rodziny, przynajmniej na razie, napisz o dwóch korzyściach płynących ze stanu wolnego.





DORASTANIE 2

Czy martwisz się z powodu zmian zachodzących w twoim ciele? ❑ tak ❑ nie

Czy zmiany związane z okresem dojrzewania sprawiają, że czujesz się samotny, zdezorientowany lub wręcz przerażony? ❑ tak ❑ nie

Czy w ciągu dnia często przyłapujesz się na tym, że myślisz o płci przeciwnej? ❑ tak ❑ nie

Jeżeli na któreś z powyższych pytań odpowiedziałeś twierdząco, nie wpadaj w panikę — wcale to nie oznacza, że jest z tobą coś nie tak. Fizyczne i emocjonalne zmiany towarzyszące dojrzewaniu wywołują najróżniejsze stany — od euforii po depresję. I nawet jeśli już nie możesz się doczekać, kiedy będziesz dorosły, początek procesu dojrzewania może wzbudzać obawy. **Rozdziały od 6 do 8** pomogą ci radzić sobie ze zmianami w twoim organizmie — i w twoim życiu.

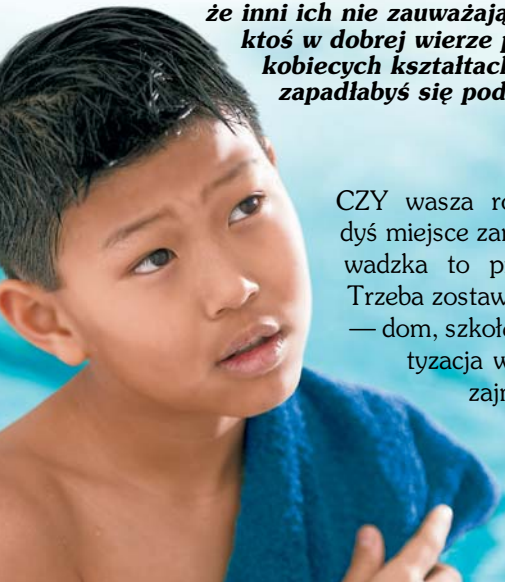


6

Co się dzieje z moim ciałem?

„Bardzo szybko mnie wyciągnęło. Chociaż cieszyłem się, że przybywa mi centymetrów, łapały mnie bolesne skurcze w nogach i stopach. Były nie do zniesienia!” ***(Paweł).***

„Choć zdajesz sobie sprawę ze zmian zachodzących w twoim ciele, masz nadzieję, że inni ich nie zauważają. Ale pewnego dnia ktoś w dobrej wierze powie coś o twoich kobiecych kształtach, a ty najchętniej zapadłabyś się pod ziemię!” ***(Chanelle).***



CZY wasza rodzina zmieniła kiedyś miejsce zamieszkania? Przeprowadzka to prawdziwe wyzwanie. Trzeba zostawić znajome otoczenie — dom, szkołę i przyjaciół. Aklimatyzacja w nowym środowisku zajmuje trochę czasu.

Okres dojrzewania płciowego, czyli po-

kwitanie, słusznie nazywa się wiekiem przejściowym. Zmiany, które wtedy zachodzą, można przyrównać do przeprowadzki w zupełnie nowe miejsce. Ekscytujące? Oczywiście! Jednak stojąc na progu dorosłości, możesz doznawać mieszanych uczuć i mieć trudności z przystosowaniem się do nowej sytuacji. Co dzieje się w tym ciekawym, ale burzliwym okresie?

Dla dziewcząt

Dojrzewanie to czas radykalnych zmian. Niektóre z nich zauważysz dość szybko. Na przykład twój organizm zaczyna produkować hormony, które są odpowiedzialne za pojawienie się owłosienia w okolicy narządów płciowych. Poza tym powiększają ci się piersi, biodra, uda i pośladki. Twoje ciało powoli nabiera kobiecych kształtów. I nie ma w tym nic niepokojącego — to znak, że się normalnie rozwijasz. Twój organizm przygotowuje się do tego, żebyś w przyszłości mogła zostać matką.

W okresie pokwitania pojawia się pierwsza miesiączka. To przełomowa chwila, ale jeżeli nie będziesz na nią przygotowana, może wywołać duży stres. Samanta wspomina: „Byłam całkowicie zaskoczona. Miałam wrażenie, że jestem brudna. Pod prysznicem szorowałam się bez pamięci i myślałam sobie: ‚To obrzydliwe!'. Świadomość, że



Koniec dzieciństwa przypomina przeprowadzkę w nowe miejsce — ale z czasem się zaaklimatyzujesz

przez następne lata co miesiąc będę miała okres, po prostu mnie przerażała!".

Jak już wspomnieliśmy, pojawienie się miesiączki to dowód, że twój organizm przystosowuje się do wydawania na świat dzieci. Choć miną jeszcze lata, zanim będziesz naprawdę gotowa do roli matki, powoli stajesz się kobietą. Na początku jednak możesz doznawać wielu niepokojących emocji. „Najgorsza była huśtawka nastrojów" — opowiada Kelli. „W ciągu dnia mogłam być cała w skowronkach, a wieczorem płakałam jak bóbr. Nie wiedziałam, co się ze mną dzieje".

CZY WIESZ, ŻE...

Pierwsze oznaki dojrzewania mogą się pojawić już w wieku 8 lat albo dopiero po 14 roku życia. Wszystko to mieści się w granicach normy.

Jeżeli właśnie tak się teraz czujesz, uzbrój się w cierpliwość. Stopniowo nauczysz się radzić sobie z takimi emocjami. Dwudziestoletnia Aneta mówi: „W końcu zaakceptowałam to, że w ten sposób staję się kobietą i że Jehowa powierzył mi dar rodzenia dzieci. Mija trochę czasu, zanim to wszystko poukładasz sobie w głowie, a niektórym dziewczynom przychodzi to wyjątkowo ciężko. Ale w końcu przyzwyczajasz się do tych zmian".

Czy zauważyłaś u siebie któreś ze wspomnianych powyżej oznak dojrzewania? Jeśli masz w związku z nimi jakieś pytania, zapisz je tutaj. ✎.....

.....

.....

Dla chłopców

Wygląd chłopców w okresie dorastania również bardzo się zmienia. Ponieważ skóra szybko się przetłuszcza, wy-

> ***Dorastanie to ciągła niepewność — nigdy nie wiesz, czym twoje ciało teraz cię zaskoczy. Ale z czasem oswajasz się z tymi zmianami i nawet zaczynasz je lubić*** *(Aneta).*

skakują ci pryszcze i wągry*. „Gdy nagle cały jesteś w krostach, po prostu się załamujesz" — mówi 18-letni Matt. „Musisz toczyć z nimi bezlitosną walkę. I nie wiesz, czy kiedyś się ich pozbędziesz, czy nie będą zrażać do ciebie ludzi i czy nie zostaną ci ślady".

Ale są też pozytywne zmiany. Może zauważyłeś, że stajesz się wyższy, silniejszy i szerszy w ramionach. Na nogach, klatce piersiowej, twarzy i pod pachami pojawia się owłosienie. Skoro już o tym mowa, jego bujność wcale nie jest wskaźnikiem męskości; to po prostu cecha dziedziczna.

Ponieważ poszczególne części ciała rosną w różnym tempie, możesz mieć problemy z koordynacją ruchów. „Poruszałem się jak żyrafa na wrotkach" — wspomina Dwayne. „Miałem wrażenie, że moje kończyny odbierają sygnały z mózgu z tygodniowym opóźnieniem!"

Kolejna zmiana to mutacja głosu, czyli stopniowe obniżanie się jego wysokości i skali. Przez jakiś czas tony pełne i głębokie mogą być przerywane cienkimi i piskliwymi, co bywa krępujące. Nie przejmuj się tym zbytnio.

WSKAZÓWKA

W miarę jak rozwijasz się fizycznie, unikaj prowokujących ubrań. Zawsze ubieraj się „ze skromnością i trzeźwością umysłu" (1 Tymoteusza 2:9).

* Problem ten dotyczy także dziewcząt. Właściwa pielęgnacja cery zazwyczaj pomaga nad nim zapanować.



„Będę cię sławił, gdyż uczyniony jestem w sposób napawający lękiem, zdumiewający” (Psalm 139:14).

W końcu twój głos nabierze czystego brzmienia. Naucz się śmiać z samego siebie, a łatwiej ci będzie to znosić.

Ponieważ dojrzewasz płciowo, twoje narządy rozrodcze się powiększają i pojawia się wokół nich owłosienie. Zaczynają też wytwarzać spermę, czyli płynną wydzielinę zawierającą miliony mikroskopijnych plemników uwalnianych podczas stosunku seksualnego. Plemnik może zapłodnić żeńską komórkę jajową, co daje początek nowemu życiu.

Część wytworzonej spermy ulega wchłonięciu, ale część może mimowolnie wypływać, gdy śpisz. Taki wytrysk nazywa się polucją i jest czymś najzupełniej naturalnym. Wspomina o nim nawet Biblia (Kapłańska 15:16, 17). Wytryski nasienia świadczą o tym, że twój układ rozrodczy się rozwija i stajesz się mężczyzną.

Czy zauważyłeś u siebie któreś z wymienionych powyżej oznak dojrzewania? Jeśli masz w związku z nimi jakieś pytania, zapisz je tutaj. ✎ .....

.....

.....

Jak radzić sobie z nowymi uczuciami

Dorastający chłopcy i dziewczęta zaczynają zwracać uwagę na płeć przeciwną. „Nagle uświadomiłem sobie, że wokół jest tyle ładnych dziewczyn” — opowiada Matt. „A ponieważ byłem zbyt młody, nie mogłem nic z tym zrobić i czułem się rozdarty”. W rozdziale 29 szczegółowo zajmiemy się tego rodzaju uczuciami, które towarzyszą dojrzewaniu. Musisz jednak zdawać sobie sprawę, jak ważne

jak z rodzicami rozmawiać o seksie?

„Gdybym miała jakieś pytanie na temat seksu, za nic nie poszłabym z nim do rodziców” (Beth).

„Nie odważyłbym się poruszyć tego tematu” (Dennis).

Być może podzielasz odczucia Beth i Dennisa. Interesuje cię temat życia płciowego, ale twoi rodzice są ostatnimi osobami, z którymi byłbyś skłonny o tym porozmawiać! Powstrzymują cię różne obawy:

Co sobie o mnie pomyślą?

„Jeżeli zacznę pytać, staną się podejrzliwi” (Jessica).

„Chcą, żebyś na zawsze pozostał niewinnym dzieckiem, a w dniu, w którym skierujesz rozmowę na sprawy intymne, zaczynają inaczej na ciebie patrzeć” (Beth).

Jak zareagują?

„Obawiałabym się, że zanim powiem, o co mi chodzi, rodzice wyciągną pochopne wnioski i zaserwują mi długie kazanie” (Gloria).

„Moi rodzice nie potrafią ukrywać swych uczuć, więc bałabym się, że na ich twarzach odmaluje się rozczarowanie. Zresztą mój tata, słuchając mnie, pewnie od razu obmyślałby umoralniającą przemowę” (Pam).

A jeśli błędnie zinterpretują moje intencje?

„Mogą zareagować w sposób przewrażliwiony i zasypać cię pytaniami w rodzaju: ‚Czy spotkałaś się już z taką pokusą?’ lub ‚Czy miałaś już niemoralną propozycję?’. A ty pytasz z czystej ciekawości” (Lisa).

„Kiedy wspomnę o jakimś chłopaku, tata zawsze robi zmartwioną minę i zaraz zaczyna mnie uświadamiać. A ja myślę sobie: ‚Tato, ja tylko powiedziałam, że to fajny chłopak. Nie mówiłam nic o małżeństwie ani seksie!’ ” (Stacey).

Choć to może nieduża pociecha, rozmowa o seksie prawdopodobnie peszy twoich rodziców tak samo jak ciebie. Chyba właśnie tym można wytłumaczyć zaskakujący rezultat pewnego sondażu: 65 procent rodziców powiedziało, że rozmawia z dziećmi o seksie, ale potwierdziło to tylko 41 procent dzieci.

W każdym razie rodzice niekoniecznie muszą się palić do takich rozmów. Niewykluczone, że ich rodzice nie poruszali z nimi tych zagadnień. Dlatego nie stawiaj im zbyt wysoko poprzeczki. Może to *ty* zdobądź się na odwagę i podejmij temat—a wszyscy na tym skorzystacie. Ale jak to zrobić?

Jak zacząć

Rodzice mogą ci dużo powiedzieć o sprawach intymnych. Musisz tylko umiejętnie wciągnąć ich do rozmowy. Oto kilka sugestii:

1. **Od razu wyraź swoje obawy.** *„Nie wiem, jak zacząć, bo jeszcze sobie pomyślisz, że...”*
2. **Następnie wyjaśnij tacie/mamie, dlaczego zwracasz się właśnie do niego/niej.** *„Mam sprawę, o której wolałbym porozmawiać z tobą niż z kimś innym”.*
3. **Potem powiedz, w czym rzecz.** *„Chodzi o to, że...”*
4. **Pod koniec zostaw sobie furtkę do kolejnych rozmów.** *„Czy możemy jeszcze kiedyś porozmawiać na te tematy?”*

Nawet gdy wiesz, że rodzice się zgodzą, słysząc to bezpośrednio z ich ust, będziesz mieć więcej śmiałości, by w razie potrzeby znów podjąć temat. Wypróbuj powyższe wskazówki. Być może z czasem dojdziesz do takiego wniosku jak Trina, która ma teraz 24 lata: „Pamiętam, jak rozmawiałyśmy o tych sprawach z mamą—żałowałam, że w ogóle zaczęłyśmy ten temat. Ale teraz cieszę się, że mama była ze mną tak szczera i otwarta. Okazało się to dla mnie prawdziwą ochroną!”.

jest panowanie nad pragnieniami seksualnymi (Kolosan 3:5). Nawet jeśli wydaje ci się to trudne, *możesz* świadomie powstrzymywać się od ulegnięcia tym pragnieniom!

W okresie dorastania mogą cię ogarniać jeszcze inne uczucia. Wielu młodym dokucza na przykład kompleks niższości, samotność lub napady smutku. Jeżeli ty też masz takie problemy, porozmawiaj o nich z którymś z rodziców lub innym godnym zaufania dorosłym. Zapisz tu imię osoby, której mógłbyś się zwierzyć.

✎.....

Najważniejszy rozwój

Gdy dojrzewasz, najważniejszy jest nie wzrost, kształty ciała i rysy twarzy, ale rozwój pod względem umysłowym, emocjonalnym, a przede wszystkim duchowym. Apostoł Paweł napisał: „Kiedy byłem niemowlęciem, mówiłem jak niemowlę, myślałem jak niemowlę, rozumowałem jak niemowlę; ale teraz, skoro stałem się mężczyzną, pozbyłem się cech niemowlęcia" (1 Koryntian 13:11). Z tych słów

plan działania!

W miarę jak dorastam, będę przede wszystkim pracować nad rozwinięciem następującego przymiotu:

✎.....

Żeby wzrastać pod względem duchowym, będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

płynie oczywisty wniosek: Nie wystarczy wyglądać jak osoba dorosła. Musisz nauczyć się dojrzale postępować, mówić i myśleć. Nie daj się pochłonąć nadmiernej trosce o rozwój fizyczny kosztem dbania o swoje wnętrze!

Pamiętaj też, że Bóg „widzi, jakie jest serce" (1 Samuela 16:7). Z Biblii wynika, że choć król Saul był wysoki i przystojny, nie sprawdził się ani jako władca, ani jako człowiek (1 Samuela 9:2). Tymczasem Zacheusz, który był „małego wzrostu", miał wewnętrzną siłę, by dokonać w swym życiu ogromnych zmian i zostać uczniem Jezusa (Łukasza 19:2-10). Piękne *wnętrze* ma bez wątpienia największą wartość.

Jedno jest pewne: Procesu dorastania nie można w bezpieczny sposób przyśpieszyć ani opóźnić. Niech więc zmiany zachodzące w twoim organizmie nie wywołują w tobie niechęci ani strachu. Oswój się z nimi i podchodź do nich z humorem. Dojrzewanie to naturalna kolej rzeczy i nie ty pierwszy przez nie przechodzisz. Z czasem ten burzliwy okres dobiegnie końca!

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Czy masz problemy z zaakceptowaniem swojego odbicia w lustrze? Jak możesz wyrobić sobie zrównoważony stosunek do wyglądu zewnętrznego?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego tak trudno jest zaakceptować zmiany, które w okresie dojrzewania zachodzą w sferze fizycznej i emocjonalnej?**
- **Które z tych zmian są dla ciebie najtrudniejsze?**
- **Dlaczego w okresie dojrzewania twoja miłość do Boga mogłaby osłabnąć i jak możesz temu zapobiec?**



7

Co zrobić, jeśli nie lubię swojego wyglądu?

Czy często masz zastrzeżenia do swego wyglądu? ❑ tak ❑ nie

Czy kiedyś przyszło ci na myśl, by poprawić coś w swoim wyglądzie za pomocą chirurgii plastycznej lub drastycznej diety? ❑ tak ❑ nie

Gdyby to było możliwe, co byś u siebie zmieniła/zmienił? ***(Zakreśl odpowiedzi).***

wzrost	waga
sylwetka	włosy
cera	głos

JEŻELI na pierwsze dwa pytania odpowiedziałeś twierdząco, a w trzecim zaznaczyłeś co najmniej trzy odpowiedzi, to spróbuj spojrzeć na siebie z innej strony: znajomi prawdopodobnie wcale nie oceniają cię tak niekorzystnie. W sprawach wyglądu łatwo popaść w skrajność. Pewien sondaż ujawnił na przykład, że młode kobiety często bardziej się boją dodatkowych kilogramów niż wojny nuklearnej, raka, a nawet śmierci rodziców!

Oczywiście to, jak wyglądasz, może wpływać na twoje poczucie własnej wartości, a także na to, jak jesteś odbierany przez innych. „Gdy moje dwie starsze siostry zaczęły dorastać, wyglądały fantastycznie, a tymczasem ja byłam raczej pulchna” — opowiada 19-letnia Maritza. „W szkole wszyscy się ze mnie nabijali. A co gorsza, ciocia nazywała mnie Pyzą — tak samo jak swojego małego, tłustego pieska!” Julia, która ma 16 lat, przeżyła coś podobnego. „Koleżanka ze szkoły dokuczała mi i mówiła, że mam zęby jak królik. Niby to nic wielkiego, ale źle się z tym czułam i do dziś pozostał mi kompleks z powodu moich zębów!”

Krzywe lustro zniekształca sylwetkę i podobnie ty możesz mieć wypaczony obraz własnego ciała



Troska czy obsesja?

W troszczeniu się o wygląd z pewnością nie ma nic złego. Biblia z aprobatą wypowiada się o urodzie wielu kobiet i mężczyzn,

> ***Przez długi czas koledzy żartowali z moich wyłupiastych oczu. Nauczyłam się nie tylko śmiać z samej siebie, ale również dostrzegać własne zalety. Pogodziłam się ze swoim wyglądem. Akceptuję siebie taką, jaka jestem*** *(Amber).*

na przykład Sary, Racheli, Józefa, Dawida i Abigail. O kobiecie imieniem Abiszag czytamy nawet, że była „nader piękna" (1 Królów 1:4).

Niestety, sporo młodych osób ma wręcz *obsesję* na punkcie swego wyglądu. Niejedna dziewczyna uważa, że jeśli chce być ładna, to musi być *bardzo szczupła*. Sugerują to zresztą zdjęcia smukłych modelek w kolorowych czasopismach. Nieważne, że te atrakcyjne fotografie zostały udoskonalone za pomocą retuszu lub techniki komputerowej, a wiotkie modelki muszą ciągle przestrzegać drakońskiej diety! Patrząc na zdjęcia w czasopismach, niektóre nastolatki czują się zrozpaczone. Co możesz zrobić, jeśli naprawdę martwi cię twój wygląd? Przede wszystkim spojrzyj na siebie realistycznie.

Zniekształcony obraz?

Czy przeglądałeś się kiedyś w krzywym lustrze? Takie lustro zniekształca sylwetkę — wyglądasz w nim grubiej lub szczuplej niż w rzeczywistości. Innymi słowy, wypacza twoje odbicie.

Podobnie sporo młodych ma wypaczony obraz własnego ciała. W pewnym sondażu 58 procent dziewcząt oświadczyło, że

CZY WIESZ, ŻE...

Niektórzy specjaliści przestrzegają, że jeżeli zaczniesz stosować głodówkę, twój organizm może przejść na „tryb oszczędnościowy" i spowolnić przemianę materii, wskutek czego szybko odzyskasz stracone kilogramy.

waży za dużo, choć tak naprawdę problem ten dotyczył tylko 17 procent. Jak ujawniły inne badania, 45 procent kobiet z *niedowagą* uważało się za otyłe!

Zdaniem specjalistów większość dziewcząt, które zamartwiają się swą wagą, nie ma ku temu żadnych podstaw. Oczywiście słaba to dla ciebie pociecha, jeśli faktycznie jesteś przy kości. Co może być tego przyczyną?

Niewykluczone, że jest to kwestia genów. Niektórzy z natury są szczupli i mają drobną budowę ciała. Jednak w twoich genach być może została zakodowana bardziej okrągła figura i większa zawartość tkanki tłuszczowej. Nawet jeśli według przyjętych wskaźników masz idealną wagę, możesz uważać, że wyglądasz zbyt grubo. Choć ćwiczenia i odpowiedni sposób żywienia mogą pomóc, odziedziczonej sylwetki w zasadzie nie zmienisz.

WSKAZÓWKA

Gdy się odchudzasz:

- **Nie rezygnuj ze śniadania. Organizm upomni się o swoje i w rezultacie możesz zjeść *więcej* niż normalnie.**
- **Przed każdym posiłkiem wypij szklankę wody. W ten sposób wypełnisz żołądek i łatwiej ci będzie zapanować nad apetytem.**

Przyrost masy ciała bywa też naturalną konsekwencją dojrzewania. U dziewcząt poziom tkanki tłuszczowej wzrasta w tym okresie z 8 do około 22 procent. Ale to, że 11- czy 12-latka jest pulchna, o niczym jeszcze nie przesądza — z czasem może wyrosnąć na zgrabną kobietę. Z drugiej jednak strony winę za twoją nadwagę mogą ponosić złe nawyki żywieniowe lub brak ruchu. Co wtedy, gdy trzeba schudnąć z przyczyn zdrowotnych?

Zrównoważone podejście

Biblia zaleca „umiar w nawykach" (1 Tymoteusza 3:11). Dlatego odchudzając się, nie rezygnuj z posiłków i unikaj

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 10



„Człowiek widzi to, co się jawi oczom, lecz Jehowa widzi, jakie jest serce”
(1 Samuela 16:7).

krańcowości. Chyba najskuteczniej pozbędziesz się nadwagi, jeśli zaczniesz się zdrowo odżywiać i zadbasz o rozsądną ilość ruchu.

Nie daj się też nabrać na żadną dietę cud. Co prawda dzięki tabletkom odchudzającym możesz na jakiś czas stracić apetyt, ale organizm szybko się do nich przyzwyczai i wszystko wróci na stare tory. Może też nastąpić zwolnienie metabolizmu i tak czy inaczej, przytyjesz. Poza tym przyjmowanie takich środków wywołuje niekiedy różne skutki uboczne, na przykład zawroty głowy, nadciśnienie, napady lękowe, a nawet uzależnienie. To samo można powiedzieć o lekach, które przyśpieszają wydalanie wody lub przemianę materii.

Natomiast racjonalne odżywianie w połączeniu z nieforsowną, lecz systematyczną aktywnością fizyczną korzystnie wpłynie na twój wygląd i samopoczucie. Uprawianie umiarkowanych ćwiczeń kilka razy w tygodniu z pewnością wyjdzie ci na zdrowie. Zadowalające rezultaty mogą przynieść nawet takie proste czynności, jak energiczny spacer czy wchodzenie po schodach.

Strzeż się anoreksji!

W pogoni za upragnioną sylwetką niektóre młode osoby padają ofiarą anoreksji. To zagrażające życiu zaburzenie apetytu polega w gruncie rzeczy na samogłodzeniu. Po czterech miesiącach leczenia anorektyczka imieniem Masami przyznała: „Gdy ktoś mówi, że dobrze wyglądam, myślę sobie: ‚Mówi tak, bo przytyłam’. W takich chwilach

płaczę i marzę o powrocie do wagi sprzed czterech miesięcy!".

Początki anoreksji bywają niewinne. Chcąc stracić parę kilogramów, dziewczyna zaczyna stosować pozornie nieszkodliwą dietę. Ale gdy osiąga swój cel, nie cieszy się. „Wciąż jestem za gruba!" — myśli, patrząc z dezaprobatą w lustro. Postanawia więc zrzucić jeszcze kilka kilogramów. Potem jeszcze kilka. I jeszcze kilka. W ten sposób utrwala się pewien schemat i ziarna anoreksji zostają zasiane.

Jeżeli masz objawy anoreksji lub innego zaburzenia odżywiania, *potrzebujesz pomocy*. Koniecznie zwierz się któremuś z rodziców lub innej zaufanej dorosłej osobie. Przysłowie biblijne powiada: „Prawdziwy towarzysz miłuje przez cały czas i jest bratem urodzonym na czasy udręki" (Przysłów 17:17).

Czym jest prawdziwe piękno

Ogólnie rzecz biorąc, Biblia nie przywiązuje dużej wagi do tego, jak kto wygląda ani jaką ma sylwetkę. O tym, czy

plan działania!

Żeby lepiej dbać o zdrowie, mogę:

.....

.....

Mój zrównoważony plan ćwiczeń obejmie:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

dana osoba podoba się Bogu, decyduje jej wnętrze (Przysłów 11:20, 22).

Pomyśl o synu króla Dawida, Absalomie. Biblia mówi o nim: „Nie było w całym Izraelu tak pięknego mężczyzny, którego by tak bardzo sławiono. Nie miał żadnej wady od spodu stopy aż po czubek głowy" (2 Samuela 14:25). Ale ten młodzieniec okazał się zdrajcą. Kierując się dumą i ambicją, próbował odsunąć od władzy króla ustanowionego przez Jehowę. Dlatego Biblia nie wypowiada się o nim pozytywnie, lecz przedstawia go jako człowieka bezwstydnie nielojalnego i pałającego morderczą nienawiścią.

„Jehowa ocenia serca" — nie patrzy na obwód talii czy bicepsów (Przysłów 21:2). Chociaż więc nie ma nic złego w pragnieniu, by dobrze się prezentować, dużo ważniejsza od wyglądu zewnętrznego jest osobowość. Na dłuższą metę twoje zalety duchowe zjednają ci u ludzi większą sympatię niż wyrzeźbione muskuły czy płaski brzuch!

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Sporo młodych osób zmaga się z jakąś przewlekłą chorobą lub kalectwem. Jeśli tak właśnie jest w twoim wypadku, to jak możesz sobie radzić?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Co myślisz o swoim wyglądzie?**
- **Jak bez popadania w przesadę możesz poprawić swój wygląd?**
- **Co poradziłbyś osobie cierpiącej na zaburzenie odżywiania?**
- **Jak pomógłbyś młodszemu bratu lub siostrze wyrobić sobie zrównoważony pogląd na wygląd zewnętrzny?**

8

Dlaczego jestem tak chory?

„Kiedy jesteś młody, wydaje ci się, że nic złego nie może cię spotkać. Aż nagle poważna choroba przywołuje cię do rzeczywistości. (...) Masz wrażenie, jakby w ciągu jednej nocy przybyło ci lat" (Jason).

GDY Jason miał 18 lat, dowiedział się, że cierpi na chorobę Leśniowskiego-Crohna, bolesne i wyczerpujące zapalenie jelita. Być może i ty zmagasz się z jakąś przewlekłą chorobą lub kalectwem. Niewykluczone, że zwykłe czynności, takie jak ubieranie się, jedzenie czy chodzenie do szkoły, wymagają od ciebie ogromnego wysiłku.

Przewlekła choroba ogranicza swobodę, więc niekiedy pewnie czujesz się jak w klatce. Może dokucza ci samotność. A może nawet zastanawiasz się, czy nie obraziłeś czymś Boga albo czy On nie postanowił poddać cię jakiejś specjalnej próbie

(ciąg dalszy na stronie 79)



Zmagając się z przewlekłą chorobą, możesz się poczuć jak w klatce—ale Biblia daje nadzieję na uwolnienie

DUSTIN, 22 lata ***„Gdy dowiedziałem się, że czeka mnie wózek inwalidzki, rozpłakałem się w objęciach mamy. Miałem tylko osiem lat.***



Choruję na dystrofię mięśniową. Potrzebuję pomocy przy ubieraniu się, myciu i jedzeniu. Nie jestem w stanie unieść ramion. Ale w moim życiu nie ma miejsca na nudę — czuję się szczęśliwy i mam wiele powodów do wdzięczności. Regularnie wyruszam do służby kaznodziejskiej i działam w zborze jako sługa pomocniczy. Nie uważam swego życia za nieustanną walkę. Gdy służysz Jehowie, zawsze masz co robić i na co czekać. Cieszę się, że w Bożym nowym świecie wreszcie będę się ‚wspinał niczym jeleń'" (Izajasza 35:6).

TOMOKO, 21 lat ***„Miałam zaledwie cztery latka, gdy lekarz powiedział mi: ‚Przez resztę życia będziesz przyjmowała zastrzyki insuliny'.***



Dla cukrzyka najtrudniejsze jest pilnowanie poziomu cukru we krwi. Gdy chciałabym coś zjeść, często nie mogę, a gdy nie chcę, muszę. Dotychczas miałam już około 25 000 zastrzyków, więc na ramionach i łydkach porobiły mi się zrosty. Ale rodzice pomagają mi jak najlepiej radzić sobie w tych okolicznościach. Zawsze są pogodni i optymistyczni, a poza tym nauczyli mnie doceniać sprawy duchowe. Jehowa jest dla mnie naprawdę dobry. Gdy mój stan zdrowia na to pozwolił, postanowiłam wyrazić swoją wdzięczność i podjęłam pełnoczasową służbę kaznodziejską".



JAMES, 18 lat ***„Ludzie nie wiedzą, jak się zachować, gdy widzą kogoś wyglądającego inaczej, a ja właśnie tak wyglądam.***

Mam rzadką postać karłowatości. Ponieważ niektórzy oceniają po wyglądzie, staram się udowodnić, że nie jestem małym dzieckiem obdarzonym głębokim głosem. Zamiast martwić się tym, jaki nie jestem, skupiam się na tym, jaki jestem. Cieszę się życiem. Studiuję Biblię i modlę się do Jehowy o wsparcie. Wielką pomocą jest dla mnie rodzina. Wyczekuję czasu, kiedy Bóg położy kres wszystkim chorobom. A na razie żyję z moją ułomnością, ale nie pozwalam, by zdominowała moje życie”.

DANITRIA, 16 lat ***„Kiedy nawet podniesienie szklanki z wodą zaczęło sprawiać mi ból, zrozumiałam, że dzieje się coś niedobrego.***

Fibromialgia boli — dosłownie i w przenośni. Chciałabym dotrzymać kroku innym nastolatkom, jednak wszystko przychodzi mi teraz z większym trudem, nawet zasypianie, które zdaje się trwać wieczność! Ale z pomocą Jehowy daję sobie radę. Zwiększyłam na przykład udział w służbie i byłam pionierką pomocniczą. Choć nie było łatwo, udało się. Staram się robić wszystko, na co mnie stać. Muszę słuchać swojego ciała i pamiętać o ograniczeniach. Jeżeli się zapomnę, mama zawsze sprowadza mnie na ziemię!”



ELYSIA, 20 lat ***„Kiedyś miałam najlepsze oceny. Teraz ciężko mi przeczytać proste zdanie. Nieraz czuję się z tego powodu załamana.***

Zespół przewlekłego zmęczenia sprawia, że normalne czynności stają się wyzwaniem. Często nie mam nawet siły wstać z łóżka. Nie pozwalam jednak, by choroba decydowała o tym, kim jestem. Codziennie zapoznaję się z fragmentem Biblii — czasami sama czytam parę wersetów, a czasami proszę o to kogoś z domowników. Bardzo dużo zawdzięczam swojej rodzinie. Tata zrezygnował z odpowiedzialnego zadania w związku ze zgromadzeniem, bo chciał pomóc mi skorzystać z programu. Nigdy nie narzekał. Powiedział, że dbanie o własną rodzinę to największy przywilej”.



KATSUTOSHI, 20 lat ***„Nagle przychodzi napad — zaczynam krzyczeć, dostaję gwałtownych drgawek, strącam i tłukę przedmioty.***

Choruję na padaczkę od piątego roku życia. Miewam ataki nawet siedem razy w miesiącu. Codziennie muszę przyjmować lekarstwa, które wpływają na mnie osłabiająco. Staram się jednak nie myśleć o sobie, lecz o innych. W naszym zborze jest dwóch sług pełnoczasowych w moim wieku, którzy dużo mi pomagają. Gdy skończyłem szkołę, zwiększyłem udział w służbie. Padaczka to codzienna walka. Kiedy czuję się przygnębiony, wiem, że muszę odpocząć. Następnego dnia mam już lepszy nastrój”.





MATTHEW, 19 lat ***„Trudno jest zyskać uznanie rówieśników, gdy się nie pasuje do ich wyobrażenia o ‚normalności'.***

Chciałbym uprawiać sport, ale nie mogę. Cierpię na porażenie mózgowe i nawet chodzenie sprawia mi trudność. Nie koncentruję się jednak nad tym, czego nie potrafię zrobić. Angażuję się w zajęcia, które są w zasięgu moich możliwości, na przykład dużo czytam. W Sali Królestwa zawsze mogę być sobą i nie muszę się obawiać, co pomyślą o mnie inni. Pokrzepia mnie też świadomość, że Jehowa kocha mnie za to, jaki jestem wewnątrz. Tak naprawdę nie uważam się za osobę niepełnosprawną, lecz za kogoś, kto ma do pokonania dodatkową i nietypową przeszkodę".

MIKI, 25 lat ***„Kiedyś uprawiałam sport. Ale gdy byłam jeszcze nastolatką, wszystko się zmieniło — jakby nagle przybyło mi lat.***



Stwierdzono wtedy u mnie wrodzoną wadę serca — ubytek w przegrodzie międzyprzedsionkowej. Przeszłam operację, ale choć upłynęło sześć lat, nadal szybko się męczę i cierpię na chroniczne bóle głowy. Wyznaczam więc sobie osiągalne, krótkoterminowe cele. Głoszę listownie i przez telefon, dzięki czemu udaje mi się pełnić służbę pełnoczasową. Choroba pomogła mi rozwinąć cechy, których wcześniej nie miałam, na przykład cierpliwość i skromność".



„W owym czasie (...) żaden mieszkaniec nie powie: ‚Jestem chory'" (Izajasza 33:23, 24).

(ciąg dalszy ze strony 74)

lojalności. Pamiętaj jednak o następującym zapewnieniu z Biblii: „Bóg bowiem nie może być doświadczany przez coś złego ani sam nikogo nie doświadcza" (Jakuba 1:13). W obecnym świecie choroby są po prostu nieodłącznym elementem życia człowieka, a każdego z nas „dosięga czas i nieprzewidziane zdarzenie" (Kaznodziei 9:11).

Jak to dobrze, że Jehowa Bóg obiecuje nowy świat, w którym „żaden mieszkaniec nie powie: ‚Jestem chory'" (Izajasza 33:24). Nawet zmarli znów powstaną do życia (Jana 5:28, 29). Ale zanim to nastąpi, jak możesz radzić sobie w chorobie?

Zachowuj optymistyczne usposobienie. W Biblii czytamy: „Serce radosne działa dobrze niczym lekarstwo" (Przysłów 17:22). Niektórym mogłoby się wydawać, że w obliczu poważnej choroby radość i śmiech są niestosowne. Jednak odrobina humoru i miłe towarzystwo odprężają umysł i sprawiają, że mamy większą chęć do życia. Zastanów się zatem, jak mógłbyś wnieść do swego życia więcej radości. Pamiętaj, że ten przymiot jest owocem ducha Bożego (Galatów 5:22). Dzięki oddziaływaniu tego ducha możesz odczuwać radość nawet w chorobie (Psalm 41:3).

Stawiaj sobie realistyczne cele. Biblia powiada: „Mądrość jest u skromnych" (Przysłów 11:2). Dzięki skromności nie wpadniesz w żadną krańcowość — nie będziesz się ani

CZY WIESZ, ŻE...

Choroba lub kalectwo nie jest karą od Boga. To skutek niedoskonałości, którą wszyscy odziedziczyliśmy po Adamie (Rzymian 5:12).

forsować, ani przesadnie rozczulać nad sobą. Pozytywny wpływ na twoje samopoczucie może mieć chociażby stosowna miara ruchu, jeśli rzecz jasna nie ma żadnych przeciwwskazań. Placówki medyczne często dysponują programami rehabilitacyjnymi dla młodych pacjentów. Odpowiednie ćwiczenia mogą sprzyjać poprawie nie tylko twego stanu fizycznego, ale też nastroju. Warto obiektywnie przeanalizować swoją sytuację i obrać realistyczne cele.

Zadbaj o dobre relacje z innymi. A co zrobić, gdy ktoś powie coś niedelikatnego na temat twego stanu zdrowia? Biblia radzi: „Nie bierz sobie do serca wszystkich słów, które by ludzie wyrzekli" (Kaznodziei 7:21). Czasami najlepiej jest zignorować czyjąś nietaktowną uwagę. Możesz też spróbować zapobiec niezręcznej sytuacji. Jeżeli na przykład poruszasz się na wózku inwalidzkim i widzisz, że innych to krępuje, postaraj się, by poczuli się swobodnie. Mógłbyś zacząć: „Pewnie zastanawiasz się, dlaczego jeżdżę na wózku. Mogę ci to wyjaśnić".

WSKAZÓWKA

Wiedza pomaga pokonać strach przed nieznanym. Dlatego jak najwięcej dowiedz się na temat swojej choroby. Jeżeli czegoś nie rozumiesz, zadawaj lekarzowi konkretne pytania.

Nie załamuj się. Znosząc straszliwe cierpienia, Jezus modlił się do Boga, pokładał w Nim ufność i koncentrował się na czekającej go radości, a nie na bólu (Hebrajczyków 12:2). Ciężkie przeżycia wiele go nauczyły (Hebrajczyków 4:15, 16; 5:7-9). Korzystał z pomocy i zachęt (Łukasza 22:43). Skupiał się raczej na pomyślności innych niż na własnej udręce (Łukasza 23:39-43; Jana 19:26, 27).

Jehowa się o ciebie troszczy

Bez względu na to, z jaką chorobą się zmagasz, nie myśl, że Bóg ma cię za kogoś niepełnowartościowego. Przecież

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 13

On bardzo ceni osoby, które starają się czynić to, co się Jemu podoba (Łukasza 12:7). Jehowa osobiście troszczy się o ciebie i chętnie posługuje się tobą w swym dziele — pomimo twej choroby lub ułomności (1 Piotra 5:7).

Nie pozwól więc, by strach czy niepewność powstrzymały cię od robienia tego, co powinieneś i co chciałbyś zrobić. Zawsze szukaj wsparcia u Jehowy Boga. On rozumie twoje potrzeby oraz uczucia i może udzielić ci „mocy wykraczającej poza to, co normalne", dzięki której zdołasz wytrwać (2 Koryntian 4:7). Niewykluczone, że z czasem rozwiniesz w sobie tak optymistyczne nastawienie jak Timothy, u którego w wieku 17 lat stwierdzono zespół przewlekłego zmęczenia. Ten młody chrześcijanin mówi: „Z Listu

plan działania!

Żeby pomimo choroby lub kalectwa zachować optymistyczne usposobienie, będę:

✎.....

.....

Mogę sobie wyznaczyć następujący realistyczny cel:

.....

Jeżeli ktoś powie coś niedelikatnego na temat mojego stanu zdrowia, to:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

1 do Koryntian 10:13 wynika, że Jehowa nie dopuści niczego ponad to, co możemy znieść. A skoro mój Stwórca wie, że poradzę sobie z tą próbą, to kim ja jestem, by twierdzić coś innego?".

Gdy choruje ktoś z twoich znajomych

A co wtedy, gdy chory lub niepełnosprawny jest ktoś z twoich znajomych? Jak możesz mu pomóc? Najważniejsze jest okazanie „wzajemnego zrozumienia" oraz 'tkliwego współczucia' (1 Piotra 3:8). Spróbuj się wczuć w położenie tej osoby. Spójrz na sytuację z *jej* punktu widzenia. Nina, która urodziła się z rozszczepem kręgosłupa, mówi: „Ponieważ jestem mała i poruszam się na wózku, niektórzy rozmawiają ze mną jak z dzieckiem — to bywa bardzo zniechęcające. Ale inni starają się *usiąść*, by móc rozmawiać, patrząc mi w oczy. Jest to bardzo miłe!".

Jeżeli spojrzysz poza czyjąś ułomność, odkryjesz, że osoba chora niewiele się od ciebie różni. Pomyśl też o tym, że swoimi budującymi wypowiedziami możesz jej „udzielić jakiegoś daru duchowego". Dzięki wzajemnej „wymianie zachęt" ty także odniesiesz wiele pożytku (Rzymian 1:11, 12).

ZASTANÓW SIĘ

- **Jak możesz wykorzystać informacje z tego rozdziału, by pomóc osobie niepełnosprawnej lub przewlekle chorej?**
- **Jeżeli cierpisz na przewlekłą chorobę, o jakich pozytywnych rzeczach możesz rozmyślać?**
- **Skąd wiadomo, że choroby nie są oznaką niezadowolenia Bożego?**

moje przemyślenia

Czego najbardziej w sobie nie lubisz?
Napisz, dlaczego cię to martwi.

Napisz, co w sobie lubisz
i dlaczego uważasz to za atut.



PRZYJAŹŃ 3

Jaką rolę w twoim życiu odgrywają przyjaciele?

- ❑ niewielką
- ❑ dosyć dużą
- ❑ bardzo ważną

Czy łatwo nawiązujesz przyjaźnie?

- ❑ tak
- ❑ nie

Czy masz bliskiego przyjaciela?

- ❑ tak
- ❑ nie



Jaka cecha przyjaciela jest twoim zdaniem najważniejsza?

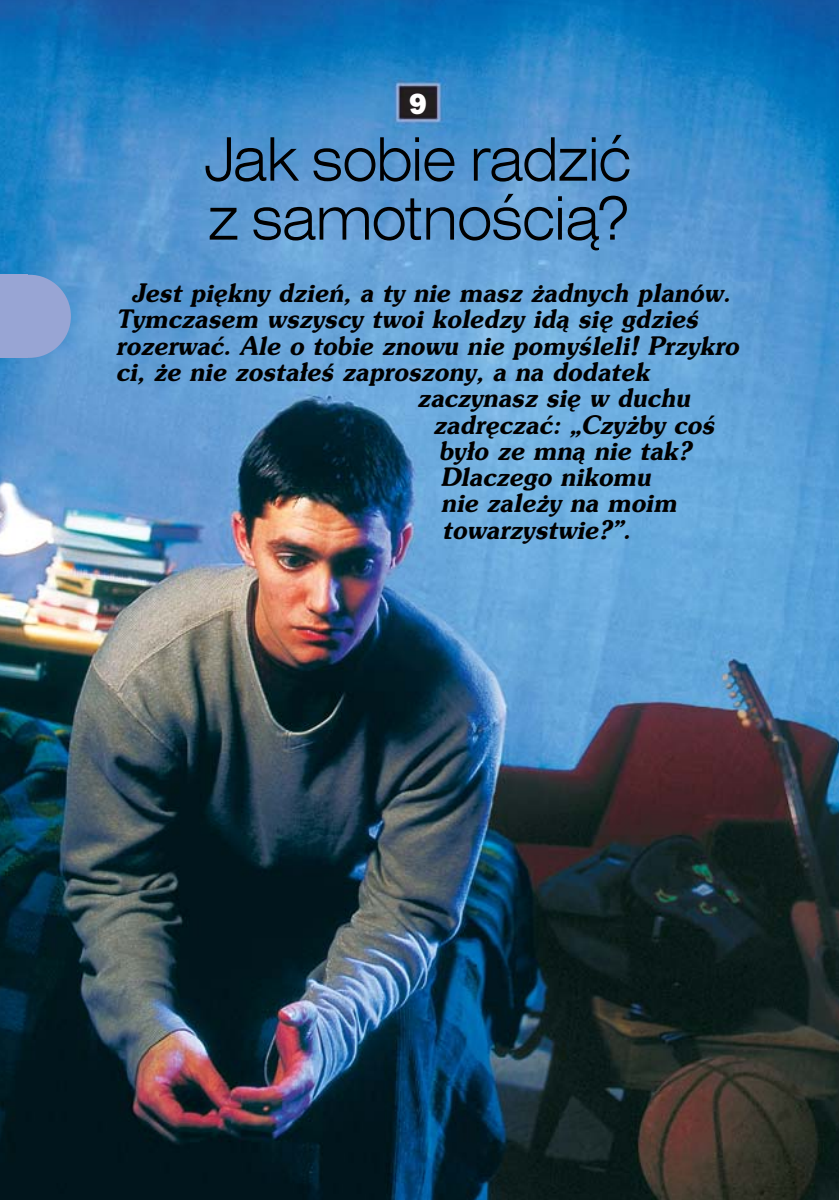
.....

W Biblii czytamy, że „prawdziwy towarzysz miłuje przez cały czas i jest bratem urodzonym na czasy udręki” (Przysłów 17:17). Właśnie takich przyjaciół potrzebujesz! Ale wcale nie jest łatwo nawiązać przyjaźń, a jeszcze trudniej jest ją utrzymać. Jak zatem pielęgnować wartościowe znajomości? Zapoznaj się z radami zawartymi w **rozdziałach od 9 do 12**.

9

Jak sobie radzić z samotnością?

Jest piękny dzień, a ty nie masz żadnych planów. Tymczasem wszyscy twoi koledzy idą się gdzieś rozerwać. Ale o tobie znowu nie pomyśleli! Przykro ci, że nie zostałeś zaproszony, a na dodatek zaczynasz się w duchu zadręczać: „Czyżby coś było ze mną nie tak? Dlaczego nikomu nie zależy na moim towarzystwie?”.





Jeżeli od rówieśników dzieli cię przepaść, możesz zbudować pomost

BYĆ MOŻE już nieraz znalazłeś się w sytuacji opisanej na poprzedniej stronie. Niewykluczone, że czujesz się tak, jakby między tobą a twoimi rówieśnikami była ogromna przepaść. Gdy próbujesz kogoś zagadnąć, zaczynasz się jąkać. Gdy jesteś w towarzystwie, paraliżuje cię nieśmiałość. Dlaczego zwykłe kontakty towarzyskie potrafią sprawiać tyle trudności?

Zamiast stać bezradnie nad dzielącą cię od innych przepaścią, spróbuj przerzucić przez nią pomost. Jak to zrobić?

● **Przepaść 1: Niskie poczucie wartości.** Niektórzy młodzi mają krytyczny stosunek do własnej osoby. Są przekonani, że nikt ich nie lubi albo że nie mają nic ciekawego do powiedzenia. Czy może właśnie tak o sobie myślisz? Gdyby tak było, zaniżone poczucie własnej wartości jeszcze bardziej pogłębi przepaść między tobą a rówieśnikami.

Pomost: Dostrzegaj swoje zalety (2 Koryntian 11:6). Zadaj sobie pytanie: „Jakie są moje mocne strony?". Wypisz tutaj swoje zdolności i zalety. ✎ .....

.....

.....

> ***Pewna siostra ze zboru próbowała się ze mną zaprzyjaźnić, ale ja przez jakiś czas nie reagowałam na jej starania. Gdy w końcu się przełamałam, czułam się głupio! Okazała się jedną z moich najlepszych przyjaciółek, choć jest ode mnie starsza o 25 lat!*** *(Maria).*

Oczywiście masz i wady — i dobrze, że zdajesz sobie z nich sprawę (1 Koryntian 10:12). Ale masz też pozytywne cechy, którymi możesz innych ująć. Dostrzeganie swoich atutów pomoże ci nabrać pewności siebie i odrzucić negatywny obraz własnej osoby.

● **Przepaść 2: Nieśmiałość.** Chciałbyś zacząć rozmowę, ale gdy nadarza się sposobność, nie jesteś w stanie wykrztusić z siebie ani słowa. „Paraliżująca nieśmiałość nie opuszcza mnie ani na chwilę" — rozpacza 19-letnia Ela. „Ogromnie mi trudno podejść do kogoś na zebraniu i naprawdę podziwiam osoby, które nie mają z tym problemu!" Jeżeli podzielasz odczucia Eli, może ci się wydawać, że nigdy nie pokonasz tej przepaści.

CZY WIESZ, ŻE...

Z Biblii wynika, że nieśmiały mógł być Mojżesz, Jeremiasz i Tymoteusz (Wyjścia 3:11, 13; 4:1, 10; Jeremiasza 1:6-8; 1 Tymoteusza 4:12; 2 Tymoteusza 1:6-8).

Pomost: Szczerze interesuj się ludźmi. Nie martw się — nie musisz od razu być duszą towarzystwa. Zacznij od okazania zainteresowania jednej osobie. „Aby lepiej kogoś poznać, wystarczy po prostu spytać go o samopoczucie albo o pracę" — mówi nastoletni Jorge.

A oto inna rada: Nie ograniczaj się do towarzystwa rówieśników. W Biblii opisano przyjaciół, którzy byli w bardzo

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 8

zażyłych stosunkach pomimo znacznej różnicy wieku. Taka przyjaźń łączyła na przykład Rut i Noemi, Dawida i Jonatana czy Tymoteusza i Pawła (Rut 1:16, 17; 1 Samuela 18:1; 1 Koryntian 4:17). Nie zapominaj też, że rozmowa to wzajemna wymiana myśli, a nie monolog. Ludzie cenią dobrych słuchaczy. Jeżeli więc krępujesz się odezwać, pamiętaj, że nie musisz brać na siebie całego ciężaru rozmowy!

Zapisz imiona dwóch dorosłych, których chciałbyś lepiej poznać.✎ .....

.....

Spróbuj zagadnąć jedną z tych osób. Im bardziej się zintegrujesz z „całą społecznością braci", tym mniej będziesz się czuł samotny (1 Piotra 2:17).

● **Przepaść 3: Irytujące zachowanie.** Osoby, które myślą, że zjadły wszystkie rozumy, często pozwalają sobie na obraźliwe lub sarkastyczne uwagi. Z kolei inni zawsze lubią mieć swoje zdanie i narzucać je drugim. Ponieważ są 'nazbyt prawi', szybko krytykują kogoś, kto nie spełnia ich osobistych kryteriów (Kaznodziei 7:16). Prawdopodobnie nie cierpisz takich ludzi! Ale może przepaść między tobą a innymi powstała dlatego, że to *ty* się tak zachowujesz? Biblia mówi: „Głupiec wypowiada wiele słów", a także: „W obfitości słów na pewno nie obejdzie się bez występku" (Kaznodziei 10:14; Przysłów 10:19).

Pomost: Pielęgnuj „wzajemne zrozumienie" (1 Piotra 3:8). Nawet jeżeli się z kimś nie zgadzasz, okaż cierpliwość i pozwól mu się wypowiedzieć. Skup się na tym, co was łączy. Gdy masz w jakiejś sprawie odmienne zdanie i uważasz, że

WSKAZÓWKA

Staraj się podtrzymywać rozmowę. Jeżeli na przykład ktoś pyta, jak ci minął weekend, nie odpowiadaj zdawkowym „fajnie". Wyjaśnij, co robiłeś. A potem zapytaj o to samo rozmówcę.



„Kto obficie poi drugich, sam też zostanie obficie napojony” (Przysłów 11:25).

powinieneś je wyrazić, zrób to w sposób delikatny i taktowny.

Zwracaj się do innych tak, jak chciałbyś, żeby oni zwracali się do ciebie. Biblia radzi, żeby 'czynić wszystko bez szemrań i sporów' (Filipian 2:14). Osoba kłótliwa, pozwalająca sobie na drwiny, obraźliwe uwagi lub zarozumiałą krytykę po prostu zraża do siebie ludzi. Będziesz o wiele bardziej lubiany, gdy twoja „wypowiedź zawsze będzie wdzięczna” (Kolosan 4:6).

Za wszelką cenę?

Jeżeli już dokonałeś takiej samoanalizy, być może dostrzegłeś, w jaki sposób zbudować pomosty ułatwiające nawiązywanie kontaktów towarzyskich. Oczywiście musisz być realistą. Nie możesz oczekiwać, *że każdy* cię polu-

plan działania!

Największą przeszkodą w kontaktach towarzyskich jest dla mnie:

.....

.....

Żeby pokonać tę przeszkodę, będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

Więcej na ten temat dowiesz się, oglądając film DVD „Młodzi ludzie pytają: Jak znaleźć prawdziwych przyjaciół?", dostępny w przeszło 40 językach



bi. Jak powiedział Jezus, ci, którzy słusznie postępują, mogą się nawet spotkać z nienawiścią (Jana 15:19). Nie warto zatem zabiegać o czyjąś przyjaźń za wszelką cenę.

Niemniej możesz zdobyć się na rozsądne kroki, żeby zjednać sobie sympatię, i wcale nie musisz w tym celu odstępować od zasad biblijnych. W czasach starożytnych Samuel zdecydowanie obstawał przy tym, co miłe w oczach Bożych. Z jakim skutkiem? „Coraz bardziej się podobał zarówno Jehowie, jak i ludziom" (1 Samuela 2:26). Jeżeli się postarasz, o tobie też tak będzie można powiedzieć!

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Twój najlepszy przyjaciel ni stąd, ni zowąd zaczyna się zachowywać jak twój największy wróg. Co możesz zrobić?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego niektórzy chrześcijanie mogą czuć się samotni?**
- **Co pomoże ci unikać negatywnych myśli i zachowywać zrównoważony pogląd na własną osobę?**
- **Jak byś pocieszył młodszego brata lub siostrę, którym dokucza samotność?**

10

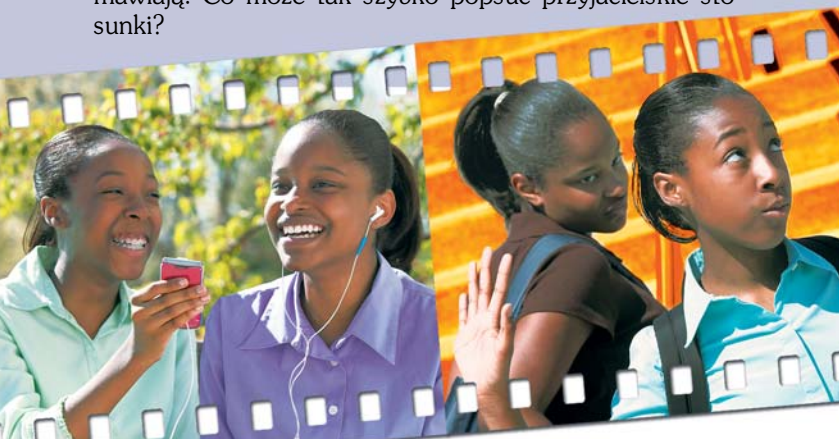
Dlaczego przyjaciel mnie zranił?

„Kerry była moją dobrą przyjaciółką. Codziennie zabierałam ją z pracy i odwoziłam do domu, bo nie miała samochodu. Wkrótce jednak zaczęłam odnosić wrażenie, że Kerry mnie wykorzystuje.

„Wsiadając do auta, rozmawiała przez komórkę lub wysyłała SMS-y. Nigdy nie dziękowała za podwiezienie i przestała dokładać się do benzyny. Ciągle na kogoś narzekała. Byłam wściekła na siebie, że tak długo toleruję jej zachowanie!

„Któregoś dnia grzecznie powiedziałam, że już nie będę jej podwozić. Od tej pory Kerry przestała szukać mojego towarzystwa. A więc przyjaźniła się ze mną tylko dla własnych korzyści. Jest mi naprawdę przykro!" (Nicole).

MOŻE się to przytrafić najlepszym przyjaciołom. Dziś są nierozłączni, a następnego dnia już nawet ze sobą nie rozmawiają. Co może tak szybko popsuć przyjacielskie stosunki?



● Jeremy przeżył coś takiego, gdy jego przyjaciel się wyprowadził i zamieszkał w miejscu oddalonym o ponad 1500 kilometrów. „Nigdy nie zadzwonił", mówi Jeremy, „i strasznie mnie to boli".

● Kerrin zauważyła, że koleżanka, z którą przyjaźniła się od pięciu lat, bardzo się zmieniła. „Jej nastawienie i wypowiedzi naprawdę mnie martwiły" — opowiada Kerrin. „Zaczęła mieć negatywny i cyniczny stosunek do spraw, które dla mnie były ważne. Kiedy próbowałam z nią o tym porozmawiać, zarzuciła mi, że jestem toksyczną przyjaciółką — przemądrzałą i nielojalną!"

● Bliska przyjaciółka Glorii zerwała z nią znajomość bez ostrzeżenia i bez żadnych wyjaśnień. „Z początku bardzo przypadłyśmy sobie do serca. Powiedziała mi, że jestem dla niej jak siostra. Ale potem bez żadnej przyczyny przestała się ze mną spotykać i zasłaniała się kiepskimi wymówkami".

● Przyjaźń Laury i Darii skończyła się, gdy Daria odbiła Laurze chłopaka. „Godzinami rozmawiała z nim przez telefon, choć wiedziała, że ze sobą chodzimy" — wspomina Laura. „Za jednym zamachem przeżyłam zdradę najlepszej przyjaciółki i straciłam chłopaka!"



„Jeśli możliwe, o ile to od was zależy, zachowujcie pokój ze wszystkimi ludźmi” (Rzymian 12:18).

Jak do tego doszło?

Wszyscy popełniamy błędy. Nie powinno więc cię dziwić, gdy prędzej czy później twój przyjaciel zrobi lub powie coś, czym cię zrani. Z pewnością przyznasz uczciwie, że ty również nieraz sprawiłeś innym przykrość (Kaznodziei 7:22). „Nikt z nas nie jest doskonały, więc co jakiś czas nadeptujemy komuś na odcisk” — mówi Liza. Drobne nieporozumienia zazwyczaj można sobie wyjaśnić w krótkiej rozmowie.

Czasem jednak rozdźwięk między przyjaciółmi nie jest wynikiem jednego zajścia. Po prostu stopniowo dochodzicie do wniosku, iż wcale nie łączy was tak wiele, jak się wam kiedyś wydawało. Pamiętaj, że w miarę jak dorastasz, zmieniają się twoje zainteresowania — i to samo się dzieje z zainteresowaniami twojego przyjaciela. Co możesz zrobić, jeśli widzisz, że wasze drogi się rozchodzą?



Rozdźwięk między przyjaciółmi przypomina dziurę w ubraniu — jedno i drugie można naprawić

Jak naprawić stosunki

Czy zdarzyło ci się kiedyś rozerwać ulubione spodnie? Co wtedy zrobiłeś? Wyrzuciłeś je czy zaszyłeś rozdarcie? Na pewno duże znaczenie miało to, jak wielka

Gdybym miał zacząć wszystko od początku, nie spodziewałbym się po przyjacielu doskonałości. Chętniej bym go wysłuchiwał, wspierał i nie wyolbrzymiał jego wad. Dziś wiem, że o trwałości przyjaźni decyduje wspólne przetrzymywanie prób i kryzysów (Keenon).

była dziura i jak bardzo zależało ci na tych spodniach. Jeżeli bardzo je lubiłeś, prawdopodobnie próbowałeś je naprawić. Tak samo bywa z nadszarpniętymi stosunkami. Dużo zależy od tego, co się stało i na ile cenisz sobie przyjaźń danej osoby*.

Na przykład jeśli przyjaciel sprawił ci przykrość jakimś słowem lub zachowaniem, mógłbyś postąpić zgodnie z radą z Psalmu 4:4: „Wypowiedzcie swe zdanie w swoim sercu, na swym łożu, i milczcie". Zanim więc zerwiesz przyjaźń, przemyśl, czy przyjaciel uraził cię celowo. Jeżeli masz wątpliwości, dlaczego nie rozstrzygnąć ich na jego korzyść? W wielu wypadkach możesz postanowić okazać miłość, która przecież 'zakrywa mnóstwo grzechów' (1 Piotra 4:8).

Warto też pomyśleć, czy sam nie przyczyniłeś się do powstania nieprzyjemnej sytuacji. Załóżmy, że przyjaciel zawiódł twoje zaufanie, wyjawiając jakąś poufną informację.

CZY WIESZ, ŻE...

Przyjaciele, których łączą zdrowe relacje, dają sobie nawzajem pewną miarę swobody (Przysłów 25:17). Natomiast zaborcze dążenie do zawładnięcia czasem i uwagą drugiej osoby może popsuć wzajemne stosunki.

* Z niektórymi osobami nie warto utrzymywać bliskiej znajomości. Jest tak zwłaszcza w wypadku kogoś, kto przestał zachowywać się po chrześcijańsku (1 Koryntian 5:11; 15:33).

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 8

Zastanów się, czy już samo powierzanie mu jej nie było błędem. A może naraziłeś się na kpiny, bo okazałeś się paplą lub powiedziałeś coś nierozsądnego (Przysłów 15:2). Gdyby tak było, zapytaj sam siebie: „Czy nie powinienem dokonać jakichś zmian, by zjednać sobie u przyjaciela więcej szacunku?".

„Czy możemy o tym porozmawiać?"

A co wtedy, gdy uważasz, że po prostu nie możesz odpuścić tej sprawy? W takim razie zdobądź się na rozmowę. Ale nie rób tego w złości. Biblia mówi: „Człowiek rozzłoszczony wszczyna zwadę, lecz nieskory do gniewu uśmierza kłótnię" (Przysłów 15:18). Poczekaj więc, aż ochłoniesz.

Kiedy już dojdzie do rozmowy, pamiętaj, by nie 'oddawać złem za złe' (Rzymian 12:17). Chodzi ci przecież o to, by rozwiązać problem i uratować przyjaźń (Psalm 34:14). Dlatego

plan działania!

Jeżeli uznam, że powinienem porozmawiać z przyjacielem, który sprawił mi przykrość, mogę powiedzieć:

✎ .....

.....

Żeby pogodzić się z przyjacielem, nawet jeśli bardzo mnie uraził, będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



WZÓR DO NAŚLADOWANIA

Lidia

Chociaż Lidia jest chrześcijanką od niedawna, **wykazuje inicjatywę** i zaprasza do siebie Pawła i jego towarzyszy (Dzieje 16:14, 15). Ma więc sposobność bliżej ich poznać. Jakiś czas potem Paweł i Sylas zostają uwięzieni. Gdzie się udają po uwolnieniu? Do domu Lidii! (Dzieje 16:40).

Czy nie warto tak jak Lidia wykazywać inicjatywę w nawiązywaniu nowych znajomości? Jak to robić? Zastosuj metodę **małych kroków**. Postaraj się najpierw rozmawiać z pojedynczymi osobami. Postaw sobie za cel, by na każdym zebraniu kogoś **zagadnąć**. Zdobądź się na uśmiech. Nie wiesz, co powiedzieć? **Zadaj jakieś pytanie** lub opowiedz coś o sobie. Staraj się **uważnie słuchać**. Z czasem poczujesz się swobodniej. Ciepłe, uprzejme i szczere słowa zazwyczaj wywołują żywy oddźwięk (Przysłów 16:24). Dzięki gościnności i życzliwemu usposobieniu Lidia znalazła **dobrych przyjaciół**. Naśladując jej przykład, ty też takich znajdziesz!

WSKAZÓWKA

Nie wyciągaj pochopnie wniosków — posłuchaj, co ma do powiedzenia przyjaciel (Przysłów 18:13).

spróbuj porozmawiać szczerze i serdecznie. Mógłbyś zacząć: „Zależy mi na naszej przyjaźni. Czy możemy porozmawiać o tym, co zaszło?". Gdy wniknie sz w przyczyny problemu, łatwiej będzie naprawić wzajemne relacje. A nawet jeżeli twój przyjaciel nie zareaguje pozytywnie, poczujesz ulgę, mając świadomość, że wyciągnąłeś rękę do zgody.

To prawda, że „są towarzysze skłonni się nawzajem roztrzaskać", ale istnieje też „przyjaciel bardziej przywiązany niż brat" (Przysłów 18:24). Oczywiście nawet między najlepszymi przyjaciółmi od czasu do czasu może coś się popsuć. Jeżeli do tego dojdzie, zrób, co w twojej mocy, by załagodzić konflikt. Gotowość do wyjaśnienia nieporozumień świadczy o tym, że nabierasz dojrzałości.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Niektórzy z twoich kolegów potrafią godzinami rozmawiać przez Internet. Dlaczego to tak wciąga?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego przyjaciele niekiedy oddalają się od siebie?**
- **Nad jakimi przykrościami mógłbyś przejść do porządku dziennego, a o jakich chciałbyś porozmawiać z przyjacielem, który cię zranił?**
- **Czego możesz się nauczyć, jeżeli spotkał cię zawód ze strony przyjaciela?**
- **Co możesz zrobić, żeby zmniejszyć prawdopodobieństwo zaznania przykrości od przyjaciela?**



11

Co sądzić o nawiązywaniu znajomości przez Internet?

Jaką formę kontaktów lubisz najbardziej?

- ❑ twarzą w twarz
- ❑ przez telefon
- ❑ przez komputer

Z kim najłatwiej znajdujesz wspólny język?

- ❑ z kolegami z klasy
- ❑ z członkami rodziny
- ❑ ze współwyznawcami

Gdzie rozmawia ci się najswobodniej?

- ❑ w szkole
- ❑ w domu
- ❑ na zebraniach zborowych

JAK odpowiedziałeś na pierwsze pytanie? Czy wolisz komunikować się przez komputer niż osobiście? Jeżeli tak, nie jesteś wyjątkiem. Dla wielu młodych Internet stał się narzędziem do zawierania i podtrzymywania znajomości. „Inaczej nigdy nie poznasz tylu ludzi z całego świata. To naprawdę fascynujące" — mówi młoda kobieta imieniem Elaine. Dziewiętnastoletnia Tammy zwraca uwagę na inny kuszący aspekt takich kontaktów: „Możesz mieć wpływ na to, jak inni cię postrzegają. Natomiast w bezpośredniej rozmowie wystarczy, że komuś nie pasujesz, i już jesteś spalony".

A teraz popatrz na swoje odpowiedzi na dwa kolejne pytania. Być może łatwiej ci rozmawiać z kolegami z klasy niż ze współwyznawcami na zebraniach zborowych. „W szkole masz większą szansę spotkać osoby, które przeżywają to samo co ty" — mówi 18-letnia Jasmine. „Dlatego jest ci znacznie łatwiej się z nimi dogadać".

Nic więc dziwnego, że internetowe rozmowy z kolegami mogą się wydawać całkiem naturalne. Przez jakiś czas takie pogawędki prowadziła Tammy. Opowiada: „Wszyscy z klasy rozmawiali przez Internet na różne tematy, więc nie chciałam wypaść z obiegu”*. Dwudziestoletnia Natalia założyła własną stronę internetową, żeby być w kontakcie z przyjaciółmi. „Technika wciąż idzie do przodu” — mówi. „Komunikacja przybiera nowe formy. A to jest jedna z nich i bardzo mi się podoba”.

Niebezpieczeństwa

Trzeba przyznać, że niektórym osobom łatwiej jest nawiązywać i utrzymywać kontakty za pośrednictwem Internetu. „W sieci nabierasz śmiałości, na którą normalnie byś się nie zdobył” — zauważa Natalia. Z tą opinią zgadza się Tammy: „Gdy ktoś jest nieśmiały, rozmowy w necie pozwalają mu dokładnie zaplanować to, co chce powiedzieć”.

Ale taki rodzaj kontaktów wiąże się też z pewnymi zagrożeniami i nie byłoby mądrze ich ignorować. Zilustrujmy to przykładem: Czy spacerowałbyś z zawiązanymi oczami po niebezpiecznej okolicy? Dlaczego zatem miałbyś surfować po Internecie, nie zważając na istniejące ryzyko?

Na jakie niebezpieczeństwa się narażasz, szukając w Internecie przyjaciół? „Łatwo jest natknąć się na jakiegoś podejrzanego osobnika” — wyjaśnia Elaine, która kiedyś lubiła pogawędki z nieznajomymi. „Czasami już po kilku minutach ktoś wyskakuje z nieprzyzwoitym tekstem lub pytaniem w rodzaju: ‚Czy jesteś dziewicą?’ albo ‚Czy uprawiasz seks oralny?’. Niektórzy wprost proponują cyberseks”.



? CZY WIESZ, ŻE...

Wystarczy, że ujawnisz w Internecie zaledwie kilka swoich danych — na przykład nazwisko, nazwę szkoły czy numer telefonu — a osoba, która ma złe zamiary, może cię odszukać.

* Temat szkolnych przyjaźni zostanie szerzej omówiony w rozdziale 17.

A co wtedy, gdy rozmawiasz z kimś, kogo dobrze znasz? Nawet w takiej sytuacji musisz zachować ostrożność. „Możesz zacząć prowadzić zbyt długie rozmowy z osobą płci odmiennej, którą uważasz ‚tylko za przyjaciela'" — mówi Joanna. „Im więcej czasu poświęcasz na takie kontakty, tym bardziej się do siebie zbliżacie i możecie sobie pozwalać na coraz większą poufałość".

„Ci, którzy ukrywają, kim są"

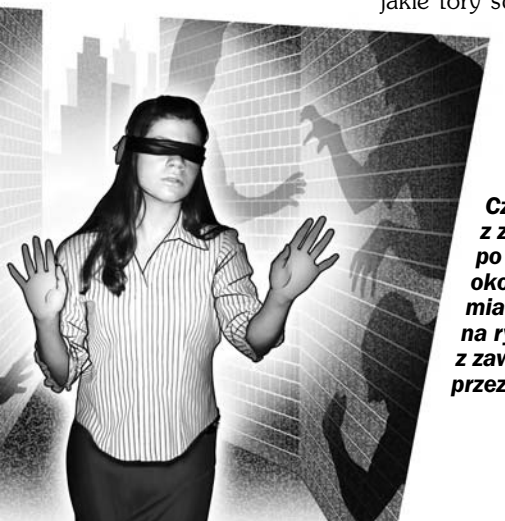
Król Dawid dobrze wiedział, jakie to ważne, by strzec się niewłaściwego towarzystwa. Napisał: „Nie zasiadam z mężami nieprawdy; a z tymi, którzy ukrywają, kim są, nie wchodzę" (Psalm 26:4).

Czy natknąłeś się w Internecie na takich ludzi? W jakich okolicznościach internauci „ukrywają, kim są"?

✎ .....

.....

Z drugiej strony mogłoby się zdarzyć, *że to ty* zacząłbyś udawać kogoś, kim nie jesteś. Agnieszka, która lubiła przesiadywać na czatach, przyznaje: „W zależności od tego, na jakie tory schodziła rozmowa, odgrywałam inną rolę". Leanne pozwalała sobie na inną formę



Czy spacerowałbyś z zawiązanymi oczami po niebezpiecznej okolicy? Dlaczego zatem miałbyś przymykać oczy na ryzyko związane z zawieraniem znajomości przez Internet?



„Nie zasiadam z mężami nieprawdy; a z tymi, którzy ukrywają, kim są, nie wchodzę” (Psalm 26:4).

nieuczciwości. Opowiada: „Regularnie kontaktowałam się on-line z chłopakiem z sąsiedniego zboru. Szybko przeszliśmy do ‚wyznań miłosnych’. Gdy rodzice przechodzili obok komputera, minimalizowałam okienko, więc o niczym nie mieli pojęcia. Chyba nie przyszłoby im do głowy, że ich 13-letnia córka pisze wiersze miłosne do starszego o rok kolegi”.

Środki ostrożności

Oczywiście w niejednym wypadku komunikowanie się przez Internet jest jak najbardziej stosowne. Na przykład sporo osób, również dorosłych, może dzięki temu utrzymywać kontakty ze znajomymi. Jeżeli też tak robisz, o jakich środkach ostrożności powinieneś pamiętać? Oto kilka wskazówek:



WSKAZÓWKA

Gdy surfujesz po Internecie, czas szybko płynie! Dlatego ustal, ile czasu spędzisz przed komputerem, i trzymaj się tego. W razie potrzeby nastaw budzik, który przypomni ci, że pora kończyć.

● **Kontroluj czas spędzany w Internecie.** Nie pozwól sobie na marnowanie czasu, który należałoby przeznaczyć na sprawy ważniejsze, w tym także na sen. „W szkole niektórzy mówią, że przesiedzieli w necie do trzeciej nad ranem” — opowiada Brian (Efezjan 5:15, 16).

● **Utrzymuj kontakt tylko z osobami, które znasz lub których tożsamość możesz zweryfikować.** Internet jest polem działania pozbawionych skrupułów osobników, którzy chcą wykorzystać nieświadomą zagrożenia młodzież (Rzymian 16:18).

Nie kontaktuję się przez Internet z nieznajomymi ani z osobami, z którymi nie spotkałabym się twarzą w twarz ***(Joanna).***

● **Jeżeli przeprowadzasz przez Internet jakąś transakcję, bądź przezorny.** Zachowuj szczególną ostrożność, gdy podajesz swoje dane personalne. Istnieje ryzyko, że padniesz ofiarą oszustwa lub czegoś jeszcze gorszego (Mateusza 10:16).

● **Gdy wysyłasz przyjaciołom swoje zdjęcia, zastanów się:** „Czy dobrze świadczą o osobie, która twierdzi, że służy Bogu?" (Tytusa 2:7, 8).

● **Do pogawędek w sieci odnoszą się te same zasady co do rozmów twarzą w twarz** — jeżeli schodzą na „to, co nie przystoi", szybko je zakończ (Efezjan 5:3, 4).

plan działania!

Ograniczę ilość czasu spędzanego w Internecie do..... w tygodniu. W tym celu będę:

✎.....

.....

Jeżeli przez Internet dam się wciągnąć w rozmowę z nieznajomym, to:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

● **Nigdy nie rób tajemnicy z tego, jak korzystasz z Internetu.** Jeżeli przed rodzicami 'ukrywasz, kim jesteś', to znaczy, że dzieje się coś niedobrego. „Nie mam sekretów przed mamą" — mówi nastolatka imieniem Kari. „Pokazuję jej, czym się zajmuję w necie" (Hebrajczyków 13:18).

„Warto było czekać!"

Chcesz mieć przyjaciół. I nic w tym dziwnego — przecież człowiek odczuwa wrodzoną potrzebę kontaktów z innymi (Rodzaju 2:18). A zatem pragniesz mieć przyjaciół, *bo tak zostałeś stworzony*! Pamiętaj jedynie o tym, by dobierać ich rozważnie.

Najlepszych przyjaciół znajdziesz wtedy, gdy będziesz się kierować zasadami ze Słowa Bożego. Pewna piętnastolatka tak to ujęła: „Nie jest łatwo o przyjaciół, którzy kochają zarówno Jehowę, jak i ciebie. Ale gdy już ich znajdziesz, okazuje się, że warto było czekać!".

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Słowa potrafią ranić. A plotka może ugodzić niczym miecz. Jak się wystrzegać plotkowania?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Jakie są plusy i minusy komunikowania się przez Internet w porównaniu z rozmową twarzą w twarz?**
- **Dlaczego podczas internetowych rozmów łatwo udawać kogoś, kim się nie jest?**
- **Jak możesz kontrolować ilość czasu spędzanego w Internecie?**
- **Jak w pożyteczny sposób korzystać z możliwości komunikowania się przez Internet?**



12

Co złego jest w plotkowaniu?

„Dzień po imprezie poszła fama, że przespałam się z pewnym chłopakiem. Nie było w tym za grosz prawdy!” *(Linda).*

„Niekiedy słyszę plotki, że z kimś chodzę — z kimś, kogo nawet nie znam! Wielu plotkarzy nie zadaje sobie trudu, by sprawdzić fakty” *(Michał).*



PLOTKARZE potrafią wymyślić bardziej wyrafinowaną intrygę niż reżyserzy filmowi. Dziewiętnastoletnia Amber opowiada: „*Wciąż* padam ofiarą plotek. Mówiono już, że jestem w ciąży i że ją usunęłam, że sprzedaję, kupuję i biorę narkotyki. Dlaczego ludzie wygadują takie niestworzone rzeczy? Nie mam najmniejszego pojęcia!".

Za pośrednictwem poczty elektronicznej albo komunikatora internetowego osoba mająca złe zamiary może popsuć komuś opinię, nie mówiąc ani słowa. Wystarczy kilka uderzeń w klawisze, by złośliwą plotkę rozesłać dziesiątkom żądnych sensacji adresatów. Bywa, że w celu upokorzenia kogoś zakładana jest cała strona internetowa. Ale najczęściej obmawianie odbywa się na łamach blogów, gdzie ludzie wypisują rzeczy, których nikomu nie powiedzieliby w oczy.

Czy jednak mówienie o innych *zawsze* jest złe? I czy istnieje coś takiego jak...

***Nieszkodliwa* plotka?**

Oceń następujące twierdzenie:

Plotkowanie zawsze jest złe. ❑ prawdziwe ❑ fałszywe

Jak brzmi poprawna odpowiedź? W zasadzie zależy ona od tego, jak zdefiniujemy plotkę. Jeżeli mamy na myśli luźną pogawędkę, to niekoniecznie musi być w niej coś złego. Przecież Biblia zachęca nas, byśmy okazywali „osobiste zainteresowanie sprawami drugich" (Filipian 2:4). Oczywiście nie powinniśmy wtrącać się w sprawy, które nas nie dotyczą (1 Piotra 4:15). Trzeba jednak przyznać, że dzięki swobodnym rozmowom dowiadujemy się różnych

CZY WIESZ, ŻE...

Wystarczy, że *słuchasz* plotek, a stajesz się za nie częściowo odpowiedzialny. Dając plotkarzowi przyzwolenie, przyczyniasz się do tego, że informacja rozchodzi się lotem błyskawicy.

> ***Dostałam nauczkę, gdy osoba, o której plotkowałam, dowiedziała się wszystkiego i zażądała wyjaśnień. Nie mogłam się wykręcić! Przekonałam się, że lepiej powiedzieć coś prosto w oczy niż za czyimiś plecami!*** *(Paula).*

istotnych rzeczy, na przykład kto się żeni lub komu właśnie urodziło się dziecko. Taka jest prawda — nie sposób powiedzieć, że troszczymy się o innych, jeśli nigdy o nich nie rozmawiamy.

Z drugiej strony luźna wymiana zdań łatwo potrafi się przerodzić w szkodliwe plotkowanie. Rzucona mimochodem uwaga: „Kasia i Paweł byliby dobraną parą" może zostać powtórzona w takiej postaci: „Kasia i Paweł *są* parą" — chociaż żadne z nich nie wie o swym domniemanym związku. Ktoś mógłby uznać takie przeinaczenie za drobiazg, ale z pewnością Kasia i Paweł mieliby o tym inne zdanie.

Osiemnastoletnia Julia przekonała się, jak bolesne są takie plotki: „Byłam wściekła i zaczęłam wątpić, czy warto ufać ludziom". W podobnej sytuacji znalazła się 19-letnia Justyna. Opowiada: „W końcu zaczęłam unikać chłopaka, z którym rzekomo chodziłam. To było nie fair. Byliśmy po prostu dobrymi znajomymi, a to, że ze sobą rozmawiamy, nie powinno być powodem do plotek".

Umiejętnie pokieruj rozmową

Jak możesz zapanować nad językiem, gdy bierze cię pokusa, by o kimś poplotkować? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, posłużmy się przykładem osoby jadącej ruchliwą autostradą. Na drodze zupełnie nieoczekiwanie może wyłonić się sytuacja, która zmusi kierowcę do zmiany pasa ruchu, ustąpienia innemu pojazdowi lub nawet zatrzymania się. Czujny kierowca zważa na to, co się wokół niego dzieje,

Szkodliwa plotka jest niebezpieczna, gdyż rani jak miecz



i reaguje zależnie od okoliczności.

Podobnie rzecz się ma z rozmową. Zazwyczaj można zauważyć, kiedy zaczyna schodzić na niewłaściwe tory. Czy wiesz, jak w takiej sytuacji umiejętnie „zmienić pas ruchu”? Jeżeli tego nie zrobisz, plotka może wyrządzić komuś krzywdę. „Rzuciłem kiedyś uwagę o pewnej dziewczynie, że lata za chłopakami, i ktoś jej o tym doniósł” — mówi Michał. „Przyszła do mnie i powiedziała, jak bardzo zabolały ją moje bezmyślne słowa; nigdy nie zapomnę smutku w jej głosie. Wyjaśniliśmy sprawę, ale czułem się głupio, że tak zraniłem koleżankę”.

Słowa naprawdę mogą ranić. Biblia przyznaje, że „jest taki, który mówi bezmyślnie, jakby zadawał pchnięcia mieczem” (Przysłów 12:18). Dlatego zanim coś powiesz, pomyśl! To prawda, że w trakcie barwnej rozmowy nie jest łatwo ugryźć się w język. Ale warto okazać panowanie nad sobą. Jak radzi 17-letnia Karolina, „musisz uważać na to, co mówisz. Jeżeli nie wiesz o czymś z wiarygodnego źródła, może się okazać, że rozsiewasz kłam-

WSKAZÓWKA

Jeżeli ktoś plotkuje w twojej obecności, możesz powiedzieć: „Skończmy tę rozmowę; to nie fair. Przecież jej/jego tu nie ma i nie może się bronić”.

stwa". Kiedy więc rozmowa przeradza się w szkodliwe plotkowanie, posłuchaj rady apostoła Pawła, by „prowadzić ciche życie oraz dbać o swoje sprawy" (1 Tesaloniczan 4:11).

Jak możesz interesować się innymi, a jednocześnie nie wtrącać w ich życie osobiste? Zanim coś o kimś powiesz, zastanów się: „Czy dobrze znam fakty? Dlaczego chcę powtórzyć jakąś informację? Jak to wpłynie na *moją* reputację?". To ostatnie pytanie jest bardzo ważne — kto plotkuje, zdradza więcej o *sobie* niż o tych, których obmawia.

Kiedy *ty* padasz ofiarą plotki

Co możesz zrobić, jeśli to o tobie ktoś rozpuścił jakieś pogłoski? Księga Kaznodziei 7:9 ostrzega: „Nie śpiesz się w duchu do obrażania się". Postaraj się nie wyolbrzymiać sprawy. W Biblii czytamy: „Nie bierz sobie do serca wszystkich słów, które by ludzie wyrzekli (...). Bo twoje serce dobrze wie, ileż to razy i ty drugim złorzeczyłeś" (Kaznodziei 7:21, 22).

plan działania!

Gdyby korciło mnie, żeby puścić w obieg plotkę, to:

.....

.....

Jeżeli ktoś mnie obgada, postaram się:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



„Kto strzeże swych ust, zachowuje swą duszę. Kto szeroko otwiera swe wargi — doprowadzi się do ruiny” (Przysłów 13:3).

Oczywiście złośliwej obmowy nie można usprawiedliwiać. Ale przesadna reakcja może ci zaszkodzić bardziej niż sama plotka! Spróbuj zatem popatrzeć na całą sprawę tak jak Renata, która mówi: „Jest mi przykro, gdy ktoś powie o mnie coś niemiłego, staram się jednak nabrać do tego dystansu. W następnym tygodniu ludzie zapewne znajdą sobie nowy temat do rozmów”*.

Warto zatem tak kierować rozmowami, by nie przeradzały się w szkodliwe plotkowanie. A jeżeli ktoś powie coś przykrego o tobie, okaż się osobą dojrzałą i nie reaguj w sposób przewrażliwiony. Pozwól, by twoje czyny mówiły za ciebie (1 Piotra 2:12). Pomoże ci to utrzymywać dobre stosunki z innymi oraz zdobyć uznanie Boga.

* W niektórych sytuacjach warto taktownie porozmawiać z plotkarzem. Ale nie zawsze jest to konieczne. Przecież „miłość zakrywa mnóstwo grzechów” (1 Piotra 4:8).

ZASTANÓW SIĘ

- **Kiedy rozmowa o sprawach dotyczących innych osób będzie najzupełniej na miejscu?**
- **Jeżeli kiedyś padłeś ofiarą plotki, czego się z tego nauczyłeś?**
- **Jak rozpuszczanie plotek o innych mogłoby zaszkodzić *twojej* reputacji?**



moje przemyślenia

Opisz, jaką trudność napotkałeś ostatnio w kontaktach towarzyskich.

Jak możesz rozwiązać ten problem, uwzględniając to, o czym przeczytałeś w tej części książki?



4 SZKOŁA I RÓWIEŚNICY

Czy masz kłopot z zaliczeniem niektórych przedmiotów? ❑ tak ❑ nie

Czy spotkałeś się w szkole z agresją lub zaczepkami na tle seksualnym? ❑ tak ❑ nie

Czy niekiedy bierze cię pokusa, by razem z kolegami zrobić coś niewłaściwego? ❑ tak ❑ nie

Być może myślisz sobie: „Jeżeli przetrwam szkołę, to przetrwam *wszystko*!”. I pewnie jest w tym trochę prawdy. W szkole stajesz w obliczu sytuacji, które są prawdziwym wyzwaniem pod względem umysłowym, emocjonalnym i duchowym. Jak zdobyć gruntowne wykształcenie, a zarazem nie przejąć niezdrowych postaw rówieśników? Praktyczne rady znajdziesz w **rozdziałach od 13 do 17**.



13

Co zrobić, żeby się lepiej uczyć?



WYOBRAŹ sobie, że utknąłeś w gęstej, ciemnej dżungli. Korony drzew tworzą zwarty baldachim i praktycznie nie przepuszczają promieni słonecznych. Bujna roślinność ogranicza twoje ruchy. Żeby się stąd wydostać, musisz torować sobie drogę maczetą.

Niektórzy powiedzą, że podobnie wygląda życie uczniów. Cały dzień tkwią przecież w szkole, a wieczorami ślęczą nad zadaniami domowymi. Czy jako uczeń też tak to odbierasz? Zapisz poniżej, który przedmiot sprawia ci najwięcej trudności.

✎.....

Być może rodzice i nauczyciele dopingują cię, byś bardziej się przyłożył do tego przedmiotu. Jeżeli tak, to wcale nie chcą uprzykrzyć ci życia. Chodzi im raczej o to, byś w pełni wykorzystał swój potencjał. Co więc możesz zrobić, gdy próby podniesienia poprzeczki tylko odbierają ci chęć do działania? Właściwe narzędzia pomogą ci utorować sobie drogę przez szkolną dżunglę. Jakie to narzędzia?

● **Narzędzie 1: Pozytywne nastawienie do nauki.** Trudno ci będzie zmotywować się do nauki, jeśli masz do niej negatywny stosunek. Postaraj się więc spojrzeć z szerszej perspektywy. Apostoł Paweł napisał: „Oracz powinien orać w nadziei, a młócący powinien to czynić w nadziei, że będzie mieć udział" (1 Koryntian 9:10).

Może odnosisz wrażenie, że nauka niektórych przedmiotów przypomina ciężką orkę. Nie wszystko, czego się uczysz, wydaje ci się potrzebne — przynajmniej w tej chwili. Jednak

CZY WIESZ, ŻE... ?

Gdybyś ściągał, mógłbyś stracić zaufanie innych, a także przestać robić postępy w nauce. A co najważniejsze, nadwerężałbyś swoją więź z Bogiem (Przysłów 11:1).



Chodzenie do szkoły może przypominać przedzieranie się przez gęstą dżunglę — ale poradzisz sobie, jeśli skorzystasz z odpowiednich narzędzi

zdobywanie wiedzy z różnych dziedzin wzbogaci twoje zrozumienie otaczającego świata. Pomoże ci się stać „wszystkim dla ludzi wszelkiego pokroju", dzięki czemu łatwiej ci będzie rozmawiać z osobami z rozmaitych środowisk (1 Koryntian 9:22). A już na pewno będzie pomocne w rozwijaniu zdolności myślenia, która bardzo przydaje się w życiu.

● **Narzędzie 2: Wiara we własne umiejętności.** Szkoła pomoże ci dostrzec drzemiące w tobie talenty. Paweł zachęcał Tymoteusza: 'Rozniecaj jak ogień dar Boży, który jest w tobie' (2 Tymoteusza 1:6). Tymoteuszowi najwyraźniej powierzono specjalne zadanie w zborze chrześcijańskim. Żeby jednak nie zmarnować tego otrzymanego od Boga „daru", musiał go pielęgnować. Oczywiście twoje predyspozycje do nauki nie pochodzą bezpośrednio od Boga. Ale bez wątpienia wyróżniasz się jakimiś zdolnościami, a szkoła pomoże ci odkryć i rozwinąć umiejętności, o których mogłeś nawet nie mieć pojęcia.

Nie skazuj się na niepowodzenie, z góry zakładając, że nie dasz rady podciągnąć się w nauce. Odrzuć negatywny

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 18

> ***Widzę to u swoich rówieśników. Sposób podchodzenia do nauki w szkole przeniósł się na stosunek do spraw duchowych. Ci, którzy nie lubili się uczyć, nie byli też zbytnio zainteresowani osobistym studiowaniem Biblii*** *(Sylvie).*

stosunek do swoich umiejętności i uwierz we własne siły. Gdy niektórzy ludzie, być może bezpodstawnie, krytykowali Pawła za brak talentu do przemawiania, apostoł odpowiedział: „Nawet jeśli jestem niewprawny w mowie, to na pewno nie pod względem poznania" (2 Koryntian 10:10; 11:6). Paweł zdawał sobie sprawę ze swych słabych punktów. Ale wiedział też, że ma i zalety.

A jakie są twoje mocne strony? Jeśli trudno ci to sprecyzować, porozmawiaj z jakimś życzliwym dorosłym. Taka osoba pomoże ci dostrzec twe zdolności i poradzi, jak najlepiej mógłbyś je wykorzystać.

● **Narzędzie 3: Dobre nawyki związane z nauką.** Idąc na skróty, nie zajdziesz w szkole daleko. Prędzej czy później musisz zabrać się do nauki. Być może już samo słowo „nauka" niemiło ci się kojarzy. Ale zdobywanie wiedzy przynosi dużo korzyści. A przy odrobinie wysiłku przekonasz się, że nauka może sprawiać przyjemność.

Musisz jednak mądrze gospodarować czasem. Pamiętaj, że dopóki chodzisz do szkoły, powinieneś się skoncentrować na nauce. To prawda, że jak przyznaje Biblia, jest też „czas śmiechu (...) i czas

WSKAZÓWKA

Gdy się uczysz, najpierw *przejrzyj* materiał, by wyrobić sobie o nim ogólne pojęcie. Następnie na podstawie nagłówków ułóż *pytania*. Podczas *czytania* szukaj na nie odpowiedzi. Na koniec sprawdź, czy *pamiętasz*, czego się dowiedziałeś.



„Kto zważa na wiatr, nie będzie siał, a kto patrzy na chmury, nie będzie żął”
(Kaznodziei 11:4).

pląsania” (Kaznodziei 3:1, 4; 11:9). Zapewne więc, tak jak większość młodych, niekiedy chcesz się rozerwać*. Ale Księga Kaznodziei 11:4 ostrzega: „Kto zważa na wiatr, nie będzie siał, a kto patrzy na chmury, nie będzie żął”. Jaka lekcja płynie z tych słów? Najpierw nauka, potem zabawa. Nie martw się — czasu wystarczy ci na jedno i na drugie!

Jak sobie radzić z odrabianiem lekcji

A co wtedy, gdy nauczyciele zadają tyle lekcji, że czujesz się przytłoczony? Może jesteś w podobnej sytuacji jak 17-letnia Sandrine, która mówi: „Odrabianie lekcji zajmuje mi co wieczór od dwóch do trzech godzin, plus weekendy”. Jak się wyrobić z zadaniami domowymi? Wypróbuj wskazówki podane na stronie 119.

* Więcej rad na temat korzystania z rozrywki znajdziesz w części 8 tej książki.

plan działania!

Na kolejnym świadectwie chciałbym mieć ____ z następującego przedmiotu:

.....

Żeby się z niego podciągnąć, będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

Wybierz odpowiednie miejsce. Nic nie powinno cię rozpraszać. Jeżeli to możliwe, ucz się przy biurku. I nie włączaj telewizora.

Ustal hierarchię wartości. Nauka jest naprawdę ważna, więc postanów, że dopóki nie odrobisz lekcji, nie włączysz telewizora.

Nie odkładaj nauki. Wyznacz sobie nieprzekraczalny termin odrobienia określonej pracy domowej i staraj się go dotrzymać.

Ułóż plan. Zdecyduj, które zadanie musisz odrobić w pierwszej kolejności, które w drugiej i tak dalej. Wypisz je wraz z limitem czasu, który możesz każdemu z nich poświęcić. Wykonane zadania wykreślaj.

Rób przerwy. W razie kłopotów z koncentracją oderwij się na chwilę. Wróć jednak do lekcji tak szybko, jak to możliwe.

Miej wiarę we własne siły. Pamiętaj, że różnica między dobrym a słabym uczniem zazwyczaj tkwi nie w zdolnościach, lecz w pilności. Naprawdę *możesz* uzyskać dobre wyniki w nauce. Wysiłki, na które się zdobędziesz, z pewnością nie pójdą na marne.

Pokonywanie przeszkód

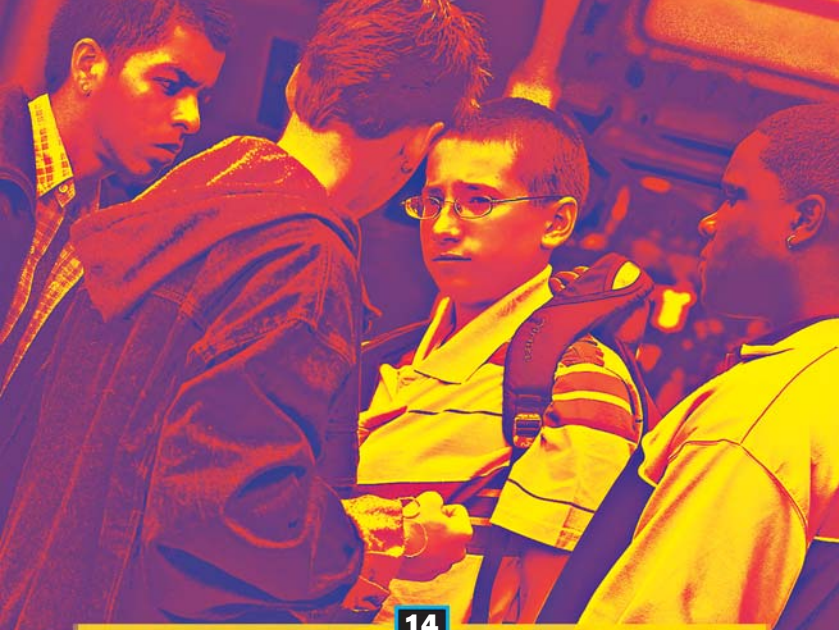
Zachęcając Tymoteusza do robienia postępów duchowych, Paweł napisał: „Staraj się wypełniać wszystkie twoje obowiązki poświęcając się im całkowicie, tak by wszyscy widzieli twój wyraźny postęp" (1 Tymoteusza 4:15, *Biblia Warszawsko-Praska*). Jeżeli przyłożysz się do nauki, efekty twojej pilnej pracy z pewnością zostaną zauważone.

Na koniec wróćmy do przykładu ze wstępu. Gdybyś utknął w gęstej dżungli, potrzebowałbyś odpowiedniego narzędzia, by torować sobie drogę. Podobnie jest z nauką w szkole. Nie załamuj się z powodu wymagań stawianych ci przez rodziców i nauczycieli, tylko skorzystaj z trzech narzędzi omówionych w tym rozdziale. Gdy zaczniesz osiągać w nauce lepsze wyniki, będziesz miał powody do zadowolenia!

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Masz już dość problemów w szkole, a tu na dodatek zaczynasz jeszcze padać ofiarą szkolnych dręczycieli. Co możesz zrobić?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego powinieneś się przykładać do nauki?**
- **Jaka pora będzie dla ciebie najlepsza na odrabianie lekcji?**
- **Gdzie w twoim domu panują najodpowiedniejsze warunki do nauki?**
- **Co możesz zrobić, żeby twoje zainteresowania i rozrywka nie kolidowały z nauką?**



14

Jak się chronić przed szkolnymi dręczycielami?

Oceń następujące twierdzenia:

1. Dręczenie obejmuje jedynie wyrządzanie szkody fizycznej.
❑ *prawdziwe*
❑ *fałszywe*

2. Molestowanie seksualne zawsze polega na kontakcie fizycznym.
❑ *prawdziwe*
❑ *fałszywe*

3. Dziewczyny też mogą zachowywać się napastliwie.
❑ *prawdziwe*
❑ *fałszywe*

4. Ofiara dręczenia lub molestowania seksualnego jest w sytuacji bez wyjścia.
❑ *prawdziwe*
❑ *fałszywe*

DZIEŃ w dzień miliony dręczonych uczniów przeżywa prawdziwy koszmar. Chłopak imieniem Ryan opowiada: „Kwadrans jazdy autobusem był jak wielogodzinne tortury. Moi prześladowcy zaczynali od wyzwisk, a kończyli na biciu". Inni młodzi doświadczają zaczepek na tle seksualnym. Anita mówi: „Pewien bardzo lubiany w szkole chłopak zastąpił mi drogę na korytarzu i zaczął niestosownie dotykać. (...) Grzeczne prośby, by trzymał ręce przy sobie, nie poskutkowały. Sądził, że nie mówię poważnie".

Szkolni gnębiciele korzystają nawet z Internetu. Czy ty też padasz ich ofiarą? Jeżeli tak, to co możesz zrobić? Możliwości jest wiele! Najpierw jednak zobaczmy, które z twierdzeń podanych na początku tego rozdziału są prawdziwe.

1. Fałszywe. Większość dręczycieli posługuje się językiem, a nie pięściami. Ich orężem są groźby, obelgi, sarkastyczne uwagi i drwiny.

2. Fałszywe. Nawet „komplementy" z podtekstem seksualnym, sprośne dowcipy lub pożądliwe spojrzenia mogą być równoznaczne z molestowaniem seksualnym.

3. Prawdziwe. Dręczycielem może być każdy, bez względu na płeć.

4. Fałszywe. Tyrana *można* powstrzymać. Zobaczmy, w jaki sposób.

? CZY WIESZ, ŻE...

Noszenie ubrań w określonym stylu lub kolorze — typowym dla różnych grup, na przykład gangów — może narażać na atak. Były członek gangu mówi: „Gdyby ktoś ubierał się tak jak my, ale do nas nie należał, prawdopodobnie wzięlibyśmy go na celownik. Albo musiałby się do nas przyłączyć, albo zdrowo by oberwał".

Jak pokonać dręczyciela bez użycia siły

Niekiedy zaczepka ma charakter prowokacji — gnębiciel chce sprawdzić, jak zareagujesz. Warto wówczas pamiętać o następującej mądrej radzie biblij-

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 18

> ***Kiedy zanosi się na bójkę, zajmij się własnymi sprawami i idź do domu. Niektórzy gromadzą się w pobliżu i przez to wpadają w tarapaty*** *(Jairo).*

nej: „Nie śpiesz się w duchu do obrażania się" (Kaznodziei 7:9). Gdybyś 'oddał złem za złe', mógłbyś tylko dolać oliwy do ognia i przysporzyć sobie dodatkowych problemów (Rzymian 12:17). Jak zatem pokonać dręczyciela *bez* użycia siły?

Nie bądź przewrażliwiony. Gdy ktoś z ciebie zadrwi, ot tak dla żartu, nie obrażaj się, lecz spróbuj spojrzeć na to z dystansu. „Czasami wystarczy po prostu nie traktować zbyt poważnie złośliwych wypowiedzi" — mówi chłopak imieniem Eliu. Jeżeli taka osoba zobaczy, że jej uwagi odnoszą niewielki skutek, może da ci spokój.

Przejawiaj łagodność. W Biblii czytamy: „Odpowiedź łagodna odwraca złość" (Przysłów 15:1). Dręczyciel może być całkowicie zaskoczony spokojną reakcją i sytuacja sama się rozładuje. To prawda, że zachowanie zimnej krwi w obliczu ataku wymaga panowania nad sobą. Ale takie postępowanie zawsze się opłaca. W Księdze Przysłów 29:11 czytamy: „Głupi ujawnia całego swego ducha, lecz mądry utrzymuje go w spokoju aż do końca". Łagodność jest oznaką siły. Człowiek łagodny nie daje się łatwo wytrącić z równowagi — w przeciwieństwie do człowieka agresywnego, któremu często brakuje pewności siebie i który odreagowuje to gniewem. Biblia słusznie mówi: „Nieskory do gniewu jest lepszy niż mocarz" (Przysłów 16:32).

WSKAZÓWKA

W razie ataku dręczyciela bądź stanowczy, ale nie agresywny. Kategorycznie mu powiedz, żeby przestał. Spokojnie się oddal. Gdyby sytuacja się powtarzała, poinformuj o wszystkim kompetentne osoby.

Nie daj się skrzywdzić. Jeżeli sprawy zaczynają wymykać się spod kontroli, postaraj się „ewakuować". Księga Przysłów 17:14 radzi: „Zanim (...) wybuchnie kłótnia, odejdź". Gdy robi się niebezpiecznie, odejdź lub wręcz rzuć się do ucieczki. Ale gdyby nie było to możliwe, spróbuj się obronić.

Nie trzymaj tego w tajemnicy. O tym, co zaszło, mają prawo wiedzieć rodzice. Zresztą mogą ci oni udzielić praktycznych wskazówek. Zaproponują na przykład, byś porozmawiał ze swoim wychowawcą albo z pedagogiem szkolnym. Rodzice i władze szkolne mogą zająć się tym problemem dyskretnie, nie przysparzając ci dodatkowych kłopotów.

Pamiętaj o sprawie zasadniczej: szkolny prześladowca nie wygra, jeżeli odmówisz udziału w jego grze. Nie daj się więc sprowokować. Staraj się raczej opanować sytuację, wprowadzając w czyn podane tu rady.

Jak sobie radzić z molestowaniem seksualnym

Jeżeli ktoś próbował molestować cię seksualnie, masz pełne prawo odczuwać wzburzenie! Ale jak się zachować w takich sytuacjach? Oto kilka wskazówek:



Reagowanie złością na czyjeś drwiny jest jak dolewanie oliwy do ognia

jak zapobiegać zaczepkom na tle seksualnym

Nie flirtuj. Takie zachowanie jest odbierane przez natrętów jako zachęta. W Biblii zadano pytanie: „Czy człowiek może nagarnąć ognia w zanadrze i nie spalić swych szat?" (Przysłów 6:27). Flirtowanie to igranie z ogniem.

Uważnie dobieraj towarzystwo. Inni wyjdą z założenia, że wyznajesz takie same zasady jak twoi przyjaciele. Nastolatka imieniem Carla mówi: „Gdy zadajesz się z osobami, które nie oponują przeciw zaczepkom albo z przyjemnością skupiają na sobie uwagę innych, też doświadczysz molestowania" (1 Koryntian 15:33).

Ubieraj się odpowiednio. Nieskromny strój daje wyraźny sygnał, że zależy ci na zainteresowaniu płci przeciwnej— i z pewnością je zdobędziesz (Galatów 6:7).

Nie ukrywaj swej chrześcijańskiej tożsamości. Jeżeli nie powiesz o swoich przekonaniach, inni nie będą się spodziewać, że trzymasz się biblijnych zasad moralnych (Mateusza 5:15, 16).

Stanowczo odrzucaj niemoralne zaczepki. Napastnik może uznać, że niezdecydowana odmowa w gruncie rzeczy oznacza zgodę albo przynajmniej wahanie. Musisz pokazać, że jest inaczej. Niech twoje „nie" znaczy „nie" (Mateusza 5:37). Chichot lub wstydliwe miny, nawet gdy wynikają z zażenowania, również mogłyby zostać błędnie odebrane. Jednoznaczna i stanowcza postawa jest *najlepszą obroną*!

Zrób scenę. Anita wyjaśnia, jak poradziła sobie z chłopakiem, który ją zaczepiał: „Musiałam go zawstydzić przed jego kolegami, dlatego głośno powiedziałam, żeby NIE DOTYKAŁ mnie w taki sposób!". Czy to poskutkowało? „Wszyscy koledzy zaczęli się z niego śmiać. Trochę się obraził, ale po kilku dniach przeprosił za swe zachowanie,



„Jeśli możliwe, o ile to od was zależy, zachowujcie pokój ze wszystkimi ludźmi” (Rzymian 12:18).

a później nawet mnie obronił, gdy ktoś inny próbował mi dokuczać”.

Jeżeli słowa nie odnoszą skutku, odejdź. Albo jeszcze lepiej — weź nogi za pas. Jeżeli nie masz możliwości ucieczki, broń się (Powtórzonego Prawa 22:25-27). Młoda chrześcijanka opowiada: „Kiedy pewien chłopak próbował mnie objąć, z całej siły go uderzyłam i uciekłam!”.

Powiedz komuś o wszystkim. „To właśnie w końcu musiałam zrobić” — wyjaśnia 16-letnia Adrienne. „Zwróciłam się o pomoc do rodziców, ponieważ chłopiec, którego uważałam za dobrego kolegę, wprost nie dawał mi spokoju. Im bardziej się opierałam, tym bardziej stawał się natarczywy, jak gdyby to była jakaś gra”. Rodzice udzielili Adrienne praktycznej rady, która pomogła jej skuteczniej się z tym upo-

plan działania!

Gdyby ktoś próbował mnie obrazić lub sprowokować, będę:

.....

.....

Żeby unikać kłopotów, będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



Stanowczo powiedz natrętowi, by zostawił cię w spokoju!

rać. Z pewnością twoi rodzice też zaproponują jakieś rozwiązanie.

Nie jest łatwo radzić sobie z agresywnymi zaczepkami lub molestowaniem seksualnym. Ale zawsze pamiętaj: Młodzi chrześcijanie nie muszą być bezbronnymi ofiarami gnębicieli. Nie powinni tolerować takiego zachowania ani uważać, że zainteresowanie natręta im pochlebia. Jeżeli skorzystasz z podanych tu wskazówek, możesz stawić czoła dręczycielom.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Presja wywierana przez rówieśników jest naprawdę silna. Przeczytaj, jak odważnie się jej opierać.***

ZASTANÓW SIĘ

- **Jak mógłbyś przejawiać więcej pewności siebie i dzięki temu ograniczyć ryzyko ataku gnębicieli?**
- **Co możesz zrobić, jeśli spotykasz się z zaczepkami na tle seksualnym? (Pomyśl, w jakich okolicznościach może ci się to przydarzyć i jak wtedy zareagujesz).**
- **Dlaczego nie należy bagatelizować molestowania seksualnego?**



15

Jak się oprzeć presji rówieśników?

„W szkole nie brakuje pokus — papierosy, narkotyki, seks. Wiesz, że to, w co próbują cię wciągnąć koledzy, jest głupie. Ale przychodzi taki moment, że po prostu nie chcesz wyjść na mięczaka” (Ewa).

TO NATURALNE, że chcemy być akceptowani przez innych. I właśnie dlatego jesteśmy podatni na wpływ otoczenia. Jeżeli na przykład wychowujesz się w rodzinie chrześcijańskiej, wiesz, że seks przedmałżeński czy nadużywanie alkoholu są złe (Galatów 5:19-21). Ale twoi rówieśnicy robią takie rzeczy i do tego samego namawiają ciebie. Czy zachowują się tak dlatego, że wszystko sobie przemyśleli i pod-



„Kto chodzi z mądrymi, stanie się mądry, lecz kto się zadaje z głupcami, temu źle się powiedzie" (Przysłów 13:20).

jęli osobistą decyzję? To mało prawdopodobne. Większość z nich uległa czyjemuś wpływowi. Zależy im na akceptacji otoczenia, więc pozwalają, by inni kształtowali ich poglądy. Czy chcesz, żeby tak było również w twoim wypadku? A może masz odwagę, by bronić swych przekonań?

Brat Mojżesza, Aaron, co najmniej raz ustąpił pod presją. Uległ Izraelitom, którzy otoczyli go i zażądali, by uczynił im boga (Wyjścia 32:1-4). Pomyśl tylko — Aaron wcześniej stanął twarzą w twarz z faraonem i śmiało przekazał mu orędzie Boże (Wyjścia 7:1, 2, 16). Jednak pod naciskiem rodaków skapitulował. Najwyraźniej łatwiej mu było stawić czoła władcy Egiptu niż najbliższemu otoczeniu!

A jak jest z tobą? Czy trudno ci obstawać przy tym, co słuszne? Czy chciałbyś umieć opierać się naciskom, nie sprawiając przy tym wrażenia osoby niepewnej czy przestraszonej? Jest to możliwe! Rzecz w tym, by przewidzieć, kiedy możesz znaleźć się pod presją, i odpowiednio zaplanować swoją reakcję. Pomogą ci w tym cztery poniższe kroki.

1. Przewiduj (Przysłów 22:3). Często można się zorientować, że zanosi się na kłopotliwą sytuację. Na przykład dostrzegasz grupkę kolegów, którzy palą papierosy. Jakie jest prawdopodobieństwo, że zechcą cię

CZY WIESZ, ŻE...

Rok po skończeniu szkoły niewielu twoich kolegów będzie utrzymywać z tobą kontakt. Niektórzy może nawet nie będą pamiętać twojego imienia. Ale twojej rodzinie i — co najważniejsze — Jehowie Bogu *zawsze* będzie zależeć na twojej pomyślności (Psalm 37:23-25).

poczęstować? Przewidując problem, będziesz mógł go uniknąć lub też stawić mu czoła.

2. Pomyśl (Hebrajczyków 5:14). Zadaj sobie pytanie: „Jeżeli ulegnę presji, to jak będę się z tym potem czuł?". Owszem, możesz zyskać chwilową aprobatę rówieśników. Ale jak ocenisz swoje zachowanie z perspektywy czasu, gdy będziesz z rodzicami lub ze współchrześcijanami? Czy chcesz zabiegać o akceptację kolegów kosztem uznania u Boga?

3. Zadecyduj (Powtórzonego Prawa 30:19). Prędzej czy później każdy sługa Boży musi *wybrać* pomiędzy wiernością i związanymi z nią błogosławieństwami a nieposłuszeństwem i jego przykrymi następstwami. Ludzie tacy jak Józef, Hiob i Jezus podjęli słuszne decyzje, gdy tymczasem Kain, Ezaw czy Judasz dokonali złych wyborów. Teraz kolej na ciebie. Co *ty* zrobisz?

4. Działaj. Może myślisz, że to najtrudniejszy krok. Wcale nie! Jeżeli już zastanowiłeś się nad konsekwencjami i podjąłeś decyzję, *wyrażenie* swojego stanowiska może być zaskakująco proste — i dać powód do satysfakcji (Przysłów 15:23). Nie martw się, nie musisz prawić kolegom kazań. Często wystarczy krótka, stanowcza odmowa. Chcąc pokazać, że twoje stanowisko nie podlega dyskusji, mógłbyś też powiedzieć:

„Mnie w to nie mieszajcie!"

„Ja takich rzeczy nie robię!"

„Dajcie spokój, przecież wiecie, że to nie w moim stylu!"

WSKAZÓWKA

Żeby nabrać odwagi, czytaj relacje o przeżyciach współczesnych sług Jehowy, którzy śmiało obstawali przy tym, co słuszne.

Najważniejsze jest to, żeby odpowiedzieć bezzwłocznie i zdecydowanie. Jeżeli tak właśnie zrobisz, możesz być zaskoczony, jak szybko koledzy dadzą za wygraną. Niewykluczone jednak, że zaczną się z ciebie naśmiewać: „Co z to-

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 9

> ***Wielu kolegów wie, że jestem Świadkiem, i odnosi się do mnie z szacunkiem. Kiedy zamierzają mówić o czymś nieprzyzwoitym, uprzedzają mnie: ‚Mike, musimy o czymś pogadać, więc jak chcesz, to idź' (Mike).***

bą? Pękasz?". Pamiętaj, że takie drwiny to nic innego jak presja otoczenia. Jak na nią zareagować? Jeżeli przyrównamy drwinę do piłeczki rzuconej w twoim kierunku, masz co najmniej trzy możliwości:

- **Chwyć piłeczkę.** („*Tak, macie rację, boję się*". A potem krótko wyjaśnij, dlaczego).
- **Zrób unik.** Wyraź swoje stanowisko, ale nie rób z tego kwestii.
- **Odbij piłeczkę.** Powiedz, dlaczego czegoś nie robisz, a następnie odwołaj się do rozsądku kolegów. („*Myślałem, że jesteście mądrzejsi*").

(ciąg dalszy na stronie 135)

plan działania!

Żeby przygotować się do stawienia czoła presji rówieśników, mogę:

.....

.....

Jeżeli koledzy będą mnie namawiać do czegoś złego, to:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

plan taktyczny

wzór

1 przewiduj

Co jest wyzwaniem? *Palenie papierosów.*

Gdzie mogę spotkać się z presją? *W szatni lub w toalecie.*

2 pomyśl

Co się stanie, jeśli ulegnę?
Sprawię przykrość Jehowie i rodzicom. Będę miał wyrzuty sumienia. Trudniej mi będzie odmówić następnym razem.

Co się stanie, jeśli nie ulegnę?
Koledzy mogą mnie wyśmiewać lub przezywać, a niektórzy wręcz unikać. Sprawię jednak radość Jehowie i wyrobię sobie siłę charakteru.

3 zadecyduj

Gdybym uległ, znaczyłoby to,
że nie jestem przygotowany na odpieranie nacisków i że bardziej cenię uznanie w oczach rówieśników niż Jehowy.

Nie ulegnę, ponieważ
wiem, że zasmuciłbym tym Jehowę. A poza tym palenie szkodzi zdrowiu.

4 działaj

Co konkretnie zrobię?
Odmówię i odejdę.

drwiny kolegów

Jeżeli któryś z kolegów powie: *„No zapal. Chyba nie pękasz?”*, **mogę:**

chwycić piłeczkę	zrobić unik	odbić piłeczkę
„Masz rację. Boję się palenia. Nie chcę mieć raka płuc”.	*„Szkoda dla mnie waszego papierosa”.*	*„Nie, dzięki. A tak w ogóle, to myślałem, że macie więcej rozsądku!”*

UWAGA: Jeżeli koledzy nie dają za wygraną, szybko odejdź. Im dłużej zostaniesz, tym większe prawdopodobieństwo, że ulegniesz. A teraz skopiuj następną stronę i wypełnij puste miejsca.

skopiuj tę stronę

plan taktyczny

1 przewiduj

Co jest wyzwaniem? .....

Gdzie mogę spotkać się z presją? .....

Co się stanie, jeśli ulegnę?

.....

.....

.....

Gdybym uległ, znaczyłoby to...

.....

.....

.....

.....

.....

2 pomyśl

3 zadecyduj

4 działaj

Co się stanie, jeśli nie ulegnę?

.....

.....

.....

Nie ulegnę, ponieważ...

.....

.....

.....

Co konkretnie zrobię?

.....

.....

drwiny kolegów

Jeżeli któryś z kolegów powie: .....

mogę:

chwycić piłeczkę	zrobić unik	odbić piłeczkę
.....	.....	.....
.....	.....	.....
.....	.....	.....

Przećwicz to z którymś z rodziców lub z dojrzałym przyjacielem.



WZÓR DO NAŚLADOWANIA

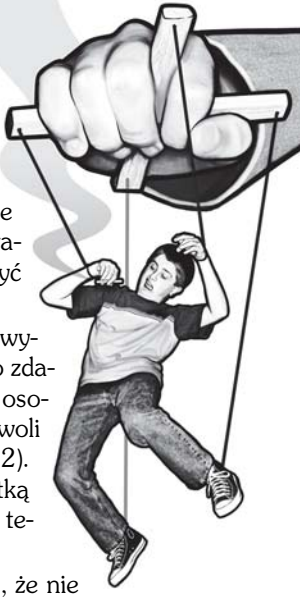
Trzej Hebrajczycy

Chananiasz, Miszael i Azariasz są na równinie Dura niedaleko Babilonu. Wszyscy ludzie dookoła nich padają na ziemię przed ogromnym posągiem. **Pomimo presji** otoczenia i gróźb ze strony króla ci trzej młodzi mężczyźni pozostają niezachwiani. Z szacunkiem, ale stanowczo mówią Nebukadneccarowi, że służą Jehowie i nie pójdą na **żaden kompromis** (Daniela 1:6; 3:17, 18).

Ci trzej Hebrajczycy zostali zesłani do Babilonu **jako chłopcy**. Już wtedy **dochowali wierności** — odmówili spożywania potraw, wśród których mogły się znajdować pokarmy zabronione przez Prawo Boże (Daniela 1:6-20). W ten sposób **przygotowali się** na odparcie większych nacisków w późniejszym życiu. Osobiście się przekonali, że posłuszeństwo Jehowie jest najlepszą drogą. Czy masz podobne postanowienie, by trzymać się zasad Bożych pomimo presji otoczenia? Jeżeli już teraz nauczysz się **okazywać Jehowie posłuszeństwo** w sprawach na pozór mało istotnych, to będziesz lepiej przygotowany, by zachować wierność, gdy z czasem staniesz w obliczu **poważniejszych wyzwań** (Przysłów 3:5, 6; Łukasza 16:10).

Jeżeli ulegasz presji rówieśników, stajesz się ich marionetką

(ciąg dalszy ze strony 131)



Jeżeli koledzy nie dają za wygraną, po prostu *odejdź*! Im dłużej zostaniesz, tym silniejsza będzie presja. Nie myśl, że stchórzyłeś. Pamiętaj, że to *ty* zapanowałeś nad sytuacją. Nie dałeś się wtłoczyć w ich ramy.

Niektórzy koledzy mogą się z ciebie wyśmiewać i twierdzić, że nie masz własnego zdania. Ale to nieprawda! Jehowa chce, abyś osobiście się przekonał, że spełnianie Jego woli jest dla ciebie najlepsze (Rzymian 12:2). Dlaczego więc miałbyś stać się marionetką w rękach kolegów? (Rzymian 6:16). Broń tego, o czym wiesz, że jest słuszne!

Trzeba sobie realistycznie powiedzieć, że nie da się uniknąć presji otoczenia. Ale możesz podjąć decyzję, otwarcie wyrazić swoje stanowisko i zapanować nad sytuacją. Wybór należy do ciebie! (Jozuego 24:15).

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Czy prowadzisz podwójne życie? Dlaczego twoi rodzice powinni się o tym dowiedzieć?***

ZASTANÓW SIĘ

- **W jakich sytuacjach mógłbyś skorzystać z czterech kroków podanych w tym rozdziale?**
- **Co może się stać, jeśli ulegniesz presji otoczenia?**
- **W jaki sposób możesz się opierać presji rówieśników?**



16

Dlaczego zerwać z podwójnym życiem?

- **Picie alkoholu**
- **Spotykanie się z osobami, które rodzice uważają za złe towarzystwo**
- **Słuchanie deprawującej muzyki**
- **Chodzenie na imprezy**
- **Umawianie się na randki**
- **Oglądanie brutalnych lub niemoralnych filmów oraz granie w gry pełne przemocy**
- **Używanie wulgarnej mowy**

SPÓJRZ na listę z poprzedniej strony. Czy za plecami rodziców robisz którąś z tych rzeczy? Jeżeli tak, to zapewne wiesz, że postępujesz niewłaściwie. Może nawet masz wyrzuty sumienia (Rzymian 2:15). Mimo to myśl o wyjawieniu wszystkiego rodzicom nie jest zbyt przyjemna. A kiedy bierzesz pod uwagę ewentualne konsekwencje, próbujesz sobie tłumaczyć: „Czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal". Czy nie przyszło ci jednak do głowy, że w gruncie rzeczy prowadzisz podwójne życie? Co mogłoby cię do tego skłaniać?

Pragnienie niezależności

Jak mówi Biblia, przychodzi taki czas, gdy 'mężczyzna opuszcza ojca i matkę' (Rodzaju 2:24). To samo oczywiście dotyczy kobiety. A zatem pragnienie, by dorosnąć i samodzielnie podejmować decyzje, jest całkiem naturalne. Czasami jednak młodzi chcą zrobić coś, na co rodzice im nie pozwalają, gdyż ich zdaniem jest to niemądre lub złe. W takiej sytuacji niejeden młody się buntuje.

To prawda, że niektórzy rodzice wydają się nadzwyczaj surowi. „Rzadko kiedy wolno nam obejrzeć jakiś film" — skarży się dziewczyna imieniem Kim. I dodaje: „Tata nie pozwala nam słuchać prawie żadnej muzyki!". Jeżeli młodym stawia się wymagania, które uznają za nierozsądne, zaczynają zazdrościć rówieśnikom mającym na pozór więcej swobody.

Z kolei historia Tammy pokazuje, że niekiedy młodzi prowadzą podwójne życie, bo zależy im na akceptacji kolegów. Dziewczyna opowiada: „Zaczęło się od używania wulgarnych słów w szkole. Wydawało mi się, że dzięki temu będę bardziej pasować do koleżanek. Potem spróbowałam papierosów. Piłam też alkohol, a nawet się upijałam. Później zaczęłam chodzić z różnymi chłopakami —

oczywiście w tajemnicy przed rodzicami, którzy surowo zabraniali mi randek".

Kilkunastoletni Pete miał podobne przeżycia: „Byłem wychowywany jako Świadek Jehowy. Ale bardzo się bałem docinków moich kolegów". Do czego skłonił go strach przed odrzuceniem? „Chciałem być lubiany. Kłamałem i wymyślałem różne historyjki, żeby wytłumaczyć, dlaczego nie dostałem prezentów z okazji świąt". Pete zaczął od kompromisów w drobiazgach i nie upłynęło dużo czasu, a dopuścił się gorszych występków.

Nic nie da się ukryć

W starożytności podwójne życie prowadzili niektórzy Izraelici. Myśleli, że ujdzie im to na sucho. Ale prorok Izajasz ich ostrzegł: „Biada tym, którzy schodzą bardzo głęboko, ukrywając zamiar przed Jehową, a swe czyny popełniają w ciemnym miejscu, mówiąc: ‚Któż nas widzi i któż o nas wie?'" (Izajasza 29:15). Izraelici zapomnieli, że Bóg widzi, co robią. On jednak w stosownym czasie pociągnął ich do odpowiedzialności.

CZY WIESZ, ŻE...

Poczucie winy może być zdrową reakcją. Potrafi pobudzić do skorygowania niewłaściwego postępowania. Tymczasem trwanie w grzechu zatwardza sumienie. Staje się ono niewrażliwe — niczym pozbawiona czucia blizna po dotkliwym oparzeniu (1 Tymoteusza 4:2).

Również dzisiaj, nawet jeśli udaje ci się zamydlić oczy rodzicom, nic nie ukryjesz przed wzrokiem Jehowy Boga. W Liście do Hebrajczyków 4:13 czytamy: „Nie ma stworzenia, które by było niewidoczne dla Jego wzroku, ale wszystko jest obnażone i zupełnie odsłonięte dla oczu Tego, któremu mamy zdać rachunek". A zatem po prostu nie możesz ukryć swoich czynów.



„Kto zakrywa swe występki, temu się nie powiedzie, lecz kto je wyznaje i porzuca, temu będzie okazane miłosierdzie” (Przysłów 28:13).

Pamiętaj, że nie zdołasz przebłagać Boga udawaniem pobożności na chrześcijańskich zebraniach. Jehowa wie, kiedy ludzie ‘okazują mu szacunek swoimi wargami, ale ich serca są od niego bardzo oddalone’ (Marka 7:6).

Czy pomyślałeś o tym, że osoby prowadzące podwójne życie wyrządzają Bogu przykrość? Ludzie naprawdę mogą Go zasmucać. Kiedy w dawnych czasach Izraelici łamali prawo Boże, „sprawiali ból Świętemu Izraela” (Psalm 78:41). Jakiż ból musi On odczuwać dzisiaj, gdy młodzi, których ‘umysły ukierunkowywano zgodnie z Jego myślami’, potajemnie dopuszczają się złych czynów! (Efezjan 6:4).

Uporządkuj sprawy

Spójrz prawdzie w oczy. Musisz wyjawić swoją tajemnicę — jesteś to winien Bogu, rodzicom i samemu sobie. Z pewnością będziesz się czuć niezręcznie i może przyjdzie ci ponieść bolesne konsekwencje swego postępowania (Hebrajczyków 12:11). Okłamując rodziców, zawiodłeś ich zaufanie. Nie dziw się więc, gdy na jakiś czas nałożą na ciebie większe ograniczenia. Jednak wyznanie prawdy jest najlepszym wyjściem. Dlaczego?

WSKAZÓWKA

Nie pomniejszaj swoich błędów, ale też nie zadręczaj się bez końca. Pamiętaj, że Jehowa jest gotowy przebaczać (Psalm 86:5).

Rozważmy to na przykładzie. Jesteście całą rodziną na

Myślę, że młodzi chrześcijanie powinni dać się poznać jako osoby trzymające się wysokich zasad moralnych. Powinni to zrobić jak najszybciej. Im dłużej zwlekają, tym będzie im trudniej *(Linda).*

wycieczce. W którejś chwili, gdy rodzice nie patrzą, lekceważysz ich prośbę, by trzymać się razem, i schodzisz ze szlaku. Nagle zapadasz się w grzęzawisko! Czy wstydziłbyś się wołać o pomoc? Czy martwiłbyś się, że zostaniesz ukarany za zlekceważenie ostrzeżenia rodziców? Na pewno krzyczałbyś co sił w płucach!

Jeżeli prowadzisz podwójne życie, również potrzebujesz pomocy — i to natychmiast! Nie możesz zmienić przeszłości, ale masz wpływ na przyszłość. I choć bez wątpienia będzie to bolesne i trudne, mądrość nakazuje poprosić o pomoc, zanim wyrządzisz sobie i swojej rodzinie jeszcze większą krzywdę. Jeżeli będziesz szczerze żałować tego, co

plan działania!

Jeżeli prowadzę podwójne życie, porozmawiam z:

.....

Żeby poradzić sobie z karą, którą otrzymam, mogę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



Jeżeli zapadasz się w grzęzawisku podwójnego życia, musisz wołać o pomoc

zrobiłeś, Jehowa z pewnością okaże ci miłosierdzie (Izajasza 1:18; Łukasza 6:36).

Dlatego powiedz o wszystkim rodzicom. Przyznaj, że ich zraniłeś, i przyjmij zasłużoną karę. W ten sposób rozradujesz serce rodziców oraz Jehowy Boga. A gdy już odzyskasz czyste sumienie, poczujesz ogromną ulgę (Przysłów 27:11; 2 Koryntian 4:2).

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Z kolegami z klasy dużo cię łączy. Co jednak powinieneś wiedzieć o szkolnych przyjaźniach?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Co skłania niektórych młodych do prowadzenia podwójnego życia?**
- **Jakie konsekwencje pociąga za sobą prowadzenie podwójnego życia?**
- **Dlaczego warto zdobyć się na zerwanie z takim stylem życia?**

17

Co warto wiedzieć o szkolnych przyjaźniach?

„Niekiedy widziałem grupę chłopaków i myślałem sobie: ‚To dopiero zgrana paczka. Chciałbym się z nimi kumplować'" *(Paweł).*

„Z łatwością nawiązywałam w szkole przyjaźnie. I to był mój problem" *(Maria).*



KAŻDY potrzebuje przyjaciół — osób, z którymi można przyjemnie spędzić wolny czas i na których można polegać w trudnych chwilach. Jezus miał przyjaciół i lubił się z nimi spotykać (Jana 15:15). Gdy umierał na palu męki, był przy nim Jan, „uczeń, którego miłował" (Jana 19:25--27; 21:20). Dobry przyjaciel to właśnie ktoś taki — ktoś, kto jest z tobą na dobre i na złe.

Być może uważasz, że właśnie w szkole poznałeś osoby, z którymi nadajesz na tych samych falach. Macie wspólne zainteresowania i świetnie się dogadujecie. I pewnie nie zaliczyłbyś ich do „złego towarzystwa" (1 Koryntian 15:33). „Widujecie się prawie codziennie" — mówi Ania. „Czujesz się przy nich swobodnie. Inaczej niż z braćmi i siostrami ze zboru, przy których niekiedy masz wrażenie, że musisz się kontrolować. W szkole możesz sobie pozwolić na luz". Niewykluczone też, że myślisz tak jak Lois, która opowiada: „Chciałam pokazać, że wbrew obiegowym opiniom Świadkowie Jehowy wcale nie są jakimiś dziwakami, że jesteśmy normalni". Czy są to dostateczne powody, by szukać w szkole bliskich przyjaciół?

Dlaczego potrzebna jest ostrożność?

Zobaczmy, co przydarzyło się Marii, której wypowiedź zacytowano we wstępie. Ponieważ była z natury towarzyska, łatwo nawiązywała przyjaźnie, nie umiała jednak wyznaczyć im stosownych granic. „Chciałam być lubiana,

> ***Kiedyś robiłem to, co koledzy w szkole, więc bez trudu nawiązywałem z nimi przyjaźnie. Ale nauczyłem się sporo na własnych błędach. Teraz mam przyjaciół w zborze — i mogę na nich polegać*** ***(Daniel).***



„Wszystko czynię przez wzgląd na dobrą nowinę, żeby wraz z drugimi mieć w niej udział” (1 Koryntian 9:23).

zarówno przez dziewczyny, jak i chłopaków” — przyznaje. „W rezultacie świat wciągał mnie coraz bardziej”. Coś podobnego przeżyła Lois: „Udzieliła mi się postawa rówieśników. Zaczęłam się zachowywać tak jak oni”.

I nic w tym dziwnego. Chcąc się z kimś blisko przyjaźnić, trzeba mieć podobne zainteresowania i wyznawać te same wartości. Jeżeli więc nawiążesz zażyłe stosunki z osobami, które nie podzielają twoich przekonań opartych na Biblii, ich towarzystwo z pewnością wpłynie na twoje postępowanie (Przysłów 13:20). Apostoł Paweł słusznie napisał: „Nie wprzęgajcie się nierówno w jarzmo z niewierzącymi” (2 Koryntian 6:14).

Co możesz zrobić

Czy rada Pawła oznacza, że powinieneś stronić od koleżanek i kolegów z klasy lub odnosić się do nich z dystansem? Ależ nie! Przecież chcąc spełniać polecenie, by ‘czynić uczniów z ludzi ze wszystkich narodów’, chrześcijanie muszą umieć znaleźć wspólny język z różnymi osobami, niezależnie od ich narodowości, religii i kultury (Mateusza 28:19).

WSKAZÓWKA

Jeżeli koledzy są gotowi dowiedzieć się czegoś o twoich wierzeniach, pozwól także im wyrazić własne poglądy. Uważnie słuchaj. Gdy coś tłumaczysz, czyń to „w łagodnym usposobieniu i z głębokim respektem” (1 Piotra 3:15).

Apostoł Paweł dał pod tym względem wspaniały przykład. Potrafił rozmawiać z „ludźmi

wszelkiego pokroju", nawet jeśli nie podzielał ich przekonań (1 Koryntian 9:22, 23). Możesz brać z niego wzór. Bądź życzliwy. Dbaj o dobre kontakty z rówieśnikami. Nie przejmuj jednak ich sposobu mówienia i zachowania. Jak najszybciej postaraj się taktownie wyjaśnić, dlaczego trzymasz się zasad biblijnych (2 Tymoteusza 2:25).

CZY WIESZ, ŻE...

Sporo sług Bożych poznało prawdę z Biblii dzięki koleżance lub koledze ze szkoły, którzy mieli odwagę mówić o swej wierze.

Oczywiście będziesz odstawać od innych i może nie być ci łatwo (Jana 15:19). Ale spójrz na swoją sytuację przez pryzmat następującego przykładu: Gdybyś znajdował się w łodzi ratunkowej, a w wodzie dookoła byliby ludzie, czy naprawdę byś im pomógł, gdybyś porzucił łódź i wskoczył do wody? Z pewnością nie!

plan działania!

Jeżeli dojdę do wniosku, że moja znajomość z koleżanką lub kolegą z klasy stała się zbyt bliska, to:

.....

.....

Gdyby ktoś w szkole wyśmiewał się z moich przekonań, to:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



W jaki sposób najlepiej pomożesz tonącemu — skacząc do wody czy rzucając mu koło ratunkowe?

Podobnie w szkole jesteś otoczony osobami, które nie mają ochrony wynikającej z pozostawania w przyjaznych stosunkach z Jehową (Psalm 121:2-8). Jeżeli przestałbyś przestrzegać Jego wymagań tylko po to, by zbliżyć się do kolegów, naraziłbyś na szwank swoje szczęście oraz zdrowie duchowe (Efezjan 4:14, 15; Jakuba 4:4). O wiele mądrzej byłoby pomóc kolegom wejść do łodzi ratunkowej, czyli pokazać im, jak służyć Jehowie. To najlepszy sposób, by dowieść, że jesteś prawdziwym przyjacielem.

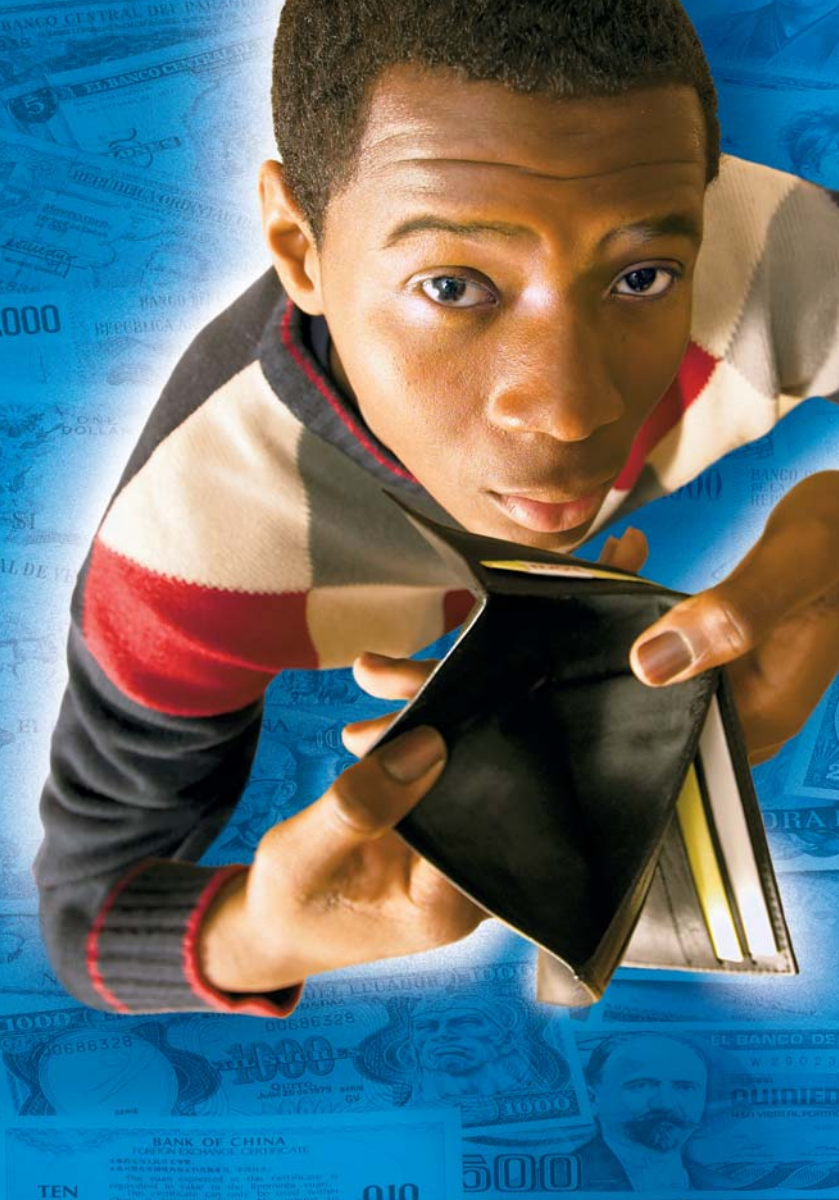
ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego może się wydawać, że łatwiej jest nawiązywać przyjaźnie w szkole niż w zborze chrześcijańskim?**
- **Jakie niebezpieczeństwa wiążą się ze spędzaniem wolnego czasu po szkole z rówieśnikami, którzy nie podzielają twoich przekonań religijnych?**
- **Dlaczego warto, byś powiedział swojej klasie, że jesteś Świadkiem Jehowy?**

moje przemyślenia

Jaki problem w szkole jest dla ciebie największym wyzwaniem?

Napisz, jak zamierzasz go rozwiązać.


BANCO CENTRAL DEL PARAGUAY
BANK OF CHINA
FOREIGN EXCHANGE CERTIFICATE
TEN



PIENIĄDZE 5

Czy twoim zdaniem pieniądze są potrzebne do szczęścia?

- ❑ nie
- ❑ w pewnym stopniu
- ❑ koniecznie

Jak często rozmawiasz o pieniądzach i o tym, co można za nie kupić?

- ❑ rzadko
- ❑ od czasu do czasu
- ❑ często

Pewnie już nieraz słyszałeś, że pieniądze nie leżą na ulicy. To prawda. Właśnie dlatego trzeba nimi mądrze gospodarować. I choć pieniądze odgrywają w życiu ważną rolę, mogą też przysporzyć zmartwień, skłócić przyjaciół i nadwerężyć twoją więź z Bogiem. A zatem twój stosunek do spraw materialnych ma ogromne znaczenie. Z **rozdziałów od 18 do 20** dowiesz się, jak zachowywać pod tym względem równowagę.

18



Jak zarobić trochę pieniędzy?

„Chciałbym sobie kupić samochód" (Sergio).

„Lubię chodzić po sklepach" (Laurie-Ann).

„Bardzo bym się cieszył z kilku naprawdę fajnych rzeczy, ale moich rodziców nie stać na nie" (Mike).

MOŻE i tobie z podobnych względów przydałoby się trochę pieniędzy. A może chciałbyś pomóc podreperować budżet rodzinny. Nawet jeżeli bezpośrednio nie dokładasz się do domowych wydatków, to kupując ubrania czy inne rzeczy osobiste za własne pieniądze, z pewnością odciążyłbyś finansowo rodziców.

Tak czy owak, aby kupić coś dla siebie lub dla rodziny, potrzebujesz jakichś funduszy. Co prawda Jezus obiecał, że Bóg zatroszczy się o osoby, które 'szukają najpierw Jego



„Leniwy na próżno mnoży swe żądania, zaspokojone zaś będą pragnienia pilnego”
(Przysłów 13:4, *Biblia Warszawsko-Praska*).

królestwa', ale chrześcijanie powinni sami pracować na swoje utrzymanie (Mateusza 6:33; Dzieje 18:1-3; 2 Tesaloniczan 3:10). Jak zatem mógłbyś trochę zarobić? I co istotniejsze, jak zachowywać zrównoważony stosunek do spraw materialnych?

Jak znaleźć pracę

Jeżeli rzeczywiście potrzebujesz czegoś, co przekracza możliwości finansowe twoich rodziców, mógłbyś spróbować sam na to zapracować. Porozmawiaj o tym z rodzicami. Niewykluczone, że pochwalą cię za inicjatywę. Załóżmy, że nie będą mieli zastrzeżeń i że podjęcie przez ciebie dorywczej pracy nie byłoby sprzeczne z prawem. Oto cztery wskazówki, które pomogą ci znaleźć pracę:

Puść wiadomość w obieg. Wspomnij sąsiadom, nauczycielom i krewnym, że szukasz zajęcia. Gdybyś nie miał odwagi wprost poprosić ich o pomoc, zapytaj, jak oni zarabiali, kiedy byli w twoim wieku. Im więcej osób będzie wiedziało, że rozglądasz się za pracą, tym większa szansa na jej znalezienie.

Interesuj się każdą ofertą. Przeglądaj oferty w prasie lub w Internecie, a także ogłoszenia w sklepach, szkole i innych miejscach publicznych. „Właśnie w ten sposób znalazłem pracę” — mówi Dave. „Przejrzałem gazetę, przefaksowałem swoje dane i zadzwoniłem”. Jeżeli nie dostaniesz pracy z ogłoszenia, może sam przekonasz jakiegoś pracodawcę, że potrzebuje twoich usług lub umiejętności.

CZY WIESZ, ŻE...

W niektórych rejonach nawet 85 procent ofert pracy nie trafia do publicznej wiadomości.

Przygotuj i roześlij CV. Napisz, jak można się z tobą skontaktować i jakie posiadasz umiejętności oraz doświadczenie zawodowe. Uważasz, że nie masz żadnej praktyki? Przemyśl to jeszcze raz. Czy pod nieobecność rodziców zajmowałeś się kiedyś młodszym rodzeństwem lub innymi dziećmi? To wskazuje, że jesteś osobą odpowiedzialną. Czy pomagałeś tacie naprawiać samochód? W takim razie możesz mieć pewne uzdolnienia w dziedzinie mechaniki. Czy umiesz pisać na komputerze i posługiwać się różnymi programami? A może w szkole dostałeś dobry stopień za jakiś nowatorski pomysł? Wszystko to może przemawiać na twoją korzyść. Koniecznie o tym napisz. Przedstaw swoje CV potencjalnym pracodawcom. Poproś też przyjaciół i krewnych, by wręczyli je każdemu, kto szuka pracowników.

Spróbuj pracy na własną rękę. Pomyśl o swojej okolicy. Czy nie istnieje zapotrzebowanie na jakieś towary lub usługi? Załóżmy, że kochasz zwierzęta. Spróbuj zaproponować sąsiadom, że za opłatą będziesz kąpał lub strzygł ich ulubieńców. A może grasz na jakimś instrumencie? Czy nie mógłbyś dawać lekcji? Warto też wziąć pod uwagę zajęcia, za którymi sporo ludzi nie przepada, takie jak mycie okien lub sprzątanie. Chrześcijanin nie wstydzi się pracować fizycznie (Efezjan 4:28). Oczywiście praca na własną rękę wymaga trzymania się w ryzach, zdyscyplinowania oraz inicjatywy.

Ale tu słowo przestrogi: Nie rozpoczynaj żadnego przedsięwzięcia, zanim nie przeanalizujesz kosztów i wszystkich innych związanych z nim czynników (Łukasza 14:28-30). Najpierw omów to z rodzicami. Porozmawiaj też z kimś, kto zajmował się czymś podobnym. Czy będziesz zobowiązany płacić podatki? Czy nie musisz się

WSKAZÓWKA

Roześlij swoje CV do różnych firm, nie czekając, aż ogłoszą nabór pracowników.

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 21

> ***Jeżeli swoje szczęście uzależniasz od posiadania jakichś rzeczy, to nigdy nie będziesz zadowolony. Zawsze zapragniesz czegoś nowego. Powinieneś się nauczyć czerpać radość z tego, co masz*** ***(Jonathan).***

postarać o jakieś uprawnienia lub zezwolenia? Sprawdź obowiązujące przepisy (Rzymian 13:1).

Zachowuj równowagę

Wyobraź sobie, że jedziesz na rowerze i jednocześnie próbujesz trzymać różne rzeczy — szkolną torbę, piłkę, zakupy. Im więcej tych rzeczy, tym trudniej jest ci zachować równowagę. Byłoby podobnie, gdybyś podjął się pracy przerastającej twoje możliwości. Jeżeli takie zajęcie pochłonie ci zbyt dużo czasu, energii i uwagi, odbije się to na twoim zdrowiu oraz ocenach. A co gorsza, może ci utrudniać wypełnianie chrześcijańskich obowiązków, takich jak chodzenie na zebrania, studium Biblii i udział w służbie kaznodziejskiej. Nastoletnia Michèle przyznaje: „Po całym dniu spędzonym w szkole i w pracy byłam tak wykończona, że rezygnowałam z zebrań".

Wystrzegaj się takiego niezrównoważonego stosunku do pieniędzy!



Jeżeli weźmiesz na siebie zbyt wiele obowiązków, trudno ci będzie zachować równowagę

Jezus wyjaśnił, że prawdziwego szczęścia zaznają osoby, które są 'świadome swej potrzeby duchowej' (Mateusza 5:3). A przy innej okazji powiedział: „Nawet wtedy, gdy ktoś ma obfitość, jego życie nie zależy od tego, co posiada" (Łukasza 12:15). Słowa te wzięła sobie do serca młoda chrześcijanka imieniem Maureen. „Nie chcę się uwikłać w zdążanie do czysto materialistycznych celów" — mówi. „Wiem, że jeśli dam się pochłonąć zarabianiu pieniędzy, ucierpi na tym moje usposobienie duchowe".

To prawda, że w pewnych częściach świata młodzi nie mają wyboru — po prostu muszą pracować wiele godzin, by pomóc swej rodzinie zdobyć środki na utrzymanie. Jeżeli jednak nie jesteś w takiej sytuacji, dlaczego miałbyś wpadać w przesadę? Zdaniem większości znawców zagadnienia uczeń pracujący ponad 20 godzin tygodniowo przemęcza się i jest niewydajny (w Polsce i wielu innych krajach praca w tak dużym wymiarze godzin byłaby zresztą niedozwolona). Niektórzy radzą ograniczyć czas poświęcany na zarabianie do ośmiu — dziesięciu godzin w tygodniu. Mądry król Salomon zauważył: „Lepsza jest garść wytchnienia niż dwie garści trudu i pogoń za wiatrem" (Kaznodziei 4:6).

plan działania!

Żeby zwiększyć szanse na znalezienie pracy, będę:

.....

.....

Ograniczę ilość czasu poświęcanego na pracę zarobkową do ..... godzin tygodniowo.

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

doceniaj wartość pieniędzy, ale ich nie kochaj

Wprawny kucharz potrafi za pomocą ostrego noża zdziałać wiele dobrego. Jednak to samo narzędzie w rękach kogoś niedoświadczonego i nieostrożnego może być niebezpieczne. Pieniądze są jak taki ostry nóż. Jeżeli posługujesz się nimi umiejętnie, są bardzo pożyteczne. Ale jeśli nie jesteś ostrożny, możesz zrobić sobie krzywdę! Apostoł Paweł ostrzegł na przykład przed miłością do pieniędzy. Niektórzy zabiegają o dobra materialne kosztem przyjaźni, rodziny lub nawet więzi z Bogiem. W rezultacie 'przebijają się wieloma boleściami' (1 Tymoteusza 6:9, 10). Jaki z tego płynie wniosek? Naucz się mądrze korzystać z pieniędzy. Doceniaj ich wartość, ale ich nie kochaj!

Pamiętaj, że „zwodnicza moc bogactwa" może zadusić twoje docenianie spraw duchowych (Marka 4:19). Gdybyś więc chciał zarobić trochę pieniędzy, tak to zaplanuj, aby zajęciom duchowym dać pierwszeństwo. Mów o tym Jehowie Bogu w modlitwie. On doda ci sił, byś w tej nowej sytuacji umiał zachować równowagę.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Czy kontrolujesz swoje wydatki? Dowiedz się, co zrobić, żeby pieniądze były twoim sługą, a nie panem.***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego uważasz, że powinieneś zarobić trochę pieniędzy?**
- **Z jakimi trudnościami musisz się liczyć, jeśli zaczniesz pracować?**
- **Jak możesz zachowywać zrównoważony stosunek do pieniędzy?**

19

Jak gospodarować pieniędzmi?

Jak często brakuje ci pieniędzy?
- ❑ nigdy
- ❑ czasami
- ❑ często

Jak często kupujesz rzeczy, na które tak naprawdę cię nie stać?
- ❑ nigdy
- ❑ czasami
- ❑ często

Jak często kupujesz coś na wyprzedaży, choć wcale tego nie potrzebujesz?
- ❑ nigdy
- ❑ czasami
- ❑ często

CZY nie odnosisz wrażenia, że ciągle brakuje ci pieniędzy? Gdybyś tylko miał ich trochę więcej, mógłbyś sobie kupić wymarzoną grę. Gdybyś tylko więcej zarabiała, mogłabyś sobie pozwolić na te buty, których „tak bardzo potrzebujesz". A może masz podobny problem jak



„Mądrość służy ochronie, tak jak ochronie służą pieniądze; lecz korzyść z wiedzy jest ta, że mądrość zachowuje przy życiu tych, którzy ją posiadają” (Kaznodziei 7:12).

Joan, która mówi: „Czasem przyjaciółki zapraszają mnie na wspólny wypad. Chociaż wiem, że będzie to sporo kosztowało, mam ochotę spędzić z nimi czas i dobrze się bawić. Nikt nie chce się przyznać: ‚Przykro mi, ale to dla mnie za drogo’”.

Zamiast jednak narzekać na brak pieniędzy, spróbuj się nauczyć gospodarować tymi, którymi dysponujesz. Niejeden czeka z tym, dopóki nie wyprowadzi się z domu. Ale pomyśl: Czy wyskoczyłbyś z samolotu, gdybyś nie umiał otwierać spadochronu? To prawda, że w trakcie spadania *mogłoby* ci się udać go otworzyć. O ileż mądrzej byłoby jednak zawczasu opanować podstawowe zasady jego użytkowania!

Podobnie jest z pieniędzmi — naucz się nimi gospodarować, gdy jeszcze jesteś w domu, zanim usamodzielnisz się finansowo. Król Salomon napisał, że ‘pieniądze służą ochronie’ (Kaznodziei 7:12). Ochronią cię jednak tylko wtedy, gdy będziesz umiał kontrolować swoje wydatki. Nabierzesz dzięki temu pewności siebie i zyskasz więcej szacunku w oczach rodziców.



Opanuj podstawy

Czy kiedykolwiek pytałeś rodziców o domowe wydatki? Czy wiesz na przykład, ile co miesiąc płacą za prąd, ogrzewanie i wodę, ile kosztuje utrzymanie samochodu, żywność, a także ile wynosi czynsz albo kredyt hipoteczny? Pamiętaj, że masz wpływ na wysokość tych rachunków, a gdy opuścisz dom, *sam* będziesz musiał za to wszystko płacić. Warto więc się orientować, jakie

co mówią o tobie twoje wydatki

Na co wydajesz pieniądze? Jeżeli regularnie przeznaczasz je na wspieranie innych, to wtedy twoje czyny — a nie tylko słowa — świadczą o tym, że szczerze troszczysz się o ludzi (Jakuba 2:14-17). Systematycznie ofiarując datki na rzecz prawdziwego wielbienia, 'okazujesz Jehowie szacunek tym, co masz wartościowego' (Przysłów 3:9). Jeśli jednak wydajesz swoje pieniądze tylko na własne potrzeby i zachcianki, jak to o tobie świadczy?

wydatki cię czekają. Poproś rodziców, żeby pokazali ci jakieś rachunki, i wysłuchaj uważnie, jak wygospodarowują na nie pieniądze.

Biblijne przysłowie głosi: „Mądry posłucha i przyjmie więcej pouczeń, a kto się odznacza zrozumieniem, ten zapewnia sobie umiejętne kierownictwo" (Przysłów 1:5). Tak właśnie zrobiła Anna. Opowiada: „Tata uczył mnie układać budżet domowy i podkreślał, jak ważna jest skrupulatność w dysponowaniu pieniędzmi".

Mama nauczyła ją innych praktycznych rzeczy. „Uświadomiła mi, że przed dokonaniem zakupu warto porównywać ceny" — mówi Anna. „Potrafiła zdziałać cuda, mając do dyspozycji stosunkowo niewiele pieniędzy". Jaką korzyść przyniosły jej te rady? „Umiem teraz sama zająć się własnymi finansami" — wyjaśnia. „Kontroluję swoje wydatki i mam spokojną głowę, bo unikam niepotrzebnych długów".

Dostrzegaj pułapki

Może uważasz, że kontrolowanie wydatków nie jest takie trudne. Jeżeli nadal mieszkasz w domu rodzinnym, a rodzice pokrywają większość rachunków, to być może kieszonko-

we albo wypłatę w znacznej mierze wydajesz według własnego uznania. I trzeba przyznać, że bywa to całkiem przyjemne.

Niestety, może się źle skończyć, jeśli ulegniesz presji rówieśników i zaczniesz szastać pieniędzmi. Ellena, która ma 21 lat, mówi: „Dla moich kolegów i koleżanek robienie zakupów stało się jedną z ulubionych rozrywek. Kiedy wychodzimy gdzieś razem, mam wrażenie, jakby obowiązywała niepisana zasada: chcesz się dobrze bawić — musisz wydać pieniądze".

To całkiem naturalne, *że* pragniesz być akceptowany przez przyjaciół. Zastanów się jednak, czy będąc z nimi, wydajesz pieniądze dlatego, *że możesz*, czy dlatego, *że* czujesz się *przymuszony*. Wiele osób robi to, by dobrze wypaść w oczach przyjaciół i znajomych. Próbują zaimponować innym tym, co mają, a nie tym, jacy są. Taka skłonność może być przyczyną poważnych kłopotów finansowych, zwłaszcza jeśli masz kartę kredytową. Jak do tego nie dopuścić?

Kontroluj wydatki

Zamiast wykorzystać cały limit kredytowy albo za jednym zamachem roztrwonić wszystkie zarobione pieniądze, mógłbyś robić tak jak Ellena. „Kiedy wychodzę gdzieś z koleżankami", mówi, „zawczasu ustalam, jaką kwotę mogę wydać. Moja pensja jest wpłacana od razu na konto, a wyciągam z niego tyle, ile w danej chwili potrzebuję. Mądre jest też chodzenie na zakupy tylko z tymi osobami, które nie wydają pieniędzy lekką ręką i nie kupują pierwszej napotkanej rzeczy, ale mają zwyczaj zaglądania do różnych sklepów".

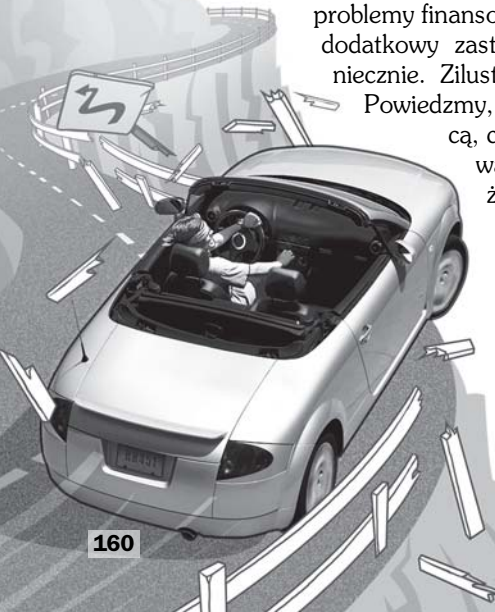
CZY WIESZ, ŻE...

Jeżeli kredyt zaciągnięty na karcie wynosi 5000 złotych i jest oprocentowany na 18,5 procent, to gdybyś spłacał miesięcznie minimalną kwotę (40 złotych), likwidacja całego zadłużenia trwałaby prawie 11 lat i pochłonęłaby *dodatkowo* 4790 złotych w postaci odsetek.

A oto kilka wskazówek, które warto uwzględnić, jeśli masz kartę kredytową:

- Notuj swoje wydatki i dokładnie porównuj je z miesięcznym wyciągiem z rachunku karty, by się upewnić, czy zostałeś obciążony tylko za zakupy, których rzeczywiście dokonałeś.
- Jak najszybciej reguluj należność. Jeżeli to tylko możliwe, spłacaj od razu całą kwotę.
- Zachowuj szczególną ostrożność, gdy podajesz przez telefon lub Internet numer swojej karty oraz datę jej ważności.
- Unikaj korzystania z karty kredytowej jako środka szybkiego dostępu do gotówki. Pożyczanie gotówki jest zazwyczaj wyżej oprocentowane.
- Nigdy nikomu nie pożyczaj swojej karty kredytowej, nawet przyjacielowi.

Ale czy środkiem zaradczym na twoje problemy finansowe nie byłby po prostu dodatkowy zastrzyk gotówki? Niekoniecznie. Zilustrujmy to przykładem. Powiedzmy, że siadasz za kierownicą, chociaż nie umiesz prowadzić samochodu, albo że masz chęć się prze-



Niekontrolowane wydawanie pieniędzy przypomina prowadzenie samochodu z zasłoniętymi oczami

jechać z zasłoniętymi oczami. Czy dzięki zatankowaniu większej ilości paliwa wzrosłyby twoje szanse na bezpieczne dotarcie do celu podróży? Podobnie jest z pieniędzmi. Jeżeli nie nauczysz się kontrolować swoich wydatków, większe dochody nic nie zmienią.

WSKAZÓWKA

Zanim wybierzesz się do sklepu, zrób listę. Weź ze sobą tylko tyle pieniędzy, ile potrzebujesz na zaplanowane zakupy, i ściśle trzymaj się listy.

Może jednak uważasz, że umiesz gospodarować pieniędzmi. W takim razie zadaj sobie następujące pytania: „Jaką kwotę wydałem w ubiegłym miesiącu? Na co ją przeznaczyłem?". Nie jesteś pewien? Poniżej zamieszczono praktyczne rady, jak przejąć kontrolę nad wydatkami, zanim one przejmą kontrolę nad tobą.

1. Prowadź zapiski. Co najmniej przez miesiąc zapisuj swoje dochody i datę ich uzyskania. Notuj też każdy zakup oraz ilość wydanych pieniędzy. Pod koniec miesiąca podlicz dochody i wydatki.

plan działania!

Żeby kontrolować wydatki, mogę:

.....

.....

Zanim zapłacę za coś kartą kredytową, powinienem:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

„Kiedy ułożę budżet, mniej wydaję. Nie kupuję zbędnych rzeczy" (Leah).

2. Ułóż budżet. Spójrz na tabelkę zamieszczoną na stronie 163. W pierwszej kolumnie wyszczególnij wszystkie dochody spodziewane w ciągu miesiąca. W drugiej wypisz przewidywane wydatki; za pomoc niech posłużą ci prowadzone do tej pory zapiski (patrz punkt 1). W trzeciej kolumnie przez cały miesiąc notuj każdą wydaną kwotę. Notuj też wszystkie nieplanowane wydatki.

3. Zmień przyzwyczajenia. Jeżeli na niektóre rzeczy wydajesz więcej, niż przewidywałeś, i jesteś na minusie, zmień swoje zwyczaje. Spłać długi. Nie trać kontroli nad wydatkami.

Pieniądze są użytecznym narzędziem, jeśli się z nich właściwie korzysta. W większości społeczeństw zarabianie pieniędzy i gospodarowanie nimi jest ważną dziedziną życia. Staraj się jednak zachować równowagę. „Pieniądze mają swoje znaczenie, lecz nie wszystko na nich się kończy" — mówi chłopak imieniem Mateusz. „Nigdy nie wolno ich stawiać ponad rodzinę ani ponad Jehowę".

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Czy dorastasz w biednej rodzinie? Jeżeli tak, to jak możesz sobie radzić?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego powinieneś się nauczyć gospodarować pieniędzmi, zanim wyprowadzisz się z domu rodzinnego?**
- **Dlaczego może być ci trudno kontrolować wydatki?**
- **Jak możesz wykorzystywać swoje pieniądze, by wspierać innych?**



skopiuj tę stronę

mój miesięczny budżet

dochody	planowane wydatki	faktyczne wydatki
KIESZONKOWE	JEDZENIE	
.....	....	
ZAROBKI	UBRANIA	
.....	....	
INNE	TELEFON	
.....	....	
.....	ROZRYWKA	
.....	....	
.....	DATKI	
.....	....	
	OSZCZĘDNOŚCI	
	....	
	INNE	
	.....	.....
	.....	.....
	.....	.....
razem	**razem**	**razem**
zł **0**	zł **0**	zł **0**

czy wyjechać za granicę?

Niektórzy młodzi chcieliby wyjechać za granicę, żeby zarobić trochę pieniędzy na potrzeby własne albo rodziny. Inni pragną podszlifować język obcy, zdobyć wykształcenie albo uciec od problemów w domu. Młodzi chrześcijanie czasami przenoszą się do krajów, gdzie potrzeba więcej głosicieli dobrej nowiny. Przeprowadzka za granicę to poważna decyzja i nie należy podejmować jej pochopnie. Jeżeli zastanawiasz się nad taką ewentualnością, przeczytaj i przemyśl podane niżej wersety. Zadaj sobie postawione tu pytania i zapisz swoje odpowiedzi. Następnie rozważ wszystko z modlitwą i podejmij decyzję.

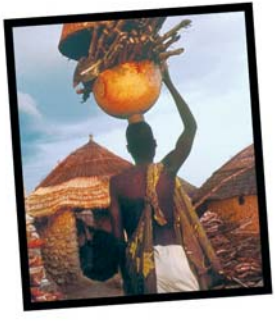
- ☐ *Jakim wymaganiom prawnym musiałbym sprostać?* *(Rzymian 13:1)*
- ☐ *Jakie wydatki pociągnie za sobą przeprowadzka za granicę?* *(Łukasza 14:28)*
- ☐ *Czy już teraz pokazuję, że podczas pobytu za granicą będę umiał zadbać o swoje podstawowe potrzeby?* *(Przysłów 13:4)*
- ☐ *Jakich rad udzielają mi dojrzałe osoby, które kiedyś mieszkały w innym kraju?* *(Przysłów 1:5)*
- ☐ *Co o moich planach myślą rodzice?* *(Przysłów 23:22)*
- ☐ *Dlaczego chcę wyjechać za granicę?* *(Galatów 6:7, 8)*
- ☐ *Jeżeli zamieszkam z innymi osobami, czy będą mnie one zachęcać do pielęgnowania dobrych zwyczajów duchowych?* *(Przysłów 13:20)*
- ☐ *Na jakie niebezpieczeństwa pod względem moralnym, fizycznym i duchowym mogę być narażony?* *(Przysłów 5:3, 4; 27:12; 1 Tymoteusza 6:9, 10)*
- ☐ *Jakich korzyści mogę się naprawdę spodziewać?* *(Przysłów 14:15)*

20

Jak sobie radzić, gdy moja rodzina jest biedna?



Grigorij mieszka w Europie Wschodniej i nie może sobie pozwolić na ubrania ani sprzęt elektroniczny, na który stać jego rówieśników z krajów zachodnich. Rozczarowany warunkami w swoim kraju, postanawia przeprowadzić się do Austrii. Czy uważasz, że Grigorij jest biedny?



❑ tak ❑ nie

W odległej o tysiące kilometrów wiosce na południu Afryki mieszka Loyiso. Jego rodzina żyje w małej chatce, a Loyiso zazdrości młodzieży z pobliskiego miasteczka, korzystającej z „niebywałych luksusów" — bieżącej wody i elektryczności. Czy twoim zdaniem Loyiso jest biedny?

❑ tak ❑ nie

JAK wynika z tych przykładów, „bieda" jest pojęciem względnym i w różnych krajach oznacza co innego. Na przykład Grigorij może się uważać za ubogiego, ale z punktu widzenia Loyiso żyje w komfortowych warunkach. Warto sobie uświadomić, że nawet jeśli ma się niewiele, to przecież są tacy, którzy mają jeszcze mniej. Ale taka argumentacja może być dla ciebie marną pociechą, gdy nie stać cię na fajne ubrania lub



WZÓR DO NAŚLADOWANIA

Uboga wdowa

Jezus przygląda się, jak bogacze wrzucają do świątynnej skarbony datki. W tłumie dostrzega wdowę będącą w potrzebie, która ofiaruje „**dwa pieniążki** znikomej wartości” (Łukasza 21:2). Jezus wyraża się z uznaniem o jej szczodrości. Dlaczego? Inni dawali „ze swojego nadmiaru, ale ona ze swej nędzy wrzuciła wszystko, co miała, **całe swoje utrzymanie**” (Marka 12:44).

Czy masz podobną hierarchię wartości jak ta kobieta? Czy jesteś gotowy poświęcać swój czas i środki na służbę dla Boga? Ty także możesz mieć udział w **pokrywaniu kosztów** związanych z utrzymaniem miejsc prawdziwego wielbienia. Możesz też przeznaczyć swój czas i pieniądze, by **pomagać innym** poznać Boga. Jehowa dostrzegł i docenił skromny wkład wdowy w Jego dzieło. Jeżeli na **pierwszym miejscu** w życiu postawisz spełnianie Jego woli, On to również doceni i udzieli ci wsparcia (Mateusza 6:33).



nie możesz korzystać z podstawowych wygód, takich jak bieżąca woda.

Niektórzy młodzi żyjący w skromnych warunkach czują się gorsi od innych i szukają zapomnienia w alkoholu lub narkotykach. Ale to tylko pogarsza sytuację. Osoby nadużywające alkoholu przekonują się, że „kąsa jak wąż i wydziela jad niczym żmija" (Przysłów 23:32). Maria z RPA, wychowująca się w biednej rodzinie niepełnej, mówi: „Próby ucieczki od rzeczywistości przysparzają tylko dodatkowych problemów".



Rady biblijne mogą się okazać kluczem, który uwolni cię z kajdan rozpaczy

Może nie masz zamiaru się upijać ani brać narkotyków, ale po prostu nie widzisz szansy na poprawę swego losu. Gdzie szukać wyjścia? Mądre rady biblijne mogą się okazać kluczem, który uwolni cię z kajdan rozpaczy, dzięki czemu zaczniesz pozytywniej patrzeć na życie. Zobaczmy, co możesz zrobić.

Dostrzegaj pozytywy

Zamiast koncentrować się na tym, czego ci brakuje, skupiaj się na tym, co *masz.* Dom i kochająca rodzina to kapitał dużo cenniejszy niż pieniądze! Przysłowie biblijne mówi: „Lepsza jest potrawa z warzyw — tam, gdzie jest miłość — niż tuczony byk, a przy tym nienawiść" (Przysłów 15:17). Młodzież chrześcijańska ma coś szczególnie wartościowego — oparcie w „całej społeczności braci" (1 Piotra 2:17).

Spróbuj też popatrzeć w korzystniejszym świetle na to, co masz pod względem materialnym. Może faktycznie mieszkasz w skromnych warunkach, nosisz stare, zużyte lub połatane rzeczy i musisz się zadowalać prostymi posiłkami. Ale czy uznanie w oczach Boga zależy od posiadania modnych

Chociaż z powodu biedy czułem się jak w pułapce, wiedziałem, że jeśli wstąpię do gangu lub zacznę kraść, daleko nie zajdę. Moi rówieśnicy, którzy wybrali taką drogę, zmarnowali sobie życie, wpadli w szpony alkoholu i narkotyków albo trafili do więzienia *(George).*

ubrań i świetnie urządzonego mieszkania? Albo czy zdrowie i życie zależy od jedzenia wyszukanych potraw? Wcale nie. Przekonał się o tym apostoł Paweł, który zaznał zarówno dobrobytu, jak i niedostatku (Filipian 4:12). Do jakiego doszedł wniosku? „Jeżeli mamy co jeść i w co się ubrać, bądźmy zadowoleni" (1 Tymoteusza 6:8, *Współczesny przekład*).

Eldred, który pochodzi z niezamożnej rodziny mieszkającej w RPA, opowiada: „Po prostu pogodziliśmy się z tym, że nasz budżet domowy jest skromny i nie możemy dostać wszystkiego, na co miałoby się ochotę". Przypomina sobie, że gdy przecierały mu się spodnie, w których chodził do szkoły, mama po prostu je łatała — aż w końcu była na nich łata na łacie! „Trochę się ze mnie podśmiewano", przyznaje Eldred, „ale najważniejsze, że nasze ubrania były czyste i praktyczne".

CZY WIESZ, ŻE...

Trzymanie się zasad biblijnych pomoże ci pielęgnować radość bez względu na sytuację materialną (Filipian 4:12, 13; 1 Tymoteusza 6:8; Hebrajczyków 13:5).

Buduj poczucie własnej wartości

Jedenastoletni James mieszkał z mamą i siostrą w slumsach na obrzeżach Johannesburga. Właściwie nie mieli żadnego dobytku. Chłopiec ten posiadał jednak coś cennego — czas i siły, które chętnie wykorzystywał, by pomagać innym. W każdy week-

end udzielał się na budowie miejscowej Sali Królestwa Świadków Jehowy. Ta praca nie tylko pozwalała mu dobrze spożytkować wolny czas, ale też dawała satysfakcję i wzmacniała w nim poczucie własnej wartości. James powiedział: „Po dniu spędzonym na budowie Sali Królestwa rozpiera mnie radość!".

WSKAZÓWKA

Wystrzegaj się hazardu, palenia i nadużywania alkoholu. Jeżeli tym nałogom ulegają inni członkowie rodziny, daj im dobry przykład własnym postępowaniem.

Inne pożyteczne zajęcie to biblijna działalność edukacyjna polegająca na głoszeniu od domu do domu (Mateusza 24:14). Młodzi Świadkowie Jehowy regularnie biorą w niej udział. W ten sposób niosą innym nadzieję na lepszą przyszłość, a sami czują się potrzebni i dowartościowani. To prawda, że nie dostają za to żadnych pieniędzy. Przypomnij sobie jednak słowa, które Jezus skierował do chrześcijan w starożytnym zborze w Smyrnie. Nie byli oni zamożni, ale mieli tak wspaniałe usposobienie duchowe, że Jezus powiedział do nich: „Znam twój ucisk i ubóstwo — lecz jesteś bogaty". Ponieważ

plan działania!

Pozytywne strony mojej sytuacji życiowej:

.....

.....

Żeby wykorzystać te pozytywy dla dobra innych, będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



„Nawet wtedy, gdy ktoś ma obfitość, jego życie nie zależy od tego, co posiada” (Łukasza 12:15).

potwierdzali uczynkami swą wiarę w przelaną krew Jezusa, z czasem mieli otrzymać bezcenny dar — „koronę” w postaci nieśmiertelnego życia (Objawienie 2:9, 10).

Patrz z nadzieją w przyszłość

Bliską więź z Jehową możesz utrzymywać bez względu na swoją sytuację materialną. Biblia powiada: „Spotkali się bogaty i ubogi. Twórcą ich wszystkich jest Jehowa” (Przysłów 22:2). Świadomość tego pomaga tysiącom młodych Świadków Jehowy radzić sobie z niedostatkiem. Zdają sobie oni sprawę, że szczęście nie zależy od posiadania różnych dóbr, lecz od przyjaźni z Bogiem. Jehowa chętnie przyjmuje wszystkich, którzy chcą Mu służyć, i otwiera przed nimi perspektywę życia w nowym świecie wolnym od ubóstwa (2 Piotra 3:13; Objawienie 21:3, 4).

Na razie jednak mądrze korzystaj ze swoich środków. Myśl pozytywnie o przyszłości i gromadź sobie skarby duchowe (Mateusza 6:19-21). A trudną sytuację materialną potraktuj jako wyzwanie, któremu *możesz* sprostać!

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego pojęcie „biedy” jest względne?**
- **Dlaczego nie jest mądrze uciekać od rzeczywistości w narkotyki, alkohol czy inne nałogi?**
- **Jakie konkretne kroki mógłbyś podjąć, by radzić sobie ze złą sytuacją materialną?**

moje przemyślenia

Napisz, na czym polega twój największy problem związany z pieniędzmi.

Jak w jego rozwiązaniu mogą ci pomóc informacje podane w tej części książki?





STOSUNKI Z RODZICAMI 6

Twoi rodzice zdobyli pewne doświadczenie życiowe. Mają już za sobą niełatwy etap fizycznych i emocjonalnych zmian towarzyszących dojrzewaniu. Byłoby idealnie, gdyby teraz mogli *tobie* pomóc przebrnąć przez ten burzliwy okres. Czasami jednak rodzice zamiast okazać się wsparciem, zdają się tylko utrudniać życie. Być może znajdujesz się w którejś z poniższych sytuacji:

✎
- ❑ **Rodzice ciągle mnie krytykują.**
- ❑ **Któreś z rodziców jest alkoholikiem lub narkomanem.**
- ❑ **Mama i tata wciąż się kłócą.**
- ❑ **Moi rodzice się rozstali.**

W **rozdziałach od 21 do 25** znajdziesz wskazówki, które pomogą ci radzić sobie z tymi i innymi problemami.



21

Jak reagować na krytykę?

„Moja mama była jak policjant — zawsze szukała dziury w całym. Zanim skończyłem jakąś pracę, sprawdzała mnie i wytykała błędy” (Craig).

„Rodzice ciągle prawili mi kazania. Narzekali, że jestem niezorganizowany. Szkoła, dom, zbór — zawsze robiłem coś nie tak” (James).

CZY odnosisz wrażenie, że bez względu na to, co robisz, rodzice zawsze mają jakieś zastrzeżenia? Czy czujesz się, jakbyś ciągle był na cenzurowanym i nigdy nie mógł spełnić wiązanych z tobą oczekiwań?

Którą z poniższych uwag słyszysz najczęściej?

- ❑ **Wiecznie masz bałagan w pokoju.**
- ❑ **Oglądasz za dużo telewizji.**
- ❑ **Za późno chodzisz spać.**
- ❑ **Zawsze wstajesz na ostatnią chwilę.**

Zapisz, jakie przypomnienie lub jaka krytyka ze strony rodziców drażni cię najbardziej.

✎.....

To prawda, że gdy rodzice coś ci każą lub o coś mają pretensje, możesz poczuć się dotknięty. Gdyby jednak nigdy nie zwracali ci uwagi, pewnie zacząłbyś się zastanawiać, czy rzeczywiście im na tobie zależy (Hebrajczyków 12:8). Rodzicielskie karcenie świadczy o miłości. Jak mówi Biblia, ojciec upomina „syna, w którym ma upodobanie" (Przysłów 3:12).

A zatem możesz być wdzięczny, że rodzice troszczą się o ciebie i starają się dobrze cię wychować. Ponieważ jesteś jeszcze młody i masz stosunkowo niewielkie doświadczenie, co jakiś czas potrzebujesz skorygowania. Bez odpowiednich wskazówek łatwo mógłbyś ulec „pragnieniom przydarzającym się w młodości" (2 Tymoteusza 2:22).

Ale to nic przyjemnego!

Rzecz jasna „karcenie z początku nie wydaje się przyjemne, lecz raczej przykre" (Hebrajczyków 12:11, *Biblia poznańska*). Jako młody człowiek odczuwasz to wyjątkowo silnie. Przecież twoja osobowość dopiero się kształtuje. Dorastasz i odkrywasz, kim jesteś, więc krytyka — nawet wyważona i życzliwa — może cię bardzo zaboleć.

Jest to w pełni zrozumiałe, gdyż na twoje poczucie własnej wartości duży wpływ ma to, co o tobie mówią inni. A z opinią rodziców liczysz się szczególnie. Kiedy zatem tata lub mama zwróci ci z jakiegoś powodu uwagę, możesz być przybity.

Czy powinieneś dojść do wniosku, że *nic* ci nie wychodzi lub że jesteś kompletnym zerem? Ależ nie. Pamiętaj — nie ma ludzi doskonałych (Kaznodziei 7:20). Popełnianie błędów to nieodłączny element procesu uczenia się (Hioba 6:24). Co jednak wtedy, gdy rodzice zdają się komentować każdy twój błąd, ale do pochwał się nie palą? Chociaż może cię to boleć, z pewnością nie świadczy o tym, że jesteś do niczego.

Co się kryje za krytyką

Czasami zdarzy ci się oberwać nie dlatego, że wyjątkowo przeskrobałeś, lecz po prostu dlatego, że któreś z rodziców jest w kiepskim nastroju. Może twoja mama miała ciężki dzień albo jest chora? Niewykluczone więc, że dostaniesz reprymendę, jeśli nie masz w pokoju wzorowego porządku. A może tata ma głowę zaprzątniętą kłopotami finansowymi rodziny? W takiej sytuacji może powiedzieć coś bez zastanowienia, „jakby zadawał pchnięcia mieczem" (Przysłów 12:18). Oczywiście taka niesłuszna krytyka potrafi zirytować. Zamiast się jednak skupiać na tym, jakie to niesprawiedliwe, co tylko bardziej cię zdenerwuje, postaraj się przymknąć oczy na błędy rodziców. Przecież „wszyscy (...) wielokrotnie się potykamy. Jeżeli ktoś nie potyka się w słowie, to jest człowiekiem doskonałym" (Jakuba 3:2).

CZY WIESZ, ŻE...

Niektórym ojcom i matkom z trudem przychodzi okazywanie wyrozumiałości własnym dzieciom, gdyż sami nie zaznali od swych rodziców zbyt dużo miłości i zrozumienia.

Kiedyś mama ciągle na mnie krzyczała, a ja jej odpyskiwałam. Ale teraz staram się wprowadzać w życie rady ze Słowa Bożego. To naprawdę działa. Mama zaczęła inaczej mnie traktować, a ja lepiej ją rozumiem. Nasze stosunki się poprawiły *(Marleen).*

Jako osoby niedoskonałe, rodzice również mogą się zmagać z zaniżonym poczuciem własnej wartości. Niewykluczone nawet, że za twoje niedopisania obwiniają siebie. Na przykład mama, która ma pretensje do córki o słabe oceny, w głębi ducha może sobie myśleć: „Kiepska ze mnie matka, skoro własnej córki nie potrafię zdopingować do nauki".

Jak zachować spokój

Bez względu na powód krytyki pozostaje kwestia tego, jak sobie z nią radzić. Przede wszystkim powstrzymaj się od pyskowania. W Księdze Przysłów 17:27 czytamy: „Kto powściąga swe wypowiedzi, ten posiada wiedzę, a mąż odznaczający się rozeznaniem zachowuje spokojnego ducha". Jak możesz 'zachować spokojnego ducha'? Spróbuj uwzględnić następujące wskazówki:

Słuchaj. Zamiast od razu się usprawiedliwiać i dowodzić swej niewinności, postaraj się zapanować nad emocjami i posłuchaj, co rodzice mają do powiedzenia. Uczeń Jakub radził chrześcijanom, żeby byli 'prędcy do słuchania, nieskorzy do mówienia i nieskorzy do gniewu' (Jakuba 1:19). Jeżeli gwałtownie wejdziesz rodzicom w słowo, pomyślą, że puszczasz ich uwagi mimo uszu. Skutek będzie taki, że tylko się zdenerwują i jeszcze *bardziej* ci się oberwie.



„Mądry posłucha i przyjmie więcej pouczeń” (Przysłów 1:5).

Skupiaj się na istocie rzeczy. Czasami może ci się wydawać, że rodzice udzielili rady zbyt dosadnie. Spróbuj jednak skupiać się nie na tym, *jak* mówili, lecz *co* mówili. Zastanów się: „Czy nie mają racji, choćby częściowo? Czy już wcześniej mieli do mnie o to pretensje? Czy trudno byłoby mi zastosować się do ich wskazówek?”. Pamiętaj, że choć może od razu tego nie zauważasz, troska rodziców jest podyktowana miłością. Gdyby im na tobie nie zależało, po prostu by cię nie korygowali (Przysłów 13:24).

Wyraź ich opinię własnymi słowami. Jeśli własnymi słowami i z należnym szacunkiem powtórzysz zastrzeżenia rodziców, upewnisz ich, że dotarło do ciebie to, co mówili. Załóżmy na przykład, że mama powie: „Twój pokój zawsze wygląda jak pobojowisko. Dopóki nie posprzątasz, nie wyjdziesz z domu!”. Być może uważasz, że mama się czepia. Ale gdybyś wyraził to głośno, sam sobie zaszkodzisz. Postaraj się spojrzeć na kwestię porządku z punktu widzenia rodziców. I bez cienia złośliwości powiedz coś w tym stylu: „Masz rację, mamo. Mój pokój nie wygląda najlepiej. Czy mam posprzątać teraz, czy po obiedzie?”. Gdy w ten sposób przyznasz rodzicom rację, napięcie prawdopodob-

WSKAZÓWKA

Aby łatwiej ci było przyjąć uwagi rodziców:

- **Spróbuj dostrzec, czy w słowach krytyki nie kryje się jakaś pochwała.**
- **Poproś o wyjaśnienie, jeśli nie rozumiesz, w czym nie dopisałeś lub co masz poprawić.**

nie opadnie. Oczywiście potem musisz dotrzymać słowa (Efezjan 6:1).

Czekaj. Wszelkie usprawiedliwienia zachowaj na potem — gdy już zrobisz to, o co prosili cię rodzice. Biblia mówi: „Kto trzyma w ryzach swe wargi, postępuje roztropnie" (Przysłów 10:19). Kiedy rodzice zobaczą, że ich posłuchałeś, będą bardziej skłonni wysłuchać ciebie.

Zapisz, nad uwzględnieniem której z czterech omówionych wskazówek powinieneś szczególnie popracować.

✎.....

Wysiłek się opłaci

Czy byłbyś gotowy się potrudzić, gdybyś wiedział, że stawką jest znalezienie złota? Biblia mówi, że mądrość jest dużo cenniejsza niż jakiekolwiek bogactwo (Przysłów 3:13, 14). A w jaki sposób możesz ją zdobyć? W Księdze Przysłów 19:20 czytamy: „Posłuchaj rady i przyjmuj karcenie, żebyś w przyszłości stał się mądry". To prawda, że gdy otrzymujesz radę lub skarcenie, może zrobić ci się przykro.

plan działania!

Jeżeli znów usłyszę od rodziców jakąś krytyczną uwagę, to:

✎.....

.....

Jeżeli uważam, że moi rodzice są zbyt krytyczni, mogę:

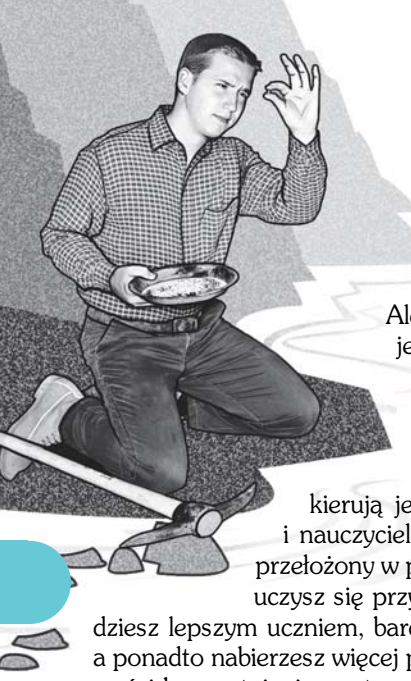
.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



Jeżeli dostrzeżesz mądrość kryjącą się w krytyce, znajdziesz skarb cenniejszy niż złoto

Ale jeżeli dostrzeżesz i zastosujesz kryjącą się w nich mądrość, znajdziesz skarb cenniejszy niż złoto.

W życiu nie da się uniknąć krytycznych uwag. Na razie kierują je pod twoim adresem rodzice i nauczyciele. W przyszłości może to być przełożony w pracy lub inne osoby. Jeżeli nauczysz się przyjmować krytykę w domu, będziesz lepszym uczniem, bardziej cenionym pracownikiem, a ponadto nabierzesz więcej pewności siebie. Dla takich korzyści bez wątpienia warto znieść trochę krytyki.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Odnosisz wrażenie, że reguły domowe cię krępują? Przeczytaj, jak cieszyć się swobodą, którą masz—i jak ewentualnie uzyskać jej więcej.***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego może ci być trudno przyjmować krytykę?**
- **Czym mogą być podyktowane krytyczne uwagi rodziców?**
- **Jak możesz odnieść pełny pożytek z otrzymywanych rad?**



22

Po co tyle reguł?

Wypisz niektóre reguły obowiązujące w twoim domu.

✎ .....

.....

Czy twoim zdaniem reguły ustalane przez rodziców zawsze są sprawiedliwe?

❑ tak ❑ nie

Której regule najtrudniej jest ci się podporządkować?

.....

WIĘKSZOŚĆ rodziców ustala dla swoich dzieci jakieś reguły. Na ogół dotyczą one odrabiania lekcji, obowiązków domowych, wracania do domu o określonej porze, jak również korzystania z telefonu, komputera czy telewizora. Poza tym mogą być związane z zachowaniem w szkole oraz doborem przyjaciół.

Czy masz wrażenie, że reguły obowiązujące w twoim domu nadmiernie cię ograniczają? Być może podzielasz odczucia młodych, którzy mówią:

„Strasznie złościło mnie to, że muszę wracać do domu o wyznaczonej porze. Inni mogli wracać później" (Allen).

„Nie cierpię, gdy rodzice kontrolują moje rozmowy telefoniczne. Traktują mnie jak dziecko" (Elizabeth).

„Miałam wrażenie, że rodzice próbują pozbawić mnie życia towarzyskiego, że nie chcą, bym miała przyjaciół!" (Nicole).

Choć młodym często zdarza się łamać rodzicielskie reguły, większość rozumie, że pewne zasady są potrzebne, aby w domu nie zapanował chaos. Dlaczego jednak niektóre z nich tak bardzo irytują?

„Nie jestem już dzieckiem!"

Być może złościsz się na rodzicielskie nakazy i zakazy, bo czujesz się traktowany jak smarkacz. Chciałbyś zawołać: „Nie jestem już dzieckiem!". Tymczasem rodzice niewątpliwie uważają, że ustalone przez nich reguły służą twojej ochronie i przygotowują cię do dorosłego życia.

Ty jednak możesz mieć wrażenie, że zasady obowiązujące cię w domu nie są dostosowane do twojego wieku. Niewykluczone, że czujesz się nimi skrępowany. Na przykład Brielle skarży się na rodziców: „Całkowicie zapomnieli, co to znaczy być w moim wieku. Nie pozwalają, żebym miała własne zdanie, dokonywała wyborów i była

Kiedy jesteś młody, myślisz, że zjadłeś wszystkie rozumy. Dlatego na rodzicielskie ograniczenia szybko reagujesz złością. Tymczasem oni chcą twojego dobra (Megan).

dorosła". Podobne odczucia ma Allison: „Do moich rodziców nie dociera, że mam 18 lat, a nie 10. Powinni okazywać mi więcej zaufania!".

Może ci być szczególnie trudno podporządkować się regułom, gdy rodzeństwo zdaje się mieć więcej luzu. Matthew, wspominając lata, gdy był nastolatkiem, mówi o swojej młodszej siostrze i kuzynkach: „Bez względu na to, co zbroiły, zawsze im się upiekło!".

Życie bez reguł?

To zrozumiałe, że może chciałbyś wyrwać się spod skrzydeł rodziców. Ale czy naprawdę lepiej byłoby nie podlegać żadnym ograniczeniom? Niektórzy twoi rówieśnicy wracają do domu o dowolnej porze, ubierają się, w co im się żywnie podoba, i wychodzą z przyjaciółmi, kiedykolwiek i gdziekolwiek chcą. Może ich rodzice są po prostu zbyt zajęci, żeby zauważać, co robią dzieci. W każdym razie z Biblii wynika, że takie podejście do wychowania nie przynosi dobrych rezultatów (Przysłów 29:15). Widoczny na świecie brak miłości w znacznej mierze spowodowany jest tym, że dużo ludzi

CZY WIESZ, ŻE...

Badania pokazują, że gdy kochający rodzice konsekwentnie wymagają przestrzegania ustalonych zasad, młodzi ludzie lepiej radzą sobie w szkole i w kontaktach z innymi oraz są szczęśliwsi.

skupia się tylko na sobie. A wielu z nich dorastało właśnie w domach, w których wszystko było wolno (2 Tymoteusza 3:1-5).

Zamiast zazdrościć rówieśnikom, którym rodzice na wszystko pozwalają, spróbuj dostrzec w regułach obowiązujących w twoim domu oznakę miłości i troski. Nakładając na ciebie rozsądne ograniczenia, rodzice naśladują Jehowę Boga, który do swego ludu powiedział: „Obdarzę cię wnikliwością i pouczę cię o drodze, którą masz iść. Udzielę ci rad, mając oko zwrócone na ciebie" (Psalm 32:8).



Czasami jednak reguły mogą się wydawać zbyt rygorystyczne. Co zrobić, żeby rodzice dali ci trochę więcej luzu?

Skuteczna wymiana myśli

Bez względu na to, czy pragniesz większej swobody, czy po prostu chcesz się mniej denerwować na rodzicielskie zakazy, kluczem jest konstruktywna wymiana myśli. Może powiesz: „*Próbowałem* rozmawiać z rodzicami, ale to nic nie dało!". W takim razie zastanów się, czy nie mógłbyś jakoś ulepszyć waszych rozmów. Wymiana myśli jest niezbędna, 1) żeby inni cię zrozumieli i 2) żebyś ty zrozumiał, dlaczego nie spełniono twej prośby. Aby się cieszyć przywilejami, z których korzystają dorośli, warto uczyć się prowadzenia dojrzałych rozmów. Jak to robić?

WSKAZÓWKA

Jeżeli chcesz, żeby rodzice dali ci więcej swobody, najpierw pozyskaj ich zaufanie. Gdy pokażesz, że sumiennie przestrzegasz reguł, będą zapewne bardziej skłonni przychylić się do twoich próśb.

Naucz się panować nad emocjami. Skuteczna wymiana myśli wymaga panowania nad sobą. W Biblii czytamy: „Głupi ujawnia całego swego ducha, lecz mądry utrzymuje



Przestrzeganie reguł ustalonych przez rodziców przypomina spłacanie kredytu — jeżeli jesteś sumienny, stajesz się bardziej godny zaufania

go w spokoju aż do końca" (Przysłów 29:11). Unikaj więc marudzenia, dąsania się albo dziecinnych napadów złości. Nawet jeśli miałbyś ochotę trzasnąć drzwiami lub gniewnie tupnąć nogą, pamiętaj, że takie zachowanie prawdopodobnie będzie prowadziło do większych ograniczeń, a nie do większej swobody.

Spróbuj popatrzeć na sprawę oczami rodziców. Młoda chrześcijanka imieniem Tracy, wychowywana przez samotną matkę, mówi: „Stawiam sobie pytanie: ‚Co mama próbuje osiągnąć, gdy ustala jakieś reguły?'". Do jakiego wniosku dochodzi Tracy? „Chce, żebym stała się lepszym człowiekiem" (Przysłów 3:1, 2). Spojrzenie na sprawę z punktu widzenia rodziców pomoże ci prowadzić z nimi skuteczną wymianę myśli.

Przypuśćmy, że rodzice nie chcą cię puścić na jakieś spotkanie towarzyskie. Zamiast się wykłócać, mógłbyś zaproponować, że wybierze się z tobą dojrzały, godny zaufania przyjaciel. Rodzice mimo wszystko mogą nie przychylić się do twojej prośby. Ale jeśli zrozumiesz, czym się

czy to rzeczywiście faworyzowanie?

Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego rodzice nie traktują wszystkich dzieci tak samo? Rzecz w tym, że jednakowe traktowanie nie zawsze musi być sprawiedliwe, a sprawiedliwe traktowanie nie zawsze musi być jednakowe. Najważniejsze jest to, czy rodzice zaspokajają *twoje* potrzeby. Czy na przykład w trudnych sytuacjach służą ci radą, pomocą i wsparciem? Jeśli tak, to czy możesz uczciwie powiedzieć, że dzieje ci się krzywda? Ponieważ potrzeby twoje i twego rodzeństwa są odmienne, rodzice po prostu nie mogą zawsze postępować z wami identycznie. Dziewczyna imieniem Beth zrozumiała to dopiero w wieku 18 lat: „Ja i mój brat to dwie różne osoby, więc należy nas różnie traktować. Patrząc z perspektywy, nie pojmuję, jak mogłam tego wcześniej nie dostrzegać".

martwią, masz większe szanse zaproponować takie rozwiązanie, które zaakceptują.

Zapracuj na zaufanie rodziców. Posłużmy się przykładem człowieka, który wziął kredyt. Jeżeli regularnie spłaca raty, zdobywa zaufanie i w przyszłości bank być może udzieli mu większej pożyczki. Przypomina to sytuację w domu. Jesteś winny rodzicom posłuszeństwo. Jeżeli pokażesz, że nawet w drobnych sprawach można na tobie polegać, z czasem rodzice zapewne udzielą ci większego kredytu zaufania. Oczywiście gdybyś wciąż ich zawodził, nie zdziw się, jeśli go stracisz.

Gdy zrobisz coś nie tak

Prędzej czy później prawdopodobnie w czymś nie dopiszesz — nie wywiążesz się z jakiegoś obowiązku, bę-

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 3

dziesz za długo rozmawiać przez telefon albo nie wrócisz na czas do domu (Psalm 130:3). Będziesz więc musiał wytłumaczyć się przed rodzicami. Co zrobić, żeby nie podpaść jeszcze bardziej?



Mów prawdę. Nie próbuj opowiadać niestworzonych historii, gdyż w ten sposób stracisz zaufanie, jakim rodzice jeszcze cię darzą. Bądź uczciwy i nie zbywaj ich ogólnikami (Przysłów 28:13). Nie usprawiedliwiaj się ani nie pomniejszaj tego, co się stało. Zawsze pamiętaj, że „odpowiedź łagodna odwraca złość" (Przysłów 15:1).

Przeproś. Wyrażenie żalu za to, że zmartwiłeś rodziców, rozczarowałeś ich albo przysporzyłeś im dodatkowej pracy, jest stosowne i może złagodzić ewentualną karę. Twój żal musi być jednak szczery.

Pogódź się z konsekwencjami (Galatów 6:7). Gdy dostaniesz karę,



plan działania!

Jeżeli w czymś nie dopiszę, powiem:

✎.....

.....

Żeby pozyskać zaufanie rodziców, będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



„Szanuj swego ojca i swą matkę (...) aby ci się dobrze działo”
(Efezjan 6:2, 3).

w pierwszej chwili możesz chcieć się wykłócać, zwłaszcza jeśli wydaje ci się niesprawiedliwa. Ale wzięcie odpowiedzialności za swoje postępowanie będzie oznaką dojrzałości. Najlepsze, co możesz teraz zrobić, to po prostu starać się odzyskać zaufanie rodziców.

Napisz, nad którym z tych trzech punktów powinieneś szczególnie popracować. ✎ .....

Pamiętaj, że rodzice mają obowiązek sprawować nad tobą rozsądną kontrolę. Przecież Biblia wspomina o ‘przykazaniu ojca’ oraz o ‘prawie matki’ (Przysłów 6:20). Nie myśl jednak, że wprowadzane przez nich reguły to zło konieczne. Jeśli podporządkujesz się władzy rodziców, Jehowa obiecuje, że będzie „ci się dobrze działo”! (Efezjan 6:1-3).

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Czy któreś z twoich rodziców ma problem z narkotykami lub alkoholem? Przeczytaj, jak możesz sobie radzić w tej sytuacji.***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego rodzice mogą się czasami wydawać nadopiekuńczy?**
- **Dlaczego niekiedy możesz być przeczulony na punkcie rodzicielskich ograniczeń?**
- **Co mógłbyś zrobić, żeby ulepszyć wymianę myśli z rodzicami?**

porozmawiaj z rodzicami!



W dwóch poprzednich rozdziałach omówiono, jak radzić sobie z krytycznymi uwagami rodziców oraz regułami obowiązującymi w domu. Co zrobić, jeśli uważasz, że twoi rodzice są pod tym względem zbyt surowi? Jak mógłbyś z nimi o tym porozmawiać?

- Wybierz porę, gdy jesteś zrelaksowany, a rodzice nie są zbyt zajęci.
- Mów szczerze, ale nie daj się ponieść emocjom. Odnoś się do rodziców z należnym szacunkiem.

Jeżeli twoim zdaniem rodzice są nadmiernie krytyczni, mógłbyś powiedzieć: *„Bardzo się staram wywiązywać ze swoich obowiązków, ale często mam wrażenie, że nie jesteście ze mnie zadowoleni. Czy moglibyśmy o tym porozmawiać?”.*

Napisz poniżej, jak *ty* zacząłbyś rozmowę na ten temat ze swoimi rodzicami.

✎.....

✔**WSKAZÓWKA:** Skorzystaj z rozdziału 21, żeby przełamać lody. Może rodzice zechcą przedyskutować z tobą zawarte w nim myśli.

Jeżeli twoim zdaniem rodzice zbytnio cię ograniczają, mógłbyś powiedzieć: *„Chciałbym dowieść, że jestem odpowiedzialny i zasługuję na więcej swobody. Nad czym według was powinienem popracować?”.*

Napisz poniżej, jak *ty* zacząłbyś rozmowę na ten temat ze swoimi rodzicami.

✎.....

✔**WSKAZÓWKA:** Odśwież sobie myśli zamieszczone w tomie 1, rozdziale 3. Następnie zapisz pytania, które chciałbyś omówić z rodzicami.



23

Co zrobić, gdy któreś z moich rodziców wpadło w alkoholizm lub narkomanię?

„Tata powiedział, że będzie naprawiał samochód, i przepadł na cały dzień. Mama próbowała się do niego dodzwonić, ale nie odbierał telefonu. W końcu zaczęła się zbierać do wyjścia. ‚Idę sprawdzić, co się dzieje' — powiedziała ze smutną miną.

„Po jakimś czasie przyszła — ale sama. ‚Nie było go tam?' — zapytałam. ‚Nie'.

„Od razu zrozumiałam, że tata wrócił do swoich starych numerów. Tak samo było ostatnim razem. Wszystko przez to, że mój tata jest narkomanem. Gdy tamtego dnia wreszcie zjawił się w domu, obie z mamą byłyśmy totalnie roztrzęsione. Przez cały następny dzień prawie zupełnie go ignorowałam — i strasznie źle się z tym czuję" (14-letnia Karen).

MILIONY młodych ludzi codziennie przeżywa stres związany z mieszkaniem pod jednym dachem z rodzicem, który jest alkoholikiem lub narkomanem. Jeżeli tak właśnie jest w twoim wypadku, niewykluczone, że czujesz wstyd, gorycz, a nawet gniew.

Na przykład ojciec Mary krył się ze swoim alkoholizmem i poza domem sprawiał miłe wrażenie. Jednak wobec bliskich posuwał się do wyzwisk i rękoczynów. „Podchodzili do nas różni ludzie i mówili, że to szczęście mieć tak wspaniałego ojca" — wspomina rozgoryczona Mary*.

Jak możesz sobie radzić, jeśli twój ojciec jest uzależniony?#

Staraj się zrozumieć przyczynę problemu

Przede wszystkim spróbuj się czegoś dowiedzieć o nałogu ojca. „Kto się odznacza zrozumieniem, ten zapewnia sobie umiejętne kierownictwo" — czytamy w Księdze Przysłów 1:5. Zdobądź więc trochę informacji o tym, czym są uzależnienia, i co powoduje, że ludzie wpadają w alkoholizm lub narkomanię.

Na przykład problemem alkoholika nie jest po prostu to, że od czasu do czasu się upije. Alkoholizm to schorzenie przewlekłe, charakteryzujące się ciągłym, wręcz obsesyjnym myśleniem o alkoholu oraz utratą kontroli nad piciem. Nałóg ten wywiera zgubny wpływ na życie rodzinne, pracę i zdrowie.

Wprawdzie pewne osoby mogą być podatne na uzależnienie od alkoholu z powodu uwarunkowań biologicznych,

* Jeżeli rodzic będący alkoholikiem krzywdzi cię, szukaj pomocy. Zwierz się zaufanemu dorosłemu. Młodzi będący Świadkami Jehowy mogą się zwrócić do starszych zboru lub innych dojrzałych chrześcijan.

Chociaż mówiąc o alkoholikach i narkomanach dla uproszczenia używamy rodzaju męskiego, podane informacje odnoszą się również do uzależnionych kobiet.

> ***Zdaję sobie sprawę, że pewnie jeszcze przyjdzie mi wstydzić się za rodziców, ale wiem też, że jeśli będę polegał na Jehowie, On doda mi sił, które pozwolą mi to znieść*** ***(Maxwell).***

ale nie bez znaczenia są również czynniki emocjonalne. Wielu alkoholików ma niskie poczucie własnej wartości (Przysłów 14:13). Niektórzy wychowali się w rodzinach alkoholicznych. Być może piją, żeby zapomnieć o krzywdach doznanych w dzieciństwie. Podobne okoliczności mogą wchodzić w grę w wypadku uzależnienia od narkotyków.

Oczywiście takie nałogi jeszcze bardziej wypaczają myśli i uczucia, a co za tym idzie, przysparzają dodatkowych kłopotów. Jeżeli więc twój ojciec jest alkoholikiem lub narkomanem, to zapewne potrzebuje wydatnej pomocy specjalisty.

Dostosuj swoje oczekiwania

Rzecz jasna zrozumienie przyczyn żenującego zachowania ojca nie sprawi, że problem zniknie. Ale może ci pomóc zdobyć się na pewną miarę współczucia.

CZY WIESZ, ŻE...

W Biblii słowo „szanować" może się po prostu odnosić do respektowania władzy, którą komuś powierzono (Efezjan 6:1, 2). A zatem szanowanie rodziców nie oznacza, że zawsze musisz aprobować ich postępowanie.

Załóżmy, że twój tata złamał nogę. Czy oczekiwałbyś wtedy, że zagra z tobą w piłkę nożną? A co jeśli byś wiedział, że złamał nogę z własnej winy? Z pewnością czułbyś się zawiedziony. Rozumiałbyś jednak, że minie trochę czasu, zanim wyzdrowieje i będzie mógł

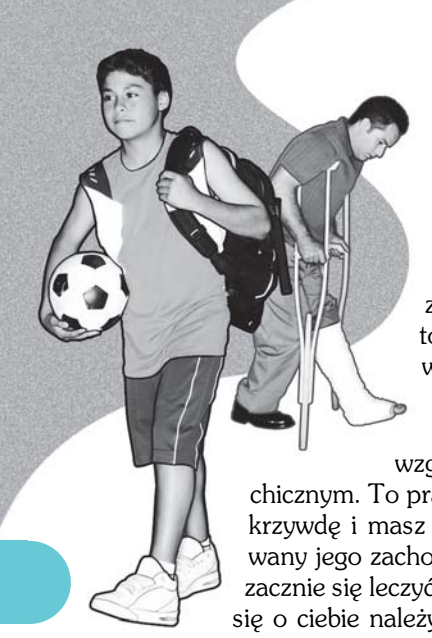


WZÓR DO NAŚLADOWANIA

Ezechiasz

Ezechiasz znajduje się w **przełomowym momencie** swego życia. W wieku 25 lat obejmuje tron w Judzie. Jakim okaże się władcą? Czy pójdzie za **złym przykładem** swego ojca, Achaza? Król Achaz aż do śmierci był **zatwardziałym odstępcą** — propagował pogański kult, a nawet ofiarował na ołtarzu co najmniej jednego z braci Ezechiasza (2 Kronik 28:1-4). Jednakże Ezechiasz nie pozwala, by dwulicowe postępowanie ojca zraziło go do prawdziwego wielbienia, ani nie zakłada, że jest skazany na powielanie jego błędów. Ezechiasz **'lgnie do Jehowy'** (2 Królów 18:6).

Czy któreś z twoich rodziców wyśmiewa się z organizacji Jehowy? A może źle cię traktuje lub tkwi w szponach jakiegoś nałogu? Gdyby tak było, wcale **nie musisz powtarzać** tych błędów! Ezechiasz nie dopuścił do tego, by zły przykład ojca zrujnował mu życie. Okazał się tak dobrym królem, że „po nim nie było wśród wszystkich królów Judy nikogo takiego jak on" (2 Królów 18:5). Ty również możesz prowadzić **szczęśliwe życie** pomimo trudnej sytuacji rodzinnej. Dzięki czemu? Cały czas 'lgnij do Jehowy'.



Spojrzenie na nałóg ojca jak na uraz ograniczający sprawność może ci pomóc zmodyfikować swoje oczekiwania

z tobą zagrać. Pomogłoby ci to dostosować swoje oczekiwania.

Uzależniony ojciec również jest okaleczony — pod względem emocjonalnym i psychicznym. To prawda, że sam sobie zrobił tę krzywdę i masz powody czuć się zdegustowany jego zachowaniem. Dopóki jednak nie zacznie się leczyć, nie będzie w stanie zawsze się o ciebie należycie zatroszczyć. Spojrzenie na nałóg ojca jak na uraz ograniczający sprawność może ci pomóc zmodyfikować swoje oczekiwania.

Co możesz zrobić

Fakt pozostaje faktem: Dopóki ojciec nie uporządkuje swojego życia, będziesz musiał ponosić skutki jego zachowania. A co mógłbyś zrobić już teraz?

Nie obarczaj się odpowiedzialnością za nałóg ojca. Tylko i wyłącznie on ponosi winę za swój nałóg. „Każdy (...) poniesie swój własny ciężar" — czytamy w Liście do Galatów 6:5. A zatem nie do ciebie należy leczenie uzależnionego ojca ani chronienie go przed skutkami nałogu. Nie musisz kłamstwami usprawiedliwiać go przed szefem ani taszczyć do łóżka, jeśli upadł gdzieś, pijany do nieprzytomności.



„Wnikliwość człowieka powściąga jego gniew” (Przysłów 19:11).

Zachęcaj go, by szukał pomocy. Największym problemem twego ojca może być przyznanie, że w ogóle *ma* problem. Nieuzależniona matka oraz któreś ze starszych dzieci może wyczekać chwili, gdy ojciec jest trzeźwy i spokojny, by porozmawiać, jak jego nałóg odbija się na całej rodzinie i co powinien z tym zrobić.

Ponadto uzależniony ojciec mógłby zapisać sobie odpowiedzi na następujące pytania: *Co będzie ze mną oraz z moją rodziną, jeśli nie przestanę pić lub brać narkotyków? Co osiągnę, gdy z tym zerwę? Jak powinienem szukać pomocy?*

Nie daj się wciągać w awantury. „Zanim (...) wybuchnie kłótnia, odejdź” — czytamy w Księdze Przysłów 17:14. Nie ryzykuj i nie wtrącaj się do kłótni. Jeżeli to możliwe, idź do swego pokoju albo odwiedź przyjaciela. Gdy zanosi się na użycie przemocy fizycznej, nieraz trzeba szukać ratunku u kogoś z zewnątrz.

Nie wypieraj się swoich uczuć. Nieraz młody człowiek ma wyrzuty sumienia, ponieważ czuje żal do uzależnionego ojca. Tymczasem taki żal jest do pewnego stopnia naturalny, zwłaszcza jeśli przez swój nałóg ojciec nie okazuje ci miłości i nie udziela wsparcia w takiej mierze, w jakiej tego potrzebujesz. To prawda, że Biblia każe szanować rodziców (Efezjan 6:2, 3). Ale

WSKAZÓWKA

Jeżeli któreś z rodziców źle postępuje, nie żyw do niego wrogich uczuć. Przejawiaj raczej zdrową nienawiść do jego złych uczynków (Przysłów 8:13; Judy 23).

chodzi o to, by szanować ich władzę rodzicielską, tak jak władzę policjanta czy sędziego. Nie oznacza to, że masz aprobować uzależnienie ojca (Rzymian 12:9). I z pewnością nie jesteś złym człowiekiem dlatego, że czujesz odrazę do pijaństwa lub narkomanii — przecież to są obrzydliwe nałogi! (Przysłów 23:29-35).

Znajdź sobie budujące towarzystwo. Jeżeli w domu panuje napięta atmosfera, możesz zapomnieć, jak wygląda normalne życie. Dlatego ważne jest, byś przebywał w towarzystwie osób zdrowych duchowo i emocjonalnie. Członkowie zboru chrześcijańskiego mogą ci zapewnić pociechę i wsparcie, a od czasu do czasu także odskocznię od nerwowej atmosfery w domu (Przysłów 17:17). Poza tym dzięki kontaktom z rodzinami chrześcijańskimi poznasz właściwy model życia rodzinnego i będziesz mógł wyprostować skrzywione wyobrażenia, jakie wyrobiłeś sobie na podstawie obserwacji we własnym domu.

plan działania!

Gdyby któreś z rodziców zaczęło posuwać się do wyzwisk lub rękoczynów, to:

✎ .....

.....

Żeby zachęcić tatę/mamę do szukania pomocy, mogę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

Szukaj pomocy. Będzie ci lżej, gdy znajdziesz dorosłą, dojrzałą i godną zaufania osobę, której mógłbyś się zwierzyć ze swych odczuć. Takim wsparciem chętnie służą starsi zboru. Biblia mówi o nich, że mogą być „jak schronienie przed wiatrem i kryjówka przed deszczową nawałnicą, jak strumienie wody w bezwodnej krainie, jak cień wielkiej skały w wyczerpanej ziemi" (Izajasza 32:2). Nie bój się więc ani nie wstydź podejść do któregoś z nich, jeśli potrzebujesz rady lub zachęty.

Zapisz, którą z sześciu omówionych wskazówek postarasz się zastosować w pierwszej kolejności. ✎ .....

.....

Możesz nie mieć wpływu na sytuację w domu, ale możesz nie pozwolić, by cię ona przytłoczyła. Nie próbuj zapanować nad poczynaniami ojca, lecz skoncentruj się na jedynej osobie, na której działania masz realny wpływ — *na sobie*. Apostoł Paweł napisał: „Wypracowujcie *swoje* wybawienie" (Filipian 2:12). Dzięki temu łatwiej ci będzie zachować optymizm i niewykluczone, że z czasem uda ci się pobudzić tatę do szukania pomocy w walce z nałogiem.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Co zrobić, jeśli rodzice ciągle się kłócą? Jak sobie radzić z napiętą atmosferą?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Co może leżeć u podłoża alkoholizmu lub narkomanii?**
- **Dlaczego nie ponosisz winy za nałóg ojca/matki?**
- **Na jakie aspekty swego położenia masz wpływ i jakie kroki możesz poczynić?**

gdy któreś z rodziców przestaje służyć Jehowie

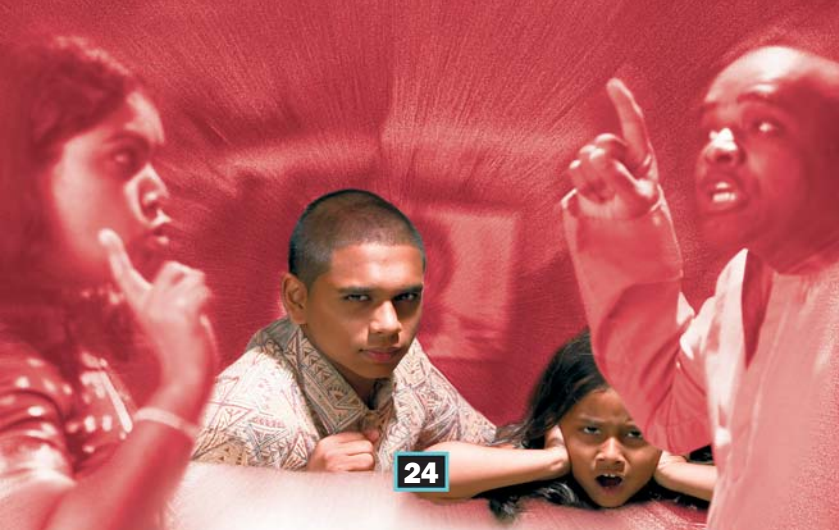
Co zrobić, jeśli tata lub mama przestaje trzymać się zasad biblijnych—i może nawet odłącza się od zboru chrześcijańskiego?

● Pamiętaj, że Jehowa nie obwinia *ciebie* za postępki rodziców. W Biblii czytamy: „Każdy z nas *sam za siebie* zda sprawę Bogu” (Rzymian 14:12).

● Nie porównuj się z rówieśnikami mającymi korzystniejszą sytuacją rodzinną (Galatów 5:26). Chłopak, którego ojciec porzucił rodzinę, mówi: „Zamiast się pogrążać w takich myślach, lepiej skoncentrować się na szukaniu sposobów radzenia sobie w zaistniałych okolicznościach”.

● Nadal okazuj takiemu rodzicowi szacunek i jeśli stawiane przez niego wymagania nie są sprzeczne z Bożymi zasadami, bądź mu posłuszny. Jehowa nakazuje, byś szanował rodziców, bez względu na to, czy Mu służą, czy nie (Efezjan 6:1-3). Jeżeli pomimo ich niedociągnięć okazujesz im szacunek i posłuszeństwo, dajesz dowód swej miłości do Jehowy (1 Jana 5:3).

● Utrzymuj bliską więź ze zborem chrześcijańskim. Jego członkowie mogą się stać dla ciebie wielką duchową rodziną (Marka 10:30). Chłopak imieniem Dawid, którego ojciec przestał służyć Jehowie, bał się, że członkowie zboru mogą unikać jego rodziny. Ale przekonał się, że takie obawy były całkowicie nieuzasadnione. Wyjaśnia: „Wcale nie czuliśmy się odtrąceni. Uświadomiło mi to, że zbór naprawdę się o nas troszczy”.



24

Co zrobić, gdy rodzice się kłócą?

Czy rodzice niekiedy kłócą się w twojej obecności? Jeżeli tak, to co najczęściej jest przyczyną kłótni?

- ❑ pieniądze
- ❑ obowiązki domowe
- ❑ relacje z krewnymi
- ❑ ty

Co czujesz, gdy rodzice się kłócą? Zapisz, co chciałbyś im powiedzieć na ten temat.

.....

.....

TO NIEUNIKNIONE, że kłótnie rodziców jakoś się na tobie odbiją. Kochasz ich przecież i jesteś od nich zależny, więc słysząc gwałtowną wymianę zdań, czujesz się okropnie. Może nawet zgadzasz się z Marią, która przyznaje: „Nie jest mi łatwo szanować rodziców, jeśli oni zdają się nie szanować siebie".

Będąc świadkiem kłótni rodziców, pozbywasz się złudzeń: mama i tata nie są chodzącymi ideałami. Świadomość tego wzbudza najróżniejsze obawy. Jeżeli kłótnie są częste i ostre, możesz się martwić, że małżeństwo rodziców się rozpada. „Gdy między rodzicami dochodzi do spięcia", mówi Maria, „myślę sobie, że się rozwiodą, a ja będę musiała wybrać, z kim chcę zostać. Boję się też rozłąki z rodzeństwem".

Dlaczego rodzice się kłócą i co zrobić, gdy w domu wybucha awantura?

Dlaczego się kłócą

Na ogół twoi rodzice zapewne 'znoszą siebie nawzajem w miłości' (Efezjan 4:2). Ale przecież nie są doskonali. Jak mówi Biblia, „wszyscy zgrzeszyli i brakuje im chwały Bożej" (Rzymian 3:23). Nie powinieneś więc być zdziwiony, gdy od czasu do czasu jakieś zadrażnienia się nawarstwią i dojdzie do kłótni.

Pamiętaj też, że żyjemy w „krytycznych czasach trudnych do zniesienia" (2 Tymoteusza 3:1). Na relacje między rodzicami mogą mieć wpływ stresy związane z zarabianiem na utrzymanie, płaceniem rachunków czy znoszeniem napiętej atmosfery w pracy. A jeśli oboje pracują zawodowo, źródłem różnicy zdań może być również podział obowiązków domowych.

CZY WIESZ, ŻE...

Nawet między kochającymi się ludźmi czasami dochodzi do różnicy zdań.

> ***Świadomość, że rodzice są niedoskonali i tak jak ja mają swoje kłopoty, pomaga mi nie zamartwiać się z powodu ich kłótni (Kasia).***

To, iż rodzice miewają odmienne poglądy, jeszcze nie dowodzi, że ich związek jest bliski rozpadu. I choćby na niektóre sprawy patrzyli z różnych punktów widzenia, zapewne w dalszym ciągu się kochają.

Zilustrujmy to przykładem: Czy kiedyś oglądałeś z przyjaciółmi film i potem mieliście na jego temat rozbieżne opinie? Tak nieraz bywa. Nawet ludzie bardzo sobie bliscy inaczej oceniają pewne rzeczy. Podobnie może być z twoimi rodzicami. Niewątpliwie obojgu zależy na mądrym gospodarowaniu pieniędzmi, ale mogą mieć odmienne spojrzenie na to, które wydatki uznać za najważniejsze. Oboje chcą, by rodzina wyjechała gdzieś na odpoczynek, lecz każde ma inny pomysł, jak spędzić ten czas. Oboje pragną też, byś dobrze radził sobie w szkole, ale stosują odmienne metody motywowania cię do nauki.

Rzecz w tym, że jedność to nie jednakowość. Między dwojgiem kochających się ludzi niekiedy dochodzi do różnicy zdań. Nie zmienia to jednak faktu, że gdy słyszysz, jak rodzice się kłócą, jest ci przykro. Jak się powinieneś zachować?

Co robić

Okazuj szacunek. Sprzeczki rodziców rzeczywiście mogą irytować. W końcu to oni mają ci dawać dobry przykład, a nie na odwrót. Gdybyś jednak zaczął ich lekceważyć, tylko pogorszyłbyś sytuację. A co ważniejsze, Jehowa Bóg nakazuje ci szanować i słuchać rodziców — nawet

WSKAZÓWKA

Jeżeli rodzice kłócą się często i ostro, z szacunkiem zasugeruj, żeby zwrócili się do kogoś o pomoc.

gdy jest to niełatwe (Wyjścia 20:12; Przysłów 30:17).

Ale co wtedy, gdy przyczyna sporu ma bezpośredni związek z tobą? Przypuśćmy, że tylko jedno z twoich rodziców jest Świadkiem Jehowy. W takiej sytuacji może dojść do nieporozumień na tle religijnym, podczas których będziesz musiał wraz z bogobojnym tatą lub mamą stanąć w obronie prawych zasad (Mateusza 10:34-37). Zawsze rób to „w łagodnym usposobieniu i z głębokim respektem". Dzięki temu być może z czasem 'pozyskasz' rodzica (1 Piotra 3:1, 15).

Zachowaj bezstronność. Co zrobić, jeśli rodzice chcą, byś zajął stanowisko w kwestii, która nie dotyczy ciebie bezpośrednio? Postaraj się nie brać niczyjej strony. Spróbuj grzecznie się wycofać, mówiąc chociażby coś takiego: „Kocham was oboje. Proszę, nie wciągajcie mnie w to. Przecież to sprawa między wami".

Mów, co czujesz. Powiedz rodzicom, jak ich kłótnie odbijają się na tobie. Wybierz porę, gdy będą skłonni cię wysłuchać, a następnie z szacunkiem wyjaśnij, że zgrzyty między nimi martwią cię, irytują, a może nawet wzbudzają w tobie lęk (Przysłów 15:23; Kolosan 4:6).



Czego nie robić

Nie próbuj być doradcą małżeńskim. Jako młoda osoba po prostu nie masz kompetencji, by podejmować się roli mediatora między rodzicami. Wyobraź sobie, że jesteś pasażerem małego samolotu i słyszysz, jak pierwszy i drugi pilot się kłócą. Rzecz jasna, miałbyś prawo się zdenerwować. Ale co by się stało, gdybyś zaczął mówić pilotom, jak prowadzić samolot, a może nawet próbował przejąć ster?

Podobnie przejmowanie steru i wtrącanie się do nieporozumień między rodzicami może jedynie pogorszyć sprawę. Biblia mówi: „Zuchwalstwem wywołuje się tylko zwadę, lecz mądrość jest u tych, którzy się wspólnie naradzają"



Dziecko, które poucza kłócących się rodziców, jest jak pasażer, który dyktuje pilotom, jak prowadzić samolot

(Przysłów 13:10). Rodzice zapewne lepiej uporają się ze swymi kłopotami, gdy porozmawiają w cztery oczy (Przysłów 25:9).

Nie włączaj się do kłótni. Dwa podniesione głosy to i tak za dużo. Po co jeszcze trzeci? Nawet jeśli korci cię, by dorzucić swoje trzy grosze, pamiętaj, że to rodzice powinni dojść do porozumienia. Dlatego posłuchaj rady biblijnej, by 'nie wtrącać się w cudze sprawy' (1 Piotra 4:15). Trzymaj się z dala od awantury.

Nie nastawiaj rodziców przeciw sobie nawzajem. Niektórzy młodzi wręcz stają się przyczyną kłótni, wygrywając jedno z rodziców przeciw drugiemu. Kiedy mama im czegoś odmawia, odwołują się do uczuć ojca, żeby uzyskać zgodę od niego. Wprawdzie wodzenie rodziców za nos może zapewnić nieco więcej swobody, ale na dłuższą metę tylko potęguje rodzinne nieporozumienia.

Nie pozwól, by *ich* zachowanie wpłynęło na *twoje* zachowanie. Piotr zrozumiał, że pozwala sobie na niechrześcijańskie postępowanie, aby odegrać się na agresywnym

plan działania!

Gdy rodzice zaczną się kłócić, będę:

.....

.....

Jeżeli rodzice będą chcieli, żebym stanął po czyjejś stronie, powiem:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



„Niech wasza wypowiedź zawsze będzie wdzięczna” (Kolosan 4:6).

ojcu. „Chciałem, żeby cierpiał” — mówi. „Tak bardzo byłem wściekły za to, jak traktował mamę, mnie i siostrę”. Ale wkrótce Piotr musiał ponieść skutki swego zachowania. Jaka płynie z tego lekcja? Wybryki tylko pogorszą twoją sytuację (Galatów 6:7).

Zapisz, nad którym punktem powinieneś szczególnie popracować. ✎ .....

A zatem nie zdołasz zapobiec spięciom między rodzicami. Jednak z pomocą Jehowy możesz sobie radzić ze stresem, który wywołują ich kłótnie (Filipian 4:6, 7; 1 Piotra 5:7).

Postaraj się w miarę swych najlepszych możliwości zastosować do powyższych wskazówek. Niewykluczone, że z czasem rodzice poważnie zastanowią się nad rozwiązaniem swych problemów. Kto wie, może nawet przestaną się kłócić.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Jak możesz sobie radzić, jeśli dorastasz w rodzinie niepełnej?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego rodzice czasami się kłócą?**
- **Dlaczego nie ponosisz winy za problemy rodziców?**
- **Czego możesz się nauczyć, obserwując zachowanie rodziców?**

co wtedy, gdy rodzice się rozstali?

Jeżeli twoi rodzice się rozstali, z pewnością przeżywasz bolesne rozdarcie. Jak się odnaleźć w takiej sytuacji? Oto kilka wskazówek:

● ***Nie żyj złudnymi nadziejami.*** W pierwszym odruchu może będziesz próbować pogodzić rodziców. Ania opowiada: „Chociaż rodzice byli w separacji, czasami razem gdzieś nas zabierali. Ja i siostra szeptałyśmy wtedy do siebie: ‚Chodźmy do przodu, zostawmy ich samych'. Ale nasze zabiegi nic nie dały. Nigdy do siebie nie wrócili".

W Księdze Przysłów 13:12 czytamy: „Przewlekające się oczekiwanie przyprawia serce o chorobę". Aby się przesadnie nie zamartwiać, pamiętaj, że nie możesz wpłynąć na to, co w tej sprawie zrobią rodzice. Nie ty jesteś przyczyną ich rozstania i to raczej nie do ciebie należy ratowanie ich małżeństwa (Przysłów 26:17).

● ***Nie żyw urazy.*** Złoszczenie się na rodziców—jedno czy oboje—na dłuższą metę tylko ci zaszkodzi. Tomek wspomina, co czuł jako 12-latek: „Byłem wściekły na tatę. Nie chciałbym używać słowa ‚nienawiść', ale miałem do niego ogromny żal. Uważałem, że skoro nas zostawił, to widocznie mu na nas nie zależy".

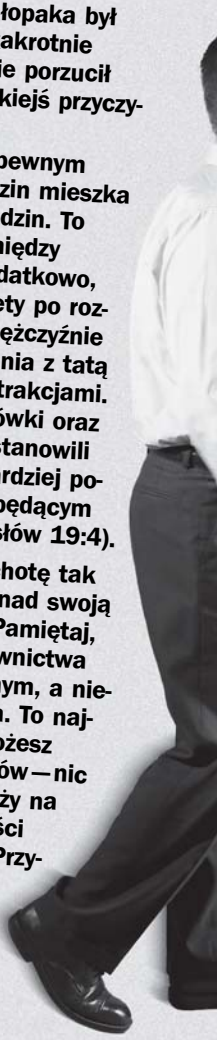
Gdy dochodzi do separacji lub rozwodu, wina rzadko leży po stronie jednego z rodziców. Prawdopodobnie mama i tata nie powiedzieli ci wszystkiego, a może nawet sami nie do końca rozumieją, co między nimi zaszło. Skoro więc nie masz pełnego obrazu sytuacji, nie oceniaj (Przysłów 18:13). To zrozumiałe, że nie jest łatwo pohamować wzburzenie i że przez jakiś czas będziesz rozżalony. Ale pielęgnując urazę i chęć odwetu, sam sobie wyrządzałbyś krzywdę. Biblia słusznie radzi: „Zaniechaj gniewu i zostaw złość" (Psalm 37:8).

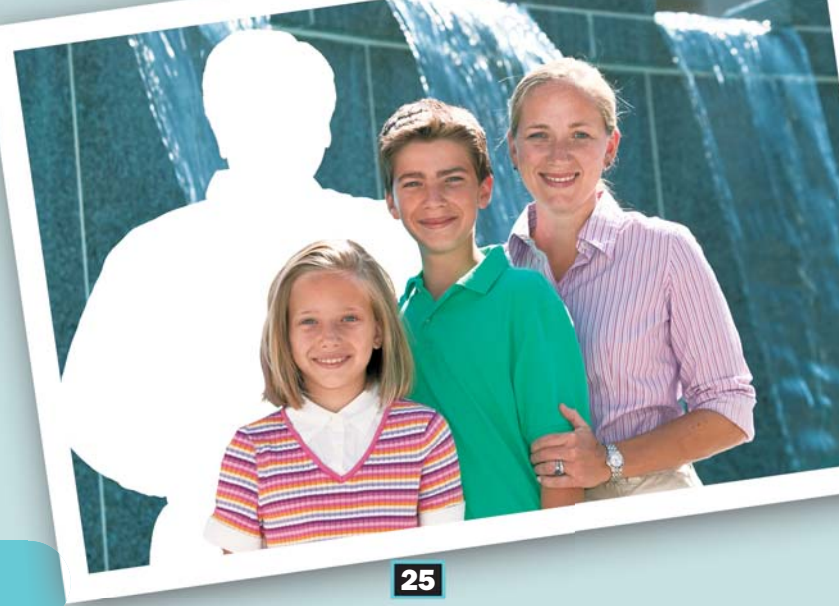
● ***Bądź realistą.*** Niejeden młody popada w drugą skrajność i zaczyna idealizować rodzica, który z nim nie mieszka. Na przykład ojciec pewnego chłopaka był alkoholikiem i uganiał się za kobietami. Kilkakrotnie wyprowadzał się z domu, aż w końcu zupełnie porzucił rodzinę. Mimo to jego syn wspomina, że z jakiejś przyczyny niemal ubóstwiał ojca!

Taka postawa zdarza się dość często. W pewnym kraju jakieś 90 procent dzieci z rozbitych rodzin mieszka z matką, a z ojcem widuje się podczas odwiedzin. To matka więc sprawuje codzienną opiekę, co między innymi wiąże się z trzymaniem dyscypliny. Dodatkowo, pomimo alimentów, sytuacja materialna kobiety po rozwodzie zazwyczaj się pogarsza. Tymczasem mężczyźnie może się powodzić lepiej. W rezultacie spotkania z tatą kojarzą się dziecku z prezentami czy innymi atrakcjami. A codzienność z mamą to liczenie każdej złotówki oraz nakazy i zakazy. Niestety, niektórzy młodzi postanowili zamieszkać z bogatszym i bardziej pobłażliwym rodzicem niebędącym chrześcijaninem (Przysłów 19:4).



Jeżeli też masz ochotę tak zrobić, zastanów się nad swoją hierarchią wartości. Pamiętaj, że potrzebujesz kierownictwa pod względem moralnym, a niekiedy nawet skarcenia. To najlepsza rzecz, jaką możesz otrzymać od rodziców—nic bardziej nie zaważy na twojej osobowości i twoim życiu (Przysłów 4:13).





25

Jak być szczęśliwym w rodzinie niepełnej?

„Dzieci, które mają oboje rodziców, mogą mieć własny pokój i kupować sobie nowe ubrania. A ja muszę się dzielić pokojem i rzadko kiedy dostaję rzeczy, które mi się podobają. Mama mówi, że jej na to nie stać. Kiedy jest w pracy, muszę się zajmować domem i czuję się jak sprzątaczka — jakby mnie okradano z części dzieciństwa" (13-letnia Shalonda).

OCZYWIŚCIE idealnie jest mieć dwoje kochających rodziców. Wspólnymi siłami mogą oni zazwyczaj zapewnić dzieciom lepsze przewodnictwo, ochronę i opiekę. „Dwom jest



lepiej niż jednemu", mówi Biblia, „ponieważ razem mogą skuteczniej działać" (Kaznodziei 4:9, *Today's English Version*).

Niestety, w dzisiejszych czasach rodzinę pełną można by nazwać „zagrożonym gatunkiem". Na przykład w USA ponad połowa dzieci przed ukończeniem 18 lat przynajmniej przez jakiś czas będzie wychowywana tylko przez jedno z rodziców.

Mimo to niektórzy młodzi wstydzą się tego, że żyją w rodzinie niepełnej. Inni czują się przytłoczeni wyzwaniami i problemami, które niesie ze sobą taka sytuacja. Jeżeli ty też mieszkasz tylko z mamą lub tylko z tatą, z jakimi trudnościami się zmagasz? Napisz, co najbardziej ci dokucza.

✎ .....

Czy przez to, że jedno z rodziców nie okazuje ci na co dzień swojej miłości i troski, jesteś skazany na życiową porażkę? Wcale nie! Dużo zależy od tego, jak się zapatrujesz na swoje położenie. W Księdze Przysłów 15:15 napisano: „Wszystkie dni uciśnionego są złe, ale kto jest w dobrym nastroju serca, bezustannie ucztuje". Jak wynika z tego przysłowia, stan emocjonalny człowieka często w większym stopniu zależy od jego nastawienia niż od warunków. Co możesz zrobić, żeby pomimo swojej sytuacji być „w dobrym nastroju serca"?

Walcz z negatywnymi uczuciami

Przede wszystkim nie pozwól, by nietaktowne uwagi innych wpędzały cię w przygnębienie. Zdarza się na przykład, że nauczycielom brakuje delikatności wobec uczniów z rodzin niepełnych. Gdy taki uczeń źle się zachowuje, zawsze składają to na karb jego sytuacji rodzinnej. Ale zadaj sobie pytania: „Czy ludzie, którzy wypowiadają takie

uwagi, rzeczywiście znają mnie i moją rodzinę? Czy jedynie powtarzają zasłyszane opinie na temat rodzin niepełnych?".

Warto podkreślić, że wyrażenie „chłopiec bez ojca" („chłopiec nie mający ojca") występuje w Piśmie Świętym wiele razy. W żadnym wersecie nie ma wydźwięku negatywnego. Wprost przeciwnie, w większości wypadków Jehowa mówi o szczególnej trosce, jaką otacza takie dzieci*.

Z drugiej strony niektóre osoby, mające jak najlepsze intencje, mogą uważać, że twoja sytuacja rodzinna jest dla ciebie czułym punktem. Rozmawiając z tobą, unikają więc pewnych słów — takich jak „tata", „małżeństwo", „rozwód" czy „śmierć" — w obawie, że cię urażą lub wprawią w zakłopotanie. Czy takie zachowanie cię irytuje? Jeżeli tak, to taktownie daj do zrozumienia, że nie muszą obchodzić się z tobą jak z jajkiem. Czternastoletni Tony, który nigdy nie poznał swojego prawdziwego ojca, opowiada, że gdy widzi, jak inni wahają się użyć w jego towarzystwie określonych słów, sam celowo się nimi posługuje. „Nie wstydzę się swojej sytuacji i chcę, żeby o tym wiedzieli" — mówi.

Nie gdybaj

Jeżeli twoi rodzice się rozwiedli albo któreś z nich umarło, smutek oraz poczucie straty są czymś naturalnym. Z czasem jednak musisz zaakceptować swoją sytuację. W Biblii znajdujemy taką wskazówkę: „Nie mów: ‚Czemuż tak się dzieje, że dawniejsze dni były lepsze niż te?'" (Kaznodziei 7:10). Trzynasto-

CZY WIESZ, ŻE...

Angażując się w zajęcia domowe, możesz szybciej nabrać dojrzałości niż twoi rówieśnicy wychowywani w pełnych rodzinach, którzy często mają mniej obowiązków.



* Zobacz choćby Księgę Powtórzonego Prawa 24:19-21 czy Psalm 68:5.

Po rozwodzie rodziców ja i mama bardzo się do siebie zbliżyłyśmy. Naprawdę potrafimy ze sobą rozmawiać (Melania).

letnia Sara, której rodzice się rozeszli, gdy miała 10 lat, radzi: „Nie roztrząsaj bez końca tego, co zaszło, i nie dołuj się myśleniem w rodzaju ‚co by było, gdyby'. Nie uważaj, że wszystkie twoje problemy biorą się z tego, że dorastasz w rodzinie niepełnej, i nie idealizuj życia dzieci mających oboje rodziców". To słuszna uwaga. Nawet w „idealnych" rodzinach nie brakuje kłopotów.

Spróbuj wyobrazić sobie, że twoja rodzina jest załogą łodzi wiosłowej. Idealnie byłoby mieć komplet wioślarzy. W rodzinie niepełnej jednego wioślarza brakuje, więc pozostali muszą się trochę bardziej przyłożyć. Czy to znaczy, że są skazani na niepowodzenie? Ależ nie! Dzięki ich współpracy łódź będzie płynąć dalej i dotrze do celu.



Rodzina niepełna jest jak łódź bez jednego wioślarza — pozostali muszą się trochę bardziej przyłożyć, ale dzięki współpracy dopłyną do celu

WSKAZÓWKA

Jeżeli czujesz się nadmiernie obciążony, taktownie zaproponuj następujące rozwiązanie:

- **Zróbcie listę obowiązków przydzielonych poszczególnym członkom rodziny.**
- **Jeżeli zachodzi taka potrzeba, zmieńcie podział prac.**

Czy robisz, co do ciebie należy?

Co konkretnie mógłbyś zrobić, żeby współpracować z resztą rodziny? Oto trzy podpowiedzi:

Bądź oszczędny. Dużym problemem większości rodzin niepełnych są pieniądze. Jak mógłbyś pomóc? Wspomniany wcześniej Tony opowiada: „Koledzy ze szkoły domagają się od rodziców markowych butów i ubrań. Jeśli ich nie dostaną, nie chcą iść do szkoły. Nie mam tego, co najmodniejsze, ale jestem ubrany czysto i porządnie i dbam o swoje rzeczy. Mama robi, co może, i nie chcę jej utrudniać życia". Spróbuj wziąć przykład z apostoła Pawła, który napisał: „Nauczyłem się poprzestawać na tym co mam. Umiem (...) żyć w każdej sytuacji" (Filipian 4:11, 12, *Współczesny przekład*).

Oszczędność to również unikanie marnotrawstwa (Jana 6:12). Rodney mówi: „W domu staram się niczego nie psuć ani nie gubić, bo naprawa albo kupienie czegoś nowego kosztuje. Staram się wyłączać nieużywane urządzenia elektryczne i niepotrzebne światło. Dzięki temu mniej płacimy za prąd".

Przejawiaj inicjatywę. Wielu samotnych rodziców nie wprowadza w domu reguł ani nie wymaga od dzieci pomocy w różnych pracach. Dlaczego? Często próbują im w ten sposób ułatwić życie i tym samym zrekompensować brak ojca lub matki. Mogą sobie myśleć: „Nie chcę, żeby moje dzieci czuły się pokrzywdzone".

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 4



„Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich” (Filipian 2:4, *KUL*).

Niewykluczone, że taka swoboda jest ci bardzo na rękę. Ale jeżeli nie będziesz pomagać w domu, przysporzysz rodzicowi dodatkowych obowiązków. Czy nie lepiej byłoby wykazać inicjatywę? Zobacz, co robi Tony. „Moja mama pracuje w szpitalu i musi mieć wyprasowany fartuch, więc wziąłem to na siebie”. Czy nie jest to jednak typowo kobiece zajęcie? „Niektórzy tak sądzą” — mówi Tony. „Ale w ten sposób pomagam mamie”.

Okazuj wdzięczność. Poza oferowaniem praktycznej pomocy możesz ogromnie podnieść mamę lub tatę na duchu wyrażaniem swego doceniania. Pewna samotna matka pisze: „Kiedy po wyjątkowo ciężkim dniu w pracy

plan działania!

Żeby zwalczać negatywne myśli, będę:

.....

.....

Jeżeli znajomi są przeczuleni na punkcie mojej sytuacji, mogę powiedzieć:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam mamę/tatę:

.....

.....

przychodzę do domu przygnębiona lub zdenerwowana, często się okazuje, że właśnie tego wieczora moja córka postanowiła nakryć do stołu i przygotować kolację". Dalej dodaje: „Syn obejmuje mnie i przytula". Jak działają na nią takie miłe gesty? „Od razu poprawia mi się humor".

Zapisz, nad którym z tych trzech punktów powinieneś szczególnie popracować. ✎.....

Żyjąc w rodzinie niepełnej, masz możliwość rozwinąć wiele zalet — stać się osobą współczującą, niesamolubną, godną zaufania. Pamiętaj też o słowach Jezusa: „Więcej szczęścia wynika z dawania niż z otrzymywania" (Dzieje 20:35). Takie szczęście może stać się twoim udziałem, gdy będziesz z siebie dawać, pomagając mamie lub tacie.

Oczywiście od czasu do czasu pomyślisz sobie, że dobrze byłoby mieć w domu oboje rodziców. Staraj się jednak jak najlepiej wykorzystać swoje warunki. Zrobiła tak dziewczyna imieniem Nia: „Po śmierci taty ktoś mi powiedział: ‚Twoje życie jest w twoich rękach'. Te słowa naprawdę zapadły mi w pamięć. Uświadomiły mi, że moje warunki *nie muszą* przekreślać moich szans na udane życie". Możesz pielęgnować podobne nastawienie. Pamiętaj, że o twoim szczęściu nie decyduje sytuacja życiowa, lecz to, jak się na nią zapatrujesz i jak ją wykorzystasz.

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego niektórzy mają złe wyobrażenia o dzieciach z rodzin niepełnych?**
- **Dlaczego mama/tata może nie chcieć angażować cię do prac domowych?**
- **Jak mógłbyś wyrażać mamie/tacie swoją wdzięczność?**

moje przemyślenia

Opisz, co i dlaczego jest dla ciebie największym wyzwaniem w relacjach z rodzicami.

Jak możesz wykorzystać informacje podane w tej części książki, żeby rozwiązać ten problem?

7 EMOCJE

Czy któreś z poniższych zdań opisuje to, co czujesz?

- ❑ Łatwo wpadam w złość.
- ❑ Jestem beznadziejny — nic mi nie wychodzi.
- ❑ Ciągle jestem w dołku. Nic mnie nie cieszy.
- ❑ Stale myślę o płci odmiennej.
- ❑ Czasami czuję pociąg do osób tej samej płci.

Jeżeli zaznaczyłeś któreś z powyższych zdań, nie załamuj się! Z **rozdziałów od 26 do 29** dowiesz się, jak możesz panować nad swoimi emocjami.





26

Jak zapanować nad emocjami?

JAK myślisz — czy ogień to coś dobrego, czy złego? Pewnie odpowiesz, że wszystko zależy od okoliczności. W zimowy wieczór ogień palący się w kominku daje upragnione ciepło. Ale buchający w sposób niekontrolowany mógłby szybko się rozprzestrzenić i zniszczyć cały dom.

Podobnie jest z emocjami. Gdy nad nimi panujesz, są bardzo pożyteczne — dzięki nim nawiązujesz na przykład bliskie przyjaźnie. Jednak gdy są niekontrolowane, mogą okazać się destruktywne — nie tylko dla ciebie, ale również dla twojego otoczenia.

W okresie dorastania niekiedy może tobą owładnąć uczucie złości lub przygnębienia. Jak ujarzmić takie emocje? Omówmy je po kolei.

Panowanie nad złością

Jeżeli ktoś cię źle potraktuje, nie jest łatwo poradzić sobie z poczuciem krzywdy i bólem. Niektórzy w takiej sytuacji tracą panowanie nad sobą. Jak mówi Biblia, są 'skorzy do gniewu' i 'skłonni do złości' (Przysłów 22:24; 29:22). Takie zachowanie to nie błahostka. Niepohamowany gniew mógłby popchnąć cię do postępowania, którego byś później żałował. Jak w takich okolicznościach zapanować nad uczuciami?

Najpierw obiektywnie przeanalizuj problem i zastanów się, czy nie mógłbyś się z nim uporać w swoim sercu (Psalm 4:4)*. Pamiętaj, że oddawanie „krzywdą za krzywdę" tylko pogorszy sytuację (1 Tesaloniczan 5:15). Po przemyśleniu sprawy i przedstawieniu jej

CZY WIESZ, ŻE...

Jeżeli nie będziesz się zdrowo odżywiać i dbać o należyty odpoczynek, trudniej ci będzie panować nad emocjami.

* Jeżeli stałeś się obiektem szykan lub przemocy w szkole, przydatne wskazówki znajdziesz w rozdziale 14. A gdyby chodziło o jakieś nieporozumienie z przyjacielem, zajrzyj do rozdziału 10.



Kto żywi urazę, przypomina bezradną rybę złapaną na wędkę

w modlitwie może się okazać, że zdołasz puścić urazę w niepamięć. Gdy tak zrobisz, złość prawdopodobnie ci przejdzie (Psalm 37:8).

A co wtedy, jeśli w dalszym ciągu masz poczucie krzywdy? W Biblii czytamy, że jest „czas milczenia i czas mówienia" (Kaznodziei 3:7). Może zatem warto porozmawiać z osobą, która cię zraniła? Jeżeli z jakichś względów nie jest to wskazane, opowiedz o tym, co czujesz, któremuś z rodziców lub dojrzałemu przyjacielowi. Gdyby ktoś celowo próbował ci dokuczać, tym bardziej postaraj się zachowywać wobec tej osoby taktownie. Tabelka na stronie 221 pomoże ci przemyśleć, jak mógłbyś zareagować w sytuacjach, które zazwyczaj prowokują cię do impulsywnego działania.

Przede wszystkim módl się do Jehowy i proś Go, żeby pomógł ci wystrzegać się żywienia urazy do osoby, która cię skrzywdziła. Pamiętaj — nie możesz zmienić tego, co zaszło, ale *masz wpływ* na swoje reakcje. Jeżeli dasz się pochłonąć rozżaleniu, będziesz równie bezradny jak ryba złapana na wędkę. Pozwolisz, by ktoś inny kontrolował twoje myśli i emocje. Czy nie wolałbyś *sam* nad nimi panować? (Rzymian 12:19).

zapanuj nad gniewem

uzupełnij tabelkę

 sytuacja	 impulsywna reakcja	 lepsza reakcja
Kolega lub koleżanka z klasy wyśmiewa się ze mnie.	*Odpłacam tą samą monetą.*	*Puszczam kpiny mimo uszu i nie daję się sprowokować.*
Siostra bez pytania „pożyczyła" sobie moje ulubione buty.	*Też coś sobie od niej „pożyczam".*	✎ ....
Rodzice mówią, że mam szlaban.	....	....
....	....	....
....	....	....

Walka z przygnębieniem

„Ostatnio miewam dołki i jestem wiecznie z siebie niezadowolona" — mówi 16-letnia Laura. „Nic mnie nie cieszy. Wieczorami płaczę w poduszkę". Młodzi mogą się czuć przytłoczeni różnymi zmartwieniami. Czy ty też się czymś martwisz? Oczekiwania rodziców, przyjaciół i nauczycieli, fizyczne oraz emocjonalne zmiany związane z dojrzewaniem albo poczucie niedopisania w jakiejś drobnej sprawie — wszystko to może powodować, że ogarnia cię smutek.

Niektórzy młodzi, szukając ulgi w cierpieniu emocjonalnym, uciekają się nawet do samookaleczeń*. Jeżeli też odczuwasz przymus wyrządzania sobie krzywdy, postaraj się znaleźć przyczynę. W wielu wypadkach jest to sposób odreagowywania jakiegoś stresu. Zadaj więc sobie pytanie: „Czy nie zadręczam się jakimś problemem, związanym chociażby z moją rodziną lub przyjaciółmi?".

Jednym z najskuteczniejszych sposobów radzenia sobie z burzliwymi uczuciami jest zwierzenie się mamie, tacie lub dojrzałemu członkowi zboru, który może się okazać przyjacielem „urodzonym na czasy udręki" (Przysłów 17:17). Na przykład 16-letnia Liliana zwierza się dorosłym chrześcijankom. Mówi: „Ponieważ są ode mnie starsze, udzielają rozsądnych rad. Zaprzyjaźniłyśmy się"#. Dana, która ma 15 lat, opowiada, że w jej wypadku pomocne okazało się zwiększenie udziału w służbie kazno-

WSKAZÓWKA

Codziennie opowiedz rodzicom o czymś miłym, co ci się przydarzyło — nawet jeśli był to drobiazg. Dzięki temu w razie pojawienia się poważnego problemu łatwiej ci będzie z nimi rozmawiać. A oni chętniej będą cię słuchać.

* Osoba dokonująca samookaleczeń celowo tnie, przypala, uderza lub rozdrapuje swoje ciało.

Jeżeli nie masz odwagi porozmawiać z kimś twarzą w twarz, spróbuj napisać list lub zadzwonić. Takie otwarcie się często jest pierwszym krokiem na drodze do odzyskania równowagi emocjonalnej.

Najważniejsza była świadomość, że jest ktoś, komu naprawdę na mnie zależy, komu mogę się wygadać, gdy jestem w dołku *(Magda).*

dziejskiej. „To było najlepsze, co mogłam zrobić. Jeszcze nigdy nie byłam tak szczęśliwa!"

Co najważniejsze, gdy ogarnia cię smutek i przygnębienie, nie zapominaj o modlitwie. Psalmista Dawid, który dobrze poznał smak cierpienia, napisał: „Zrzuć swe brzemię na Jehowę, a on cię wesprze" (Psalm 55:22). Jehowa nie tylko doskonale wie, co przeżywasz, ale też się o ciebie troszczy (1 Piotra 5:7). Nawet jeśli sam siebie potępiasz, pamiętaj, że 'Bóg jest większy niż twoje serce i wie wszystko' (1 Jana 3:20). Rozumie lepiej niż ty sam, *dlaczego* nachodzą cię negatywne emocje, i może pomóc ci w ich przezwyciężeniu.

plan działania!

Negatywne uczucie, z którym najczęściej się zmagam, to:

.....

.....

Żeby nad nim zapanować, będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



„Nie dawaj się zwyciężyć złu, lecz zło dobrem zwyciężaj”
(Rzymian 12:21).

Jeżeli przygnębienie nie mija, niewykluczone, że w grę wchodzi jakaś choroba, na przykład depresja*. Gdyby tak było, skontaktuj się z lekarzem. Ignorując problem, zachowywałbyś się jak ktoś, kto w czasie jazdy samochodem podkręca gałkę radia, żeby zagłuszyć stukanie w silniku. Znacznie lepiej jest zająć się problemem. Depresja nie jest niczym wstydliwym. Wielu młodych cierpiących na tę lub podobną chorobę odczuwa poprawę dzięki odpowiedniemu leczeniu.

Pamiętaj, że twoje emocje są jak ogień. Kiedy masz je pod kontrolą, są bardzo pożyteczne, ale jeśli tobą zawładną, mogą się okazać destruktywne. Dlatego trzymaj je w ryzach. To prawda, że niekiedy powiesz lub zrobisz coś, czego później będziesz żałować. Ale bądź cierpliwy. Z czasem nauczysz się panować nad swoimi emocjami.

* Więcej informacji na temat depresji znajdziesz w tomie 1, rozdziale 13.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Czy jesteś perfekcjonistą? Jeśli tak, to jak możesz sobie radzić, gdy w czymś nie dopiszesz?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego niepohamowany gniew nie podoba się Bogu?**
- **Pod jakimi względami szkodziłbyś samemu sobie, gdybyś łatwo wpadał w złość?**
- **Jak możesz przezwyciężać przygnębienie?**



27

Co zrobić, jeśli mam skłonność do perfekcjonizmu?

Czy złościsz się, gdy nie dostaniesz z klasówki najlepszej oceny?
❑ tak
❑ nie

Czy każdą krytyczną uwagę odbierasz jako porażkę?
❑ tak
❑ nie

Czy trudno ci nawiązać i utrzymać przyjaźnie, bo masz wobec innych zbyt wysokie wymagania?
❑ tak
❑ nie

JEŻELI odpowiedziałeś twierdząco choćby na jedno z tych pytań, niewykluczone, że masz skłonność do perfekcjonizmu. Ale może zaoponujesz: „Chyba to nic złego, że próbuję zrobić wszystko na tip-top”. Masz rację. Przecież w Biblii pochwalono człowieka „biegłego w swej pracy” (Przysłów 22:29). Jednak perfekcjonista często popada w przesadę.

Dziewiętnastolatek imieniem Jason przyznaje: „W ostatniej klasie koniecznie chciałem mieć ze wszystkiego najlepsze

CZY WIESZ, ŻE...

Jehowa jest doskonały, ale od niedoskonałych ludzi nie oczekuje perfekcji. Nie stawia nam nierozsądnych ani nierealistycznych wymagań.

> ***Przykładanie się do czegoś a bycie perfekcjonistą to zupełnie co innego: pierwsze świadczy o równowadze, a drugie nie (Megan).***

stopnie. Gram też na pianinie i wbiłem sobie do głowy, że muszę dojść do wprawy wirtuoza".

Co gorsza, perfekcjonizm niekiedy fatalnie wpływa na usposobienie duchowe. Zobaczmy, co mogłoby się przytrafić młodemu człowiekowi, którego ciągle stawia się innym za wzór. Może się poczuć jak akrobata podczas występu przed publicznością, bacznie obserwującą każdy jego krok. Oczywiście zarówno młodsi, jak i starsi chrześcijanie odnoszą pożytek z dobrego przykładu innych członków zboru. Jednak dążenie do perfekcji może pozbawić młodą osobę radości w służbie dla Boga. Chociaż w takiej sytuacji potrzebowałaby pomocy, nie poprosi o nią, gdyż nie chce rozczarować tych, którzy mają o niej wysokie mniemanie. Niewykluczone, że ma nawet chęć zupełnie dać za wygraną, gdyż dochodzi do wniosku, iż nie warto się starać, skoro i tak nie potrafi osiągnąć ideału.

Jak przezwyciężyć skłonność do perfekcjonizmu

Perfekcjoniści wychodzą z założenia, że nigdy nie powinno się popełniać błędów. Ale to fałszywy pogląd. Biblia otwarcie mówi: „Wszyscy zgrzeszyli i brakuje im chwały Bożej" (Rzymian 3:23). Nikt z nas nie potrafi osiągnąć perfekcji w każdym calu. Spodziewanie się jej po sobie byłoby równie niedorzeczne jak twierdzenie, że można skoczyć z dachu i wzbić się

WSKAZÓWKA

Zastanów się, czy nie odkładasz wciąż jakiegoś zadania jedynie z obawy, że nie wykonasz go perfekcyjnie. Gdyby tak było, wyznacz sobie termin jego realizacji.



WZÓR DO NAŚLADOWANIA

Paweł

Apostoł Paweł ocenia siebie **realistycznie**. Szczerze przyznaje: „Gdy **chcę czynić to, co słuszne**, jest we mnie to, co złe". Paweł kieruje się dobrymi pobudkami. Pisze: „Doprawdy rozkoszuję się prawem Bożym zgodnie z człowiekiem, jakim jestem wewnątrz". Ale ma pewien problem. Wyjaśnia: „Dostrzegam **inne prawo**, toczące wojnę przeciwko prawu mego umysłu i **prowadzące mnie jako jeńca** prawa grzechu, które jest w mych członkach". Apostoł martwi się z powodu swoich błędów. Mówi z przejęciem: „**Nieszczęsny** ja człowiek!" (Rzymian 7:21-24).

Czy martwisz się swoimi niedociągnięciami? Jeżeli tak, to pamiętaj, że nawet Paweł niekiedy ulegał takim uczuciom. Wiedział jednak, że Chrystus umarł za ludzi niedoskonałych, i dlatego wykrzyknął: „**Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa**, naszego Pana!" (Rzymian 7:25). Paweł uważał okup za osobisty dar od Boga. Napisał: „Syn Boży (...) *mnie* umiłował i wydał za *mnie* samego siebie" (Galatów 2:20). Kiedy ogarnia cię przygnębienie z powodu popełnianych błędów, **rozmyślaj o okupie**. Nigdy nie zapominaj, że Chrystus umarł za grzeszników, a nie za ludzi doskonałych.

perfekcjonizm a przyjaźń

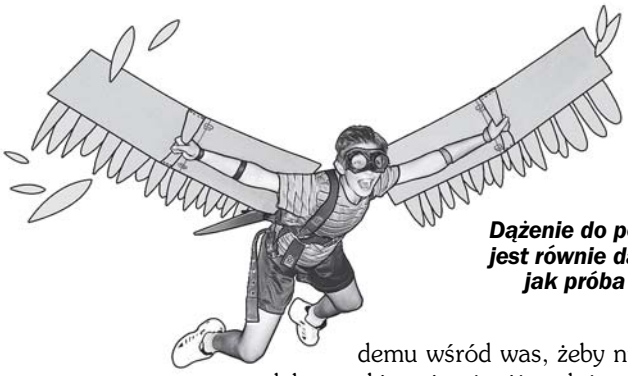
Czy odsunąłeś się od swoich przyjaciół, bo uważasz, że nie spełniają twoich oczekiwań? A może to oni odsunęli się od ciebie, bo miałeś wygórowane wymagania? Biblia radzi: „Nie stawaj się nazbyt prawy ani nie okazuj się przesadnie mądry. Po cóż miałbyś ściągnąć na siebie spustoszenie?" (Kaznodziei 7:16). Perfekcjonista „ściąga na siebie spustoszenie", gdyż zraża do siebie osoby, które w normalnych okolicznościach chętnie by się z nim przyjaźniły. Dziewczyna imieniem Amber mówi: „Nikt nie lubi ludzi, którzy dają ci odczuć, że jesteś gorszy. Widzę nieraz, jak perfekcjoniści tracą dobrych przyjaciół z powodu naprawdę błahych spraw".

w powietrze. Nawet jeżeli mocno byś w to wierzył, i tak *nie będziesz* latać!

Co zrobić, żeby perfekcjonizm nie zawładnął twoim życiem? Oto kilka rad:

Zrewiduj swoje wyobrażenie o sukcesie. Czy za wszelką cenę starasz się być najlepszy? Jak wynika z Biblii, takie dążenia często okazują się „pogonią za wiatrem" (Kaznodziei 4:4). Przecież nie każdy może być *najlepszy*. A nawet jeśli komuś się to uda, wcześniej czy później pojawi się ktoś jeszcze lepszy. Sukces osiągasz wtedy, gdy robisz to, na co stać *ciebie*, a nie wtedy, gdy prześcigasz kogoś *innego* (Galatów 6:4).

Bądź realistą. Uwzględniaj swoje możliwości *oraz* ograniczenia. Stawianie sobie poprzeczki zbyt wysoko mogłoby świadczyć o braku skromności czy wręcz egocentryzmie. Mądrej rady na ten temat udzielił apostoł Paweł: „Mówię każ-



Dążenie do perfekcji jest równie daremne jak próba latania

demu wśród was, żeby nie myślał o sobie więcej niż należy myśleć" (Rzymian 12:3). Bądź zatem realistą i zrewiduj oczekiwania wobec własnej osoby. Wykorzystuj w pełni swój potencjał, ale nie próbuj być chodzącą doskonałością.

Nabierz dystansu! Zrób coś, na czym się *nie znasz*, na przykład zacznij się uczyć gry na jakimś instrumencie. Rzecz jasna nie ustrzeżesz się błędów. Ale spójrz na nie z innej perspektywy. Przecież w życiu jest także „czas śmiechu", o czym

plan działania!

Gdybym oceniał siebie nazbyt krytycznie, będę:

.....

.....

Gdybym oceniał innych nazbyt krytycznie, będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



„Nie ma (...) na ziemi człowieka prawego, który zawsze czyni dobrze i nie grzeszy”
(Kaznodziei 7:20).

zresztą przypomina Biblia (Kaznodziei 3:4). Dlatego podejdź do swoich błędów z przymrużeniem oka. Pomoże ci to zrozumieć, że pomyłki są nieodłącznym elementem procesu uczenia się. Oczywiście może nie być ci łatwo zaakceptować swoje braki. Świadomie pracuj więc nad tym, by odsuwać od siebie negatywne i krytyczne myśli.

Zawsze pamiętaj, że Jehowa nie oczekuje od nas doskonałości, chce jedynie, abyśmy byli Mu wierni (1 Koryntian 4:2). Jeśli usilnie starasz się lojalnie Mu służyć, możesz być z siebie zadowolony — choć nie jesteś ideałem.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Homoseksualizm jest dziś powszechnie akceptowany. Jak się go wystrzegać? I co możesz zrobić, gdy odczuwasz skłonności homoseksualne?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Czy masz skłonność do stawiania sobie nierealistycznych celów, a jeśli tak, to w jakich dziedzinach?**
- **Które fragmenty Biblii przekonują cię, że Jehowa Bóg nie oczekuje od swych sług doskonałości?**
- **Dlaczego przez swój perfekcjonizm mógłbyś zrażać do siebie innych?**
- **Jak w przyszłości zamierzasz reagować na własne błędy?**

28

Jak się ustrzec homoseksualizmu?

„Jako nastolatek odczuwałem pociąg do mężczyzn. W głębi serca wiedziałem, że nie są to normalne skłonności" (Olef).

„Raz albo dwa razy całowałam się z przyjaciółką. A ponieważ podobali mi się też chłopcy, zastanawiałam się, czy nie jestem biseksualna" (Sara).

CHYBA nikt nie zaprzeczy, że o homoseksualizmie mówi się dzisiaj z niespotykaną kilkadziesiąt lat temu otwartością. A gdy ktoś ośmieli się wyrazić swoją dezaprobatę dla tego rodzaju zachowań, może się narazić na ostrą krytykę. Szesnastoletnia Amy opowiada: „Koleżanka posądziła mnie o rasizm, ponieważ jej zdaniem mój pogląd na homoseksualizm sprowadza się do tego samego — do uprzedzeń!".

Powszechna dziś pobłażliwość sprawia, że sporo młodych próbuje kontaktów homoseksualnych. „W mojej szkole dużo dziewczyn otwarcie podaje się za lesbijki lub biseksualistki. Inne mówią, że chciałyby poeksperymentować" — opowiada 15-letnia Becky. Christa, która ma 18 lat, mówi, że w jej szkole jest podobnie. Dodaje też: „Dwie koleżanki z klasy wprost zaproponowały mi stosunki seksualne. Jedna z nich podrzuciła mi liścik z pytaniem, czy chcę zobaczyć, jak to jest z dziewczyną".

Ponieważ obecnie tak jawnie propaguje się odmienną orientacją seksualną, może i ty się zastanawiasz: „Czy

homoseksualizm naprawdę jest zły? Co zrobić, jeśli podobają mi się osoby tej samej płci? Czy znaczy to, że jestem gejem (lesbijką)?".

Jak na homoseksualizm zapatruje się Bóg?

W naszych czasach sporo osób, nawet spośród duchownych, próbuje usprawiedliwiać homoseksualizm. Jednak Słowo Boże, Biblia, nie pozostawia w tej sprawie cienia wątpliwości. Mówi, że Jehowa Bóg stworzył ludzi „jako mężczyznę i kobietę" oraz postanowił, iż potrzeby seksualne mają być zaspokajane jedynie w obrębie małżeństwa (Rodzaju 1:27, 28; 2:24). Nie jest więc żadnym zaskoczeniem, że Pismo Święte potępia stosunki między osobami tej samej płci (Rzymian 1:26, 27).

Niektórzy uznają Biblię za przestarzałą. Dlaczego są skorzy do wyciągania takiego wniosku? Czy nie wynika to stąd, że mają upodobania sprzeczne z jej naukami? Wielu odrzuca Słowo Boże, ponieważ uczy ono czegoś innego niż to, w co *chcą* wierzyć. Ale w ten sposób nie zachowują obiektywizmu, więc nie warto przyswajać sobie takiego ciasnego sposobu myślenia.

Co jednak wtedy, gdy podoba ci się ktoś tej samej płci? Czy musi to znaczyć, że jesteś gejem (lesbijką)? Nie. Pamiętaj, że przechodzisz „rozkwit młodości" — okres, w którym mimowolnie może cię ogarnąć podniecenie seksualne (1 Koryntian 7:36). Jeżeli niekiedy odczuwasz pociąg do osoby tej samej płci, wcale nie świadczy to o homoseksualizmie. Tego rodzaju skłonności zwykle przemijają. A tymczasem musisz się wystrzegać uwikłania w praktyki homoseksualne. Co może ci pomóc?

CZY WIESZ, ŻE...

Nawet gdybyś nie do końca panował nad swymi pragnieniami, *potrafisz* zapanować nad swymi czynami. Możesz świadomie powstrzymywać się od ulegania złym pragnieniom.



Każdy młody człowiek ma wybór — albo przejmie spaczony pogląd na seksualność popularny w tym świecie, albo będzie się trzymać wysokich mierników moralnych ze Słowa Bożego

Poruszaj ten problem w modlitwach. Tak jak Dawid błagaj Jehowę: „Przebadaj mnie na wskroś, Boże, i poznaj moje serce. Zbadaj mnie i poznaj niepokojące mnie myśli, i zobacz, czy jest u mnie jakaś droga bolesna, a prowadź mnie drogą czasu niezmierzonego" (Psalm 139:23, 24). Jehowa może cię obdarzyć pokojem, który „przewyższa wszelką myśl" i który będzie 'strzegł twego serca i władz umysłowych', a także da ci „moc wykraczającą poza to, co normalne" (Filipian 4:6, 7; 2 Koryntian 4:7).

Napełniaj umysł budującymi myślami (Filipian 4:8). Codziennie czytaj Biblię. Nigdy nie umniejszaj siły jej pozytywnego oddziaływania na umysł i serce (Hebrajczyków 4:12). Nastoletni Jason opowiada: „Biblia ma na mnie bardzo duży wpływ — na przykład wersety z 1 Koryntian 6:9, 10 i z Efezjan 5:3. Czytam je, kiedy tylko pojawiają się złe pragnienia".

Stroń od pornografii i materiałów propagujących homoseksualizm (Kolosan 3:5). Wystrzegaj się wszystkiego, co wzbudza niemoralne pragnienia — pornografii, niektórych filmów i programów telewizyjnych, a może nawet czasopism poświęconych modzie lub kulturystyce, prezentujących skąpo ubranych modelów i modelki. Nieczyste myśli zastąp czystymi. „Gdy odzywają się we mnie skłonności homoseksualne,



„Zbadaj mnie i poznaj niepokojące mnie myśli, i zobacz, czy jest u mnie jakaś droga bolesna”
(Psalm 139:23, 24).

rozmyślam nad moim ulubionym wersetem biblijnym” — mówi pewien nastolatek.

Oczywiście niektórzy będą twierdzić, że wszystkie te rady nie mają sensu, bo powinno się po prostu zaakceptować samego siebie i własną seksualność. Jednak Biblia wskazuje lepsze rozwiązanie! Czytamy w niej o ludziach z I wieku, którzy zanim zostali chrześcijanami, uprawiali homoseksualizm, ale potem się *zmienili* (1 Koryntian 6:9-11). Również ty możesz zwyciężyć w tej walce — nawet jeśli obecnie toczy się ona jedynie w twoim sercu.

A co zrobić, jeśli pociąg do osób tej samej płci nie przemija? Nie ulegaj mu! Jehowa potępia homoseksualne *praktyki*. A zatem osoba, która walczy z homoseksualnymi skłonnościami, ma przed sobą realny cel: *może świadomie powstrzymywać się od ulegnięcia tym pragnieniom*.

Rozważmy przykład człowieka „skłonnego do złości” (Przysłów 29:22). Dawniej łatwo wpadał w gniew. Kiedy zaczął studiować Biblię, dowiedział się, że powinien panować nad sobą. Czy oznacza to, że uczucie złości już nigdy się w nim nie zrodzi? Wniosek taki byłby pochopny. Ale ponieważ człowiek ten wie, co Biblia mówi o wybuchach gniewu, będzie walczył z tym uczuciem.

WSKAZÓWKA

Żeby wyrobić sobie zdrowy pogląd na męskość, przeanalizuj przykład Jezusa (1 Piotra 2:21). Był on doskonałym wzorem męskiej siły charakteru połączonej z delikatnością.

Podobnie jest z kimś, kto czuje pociąg do osób tej samej płci, ale poznał biblijny pogląd

na stosunki homoseksualne. Czasami mogą w nim wzbierać złe pragnienia. Ponieważ jednak zapatruje się na homoseksualizm tak jak Jehowa, znajdzie siły, by się im oprzeć.

Nie poddawaj się!

Jeżeli zmagasz się ze skłonnościami homoseksualnymi, być może rozumiesz pewnego chłopaka, który wyznał: „Próbuję zmienić swe uczucia. Modlę się do Jehowy o wsparcie. Czytam Biblię. Słucham wykładów na ten temat. Ale nie wiem, co dalej począć".

Gdybyś był w podobnej sytuacji, musisz stoczyć prawdziwy bój. Nie ma prostej recepty. Jednak każdy, kto pragnie pozostawać w dobrych stosunkach z Bogiem, musi uznać Jego mierniki moralne i odrzucić niewłaściwe postępowanie, choćby była to dla niego najtrudniejsza walka w życiu. Nigdy nie zapominaj, że Bóg rozumie, z jakimi emocjami walczysz w swym sercu, i wczuwa się w położenie tych, którzy Mu służą

plan działania!

Jeżeli ktoś zapyta mnie, dlaczego Biblia potępia homoseksualizm, powiem:

✎.....

.....

Jeżeli ktoś zarzuci, że to zacofany pogląd, podam następujące argumenty:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

> ***Spaczony sposób myślenia tego świata miał na mnie zły wpływ i spotęgował moją dezorientację w sprawach życia płciowego. Teraz trzymam się z dala od wszystkiego, co pochwala homoseksualizm*** *(Anna).*

(1 Jana 3:19, 20)*. Gdy przestrzegasz Jego przykazań, możesz liczyć na błogosławieństwo, gdyż jak mówi Biblia, „w trzymaniu się ich tkwi wielka nagroda" (Psalm 19:11). Już teraz będziesz cię cieszyć, że obrałeś najlepszą drogę życiową w tym zepsutym świecie.

A zatem ufaj Bogu i nie ustawaj w walce ze złymi skłonnościami (Galatów 6:9). Staraj się 'mieć wstręt do tego, co niegodziwe, i lgnąć do tego, co dobre' (Rzymian 12:9). Dzięki wysiłkom z czasem prawdopodobnie stwierdzisz, że niestosowne pragnienia osłabły. A co najważniejsze, jeśli nie uwikłasz się w homoseksualne praktyki, będziesz miał widoki na życie wieczne w Bożym nowym świecie, w którym zapanuje prawość.

* Jeżeli chrześcijanin dopuścił się grzechu na tle seksualnym, powinien zwrócić się o pomoc do starszych zboru (Jakuba 5:14, 15).

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Jak trzymać pod kontrolą pociąg do osób płci odmiennej?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego Bóg potępia homoseksualizm?**
- **Jakie praktyczne kroki możesz poczynić, żeby się nie uwikłać w kontakty homoseksualne?**
- **Czy zaakceptowanie Bożego poglądu na homoseksualizm świadczy o homofobii? (Homofobia to silna niechęć do homoseksualistów).**



29

Jak przestać myśleć o seksie?

„CIĄGLE myślę o dziewczynach, nawet gdy żadnej nie ma w zasięgu wzroku" — przyznaje Michał. „To po prostu absurd. Czasami nie mogę się skupić na niczym innym!"

Czy podobnie jak Michał nie potrafisz się uwolnić od myśli o płci odmiennej? Jeżeli tak, możesz mieć wrażenie, że toczysz wojnę z własnym umysłem, a takie myśli maszerują niczym nieprzyjacielska armia pragnąca go zdobyć. „Wręcz cię pochłaniają" — mówi Michał. „Niekiedy specjalnie wybierasz najdłuższą drogę do samochodu albo wchodzisz w alejkę sklepową, z której nic nie potrzebujesz, po to tylko, żeby przyjrzeć się fajnej dziewczynie".

Pamiętaj, że popęd płciowy sam w sobie nie jest niczym złym. To Bóg wszczepił go mężczyźnie i kobiecie. Zaspokajanie pragnień seksualnych przez małżonków jest najzupełniej naturalne. Ale silny popęd płciowy mogą także odczuwać osoby w stanie wolnym. Gdyby tak właśnie było w twoim wypadku, nie myśl, że jesteś złym człowiekiem albo że nie potrafisz trwać w czystości moralnej. *Możesz zachować czystość moralną — jeśli tylko naprawdę ci na tym zależy!* Wymaga to jednak trzymania w ryzach myśli o płci odmiennej. Co ci w tym pomoże?

Zwracaj uwagę na towarzystwo. Jeżeli rówieśnicy zaczynają prowadzić nieprzyzwoite rozmowy, może cię brać pokusa, by włączyć się do dyskusji — żeby nie odstawać od reszty. Ale w ten sposób tylko byś podsycał niestosowne myśli. Co w takim razie zrobić? Najwyczajniej wstań i odejdź! I nie ma powodu, byś czuł się przy tym niezręcznie. Często można się taktownie wycofać, nie sprawiając wra-

CZY WIESZ, ŻE...

To, czym absorbujesz swój umysł, kształtuje twoją osobowość i wpływa na twoje postępowanie (Jakuba 1:14, 15).

żenia osoby zarozumiałej i nie prowokując kolegów do drwin.

Wystrzegaj się niemoralnej rozrywki. Rzecz jasna nie wszystkie filmy czy piosenki są złe. Jednak spora część tego, co oferuje dzisiejszy świat rozrywki, ma na celu rozbudzenie niewłaściwych pragnień seksualnych. Co w tej sprawie radzi Biblia? „Oczyśćmy się z wszelkiego skalania ciała i ducha, doskonaląc świętość w bojaźni Bożej" (2 Koryntian 7:1). Wystrzegaj się więc wszelkiej rozrywki, która wznieca niemoralne pragnienia*.

Walka z masturbacją

Niektórzy młodzi próbują rozładować napięcie seksualne przez masturbację. Ale może pociągnąć to za sobą poważne skutki. Biblia nawołuje chrześcijan: „Zadajcie śmierć członkom waszego ciała, które są na ziemi, jeśli chodzi o rozpustę, nieczystość, żądzę seksualną, szkodliwe pragnienie oraz zachłanność" (Kolosan 3:5). Masturbacja stanowi przeciwieństwo 'zadawania śmierci żądzy seksualnej'. Wręcz odwrotnie — rozpala ją i podsyca!

Przez masturbację możesz się stać niewolnikiem



Czy pozwoliłbyś wprowadzić do swego komputera wirusy? Dlaczego zatem miałbyś zapraszać do swego umysłu niemoralne myśli?

* Rozrywce i wypoczynkowi jest poświęcona część 8 tej książki.

Pomaga mi skupienie myśli na czymś innym — odwrócenie uwagi od tego, co mnie podnieca. Mówię sobie, że te uczucia lub pragnienia z czasem mi przejdą ***(Scott).***

własnych pragnień (Tytusa 3:3). Żeby podjąć walkę z tym nawykiem, *spróbuj się komuś zwierzyć*. Pewien chrześcijanin, który szereg lat zmagał się z masturbacją, wyznał: „Jaka szkoda, że w młodości nie potrafiłem zebrać się na odwagę, by z kimś o tym pomówić! Przez wiele lat gnębiło mnie poczucie winy, które poważnie odbiło się na moich kontaktach z innymi, a przede wszystkim na więzi z Jehową".

Do kogo powinieneś się zwrócić? Najlepiej do jednego z rodziców albo do dojrzałego członka zboru. Spróbuj zacząć na przykład tak: „Czy moglibyśmy porozmawiać o problemie, który nie daje mi spokoju?".

André zwrócił się do chrześcijańskiego starszego i bardzo się z tego cieszy. Opowiada: „Słuchał mnie ze łzami w oczach. Gdy skończyłem, zapewnił mnie o miłości Jehowy. Powiedział, że z tym problemem boryka się niejedna osoba. Obiecał, że będzie sprawdzał moje postępy w przezwyciężaniu tego nawyku i że dostarczy mi dodatkowych informacji zawartych w publikacjach biblijnych. Podczas tej rozmowy postanowiłem nie rezygnować z walki, nawet jeśli zdarzy mi się nawrót".

WSKAZÓWKA

Gdy walczysz z nawykiem masturbacji, ale zdarzy ci się potknięcie, nie poddawaj się! Przeanalizuj, co do tego doprowadziło, i staraj się nie powtórzyć takiego błędu.

Z kolei Mário porozmawiał ze swoim ojcem. Ten potraktował go bardzo życzliwie, okazał zrozumienie i nawet wyznał, że w młodości sam zmagał się z tym nawykiem. „Swoją uczciwością i szczerością naprawdę mnie podniósł na duchu" — wspomina Mário. „Pomyślałem, że skoro jemu udało się odnieść zwycięstwo, to i mnie się uda. Widząc postawę ojca, nie wytrzymałem i rozpłakałem się".

Podobnie jak André i Mário, ty też skorzystaj z pomocy, by zerwać z nawykiem masturbacji. Nawet jeżeli zdarzy ci się nawrót, nie poddawaj się! W tej walce *możesz* zwyciężyć*.

Panowanie nad myślami

Apostoł Paweł przyznał: „Biję pięściami moje ciało i wiodę je jak niewolnika" (1 Koryntian 9:27). Być może ty też musisz wziąć się w karby, gdy niewłaściwe myśli o płci

* Więcej informacji znajdziesz w tomie 1, rozdziale 25.

plan działania!

Żeby odrzucić niestosowne myśli o płci odmiennej, będę:

.....

.....

Gdy rozmowa z rówieśnikami stanie się dwuznaczna lub nieprzyzwoita, to:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



„Jakakolwiek jest cnota i jakakolwiek jest rzecz chwalebna — to stale rozważajcie”
(Filipian 4:8).

odmiennej próbują opanować twój umysł. Jeżeli nie dają ci spokoju, postaraj się zażyć nieco ruchu. Biblia mówi: „Ćwiczenie cielesne jest (...) trochę pożyteczne” (1 Tymoteusza 4:8). Energiczny spacer lub gimnastyka nieraz wystarcza, by odeprzeć niepożądane myśli.

A przede wszystkim nie zapominaj o pomocy, której może ci udzielić twój niebiański Ojciec. „Kiedy czuję, że budzi się we mnie pożądanie”, mówi pewien chrześcijanin, „zwracam się do Boga w żarliwej modlitwie”. Oczywiście Bóg nie uwolni cię od zainteresowania płcią odmienną. Ale może ci pomóc dostrzec mnóstwo innych spraw, o których warto rozmyślać.

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego pragnienia seksualne same w sobie nie są złe?**
- **Dlaczego powinieneś panować nad popędem płciowym?**
- **Pod wpływem jakiej rozrywki mogłyby cię nachodzić niewłaściwe myśli o płci odmiennej?**
- **Dlaczego jest to ważne, by opuścić towarzystwo, gdy rozmowa staje się dwuznaczna lub nieprzyzwoita?**

moje przemyślenia

Z jakimi emocjami jest ci najtrudniej sobie radzić i jak to na ciebie wpływa?

Jak możesz wykorzystać informacje podane w tej części, żeby nauczyć się panować nad tymi uczuciami?



ROZRYWKA 8

Jak często korzystasz z jakiejś formy rozrywki, na przykład uprawiasz sport, słuchasz muzyki, idziesz do kina, oglądasz telewizję lub grasz w gry elektroniczne?

- ❑ rzadko
- ❑ raz dziennie
- ❑ kilka razy dziennie

Kto lub co ma na ciebie największy wpływ w kwestii doboru rozrywki?

- ❑ rówieśnicy
- ❑ rodzice
- ❑ reklama

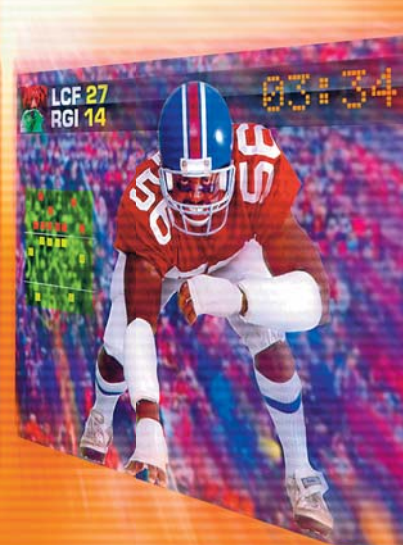
Twoje pokolenie ma w dziedzinie rozrywki niespotykany nigdy wcześniej wybór. Ale w ciągu dnia masz do dyspozycji tylko określoną liczbę godzin. Poza tym rozrywka, na którą się decydujesz, może wpływać na twój sposób myślenia. Ile czasu warto więc na nią przeznaczyć? I jak ustalić, która jest właściwa? **Rozdziały od 30 do 33** pomogą ci przeanalizować, jak spędzasz wolny czas.





Co myśleć o grach elektronicznych?





„GRY komputerowe są kapitalne" — mówi Brian. Przyznaje jednak: „W grze możesz robić rzeczy, których nigdy nie zrobiłbyś w prawdziwym życiu — chyba że chciałbyś się wpakować w poważne problemy". Deborah też lubi gry komputerowe, ale zwraca uwagę na pewne niebezpieczeństwo: „Mogą bardzo wciągnąć, wręcz uzależnić".

Gry elektroniczne to coś więcej niż nowoczesna zabawka. Dają pole do popisu i mogą być lekarstwem na nudę. Ale to nie wszystko. Pozwalają wyrobić refleks, a niektóre nawet rozwijają zdolności matematyczne oraz umiejętność czytania ze zrozumieniem. Poza tym najnowsza gra często jest tematem dyskusji w szkole, więc jeśli już ją poznałeś, masz o czym rozmawiać z kolegami.

Jeżeli dobrze poszukasz, zapewne znajdziesz grę, która będzie zarówno pasjonująca, jak i bez zastrzeżeń pod względem moralnym. Dlaczego jednak musisz zachować ostrożność?

Ciemna strona gier

Niestety, nie wszystkie gry okazują się niewinną zabawą. Wiele z nich upowszechnia potępione przez Boga nieczyste postępki, nazwane w Biblii „uczynkami ciała" (Galatów 5:19-21).

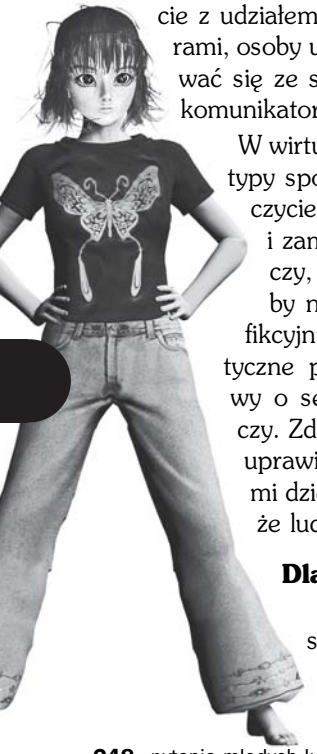
Osiemnastolatek imieniem Adrian opowiada, że świat pewnej bestsellerowej gry to „wojny gangów, narkotyki, seks, wulgarny język, brutalna przemoc i strugi krwi". Niektóre przedstawiają w korzystnym świetle praktyki spirytystyczne. W porównaniu z każdą kolejną wersją poprzednia wydaje się łagodna. W niejedną taką grę można grać z innymi przez Internet. Dzięki tej możliwości

CZY WIESZ, ŻE...

W roku 2006 w Amsterdamie otworzono pierwszy na świecie ośrodek zajmujący się wyłącznie leczeniem osób uzależnionych od gier internetowych.

zabawa nabiera zupełnie nowego wymiaru. „Siedząc przed komputerem w domu", wyjaśnia 19-letni James, „możesz rywalizować z ludźmi mieszkającymi na drugim krańcu świata".

W Internecie prawdziwym hitem są gry fabularne. Internauci powołują do istnienia fikcyjne postacie — ludzi, zwierzęta czy potwory — żyjące w wirtualnym świecie, w którym spotykają się tysiące graczy. Tak jak w rzeczywistości, są tam domy, sklepy, samochody, kluby i domy publiczne.



Podczas gdy w wyimaginowanym świecie toczy się życie z udziałem wirtualnych postaci, zwanych awatarami, osoby uczestniczące w grze mogą porozumiewać się ze sobą za pośrednictwem internetowych komunikatorów.

W wirtualnych światach można spotkać różne typy spod ciemnej gwiazdy — mafiosów, stręczycieli, prostytutki, szantażystów, oszustów i zamachowców. A gracze mogą robić rzeczy, których w prawdziwym życiu nigdy by nie zrobili. Wystarczy parę kliknięć, by fikcyjni bohaterowie zaczęli przeżywać erotyczne przygody, którym towarzyszą rozmowy o seksie prowadzone przez samych graczy. Zdarza się, że bohaterowie pewnych gier uprawiają seks z awatarami przypominającymi dzieci. Rzecz jasna krytycy są przerażeni, że ludzie robią z takich zboczeń zabawę.

Dlaczego twoje wybory są ważne

Entuzjaści gier pełnych przemocy lub seksu mogą twierdzić: „Przecież nikomu nie dzieje się krzywda. To nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. To

> ***Wiele gier znieczula cię na przemoc, wulgarne słownictwo i niemoralność. W rezultacie może osłabnąć twoja czujność w innych dziedzinach życia. Musisz bardzo uważać, w co grasz*** *(Amy).*

tylko zabawa". Nie daj się jednak złapać na takie błędne rozumowanie!

Biblia mówi: „Już po swych czynach chłopiec daje się poznać, czy jego postępowanie jest czyste i prostolinijne" (Przysłów 20:11). Jeżeli nabierzesz zwyczaju grania w brutalne lub niemoralne gry, to czy będzie można powiedzieć, że jesteś czysty i prostolinijny? Jak wynika z przeprowadzanych wielokrotnie badań, u odbiorców rozrywki przesyconej przemocą wzrasta poziom agresji. Co ciekawe, zdaniem niektórych ekspertów „interaktywny charakter gier wideo sprawia, że mają większą moc oddziaływania niż telewizja".

Osoba, która decyduje się grać w brutalne lub niemoralne gry, przypomina kogoś, kto z własnego wyboru bawi się odpadami promieniotwórczymi — ich szkodliwe działanie, choć początkowo niezauważalne, z całą pewnością się ujawni. W jaki sposób? Duże dawki promieniowania niszczą nabłonek przewodu pokarmowego, w wyniku czego bakterie z jelit dostają się do krwiobiegu i wywołują choroby. Podobnie duże dawki sugestywnej erotyki i odrażającej przemocy

WSKAZÓWKA

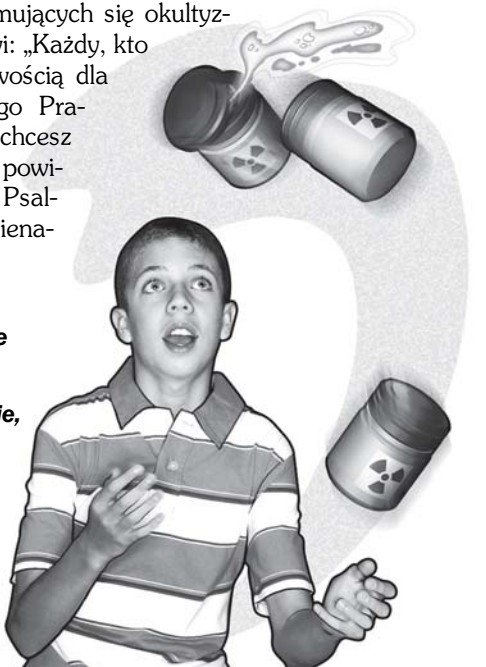
Jeżeli interesuje cię jakaś gra, zrecenzuj ją krótko, wyjaśniając jej cel oraz metody wykorzystywane do jego osiągnięcia. Następnie porównaj swoje notatki z zasadami biblijnymi podanymi w tym rozdziale i ustal, czy dana gra jest odpowiednia.

przytępiają „poczucie moralności” i mogą sprawić, że twoje myśli i czyny zostaną zdominowane przez cielesne pragnienia (Efezjan 4:19; Galatów 6:7, 8).

Jaką grę wybrać?

Jeżeli rodzice pozwalają ci grać w gry elektroniczne, jak możesz ustalić, którą wybrać i ile czasu jej poświęcić? W podjęciu decyzji pomogą ci następujące pytania:

Jak mój wybór wpłynie na to, co o mnie myśli Jehowa? W Psalmie 11:5 czytamy: „Jehowa bada i prawego, i niegodziwca, a miłującego przemoc dusza jego nienawidzi”. Z kolei o osobach zajmujących się okultyzmem Słowo Boże mówi: „Każdy, kto to czyni, jest obrzydliwością dla Jehowy” (Powtórzonego Prawa 18:10-12). Jeżeli chcesz być przyjacielem Boga, powinieneś usłuchać rady z Psalmu 97:10: „Miejcie w nienawiści zło”.



Brutalne lub niemoralne gry są jak odpady promieniotwórcze — ich szkodliwe działanie, choć początkowo niezauważalne, z całą pewnością się ujawni

Jak ta gra odbije się na moim sposobie myślenia? Zapytaj sam siebie: „Czy ta gra okaże się dla mnie pomocą, czy przeszkodą w usłuchaniu nakazu, by 'uciekać od rozpusty'?" (1 Koryntian 6:18). Gry, które wprowadzają cię w świat obrazów i rozmów pobudzających erotycznie, nie ułatwią ci skupiania się na tym, co prawe i czyste (Filipian 4:8).

Ile czasu zabierze mi granie? Ponieważ nawet najbardziej niewinna gra potrafi się okazać złodziejem czasu, zapisuj, jak długo grasz. Czy ta rozrywka nie wypiera z twojego rozkładu dnia ważniejszych zajęć? Dzięki kontrolowaniu czasu gry łatwiej ci będzie dawać pierwszeństwo sprawom najistotniejszym (Efezjan 5:16).

Oczywiście Biblia nie wymaga, by twoje życie obracało się tylko wokół nauki i pracy. Wprost przeciwnie, wszystkim nam przypomina, że jest również „czas śmiechu (...)

plan działania!

Jeżeli ktoś mi zaproponuje, byśmy zagrali w niemoralną lub brutalną grę, powiem:

✎.....

.....

Ograniczę ilość czasu poświęcanego na gry elektroniczne do..... tygodniowo. Żeby nie przekroczyć tego limitu, będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

i czas pląsania" (Kaznodziei 3:4). Rzecz ciekawa, słowo „pląsanie" kieruje uwagę na aktywność fizyczną. Czy zatem w czasie wolnym nie byłoby dobrze wstać od komputera lub telewizora i trochę się poruszać?

Dokonuj mądrych wyborów

Gry elektroniczne z pewnością mogą być świetną zabawą, zwłaszcza gdy masz już wprawę. I właśnie dlatego powinieneś mądrze je dobierać. Zastanów się: „Z jakimi przedmiotami w szkole radzę sobie najlepiej?". Prawdopodobnie z tymi, które lubisz. Tak to już często jest, że rzeczy, którymi się pasjonujemy, silnie na nas oddziałują. Zadaj więc sobie kolejne pytania: „Jakie gry pasjonują mnie najbardziej? Jak na mnie oddziałują pod względem moralnym?".

Zamiast fascynować się jakąś grą tylko dlatego, że robią to koledzy, wykaż się siłą woli i dokonaj świadomego wyboru. A przede wszystkim pamiętaj o radzie biblijnej: „Wciąż się upewniajcie, co jest godne upodobania Pana" (Efezjan 5:10).

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Muzyka cię pasjonuje — to naturalne. Ale czy nie zdominowała twojego życia?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Jaki wpływ gry elektroniczne mogą wywierać na sposób myślenia i uczucia gracza?**
- **Dlaczego przy wyborze gry należy uwzględniać zasady moralne ustalone przez Jehowę?**
- **Jak byś pomógł młodszemu bratu lub siostrze, gdybyś wiedział, że pasjonuje się jakąś niestosowną grą?**

31

Jak przyznać muzyce odpowiednie miejsce w życiu?

Jak ważna jest dla ciebie muzyka?

- ❑ mógłbym się bez niej obyć
- ❑ nie wyobrażam sobie bez niej życia

Kiedy słuchasz muzyki?

- ❑ w podróży
- ❑ podczas nauki
- ❑ na okrągło

Jaki rodzaj muzyki lubisz najbardziej i dlaczego?

.....

.....



CHYBA każdy człowiek zdradza zamiłowanie do muzyki. A wielu młodych wręcz nie wyobraża sobie bez niej życia. „Muzyka to dla mnie wszystko" — mówi 21-letnia Amber. „Gdy sprzątam, gotuję, załatwiam różne sprawy, a nawet gdy się uczę, prawie zawsze czegoś słucham".

Chociaż rytm muzyczny można wyrazić prostym zapisem, to jednak muzyka wykracza poza chłodną logikę i porusza najgłębsze zakamarki naszego wnętrza. Piosenka usłyszana w odpowiedniej chwili może podnieść na duchu niczym „słowo w słusznym czasie" (Przysłów 15:23). „Nieraz masz wrażenie, że nikt cię nie rozumie" — mówi 16-letnia Jessica. „Ale kiedy słucham mojego ulubionego zespołu, wiem, że nie tylko ja bywam w dołku".

Pole walki czy wspólna płaszczyzna?

Rzecz jasna, ty pasjonujesz się ulubioną muzyką, lecz rodzice niekoniecznie muszą podzielać ten entuzjazm. Pewien nastolatek przyznaje: „Ciągle słyszę narzekania taty: ‚Wyłącz te wrzaski! Uszy mi puchną!'". Może uważasz, że to zwykłe zawracanie głowy i że rodzice czepiają się bez powodu. „A co się działo, gdy *oni* byli młodzi?" — pyta kilkunastoletnia dziewczyna. „Czy nie słuchali muzyki, która nie podobała się *ich* rodzicom?" Szesnastoletnia Ingred skarży się: „Dorośli wciąż żyją przeszłością. Byłoby świetnie, gdyby zauważyli, że nasze pokolenie też ma swoją muzykę!".

CZY WIESZ, ŻE...

Jeżeli nie chcesz, by rodzice posłuchali twojej ulubionej muzyki, może to być sygnał, że coś jest nie tak z twoimi muzycznymi upodobaniami.

Ingred zwróciła uwagę na coś istotnego. Jak zapewne wiesz, od zarania dziejów upodobania starszego i młodszego pokolenia zazwyczaj się ścierają. Ale to nie znaczy, że kwes-



Z muzyką jest jak z jedzeniem. Odpowiednia i w odpowiedniej ilości działa korzystnie. Zła szkodzi zawsze

tia gustu muzycznego zawsze musi być polem walki. Zamiast się kłócić, spróbujcie znaleźć wspólną płaszczyznę. Jeżeli twoi rodzice mają szacunek dla Biblii, jesteś w dobrej sytuacji. Dlaczego? Otóż z pomocą Słowa Bożego możecie rozstrzygnąć, co jest wyraźnie nie do przyjęcia, a co się sprowadza do osobistych upodobań. W tym celu powinniście przeanalizować dwie sprawy: 1) przesłanie danej muzyki oraz 2) ilość czasu poświęcanego na jej słuchanie. Zajmijmy się najpierw pytaniem:

Jakie przesłanie niesie muzyka, której słucham?

Z muzyką jest jak z jedzeniem. Odpowiednia i w odpowiedniej ilości oddziałuje korzystnie. Zła szkodzi zawsze, bez względu na ilość. Niestety, z muzyką bywa tak, że to, co jest bezwartościowe, może sprawiać wrażenie bardzo atrakcyjnego. „Dlaczego jak piosenka ma fajną melodię, to słowa są beznadziejne?" — żali się Steve.

Jeśli podoba ci się melodia, to czy tekst naprawdę ma jakieś znaczenie? Żeby łatwiej ci było odpowiedzieć na to pytanie, zastanów się: Gdyby ktoś chciał podać ci truciznę, to jak by ją przygotował? Czy zanurzyłby ją w occie, czy raczej polał lukrem? Wierny Hiob zapytał kiedyś: „Czyż ucho nie sprawdza słów, tak jak podniebienie bada smak



„Czyż ucho nie sprawdza słów, tak jak podniebienie bada smak pokarmu?" (Hioba 12:11).

pokarmu?" (Hioba 12:11). Zamiast więc „połykać" piosenkę, bo ma fajny rytm lub melodię, czyli „słodką polewę", postaraj się 'sprawdzić słowa', to znaczy przeanalizować tytuł i tekst. Dlaczego jest to ważne? Ponieważ słowa towarzyszące muzyce nie pozostaną bez wpływu na twój sposób myślenia.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że w parze z ciekawą muzyką często idą teksty, które zachwalają seks, przemoc i narkomanię. Jeżeli uważasz, że słuchanie takich tekstów tobie nie szkodzi, to „trucizna" już zaczęła działać.

Nie pozwól sobą manipulować

Rówieśnicy mogą wywierać na ciebie silną presję, byś słuchał deprawującej muzyki. Jest to również w interesie potężnego przemysłu muzycznego, który dzięki radiu, Internetowi i telewizji osiąga miliardowe zyski. Operatywni specjaliści od marketingu głowią się nad tym, by ukształtować twój muzyczny gust.

Jeżeli jednak pozwalasz, by media lub rówieśnicy dyktowali, czego masz słuchać, to pozbawiasz się prawa wyboru. Bezmyślnie dajesz sobą dyrygować (Rzymian 6:16). Biblia ostrzega przed takim uleganiem wpływowi świata (Rzymian 12:2). Dlatego staraj się wyćwiczyć swoje „władze poznawcze (...), aby odróżniać to, co właściwe, od tego, co niewłaściwe"

WSKAZÓWKA

Jeżeli chcesz, żeby rodzice zrozumieli, dlaczego *ty* lubisz jakiś zespół lub piosenkę, zrób pierwszy krok i postaraj się dostrzec walory muzyki, której *oni* słuchają.



WZÓR DO NAŚLADOWANIA

Dawid

Dawid kocha muzykę. Jest **utalentowanym wykonawcą** i autorem pieśni. Potrafi też sam wytwarzać instrumenty (2 Kronik 7:6). Ze względu na swe zdolności zostaje zaproszony przez króla izraelskiego, by **grać na dworze królewskim** (1 Samuela 16:15-23). Dawid przyjmuje to zaproszenie. Jednak **nie wpada w zarozumiałość** ani nie podporządkowuje muzyce swego życia. Korzysta z posiadanego talentu, by wychwalać Jehowę.

Czy muzyka to twoja pasja? Nawet jeśli nie jesteś świetnym muzykiem, możesz **naśladować Dawida**. W jaki sposób? Nie pozwól, by muzyka zdominowała twoje życie albo skłoniła cię do myślenia i działania przynoszącego ujmę Bogu. Niech raczej **wnosi radość** w twoje życie. Umiejętność tworzenia i podziwiania muzyki to **dar od Boga** (Jakuba 1:17). Dawid korzystał z tego daru w sposób podobający się Jehowie. Czy zrobisz tak samo?



rozwijaj muzyczny gust



Czy od czasu, kiedy miałeś pięć lat, polubiłeś nowe potrawy? Jeżeli tak, to dlatego, że rozwinął się twój zmysł smaku. Podobnie jest z muzyką. Nie zawężaj swoich zainteresowań do jednego rodzaju. Otwórz się na inne style.

Spróbuj na przykład nauczyć się gry na jakimś instrumencie. Nie tylko cię to zainspiruje i da dużo satysfakcji, ale też umożliwi ci kontakt z muzyką niekomercyjną. Skąd wziąć czas na naukę? Mógłbyś ograniczyć oglądanie telewizji lub granie w gry elektroniczne. Przeczytaj wypowiedzi paru młodych osób.

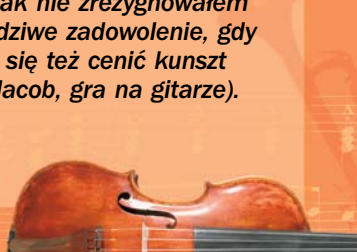


„Gra na instrumencie to wielka przyjemność i świetna okazja do wyrażenia swoich emocji. Ucząc się różnych utworów, poszerzyłem krąg swoich muzycznych zainteresowań" (18-letni Brian, gra na gitarze, perkusji i pianinie).

„Żeby dobrze grać, trzeba ćwiczyć. Nie zawsze masz na to ochotę. Ale kiedy opanujesz jakiś utwór, czujesz satysfakcję" (13-letnia Jade, gra na altówce).

„Gdy mam ciężki dzień albo jestem w dołku, gra na gitarze pomaga mi się odprężyć. To niesamowite uczucie, gdy spod twoich palców wydobywa się miła i relaksująca muzyka" (20-letnia Vanessa, gra na gitarze, pianinie i klarnecie).

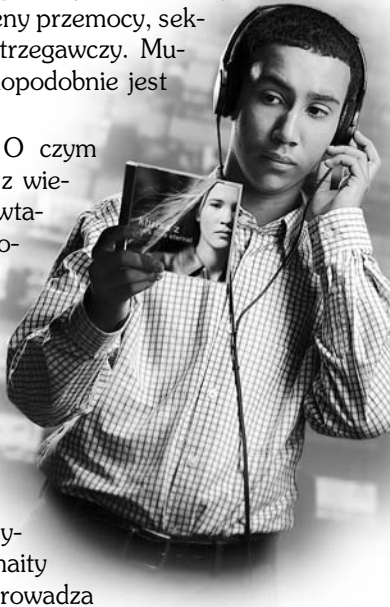
„Kiedyś myślałem sobie: ‚Nigdy nie będziesz tak dobry jak ten czy tamten'. Jednak nie zrezygnowałem z lekcji i teraz odczuwam prawdziwe zadowolenie, gdy coś dobrze zagram. Nauczyłem się też cenić kunszt innych wykonawców" (20-letni Jacob, gra na gitarze).



Czasami łapię się na tym, że słucham jakiejś niestosownej piosenki. Od razu ją wyłączam. Jeżeli tego nie zrobię, zaczynam się usprawiedliwiać ***(Cameron).***

(Hebrajczyków 5:14). Jak możesz ich używać przy wyborze muzyki? Oto kilka wskazówek:

Obejrzyj okładkę płyty. Często wystarczy jedno spojrzenie na okładkę lub materiały promujące album, by się zorientować, co zawiera. Sceny przemocy, seksu czy okultyzmu to sygnał ostrzegawczy. Muzyka na takiej płycie też prawdopodobnie jest nie do przyjęcia.



Zwróć uwagę na słowa. O czym śpiewa wykonawca? Czy chcesz wielokrotnie tego słuchać lub to powtarzać? Czy tekst pozostaje w zgodzie z wartościami i zasadami, które wyznajesz i których uczy Biblia? (Efezjan 5:3-5).

Zastanów się, jak ta muzyka wpływa na ciebie. „Zauważyłem, że muzyka i teksty wielu piosenek wprawiały mnie w przygnębienie” — mówi Filip. To prawda, że muzyka oddziałuje na ludzi w rozmaity sposób. Ale w jaki nastrój wprowadza ciebie? Odpowiedz sobie na pytania: „Czy melodia lub słowa pewnych piosenek nie wywołują we mnie niewłaściwych myśli? Czy slang z tekstów nie wkrada się do mojego słownictwa?” (1 Koryntian 15:33).

Uwzględniaj zdanie innych. Co o twojej ulubionej muzyce myślą rodzice? Zapytaj ich o to. Pomyśl też, co powiedzieliby o niej bracia w zborze. Czy niektórzy nie byliby zaniepokojeni? Gotowość uwzględniania cudzych odczuć to oznaka dojrzałości (Rzymian 15:1, 2).

Rozważenie powyższych pytań pomoże ci wybrać taką muzykę, która wprawi cię w dobry nastrój, a zarazem nie wpłynie rujnująco na twoje usposobienie duchowe. Ale pozostała jeszcze druga kwestia.

Czy nie wpadam w przesadę?

Jak już mówiliśmy, z odpowiednią muzyką jest jak ze zdrowym jedzeniem — jedno i drugie może wyjść ci na dobre. Jednak mądre przysłowie ostrzega: „Miód znalazłeś? Jedz tyle, ile ci potrzeba, żebyś nie wziął za dużo i nie musiał zwymiotować" (Przysłów 25:16). Powszechnie wiadomo, że miód ma właściwości lecznicze. Ale gdy się przesadzi, może zaszkodzić. Wniosek? Nawet z dobrych rzeczy trzeba korzystać z umiarem.

Tymczasem niektórzy młodzi pozwalają, by muzyka zawładnęła ich życiem. Wspomniana wcześniej Jessica przyznaje: „Słucham muzyki na okrągło, nawet gdy studiuję Biblię. Tłumaczę rodzicom, że to pomaga mi się skupić. Ale oni nie wierzą". Czy ta wypowiedź nie brzmi ci znajomo?

Jak ustalić, czy nie wpadasz w przesadę? Rozważ następujące pytania:

Ile czasu dziennie poświęcam na słuchanie muzyki?

✎.....

Ile pieniędzy miesięcznie przeznaczam na swoje muzyczne zainteresowania?

.....

Czy muzyka, której słucham, wpływa negatywnie na moje relacje z członkami rodziny? Jeżeli tak, napisz, jak mógłbyś temu zaradzić. .....

.....

Zmień zwyczaje

Jeżeli muzyka odgrywa w twoim życiu zbyt dużą rolę, warto, żebyś to zmienił. Może na przykład powinieneś zerwać z nawykiem chodzenia przez cały dzień ze słuchawkami na uszach albo włączania muzyki zaraz po przekroczeniu progu mieszkania.

Spróbuj delektować się ciszą. Pomoże ci to w nauce. „Jeżeli wyłączysz muzykę, materiał lepiej wejdzie ci do głowy" — mówi wspomniany już Steve. Zrób tak i przekonaj się, czy nie będzie ci łatwiej się koncentrować.

Zaplanuj też sobie czas na czytanie i studiowanie Biblii oraz opartych na niej publikacji. Jezus Chrystus szedł niekiedy w spokojne miejsce, by tam oddać się modlitwie

plan działania!

Żeby muzyka nie zawładnęła moim życiem, będę:

✎.....

.....

Jeżeli rówieśnicy będą mnie namawiać do słuchania nieodpowiedniej muzyki, powiem:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

i rozmyślaniom (Marka 1:35). Czy tak samo studiujesz w ciszy i skupieniu? Jeżeli nie, mogłoby to hamować twój duchowy wzrost.

Dokonuj słusznych wyborów

Muzyka to wspaniały dar od Boga, musisz jednak uważać, żeby mądrze z niego korzystać. Nie popełniaj błędu Marleny, która przyznaje: „Wiem, że niektóre płyty powinnam wyrzucić, ale przepadam za tą muzyką". Pomyśl, jak rujnująco oddziałuje to na jej umysł i serce! Wystrzegaj się tej pułapki. Nie pozwól, by muzyka wywierała na ciebie szkodliwy wpływ lub zdominowała twoje życie. Przy jej doborze trzymaj się wzniosłych zasad chrześcijańskich. Módl się do Jehowy o kierownictwo i wsparcie. Obracaj się w towarzystwie osób, które podzielają twoje przekonania.

Muzyka pozwala się odprężyć i zrelaksować. Gdy czujesz się samotny, może wypełnić pustkę. Jednak gdy cichnie, twoje problemy pozostają. Piosenki nie zastąpią prawdziwych przyjaciół. A zatem nie dopuść do tego, by muzyka przysłoniła inne sprawy w twoim życiu. Ciesz się nią, ale przyznawaj jej odpowiednie miejsce.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Od czasu do czasu trzeba się trochę rozerwać. Jak zasady biblijne pomogą ci dobrze spędzić wolne chwile?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego to takie ważne, jakiej muzyki słuchasz?**
- **Jak możesz ustalić, czy dana piosenka nie budzi zastrzeżeń?**
- **Co możesz zrobić, żeby rozwinąć swój gust muzyczny?**



32

Jak spędzać wolny czas?

Oceń następujące twierdzenia:

Według Biblii...

uprawianie sportu jest złe ❑ prawdziwe ❑ fałszywe

wszystkie filmy i programy rozrywkowe oddziałują negatywnie ❑ prawdziwe ❑ fałszywe

sługom Bożym nie wypada tańczyć ❑ prawdziwe ❑ fałszywe



CAŁY tydzień ciężko pracowałeś. Jesteś już po lekcjach. Uporałeś się też ze wszystkimi obowiązkami w domu. I wciąż rozpiera cię energia — przecież jesteś młody (Przysłów 20:29). Myślisz więc, jak się tu rozerwać.

Twoi koledzy być może uważają, że Biblia *zabrania* ci się bawić. Ale czy to prawda? Rozważmy twierdzenia z poprzedniej strony i zobaczmy, co rzeczywiście Biblia mówi na ten temat.

● ***Uprawianie sportu jest złe.***

Fałszywe. Biblia przyznaje, że „ćwiczenie cielesne jest (...) pożyteczne" (1 Tymoteusza 4:8). Istnieją najróżniejsze formy aktywności fizycznej, takie jak jazda na rowerze, rolkach lub łyżwach, jogging, tenis, piłka nożna, koszykówka czy siatkówka. Zapewniają one sporą dawkę ruchu i pozwalają się odprężyć.

Czy to znaczy, że nie trzeba zachowywać ostrożności? Przeczytajmy cały werset, którego fragment zacytowano powyżej. Zwracając się do młodego Tymoteusza, Paweł napisał: „Ćwiczenie cielesne jest tylko trochę pożyteczne, lecz zbożne oddanie jest pożyteczne we wszystkim, ponieważ zawiera obietnicę życia teraźniejszego oraz tego, które ma nadejść". Słowa Pawła przypominają nam, że sprawą najważniejszą powinno być dla nas zaskarbianie sobie uznania Bożego. Chcąc się upewnić, czy zbożne oddanie odgrywa taką rolę w twoim życiu — również przy wyborze sportu — odpowiedz sobie na trzy następujące pytania:

1. *Jak duże ryzyko wiąże się z tym sportem?* Nie polegaj na niesprawdzonych wiadomościach czy entuzjastycznych relacjach rówieśników. Przeanalizuj fakty. Jak często w tej dyscyplinie zdarzają się wypadki? Jakie stosuje się środki ostrożności? Jaki trening i sprzęt są po-

WIĘCEJ NA TEN TEMAT PRZECZYTASZ W TOMIE 1, ROZDZIALE 37



trzebne, by uprawiać ten sport bezpiecznie? To prawda, że praktycznie każda forma aktywności fizycznej niesie ze sobą pewne zagrożenia, ale czy w tej dyscyplinie nie chodzi głównie o to, by ryzykować zdrowie lub życie?

Życie jest darem od Boga. Prawo, które nadał On Izraelitom, przewidywało surowe kary za przypadkowe spowodowanie śmierci (Wyjścia 21:29; Liczb 35:22-25). Dlatego lud Boży miał przestrzegać zasad bezpieczeństwa (Powtórzonego Prawa 22:8). Również dzisiaj chrześcijanie są zobowiązani okazywać szacunek dla życia.

2. *Czy będę spędzał czas w dobrym towarzystwie?* Jeśli masz predyspozycje do uprawiania jakiejś dyscypliny, koledzy i nauczyciele mogą cię namawiać, byś wstąpił do drużyny. I możesz mieć na to wielką ochotę. Młody chrześcijanin imieniem Marek mówi: „To niesprawiedliwe, że rodzice nie pozwalają mi grać w szkolnej drużynie". Ale zamiast naciskać rodziców, by zmienili zdanie, weź pod uwagę następujące sprawy: Treningi i mecze odbywają się zazwyczaj po lekcjach. Jeżeli będziesz osiągał dobre wyniki, inni mogą cię zachęcać, byś grał coraz częściej. Jeżeli natomiast będzie ci szło kiepsko, poczujesz presję, by



ćwiczyć więcej. Poza tym między kolegami z drużyny, którzy dzielą ze sobą radość zwycięstwa i gorycz porażki, zazwyczaj tworzą się bliskie więzi przyjaźni.

A teraz zastanów się, czy poświęcanie wolnego czasu na zajęcia przybliżające cię do młodzieży, która nie przykłada wagi do wartości duchowych, wywrze na ciebie dobry wpływ (1 Koryntian 15:33). Czy za grę w drużynie nie będziesz musiał zapłacić zbyt wysokiej ceny?

3. *Ile czasu i pieniędzy będzie mnie to kosztować?* Biblia przypomina, żebyśmy „się upewniali co do rzeczy ważniejszych" (Filipian 1:10). Dlatego zadaj sobie pytania: „Czy sport nie pochłonie mi czasu przeznaczonego na naukę lub zajęcia duchowe? Jakie wydatki za sobą pociągnie? Czy mnie na to stać?". Rozważenie tych pytań pomoże ci dawać pierwszeństwo temu, co najważniejsze.

● ***Wszystkie filmy i programy rozrywkowe oddziałują negatywnie.***

Fałszywe. Słowo Boże nakazuje chrześcijanom: „Mocno trzymajcie się tego, co szlachetne. Powstrzymujcie się



„Znajduj radość, młodzieńcze, w swojej młodości (...) i chodź drogami twego serca oraz zgodnie z tym, co widzą twoje oczy. Ale wiedz, że za to wszystko prawdziwy Bóg stawi cię przed sądem" (Kaznodziei 11:9).

od wszelkiej formy niegodziwości" (1 Tesaloniczan 5:21, 22). Nie wszystkie programy rozrywkowe czy filmy kłócą się z tą zasadą*.

Wypad do kina może być miłą formą spędzenia czasu z przyjaciółmi. Leigh, która mieszka w RPA, mówi: „Kiedy mam ochotę pójść na jakiś film, dzwonię do koleżanki, a potem zapraszamy jeszcze innych". Zwykle wybierają się na wcześniejszy seans. Później przyjeżdżają po nich rodzice i razem idą coś zjeść.

Co prawda kino i telewizja to stosunkowo nowe wynalazki, ale w gruncie rzeczy stanowią współczesną formę starożytnej tradycji opowiadania historii. Po mistrzowsku i w sposób trafiający do serca robił to Jezus. Na przykład jego przypowieść o miłosiernym Samarytaninie pobudza do okazywania współczucia i udziela głębokich lekcji moralnych (Łukasza 10:29-37).

Dzisiaj filmowcy też przekazują treści, które kształtują u odbiorców określone postawy moralne. Dążą do tego, by widz utożsamiał się z bohaterem — nawet gdy jest on przestępcą lub żądnym władzy okrutnikiem. Jeżeli nie masz się na baczności, możesz się przyłapać na braniu strony kryminalisty i usprawiedliwianiu jego niemoralnych lub bezwzględnych czynów! Jak się wystrzegać takiej pułapki?

* Więcej informacji znajdziesz w tomie 1, rozdziale 36.

WSKAZÓWKA

Zaproponuj rodzicom, żebyście w każdym miesiącu zaplanowali wspólną rozrywkę — bez telewizora.

Gdy wybierasz film lub program, pomyśl, czy zachęci cię do okazywania tkliwego współczucia (Efezjan 4:32). A może wprost przeciwnie — do cieszenia się z cudzego nieszczęścia? (Przysłów 17:5). Czy po jego obejrzeniu nie będzie ci trudniej 'mieć w nienawiści zła'? (Psalm 97:10). Czy przypadkiem nie zaczniesz sympatyzować ze „złoczyńcami"? (Psalm 26:4, 5).

Pewne wyobrażenie o filmie dają recenzje i materiały promocyjne. Ale nie wierz naiwnie każdemu słowu (Przysłów 14:15). Dlaczego? Recenzja przedstawia jedynie opinię jej autora. A reklama może celowo ukrywać, że w filmie zamieszczono drastyczne sceny. Nastoletnia Connie mówi: „Przekonałam się, że o treści filmu można sporo wywnioskować z obsady aktorskiej".

O to, czy dany film nie kłóci się z wartościami opartymi na Biblii, możesz zapytać innych młodych chrześcijan. Pamiętaj jednak, że ludzie są



Żołnierz jest najbardziej bezbronny, gdy odpoczywa, podobnie ty jesteś najbardziej podatny na złe wpływy, gdy spędzasz wolny czas

Kocham tańczyć, ale przekonałam się, że warto słuchać rad rodziców. Nie pozwalam, by taniec zdominował moje życie *(Tina).*

skłonni opowiadać o tym, co im się podobało. Dlatego warto się dowiedzieć, co jest w nim *niestosownego*. Pytaj o konkrety, na przykład o to, czy film ukazuje przemoc, seks lub okultyzm. O radę możesz też poprosić mamę albo tatę. Vanessa wyjaśnia: „Pytam o zdanie rodziców. Jeżeli uważają, że jakiś film jest stosowny, idę do kina".

Nie wychodź z założenia, że nie ma sensu zbytnio się zastanawiać się, czy warto obejrzeć dany film lub program. To, jaką rozrywkę wybierasz, zdradza, co kryje się w twoim sercu i jakie wartości cenisz (Łukasza 6:45). Twoje wybory mówią dużo o tym, jakie towarzystwo, słownictwo oraz zasady moralne akceptujesz. Bądź zatem wybredny!

● ***Sługom Bożym nie wypada tańczyć.***

Fałszywe. Kiedy Izraelici przeszli przez Morze Czerwone i uciekli armii egipskiej, Miriam dla uczczenia tego wydarzenia poprowadziła kobiety w triumfalnym tańcu (Wyjścia 15:20). Również w jednej z przypowieści Jezusa radość z okazji powrotu marnotrawnego syna wyrażono muzyką i tańcami (Łukasza 15:25).

Dzisiaj panują podobne zwyczaje. W wielu kręgach kulturowych podczas spotkań rodzinnych lub towarzyskich zarówno młodsi, jak i starsi wspólnie tańczą. Trzeba jednak zachować ostrożność. Co prawda Biblia nie potępia organizowanych z umiarem przyjęć, ale ostrzega przed „hulankami" (Galatów 5:19-21). Prorok

CZY WIESZ, ŻE...

Taniec i muzyka były dla Izraelitów ważnym elementem wielbienia Jehowy (Psalm 150:4).

Izajasz napisał: „Biada tym, którzy wstają wczesnym rankiem, aby szukać odurzającego napoju, którzy przesiadują do późna w wieczornym mroku, tak iż wino ich rozpala! A na ich ucztach musi być harfa i instrument strunowy, tamburyn i flet oraz wino; ale na poczynania Jehowy nie patrzą" (Izajasza 5:11, 12).

Podczas opisanych przez Izajasza spotkań pito „odurzający napój" oraz słuchano dzikiej muzyki. Rozpoczynały się one wcześnie i trwały do późna. Zwróć też uwagę na postawę uczestników — zachowywali się tak, jak gdyby Bóg w ogóle nie istniał! Nic więc dziwnego, że potępił On takie uczty.

Jeżeli zostaniesz zaproszony na przyjęcie, na którym przewidziano tańce, zadaj sobie następujące pytania: „Kto tam będzie? Jaką opinię mają te osoby? Kto jest odpowiedzialny za to przyjęcie? Jaki nadzór będzie zapewniony?

plan działania!

Jeżeli otrzymam propozycję, by po lekcjach grać w drużynie sportowej, powiem:

.....

.....

Jeżeli w trakcie oglądania filmu z przyjaciółmi okaże się, że jest on niestosowny, to:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....



Czy rodzice zgadzają się, żebym poszedł? Jakich tańców mogę się spodziewać?". W wielu stylach chodzi jedynie o to, żeby rozbudzić pragnienia seksualne. Czy tańczenie ich albo choćby tylko oglądanie pomoże ci 'uciekać od rozpusty'? (1 Koryntian 6:18).

A co jeśli ktoś zaprosi cię na dyskotekę do klubu? Zwróć uwagę na wypowiedź Shawna, który zanim został chrześcijaninem, często chodził do takich lokali: „Muzyka jest zwykle deprawująca, a tańce rażąco niemoralne. Zdecydowana większość ludzi, którzy tam przychodzą, ma tylko jeden cel — wyjść z klubu z kimś, z kim pójdzie się do łóżka". Shawn przestał chodzić na dyskoteki, kiedy zaczął studiować Biblię ze Świadkami Jehowy. Teraz mówi: „Takie kluby nie są miejscem dla chrześcijan".

Dlaczego mieć się na baczności?

Kiedy twoim zdaniem żołnierz jest bardziej bezbronny wobec ataku — na polu bitwy czy podczas odpoczynku z kompanami? W gruncie rzeczy podczas odpoczynku, gdy

nie spodziewa się napaści. Podobnie może być z tobą. W szkole lub w pracy twój duchowy mechanizm obronny pozostaje w stanie najwyższej gotowości. Jesteś wyczulony na ewentualne niebezpieczeństwo. Ale gdy później spędzasz wolny czas z przyjaciółmi, możesz być bardziej skłonny pójść na kompromis.

Niektórzy koledzy i koleżanki będą się wyśmiewać, że w kwestii doboru rozrywki trzymasz się wysokich zasad biblijnych. Presję mogą wywierać nawet młodzi wychowywani w domach chrześcijańskich. Ale takie osoby przytępiły swoje sumienie (1 Tymoteusza 4:2). Mogą więc powiedzieć, że przesadzasz albo że „jesteś zbyt święty". Zamiast jednak ulegać presji, 'zachowuj dobre sumienie' (1 Piotra 3:16).

Najważniejsze nie jest to, co o tobie myślą rówieśnicy, lecz co myśli Jehowa! A jeśli twoim kolegom nie podoba się, że słuchasz głosu sumienia, po prostu zmień towarzystwo (Przysłów 13:20). Pamiętaj, że ostatecznie *ty sam* jesteś stróżem swej moralności — nawet wtedy, gdy spędzasz wolny czas (Przysłów 4:23).

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Pornografia jeszcze nigdy nie była tak łatwo dostępna. Jak nie wpaść w jej sidła?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego chrześcijanie nie powinni uprawiać sportów ekstremalnych?**
- **Jak możesz ustalić, czy dany film jest odpowiedni?**
- **Jak byś opisał taniec, który nie budzi zastrzeżeń?**



33

Dlaczego wystrzegać się pornografii?

Jak często przez przypadek stykasz się z materiałami pornograficznymi?

- ❑ nigdy
- ❑ sporadycznie
- ❑ często

Gdzie najczęściej natrafiasz na takie materiały?

- ❑ Internet
- ❑ szkoła
- ❑ telewizja
- ❑ inne

Jak wtedy reagujesz?

- ❑ natychmiast odwracam wzrok
- ❑ z ciekawości patrzę przez krótką chwilę
- ❑ przyglądam się dłużej, a nawet szukam więcej

KIEDY twoi rodzice byli w twoim wieku, osoby, które chciały oglądać pornografię, musiały jej poszukać. Dzisiaj to pornografia szuka *ciebie*. Dziewiętnastoletnia dziewczyna mówi: „Czasami surfuję w necie, na przykład robię zakupy lub tylko sprawdzam stan konta w banku, a tu *bach* — wyskakuje mi pornograficzne okienko!". Takie sytuacje nie należą do rzadkości. W pewnym sondażu aż 90 procent respondentów w wieku od 8 do 16 lat przyznało, że przypadkowo natknęło się w Internecie na pornografię, najczęściej podczas odrabiania zadań domowych!

Skoro pornografia jest tak rozpowszechniona, być może zastanawiasz się: „Czy naprawdę jest taka zła?". Odpowiedź brzmi: *Tak!* Pornografia upadla zarówno tych, którzy ją tworzą, jak i tych, którzy ją oglądają, a ponadto często prowadzi do grzechów na tle seksualnym. Ale to nie wszystko.

Oglądanie pornografii może przerodzić się w nałóg rujnujący życie. Jeff po 14 latach od zerwania z pornografią przyznał: „Muszę toczyć codzienną walkę. Pragnienie, choć znacznie przytłumione, wciąż daje o sobie znać. Wciąż odzywa się ciekawość. I wciąż mam w pamięci te obrazy. Żałuję, że kiedyś wszedłem na tę ohydną ścieżkę. Z początku wydawało się to nieszkodliwe. Ale teraz nie mam wątpliwości. Pornografia deprawuje, upadla i poniża każdego, kto ma z nią jakikolwiek związek. Bez względu na to, co twierdzą jej zwolennicy, nie ma w niej nic — absolutnie nic — pozytywnego".

CZY WIESZ, ŻE...

Zainteresowanie pornografią przypomina obsesję na punkcie seksu, jaką przejawiały niegodziwe duchy w czasach Noego (Rodzaju 6:2).

Przeanalizuj sytuację

Jak możesz unikać nawet mimowolnego kontaktu z por-



„Zadajcie śmierć członkom waszego ciała, które są na ziemi, jeśli chodzi o rozpustę, nieczystość, żądzę seksualną, szkodliwe pragnienie oraz zachłanność, która jest bałwochwalstwem"

(Kolosan 3:5).

nografią? Najpierw przeanalizuj, w jakich sytuacjach najczęściej się z nią stykasz. Zastanów się:

Czy niektórzy z twoich kolegów szkolnych mają zwyczaj wysyłać materiały pornograficzne na komórkę lub w postaci załącznika do e-maila? Jeżeli tak, nie otwieraj takich wiadomości, tylko od razu je kasuj.

Gdy korzystasz z Internetu i wpisujesz do wyszukiwarki pewną kombinację słów, czy wyskakują ci okienka typu pop-up z nieprzyzwoitymi treściami? Jeżeli tak, spróbuj bardziej precyzyjnie dobierać słowa kluczowe.

Napisz poniżej, w jakich sytuacjach natknąłeś się na pornografię.

✎.....

.....

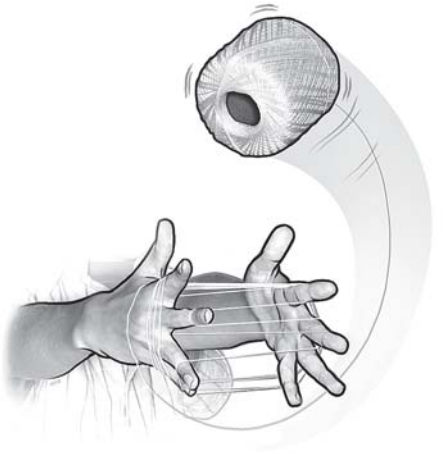
Co mógłbyś zrobić, żeby ograniczyć lub wyeliminować przypadkowe zetknięcia z pornografią? Zapisz swoje pomysły.

.....

.....

Jeżeli już wpadłeś w nałóg

Co innego przypadkowo zetknąć się z pornografią, a zupełnie co innego oglądać ją *celowo*. Co wtedy, gdy staje się to nałogiem? Zerwanie z takim przyzwyczajeniem



Pornografia uzależnia — im częściej się ją ogląda, tym trudniej z nią zerwać

nie jest łatwe. Zilustrujmy to przykładem. Przypuśćmy, że ktoś związał ci ręce pojedynczą bawełnianą nicią. Wystarczy pewnie mocniejsze szarpnięcie i ją rozerwiesz. Gdybyś jednak był obwiązany wielokrotnie, znacznie trudniej byłoby ci się uwolnić. Podobnie jest z pornografią. Im częściej ktoś się z nią styka, tym bardziej się od niej uzależnia. Jeżeli wpadłeś w ten nałóg, jak możesz z nim zerwać?

Uświadom sobie, czym naprawdę jest pornografia. To po prostu szatańska pułapka, która ma na celu zbrukać coś, co Jehowa uważa za godne szacunku. Jeżeli w ten sposób spojrzysz na tę sprawę, łatwiej ci będzie mieć „w nienawiści zło" (Psalm 97:10).

WSKAZÓWKA

Zainstaluj w komputerze programy blokujące dostęp do stron pornograficznych. Nie klikaj na linki zawarte w niechcianych e-mailach.

Pomyśl o konsekwencjach. Pornografia niszczy małżeństwa. Poniża osoby, które ukazuje. Deprawuje tego, kto ją ogląda. Biblia słusznie mówi: „Roztropny, ujrzawszy nie-

szczęście, kryje się" (Przysłów 22:3). Zapisz, co złego mogłoby cię spotkać, gdybyś miał zwyczaj oglądać pornografię.

✎.....

Postanów sobie, co zrobisz. Wierny Hiob powiedział: „Zawarłem umowę ze swoimi oczyma, że nie spojrzę pożądliwie na pannę" (Hioba 31:1, *Biblia warszawska*). Oto, jakie „umowy" mógłbyś zawrzeć z samym sobą:

Nie zajrzę do Internetu, gdy jestem sam w pokoju.

Natychmiast zamknę każdą nieprzyzwoitą stronę lub okienko, które mi wyskoczy.

Jeżeli zdarzy mi się wpadka, porozmawiam o tym z dojrzałym przyjacielem.

Jakie jeszcze postanowienia mogłyby ci pomóc w walce z uzależnieniem od pornografii? Zapisz je poniżej.

.....

.....

.....

Módl się. Psalmista prosił Jehowę: „Odwróć me oczy, by nie widziały tego, co nic niewarte" (Psalm 119:37).

plan działania!

Żeby chronić się przed kontaktem z pornografią, będę:

✎.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

Zanim zacząłem studiować Biblię, ostro eksperymentowałem niemal ze wszystkimi znanymi narkotykami. Ale żadne z moich uzależnień nie okazało się tak trudne do zwalczenia jak nałóg oglądania pornografii. Pokonałem go jedynie dzięki pomocy Jehowy (Jeff).

Jehowa Bóg chce, żeby ci się powiodło, i może ci udzielić siły, dzięki której dasz radę postępować właściwie! (Filipian 4:13).

Porozmawiaj z kimś. Zwierzenie się komuś bardzo pomaga zerwać z pornografią (Przysłów 17:17). Zapisz imię dojrzałej osoby, z którą mógłbyś otwarcie porozmawiać o swoim problemie.

Walkę z nawykiem oglądania pornografii z pewnością *możesz* wygrać. Za każdym razem, gdy opierasz się pokusie, odnosisz ważne zwycięstwo. Powiedz o tym Jehowie i podziękuj Mu za siły, których ci dodał. Nigdy nie zapominaj, że wystrzegając się pornografii, rozweselasz Jego serce! (Przysłów 27:11).

ZASTANÓW SIĘ

- **W jaki sposób pornografia bruka to, co jest godne szacunku?**
- **Jak mógłbyś pomóc swojemu bratu lub siostrze uporać się z nawykiem oglądania pornografii?**

moje przemyślenia

Napisz, jak i dlaczego lubisz spędzać wolny czas.

Załóżmy, że masz wyjaśnić młodszemu bratu lub siostrze, dlaczego rozrywka nie powinna zajmować w życiu najważniejszego miejsca. Co powiesz?



ROZWÓJ DUCHOWY 9

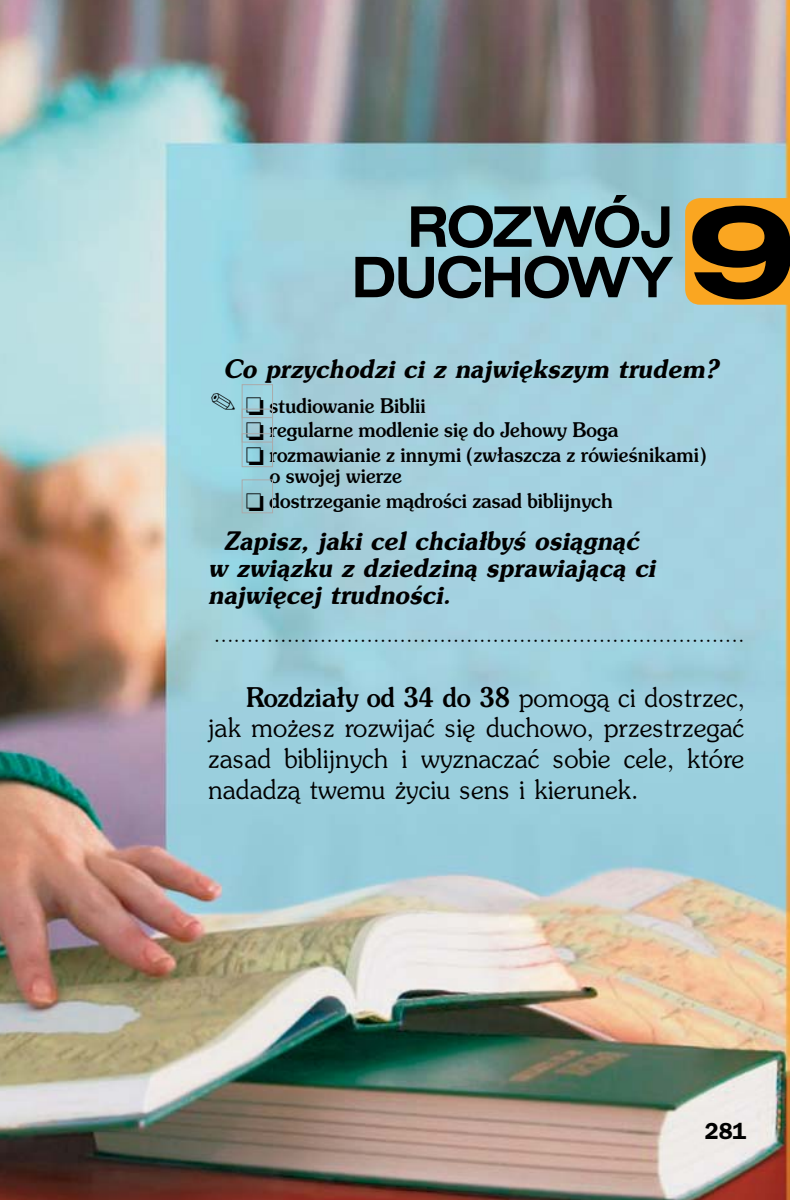
Co przychodzi ci z największym trudem?

- ❑ studiowanie Biblii
- ❑ regularne modlenie się do Jehowy Boga
- ❑ rozmawianie z innymi (zwłaszcza z rówieśnikami) o swojej wierze
- ❑ dostrzeganie mądrości zasad biblijnych

Zapisz, jaki cel chciałbyś osiągnąć w związku z dziedziną sprawiającą ci najwięcej trudności.

.....

Rozdziały od 34 do 38 pomogą ci dostrzec, jak możesz rozwijać się duchowo, przestrzegać zasad biblijnych i wyznaczać sobie cele, które nadadzą twemu życiu sens i kierunek.



34

Dlaczego mam się trzymać zasad biblijnych?

W szkole podczas przerwy obiadowej rozmawiasz z Magdą i Ewą. Nagle pojawia się Patryk, który od niedawna chodzi do waszej szkoły.

„Podobasz mu się” — mówi Magda. „Zobacz, jak na ciebie patrzy. Pożera cię wzrokiem!”

„I wiesz co?” — szepcze ci do ucha Ewa. „Jest do wzięcia!”



Zorientowałaś się, że wpadłaś Patrykowi w oko, gdy kilka dni temu zaprosił cię do siebie na imprezę. Oczywiście odmówiłaś, ale w głębi ducha zastanawiałaś się, co by było, gdybyś poszła.

Głos Magdy wyrywa cię z zadumy.

„Szkoda, że ja nie jestem wolna. Zaraz bym go poderwała" — mówi.

I po chwili patrzy na ciebie zdziwionym wzrokiem. Czujesz przez skórę, co będzie dalej.

„Dlaczego z nikim nie chodzisz?" — pyta.

Nie cierpisz tego pytania! W gruncie rzeczy chciałabyś mieć chłopaka. Ale przecież tyle razy słyszałaś, że z randkami najlepiej poczekać, aż będziesz w wieku odpowiednim do małżeństwa. To wszystko przez...

„To przez twoją religię, prawda?" — mówi Ewa.

Nieco zaskoczona, zastanawiasz się: „Czy ona czyta w moich myślach?".

„Ty to zawsze o jednym — Biblia i Biblia. Nie możesz czasami trochę wyluzować?"

CZY zdarzyło ci się paść ofiarą czyichś ironicznych uwag z powodu obstawania przy zasadach biblijnych? Jeżeli tak, to być może czasami się zastanawiasz, czy czegoś nie tracisz. Takie rozterki miała Debora: „Czułam, że zasady biblijne mnie ograniczają. Luźny styl życia dziewczyn i chłopaków ze szkoły bardzo mi imponował".

Jak jest naprawdę

Doświadczenie nie zawsze jest najlepszym nauczycielem. Zarówno zdrowy rozsądek, jak i Biblia podpowiadają, że warto uczyć się na cudzych błędach. Tak właśnie zrobił psalmista Asaf. W pewnym okresie swego życia doszedł do wniosku, że zasady biblijne zbytnio go ograniczają. Przeanalizował jednak skutki postępowania osób, które porzuciły Boże mierniki, i to przywołało go do rzeczywistości. Zrozumiał, że tacy ludzie stoją „na śliskim gruncie" (Psalm 73:18).

Mając w pamięci przykład Asafa, przeanalizuj wypowiedzi młodych ludzi, którzy na jakiś czas odrzucili zasady biblijne i pozwolili sobie na seks przedmałżeński.

● ***Co wpłynęło na wasz sposób myślenia i zachowanie?***

Debora: „W szkole każdy z kimś chodził. Wszyscy wyglądali na szczęśliwych. Kiedy byłam z nimi i widziałam, jak się obejmują i całują, ogarniała mnie zazdrość i czułam się samotna. Często puszczałam wodze fantazji i godzinami myślałam o chłopaku, który mi się podobał. W końcu byłam gotowa na wszystko, byle tylko z nim być".

CZY WIESZ, ŻE...

Więź z Jehową można zniszczyć w kilka chwil, ale jej odbudowanie może potrwać lata.

Michał: „Pociągała mnie lektura i programy przepojone seksem. Rozmawiałem na te tematy z kolegami, co jeszcze bardziej rozpalało moją ciekawość. Z czasem zacząłem uważać, że będąc sam na sam z dziewczyną, mogę pozwolić sobie na fizyczną bliskość bez seksu, że w każdej chwili mogę przestać".

Andrzej: „Notorycznie oglądałem w Internecie pornografię. Zacząłem też dużo pić. No i chodziłem na imprezy z młodzieżą, która za nic miała biblijne zasady moralne".

Ania: „Wiedziałam, że seks przedmałżeński jest czymś złym, ale nie miałam go w nienawiści. Nie planowałam rozpocząć życia płciowego, jednak emocje wzięły górę nad rozumem. Na jakiś czas zagłuszyłam wyrzuty sumienia".

● ***Czy takie życie dało wam szczęście?***

Debora: „Początkowo upajałam się wolnością i cieszyłam się, że wreszcie nie odstaję od towarzystwa. Ale nie trwało to długo. Poczułam się zbrukana, odarta z niewinności, nic niewarta. Ogromnie żałowałam, że straciłam dziewictwo".

> ***Skarcenie za występek nie przysparza tylu udręk co próby jego ukrycia*** *(Donna).*

Andrzej: „Z jednej strony coraz łatwiej ulegałem niewłaściwym pragnieniom, a z drugiej zżerało mnie poczucie winy. Byłem sobą rozczarowany".

Ania: „Przez niemoralność zmarnowałam młodość. Myślałam, że przeżyjemy z moim chłopakiem cudowne chwile. Wcale tak jednak nie było. Bardzo się nawzajem raniliśmy. Całe noce płakałam w poduszkę z żalu, że nie posłuchałam Jehowy".

Michał: „Miałem wrażenie, jakby coś we mnie umarło. Próbowałem nie myśleć o tym, jak moje zachowanie odbija się na drugich, ale nie potrafiłem. Z bólem serca uświadomiłem sobie, że chcąc zaspokoić własne pragnienia, ranię innych".

● ***Co powiedzielibyście młodym ludziom, którzy zastanawiają się, czy biblijne zasady moralne nie są zbyt surowe?***

Ania: „Trzymajcie się zasad Jehowy i szukajcie towarzystwa osób, które też to robią. Na pewno będziecie szczęśliwsi".

Debora: „Nie chodzi tylko o ciebie i twoje pragnienia. To, co robisz, odbija się na innych. A bagatelizując Boże wskazówki, działasz również na własną szkodę".

Andrzej: „Ponieważ brakuje ci doświadczenia, myślisz sobie, że rówieśnicy mają fajne życie. Ich postawa łatwo może ci się udzielić. Dlatego mądrze dobieraj sobie przyjaciół. Ufaj Jehowie, a oszczędzisz sobie wyrzutów sumienia".

WSKAZÓWKA

Pomyśl, jak byś wyjaśnił młodszemu bratu lub siostrze, dlaczego mądrze jest trzymać się zasad biblijnych. Mówiąc innym o swoich przekonaniach, utrwalasz je we własnym sercu.



„Ja, Jehowa, jestem twoim Bogiem; uczę cię, byś odniósł pożytek”
(Izajasza 48:17, 18).

Michał: „Jehowa daje ci najwartościowsze dary, między innymi godność osobistą i czystość. Jeżeli je zaprzepaścisz, bo nie potrafisz nad sobą zapanować, tanio się sprzedasz. Porozmawiaj o swoich problemach z rodzicami albo innymi dojrzałymi osobami. Gdyby powinęła ci się noga, szybko się do tego przyznaj i staraj się naprawić sytuację. Żyjąc według wskazówek Jehowy, zaznasz prawdziwego spokoju ducha”.

Wymagania biblijne — krępujący kaftan czy pas bezpieczeństwa?

Jehowa jest „szczęśliwym Bogiem” i chce, żebyś ty też był szczęśliwy (1 Tymoteusza 1:11; Kaznodziei 11:9). Stosowanie się do biblijnych norm moralnych wyjdzie ci na dobre.

plan działania!

Żeby zrozumieć, dlaczego warto się trzymać zasad biblijnych, będę:

.....

.....

Gdybym zaczął zazdrościć osobom, które żyją według mierników przyjętych w tym świecie, to:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

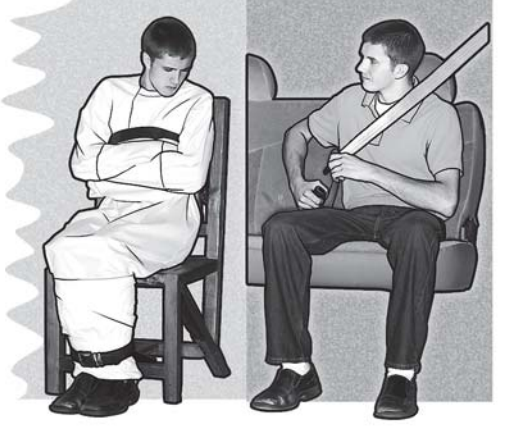


WZÓR DO NAŚLADOWANIA

Asaf

Asaf ma **trudny okres** w swoim życiu. Widzi, jak inni łamią prawa Boże i pozornie uchodzi im to na sucho! Zastanawia się więc, czy warto czynić to, co się podoba Bogu. Mówi nawet: „Doprawdy, na próżno oczyściłem swe serce i obmywam ręce w niewinności". Jednak po **starannym przemyśleniu** sprawy zmienia zdanie. Uświadamia sobie, że radość niegodziwych jest tylko **chwilowa**. Do jakiego wniosku dochodzi? „Poza tobą", śpiewa Jehowie, „nie mam żadnej innej rozkoszy na ziemi" (Psalm 73:3, 13, 16, 25, 27).

Może i ciebie czasami nachodzą wątpliwości, czy warto trzymać się zasad Bożych. Ale weź przykład z Asafa i **wniknij głębiej**. Zastanów się nad życiem ludzi, którzy odrzucają prawa Jehowy. Czy *naprawdę* zaznają spokoju? Czy znaleźli jakiś klucz do szczęścia, który słudzy Boży przeoczyli? Gruntownie to sobie przemyśl, a niewątpliwie powtórzysz za Asafem: „Mnie zaś dobrze jest **przybliżać się do Boga**" (Psalm 73:28).



Zasady biblijne nie ograbiają cię ze szczęścia, lecz zapewniają ochronę

Choć czasami mogą się one wydawać krępującym ruchy kaftanem, w rzeczywistości przypominają raczej pasy bezpieczeństwa, które zapewniają ochronę.

Biblii naprawdę możesz zaufać. Jeżeli postanowisz żyć zgodnie z podanymi w niej zasadami, nie tylko sprawisz radość Jehowie, ale też sam odniesiesz wiele korzyści (Izajasza 48:17).

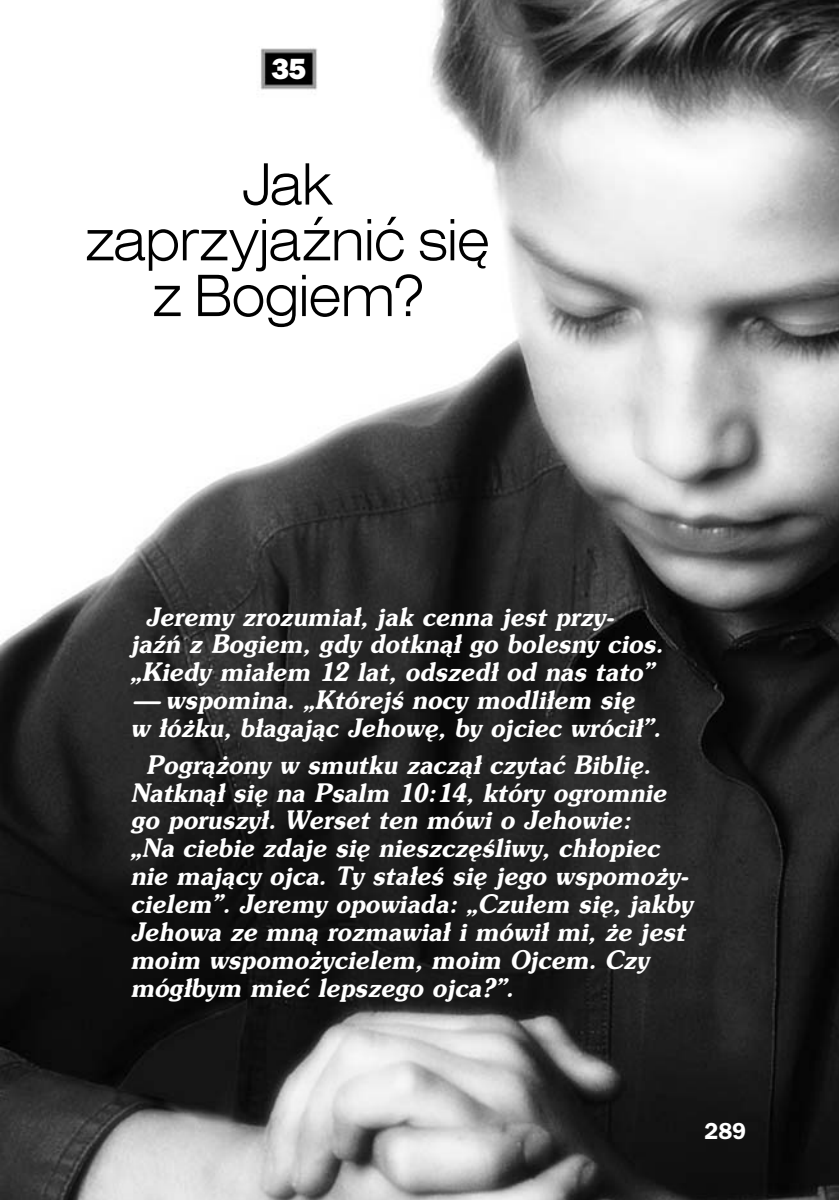
W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Dowiedz się, jak zostać przyjacielem Boga.***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego *nie warto* przekonywać się na własnej skórze, jak się kończy lekceważenie praw Bożych?**
- **Czego się nauczyłeś z przeżyć Debory, Michała, Andrzeja i Ani?**
- **Dlaczego niektórzy ludzie mogą uważać, że zasady biblijne ich ograniczają, i dlaczego takie myślenie jest krótkowzroczne?**

35

Jak zaprzyjaźnić się z Bogiem?



Jeremy zrozumiał, jak cenna jest przyjaźń z Bogiem, gdy dotknął go bolesny cios. „Kiedy miałem 12 lat, odszedł od nas tato” — wspomina. „Którejś nocy modliłem się w łóżku, błagając Jehowę, by ojciec wrócił”.

Pogrążony w smutku zaczął czytać Biblię. Natknął się na Psalm 10:14, który ogromnie go poruszył. Werset ten mówi o Jehowie: „Na ciebie zdaje się nieszczęśliwy, chłopiec nie mający ojca. Ty stałeś się jego wspomożycielem”. Jeremy opowiada: „Czułem się, jakby Jehowa ze mną rozmawiał i mówił mi, że jest moim wspomożycielem, moim Ojcem. Czy mógłbym mieć lepszego ojca?”.

BEZ względu na to, czy jesteś w podobnej sytuacji jak Jeremy, czy nie, Jehowa bardzo *chce*, byś się z Nim zaprzyjaźnił. Biblia wręcz zachęca: „Zbliżcie się do Boga, a on zbliży się do was” (Jakuba 4:8). Zastanów się, nad znaczeniem tych słów: Chociaż Jehowa Bóg jest dla ciebie niewidzialny i góruje nad tobą pod każdym względem, zaprasza cię, byś został Jego przyjacielem!

CZY WIESZ, ŻE...

To, że możesz czytać tę książkę i przyjmować do serca zawarte w niej rady biblijne, świadczy o osobistej trosce okazywanej *tobie* przez Jehowę (Jana 6:44).

Ale utrzymywanie przyjaźni z Bogiem będzie wymagało od ciebie wysiłku. Zilustrujmy to przykładem: Jeśli masz jakąś roślinę doniczkową, to wiesz, że musisz ją regularnie podlewać i zapewnić jej odpowiednie warunki do wzrostu. Przyjaźń z Bogiem również musisz pielęgnować. Jak to robić?

Znaczenie studium

W każdej przyjaźni, także tej z Bogiem, ważną rolę odgrywa wymiana myśli. Chodzi o to, by zarówno mówić,



Z przyjaźnią z Bogiem jest jak z rośliną —trzeba ją pielęgnować

Gdy byłam młodsza, modliłam się w kółko o to samo. Teraz staram się mówić, co dobrego i co przykrego spotkało mnie w danym dniu. Ponieważ każdy dzień przynosi coś nowego, nie powtarzam się *(Ewa).*

jak i słuchać. Chcąc się dowiedzieć, co Bóg ma nam do powiedzenia, trzeba czytać i studiować Biblię (Psalm 1:2, 3).

Być może studiowanie nie jest twoim ulubionym zajęciem. Wielu młodych woli pooglądać telewizję, pograć na komputerze lub wyskoczyć gdzieś z przyjaciółmi. Ale jeżeli chcesz pielęgnować przyjaźń z Bogiem, nie ma drogi na skróty. Musisz Go *słuchać*, studiując Jego Słowo.

WSKAZÓWKA

Żeby przeczytać całą Biblię w ciągu roku, wystarczy zapoznawać się z czterema—pięcioma stronami dziennie.

Nie zakładaj jednak, że studium Biblii to uciążliwy obowiązek. Możesz się nauczyć *znajdować w nim przyjemność* — nawet jeśli z natury nie masz zamiłowania do książek. Przede wszystkim musisz *zarezerwować czas*. „Ułożyłam sobie plan" — mówi Lais. „Każdy dzień zaczynam od przeczytania rozdziału z Biblii". Z kolei piętnastoletnia Maria wyjaśnia: „Czytam Biblię co wieczór przed snem".

Żeby opracować własny plan studium, przeanalizuj ramkę na stronie 292. Następnie zapisz poniżej, kiedy mógłbyś wygospodarować około pół godziny na analizowanie Słowa Bożego.

✎.....

Zaplanowanie pory studium to dopiero początek. Gdy już zaczniesz czytać Biblię, możesz stwierdzić, że nie jest

Wniknij w Biblię głębiej

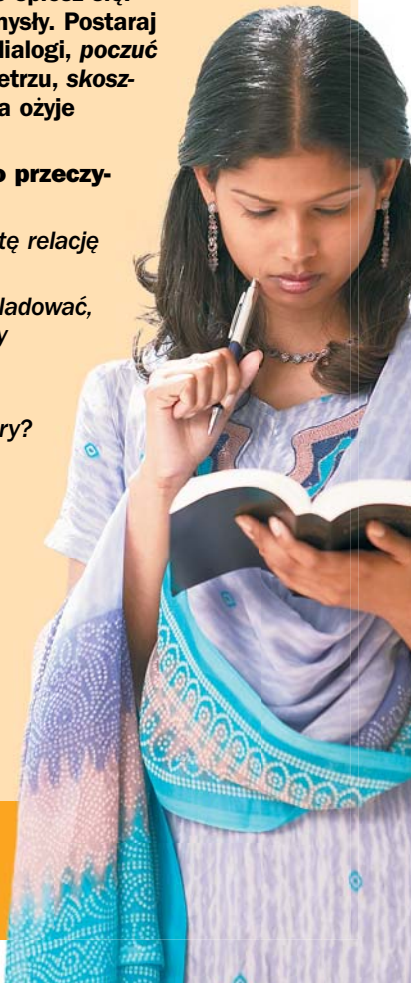
1. Wybierz jakąś relację biblijną. Pomódl się o mądrość, by ją zrozumieć.

2. Uważnie ją przeczytaj. Nie śpiesz się. Zaangażuj wyobraźnię oraz zmysły. Postaraj się *zobaczyć* akcję, *usłyszeć* dialogi, *poczuć* zapachy unoszące się w powietrzu, *skosztować* potraw. Niech ta relacja ożyje w twoim umyśle!

3. Zastanów się nad tym, co przeczytałeś. Zadaj sobie pytania:

- *Dlaczego Jehowa zawarł tę relację w swoim Słowie?*
- *Które postacie warto naśladować, a które służą jako przykłady ostrzegawcze?*
- *Jakie praktyczne wnioski mogę wyciągnąć z tej lektury?*
- *Czego ten fragment uczy mnie o Jehowie i Jego metodach działania?*

4. Krótko pomódl się do Jehowy. Powiedz Mu, czego się dowiedziałeś i jak zamierzasz wykorzystać tę wiedzę w życiu. Pamiętaj, by zawsze podziękować Jehowie za wspaniały dar—Jego Słowo, Biblię Świętą!



„Słowo twoje jest lampą dla mej stopy i światłem na moim szlaku” (Psalm 119:105).

to łatwa lektura. Jedenastoletni Jezreel szczerze przyznaje: „Niektóre fragmenty Pisma Świętego ciężko się czyta i mało mnie interesują”. Jeżeli masz podobne odczucia, nie zniechęcaj się. Studium Biblii traktuj zawsze jako okazję, by posłuchać, co ma ci do powiedzenia twój Przyjaciel, Jehowa Bóg. Prawda jest taka, że to, czy studium będzie pasjonujące i owocne, zależy od twojego zaangażowania!

Znaczenie modlitwy

Kiedy chcemy Bogu o czymś powiedzieć, zwracamy się do Niego w modlitwie. Pomyśl tylko, jaki to zdumiewający dar! Możesz z niego korzystać o każdej porze dnia i nocy. Jehowa Bóg *zawsze* jest gotowy cię wysłuchać. Co więcej, żywo się interesuje tym, co masz Mu do powiedzenia. Biblia nawołuje: „We *wszystkim* niech wasze gorące prośby zostaną przedstawione Bogu w modlitwie i błaganiu wraz z dziękczynieniem” (Filipian 4:6).

Jak wynika z tego wersetu, w rozmowie z Jehową możesz poruszać najróżniejsze tematy. Możesz Mu mówić o swoich problemach i troskach, a także wyrażać wdzięczność. Swoim kolegom też z pewnością dziękujesz, gdy zrobią dla ciebie coś dobrego. Tym bardziej dziękuj Jehowie, który przecież uczynił dla ciebie więcej niż ktokolwiek inny (Psalm 106:1).

Poniżej zapisz, za co *ty* jesteś wdzięczny Jehowie.

✎.....

.....

.....

najpierw rzeczy najważniejsze



Jesteś zbyt zajęty, by się pomodlić? Nie masz czasu na studium Biblii? Wiele zależy od tego, czemu dajesz pierwszeństwo.

Przeprowadź następujący eksperyment: Włóż do pojemnika kilka dużych kamieni. Następnie wsyp do niego piasek—aż po brzegi. W pojemniku bez problemu zmieściły się i kamienie, i piasek.

A teraz opróżnij pojemnik i spróbuj go napełnić tymi samymi rzeczami, ale w odwrotnej kolejności—najpierw piaskiem, a potem kamieniami. Kamienie się nie mieszczą? Wszystko przez to, że zacząłeś od piasku.

Jaka z tego płynie lekcja? 'Upewniaj się co do rzeczy ważniejszych'—radzi Biblia (Filipian 1:10). Jeżeli mniej istotne zajęcia, takie jak rozrywka, umieścisz na pierwszym miejscu w swoim życiu, zabraknie ci miejsca na to, co ważniejsze—na dążenia duchowe. Ale jeżeli uwzględnisz powyższą radę biblijną, przekonasz się, że masz czas i na sprawy Królestwa, i na rozrywkę. Wszystko zależy od tego, czemu dajesz pierwszeństwo!

Z pewnością od czasu do czasu coś cię gryzie lub budzi twoje obawy i niepokój. W takich sytuacjach pamiętaj o słowach Psalmu 55:22: „Zrzuć swe brzemię na Jehowę, a on cię wesprze. Nigdy nie pozwoli, by prawy się zachwiał".

Napisz, o jakich osobistych zmartwieniach chciałbyś opowiedzieć Bogu w modlitwie.

✎.....

.....

Własne przeżycia

Przyjaźń z Bogiem ma jeszcze jeden aspekt, którego nie powinieneś przeoczyć. Psalmista Dawid napisał: „Skosztujcie i zobaczcie, że Jehowa jest dobry" (Psalm 34:8). Dawid skomponował Psalm 34 krótko po ciężkich przeżyciach. Uciekając przed królem Saulem, który czyhał na jego życie, trafił na terytorium swoich wrogów, Filistynów. Kiedy okazało się, że i tam grozi mu śmierć, zaczął udawać człowieka niepoczytalnego i zdołał ujść cało (1 Samuela 21:10-15).

Dawid nie przypisał pomyślnego obrotu sprawy własnemu sprytowi, lecz Jehowie. We wspomnianym psalmie napisał: „Pytałem Jehowę, a on mi odpowiedział i wyzwolił mnie ze wszystkich mych trwóg" (Psalm 34:4). A zatem

plan działania!

Żeby odnosić większy pożytek z osobistego studium Biblii, będę:

✎.....

.....

Żeby modlić się regularnie, będę:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

Dawid mógł na podstawie *własnych przeżyć* zachęcać innych: „Skosztujcie i zobaczcie, że Jehowa jest dobry”*.

Czy przypominasz sobie zdarzenie z własnego życia, które cię przekonuje, że Jehowa się o ciebie troszczy? Jeżeli tak, napisz o nim poniżej. Nie musi to być coś spektakularnego. Pomyśl o zwykłych codziennych sprawach, które łatwo byłoby uznać za coś oczywistego.

✎.....

.....

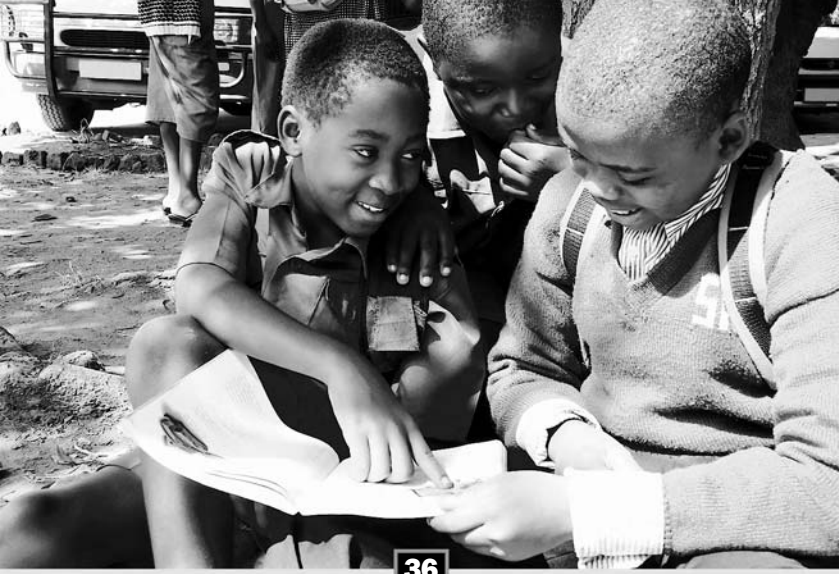
Być może prawdę z Biblii poznałeś dzięki rodzicom. To wielkie dobrodziejstwo. Ale i tak musisz *osobiście* zaprzyjaźnić się z Bogiem. Jeżeli jeszcze tego nie zrobiłeś, spróbuj zacząć od wprowadzenia w czyn wskazówek zawartych w tym rozdziale. Jehowa pobłogosławi twoje wysiłki. Biblia mówi przecież: „Stale proście, a będzie wam dane; ciągle szukajcie, a znajdziecie” (Mateusza 7:7).

* Niektóre przekłady Biblii oddają wyrazy „skosztujcie i zobaczcie” jako „przekonajcie się” albo „doświadczcie osobiście”.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Czy rozmawianie z innymi o Bogu przychodzi ci z trudnością? Dowiedz się, jak możesz stawać w obronie swych przekonań.***

ZASTANÓW SIĘ

- **Co możesz zrobić, żeby osobiste studium Biblii sprawiało ci więcej radości?**
- **Dlaczego Jehowa pragnie wysłuchiwać modlitw niedoskonałych ludzi?**
- **Jak możesz ulepszyć swoje modlitwy?**



36

Jak mam bronić swej wiary w Boga?

Co mogłoby cię powstrzymywać od rozmów z rówieśnikami o twojej wierze?

- ❑ brakuje mi wiedzy biblijnej
- ❑ boję się, że mnie wyśmieją
- ❑ nie wiem, jak zacząć

Który sposób wyjaśniania swoich przekonań odpowiada ci najbardziej?

- ❑ rozmowa w cztery oczy
- ❑ zabranie głosu przed klasą
- ❑ napisanie wypracowania

Zapisz imię kogoś ze szkoły, kto twoim zdaniem mógłby być zainteresowany rozmową o Biblii, jeśli umiejętnie poruszyłbyś ten temat.
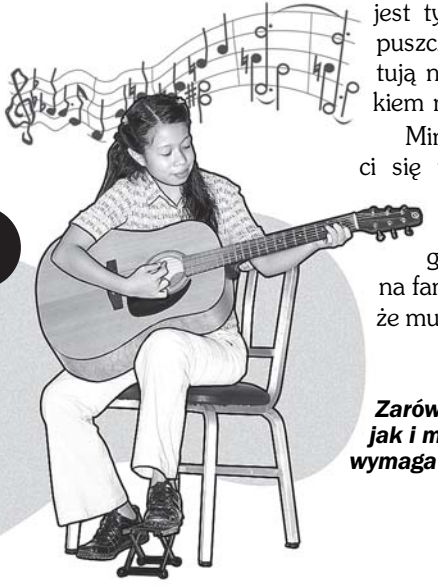
.....

WŚRÓD twoich szkolnych kolegów i koleżanek rozmowy o Bogu zapewne nie należą do najpopularniejszych. Rzuć każde inne hasło — sport, moda, relacje między chłopakami a dziewczynami — a najprawdopodobniej wywołasz żywą dyskusję. Gdybyś jednak wspomniał o Bogu, natychmiast zapadnie niezręczna cisza.

Nie chodzi o to, że twoi rówieśnicy są ateistami. Większość młodych to osoby wierzące. Ale niektórzy po prostu wstydzą się rozmawiać o Bogu. Może myślą, że wyjdą na dziwaków.

A jak jest z *tobą*?

Być może masz opory, żeby rozmawiać z kolegami o Bogu. Przecież nikt nie lubi być odtrącany lub co gorsza, wyśmiewany! Czy powinieneś się liczyć z taką reakcją? Oczywiście. Ale z drugiej strony koledzy mogą cię pozytywnie zaskoczyć. Wielu młodych poszukuje odpowiedzi na pytania w rodzaju: Dokąd zmierza ten świat? Dlaczego w życiu jest tyle problemów? I przypuszczalnie chętniej podyskutują na te tematy z rówieśnikiem niż z kimś dorosłym.



Mimo to może trudno jest ci się przełamać do rozmów o *religii*. Nie myśl jednak, że w oczach kolegów od razu wyjdziesz na fanatyka. Nie zakładaj też, że musisz się wykazać perfek-

Zarówno gra na instrumencie, jak i mówienie o swojej wierze wymaga wprawy—nabierzesz jej dzięki praktyce

> ***Szkoła jest terenem, na który tylko my możemy dotrzeć*** *(Iraida).*

cyjną znajomością tematu. Podejdź do tego jak do nauki gry na jakimś instrumencie. Z początku wydaje się to niełatwe. Ale dzięki ćwiczeniom nabiera się wprawy. Twój wysiłek nie pójdzie na marne. Jak zatem mógłbyś zacząć taką rozmowę?

Często okazja nadarza się sama. Jeżeli w szkole mówi się o jakimś bieżącym wydarzeniu, spróbuj wyjaśnić biblijny punkt widzenia na daną sprawę. Możesz też porozmawiać tylko z jednym kolegą lub koleżanką. Niektórzy młodzi po prostu kładą na swojej ławce literaturę biblijną, która nieraz przykuwa uwagę kolegów. W rezultacie wywiązuje się rozmowa.

Którą z tych metod mógłbyś *osobiście* wypróbować?

✎.....

Czy masz pomysł, jak jeszcze mógłbyś zacząć rozmowę o swojej wierze? Jeśli tak, zapisz go poniżej.

.....

.....

.....

Niekiedy okazja, by dać innym świadectwo, wyłania się w związku z materiałem omawianym w szkole. Co na przykład możesz zrobić, gdy na lekcji poruszony zostanie temat ewolucji? Jak bronić wiary w stwarzanie?

WSKAZÓWKA

Opowiadając o swych wierzeniach, zwracaj uwagę na to, co komunikujesz swoją postawą. Gdybyś sprawiał wrażenie osoby zażenowanej, mógłbyś *prowokować* kolegów do drwin. Ale jeżeli będziesz mówił z przekonaniem — tak jak twoi koledzy zapewne mówią o swoich poglądach — prawdopodobnie zyskasz ich szacunek.



„Nie wstydzę się dobrej nowiny, jest ona przecież mocą Bożą ku wybawieniu każdego, kto wierzy” (Rzymian 1:16).

Obrona wiary w stwarzanie

„Na lekcjach poświęconych ewolucjonizmowi zakwestionowane zostało wszystko, czego mnie dotychczas uczono” — mówi Ryan. „Onieśmielało mnie to, że o ewolucji mówiono jak o fakcie naukowym”. Podobne odczucia miała Raquel: „Gdy nauczycielka zapowiedziała, że tematem następnej lekcji wiedzy o społeczeństwie będzie ewolucja, wpadłam w popłoch. Zdałam sobie sprawę, że muszę się wobec klasy wypowiedzieć w tej kontrowersyjnej kwestii”.

CZY WIESZ, ŻE...

Niektórzy nauczyciele poproszeni o uzasadnienie teorii ewolucji uświadamiają sobie, że nie potrafią wskazać przekonujących dowodów, a przyjęli ją tylko dlatego, że tak ich nauczono.

A jak *ty* się czujesz, kiedy na lekcji jest mowa o ewolucjonizmie? Przecież wierzysz, że to Bóg „stworzył wszystko” (Objawienie 4:11). Wszędzie wokół dostrzegasz dowody celowego projektowania. Ale zarówno nauczyciele, jak i podręczniki uczą, że życie powstało w wyniku ewolucji. Myślisz sobie: „Kim właściwie jestem, by się spierać z takimi autorytetami?”.

Głowa do góry — nie tylko ty nie wierzysz w ewolucję. W gruncie rzeczy wśród osób nieakceptujących tej teorii są również naukowcy, a także sporo nauczycieli i uczniów.

Żeby jednak skutecznie bronić wiary w stwarzanie, musisz wiedzieć, co tak naprawdę Biblia mówi na ten temat. Nie ma potrzeby spierać się o szczegóły, których Biblia nie precyzuje. Weźmy pod uwagę kilka przykładów.



Możesz pokonać obawy i śmiało bronić swych przekonań

W podręczniku przeczytałem, że Ziemia oraz Układ Słoneczny istnieją od miliardów lat. Z Biblii wynika, że wszechświat, łącznie z naszą planetą, istniał, zanim się rozpoczął pierwszy „dzień" stwarzania. A zatem Układ Słoneczny może już liczyć miliardy lat (Rodzaju 1:1).

Mój nauczyciel uważa, że Ziemia nie mogła zostać stworzona w ciągu zaledwie sześciu dni. W Piśmie Świętym wcale nie powiedziano, że sześć dni stwarzania to zwykłe doby 24-godzinne.

Na lekcjach omawialiśmy przykłady zmian, jakie z upływem czasu zachodziły u zwierząt i ludzi. Jak czytamy w Biblii, Bóg stworzył wszystkie rośliny i zwierzęta „według ich rodzajów" (Rodzaju 1:20, 21). *Nie daje* to podstaw do twierdzenia, że życie powstało samorzutnie z materii nieożywionej ani że Bóg zapoczątkował proces ewolucji stworzeniem pojedynczej komórki. Niemniej w każdym ze wspomnianych „rodzajów" tkwi wielka zdolność różnicowania się. Dlatego zachodzenie zmian *w obrębie każdego „rodzaju"* nie jest sprzeczne z tym, co mówi Biblia.

Biorąc pod uwagę informacje zawarte w tym rozdziale, jak byś zareagował, gdyby nauczyciel lub kolega powiedział:

„Nauka dowiodła, że jesteśmy dziełem ewolucji”.

.....

.....

„Nie wierzę w Boga, bo Go nie widzę”.

.....

.....

Nie wstydź się swoich wierzeń!

Jeżeli jesteś wychowywany w rodzinie chrześcijańskiej, być może wierzysz w Stwórcę po prostu dlatego, że tak zostałeś nauczony. Ale ponieważ dorastasz, zapewne chciałbyś wielbić Boga swą „zdolnością rozumowania”, czyli oprzeć swe przekonania na solidnych podstawach (Rzymian 12:1). W związku z tym zadaj sobie pytanie: „Co *mnie* przekonuje o istnieniu Stwórcy?”. Czternastoletni Sam zwraca uwagę na organizm człowieka: „Jest bardzo skomplikowany, a jednak wszystkie elementy harmonijnie ze sobą współdziałają. Ciało ludzkie nie może być wytworem ewolucji!”. Tego samego

plan działania!

Żeby rozpocząć rozmowę o Biblii z kolegą lub koleżanką z klasy, mógłbym:

.....

.....

Jeżeli ktoś mnie spyta, dlaczego wierzę w Stwórcę, powiem:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

zdania jest 16-letnia Holly: „Odkąd zachorowałam na cukrzycę, dużo się nauczyłam o funkcjonowaniu organizmu. Na przykład spore wrażenie zrobiło na mnie to, że trzustka, niepozorny organ umiejscowiony za żołądkiem, wywiera tak wielki wpływ na stan krwi i pracę licznych narządów".

Zapisz poniżej trzy rzeczy, które *ciebie* przekonują, że istnieje Stwórca.

1. .....
2. .....
3. .....

Nie ma powodu, byś wstydził się wiary w stwarzanie. Gdy się weźmie pod uwagę dowody, pogląd, że człowiek został w inteligentny sposób zaprojektowany, okazuje się jak najbardziej racjonalny.

W rzeczywistości to ewolucjonizm, a nie nauka o stwarzaniu wymaga zdobycia się na entuzjastyczną wiarę i przyjęcia założenia, że możliwe są cuda bez cudotwórcy! Gdy dokładnie przemyślisz to zagadnienie — robiąc dobry użytek ze „zdolności rozumowania" — będziesz mieć więcej odwagi, by bronić swej wiary w Boga.

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Twoi rówieśnicy zgłaszają się do chrztu. Czy jesteś gotowy podjąć taką decyzję?***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego to takie ważne, byś rozmawiał z innymi o swoich wierzeniach?**
- **Jakie okazje w szkole możesz wykorzystać, by mówić o wierze w stwarzanie?**
- **Jak możesz wyrażać wdzięczność Temu, który wszystko stworzył? (Dzieje 17:26, 27)**

37

Czy powinienem zostać ochrzczony?

Oceń następujące twierdzenia:

Od naśladowców Chrystusa wymaga się, by zostali ochrzczeni.
❑ prawdziwe
❑ fałszywe

Chrzest ma przede wszystkim powstrzymywać cię przed dopuszczaniem się grzechów.
❑ prawdziwe
❑ fałszywe

Chrzest toruje drogę do wybawienia.
❑ prawdziwe
❑ fałszywe

Osoba nieochrzczona nie odpowiada przed Bogiem za swoje czyny.
❑ prawdziwe
❑ fałszywe

Jeżeli twoi przyjaciele przyjmują chrzest, to znaczy, że ty też jesteś gotowy na ten krok.
❑ prawdziwe
❑ fałszywe

JEŻELI przestrzegasz zasad biblijnych, pielęgnujesz przyjaźń z Bogiem, rozmawiasz o Nim z innymi, to jest rzeczą naturalną, że myślisz również o chrzcie. Ale skąd możesz mieć pewność, że już jesteś gotowy na ten krok? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, rozważ powyższe twierdzenia.

CZY WIESZ, ŻE...

Chrzest to ważny element „znaku" warunkującego wybawienie (Ezechiela 9:4-6).



'Oddajcie swoje ciała jako ofiarę żywą, świętą, godną upodobania Boga, na świętą służbę pełnioną waszą zdolnością rozumowania' (Rzymian 12:1).

• • • • • • • •

● ***Od naśladowców Chrystusa wymaga się, by zostali ochrzczeni.***

Prawdziwe. Jezus wyraźnie to nakazał swoim uczniom (Mateusza 28:19, 20). On sam zresztą został ochrzczony. Jeżeli chcesz naśladować Chrystusa, powinieneś zgłosić się do chrztu, gdy będziesz wystarczająco dojrzały do podjęcia takiej decyzji i będziesz tego szczerze pragnąć.

● ***Chrzest ma przede wszystkim powstrzymywać cię przed dopuszczaniem się grzechów.***

Fałszywe. Chrzest to publiczny symbol twojego oddania się Jehowie, a nie formalistyczna umowa zobowiązująca cię do wystrzegania się rzeczy, które w głębi ducha chciałbyś robić. Oddajesz swoje życie Jehowie, ponieważ *pragniesz* trzymać się Jego zasad.

● ***Chrzest toruje drogę do wybawienia.***

Prawdziwe. Jak wynika z Biblii, chrzest to ważny krok na drodze do wybawienia (1 Piotra 3:21). Nie przypomina jednak wykupienia polisy ubezpieczeniowej na wypadek jakiegoś kataklizmu. Decydujesz się na chrzest, bo kochasz Jehowę i chcesz Mu służyć całym sercem, i to na zawsze (Marka 12:29, 30).

● ***Osoba nieochrzczona nie odpowiada przed Bogiem za swoje czyny.***

Fałszywe. W Liście Jakuba 4:17 czytamy: „Jeśli (...) ktoś umie czynić to, co słuszne,

WSKAZÓWKA

Wspólnie z rodzicami zastanów się, kto w zborze mógłby ci pomóc w robieniu postępów duchowych (Dzieje 16:1-3).

> ***Świadomość, że jestem ochrzczona, pomogła mi podejmować mądre decyzje i wystrzegać się postępowania, które mogłoby źle się skończyć*** ***(Holly).***

a jednak tego nie czyni, jest to jego grzech" — obojętnie, czy został ochrzczony, czy nie. Jeżeli zatem wiesz, co jest słuszne, i jesteś na tyle dojrzały, by poważnie patrzeć na życie, być może czas porozmawiać o chrzcie z którymś z rodziców lub innym dojrzałym chrześcijaninem. Taka rozmowa pomoże ci dostrzec, jakie postępy powinieneś jeszcze zrobić, żeby być gotowym do podjęcia tej decyzji.

● ***Jeżeli twoi przyjaciele przyjmują chrzest, to znaczy, że ty też jesteś gotowy na ten krok.***

Fałszywe. Decyzja o chrzcie powinna wypływać z ochoczego serca (Psalm 110:3). Powinieneś ją podjąć dopiero wtedy, gdy w pełni zrozumiesz, z czym wiąże się przynależność do społeczności Świadków Jehowy, i będziesz gotowy wziąć na siebie taką odpowiedzialność (Kaznodziei 5:4, 5).

(ciąg dalszy na stronie 310)

plan działania!

Żeby z myślą o chrzcie robić dalsze postępy duchowe, wnikliwie przeanalizuję następujące nauki biblijne:

.....

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....

pytania często zadawane w związku z chrztem

Co symbolizuje chrzest? **Zanurzenie w wodzie i wynurzenie z niej wyobraża, że umierasz dla samolubnego stylu życia i rozpoczynasz nowe życie, poświęcone spełnianiu woli Bożej.**

Co oznacza oddanie życia Jehowie? **W ten sposób niejako przekazujesz Mu prawo własności do swojej osoby i przyrzekasz, że na pierwszym miejscu będziesz stawiać spełnianie Jego woli (Mateusza 16:24). Jest rzeczą stosowną, byś jakiś czas przed chrztem powiedział Jehowie w modlitwie, że oddajesz Mu swe życie.**

Co trzeba robić jeszcze przed chrztem? **Powinieneś żyć zgodnie z wymaganiami Bożymi i rozmawiać z innymi o swej wierze. Ważne jest też, byś pielęgnował przyjaźń z Bogiem przez modlitwę i studium Jego Słowa. Decyzja o tym, by służyć Jehowie, to kwestia twojego osobistego wyboru, a nie czyichś nacisków.**

W jakim wieku należałoby zostać ochrzczonym? **Wiek sam w sobie nie rozstrzyga o tym, czy możesz zgłosić się do chrztu. Powinieneś jednak być na tyle dojrzały, by rozumieć, co oznacza oddanie się Bogu.**



Co masz zrobić, jeśli chciałbyś zostać ochrzczony, a rodzice mówią, żebyś poczekał? **Być może chcą, żebyś zdobył więcej doświadczenia na chrześcijańskiej drodze życiowej. Weź sobie do serca ich rady i wykorzystaj czas przed chrztem na umacnianie przyjaźni z Jehową (1 Samuela 2:26).**

czy myślisz o chrzcie?

Za pomocą poniższych pytań sprawdź, czy robisz postępy duchowe. Przed zapisaniem odpowiedzi koniecznie odczytaj podane wersety.

W jaki sposób już teraz pokazujesz, że pokładasz ufność w Jehowie? (Psalm 71:5)

✎.....

.....

Co dowodzi, że masz „władze poznawcze wyćwiczone, aby odróżniać to, co właściwe, od tego, co niewłaściwe”? (Hebrajczyków 5:14)

.....

.....

Jak często się modlisz?.....

Czy twoje modlitwy dotyczą konkretnych spraw i co mówią o twojej miłości do Jehowy? (Psalm 17:6)

.....

.....

Zapisz poniżej cele, do których chciałbyś zmierzać w związku ze swoimi modlitwami.

.....

.....

Jak często osobiście studiujesz Biblię? (Jozuego 1:8)

.....

Co analizujesz podczas studium osobistego?

.....

.....

Zapisz poniżej cele, do których chciałbyś zmierzać w związku ze studium osobistym.

.....

Czy dobrze sobie radzisz w służbie kaznodziejskiej?
(Na przykład: Czy potrafisz wyjaśnić podstawowe nauki biblijne? Czy dokonujesz odwiedzin ponownych u osób, które okazały zainteresowanie? Czy starasz się założyć domowe studium Biblii?) ❑ tak ❑ nie

Czy wyruszasz do służby również bez rodziców?
(Dzieje 5:42) ❑ tak ❑ nie

Zapisz poniżej cele, do których chciałbyś zmierzać w związku ze służbą kaznodziejską (2 Tymoteusza 2:15).

.....

.....

Czy chodzisz na zebrania regularnie, czy w kratkę?
(Hebrajczyków 10:25)

.....

Na czym polega twój udział w zebraniach?

.....

Czy idziesz na zebranie nawet wtedy, gdy rodzice nie mogą pójść (jeśli wyrażają na to zgodę)? ❑ tak ❑ nie

Czy możesz powiedzieć, że naprawdę 'znajdujesz upodobanie' w spełnianiu woli Bożej? (Psalm 40:8) ❑ tak ❑ nie

Czy przypominasz sobie konkretne sytuacje, w których oparłeś się presji otoczenia? (Rzymian 12:2)

.....

Co zamierzasz robić, żeby twoja miłość do Jehowy nie osłabła? (Judy 20, 21)

.....

Czy służyłbyś Jehowie nawet wtedy, gdyby przestali to robić twoi rodzice lub przyjaciele? (Mateusza 10:36, 37) ❑ tak ❑ nie



Chrzest, podobnie jak zawarcie małżeństwa, jest doniosłym krokiem — nie można go traktować lekko

(ciąg dalszy ze strony 306)

Przełomowy moment w życiu

Chrzest to krok, który wiele zmienia i otwiera drogę do licznych błogosławieństw. Z drugiej strony wiąże się z poważną odpowiedzialnością — wymaga życia zgodnego ze ślubem, który złożyłeś Jehowie.

Czy zbliżasz się do tego przełomowego momentu w swoim życiu? Jeżeli tak, to masz powody do radości. Dostąpisz największego przywileju — będziesz mógł z całego serca służyć Jehowie i własnym życiem dowodzić szczerości swojego oddania (Mateusza 22:36, 37).

W NASTĘPNYM ROZDZIALE ***Przeczytaj, jakie cele możesz sobie stawiać, by dobrze pokierować swoim życiem.***

ZASTANÓW SIĘ

- **Dlaczego chrzest jest bardzo poważnym krokiem?**
- **Co mogłoby skłonić młodą osobę do podjęcia pochopnej decyzji o chrzcie?**
- **Z jakich niewłaściwych powodów młody człowiek może odkładać decyzję o oddaniu się Bogu i chrzcie?**

38

Jak pokieruję swoim życiem?



„Początkowo nie myślałem wiele o przyszłości. Ale im bliższy był dzień ukończenia szkoły, tym wyraźniej do mnie docierało, że niedługo wejdę w prawdziwy świat, w którym trzeba podjąć prawdziwą pracę i płacić najprawdziwsze rachunki" (Alex).

ZAŁÓŻMY, że wyruszasz w daleką podróż. Prawdopodobnie najpierw weźmiesz do ręki mapę i wybierzesz najlepszą drogę. Tak samo rzecz się ma ze snuciem planów na przyszłość. „Jest cała masa możliwości" — zauważa Michael, młody chrześcijanin usługujący obecnie w biurze oddziału Świadków Jehowy. Co w takim razie wybrać? „Najważniejsze jest to, jakie przyświecają ci cele" — mówi Michael.

O tym, co chciałbyś w życiu osiągnąć, pomyśl jak o celu podróży. Raczej nie dotrze do niego ten, kto się kręci w kółko i nawet nie wie, dokąd zdąża. O ileż lepiej niejako wziąć do ręki mapę i wytyczyć sobie szlak życiowej wędrówki. W ten sposób zastosujesz się do rady z Księgi Przysłów 4:26: „Wygładź ścieżkę twej stopy". W przekładzie *Contemporary English Version* słowa te brzmią: „Ustal, gdzie chcesz dotrzeć".

W najbliższych latach przyjdzie ci podjąć wiele doniosłych decyzji mających związek z religią, pracą zawodową,

Jeżeli będziesz miał sprecyzowane cele, unikniesz marnotrawienia sił na jałowe dążenia



małżeństwem, rodziną i innymi ważnymi sprawami. Znacznie łatwiej dokonywać mądrych wyborów, gdy się ma wyraźnie sprecyzowane cele. A rozmyślając nad tym, jak pokierować swym życiem, nie zapomnij o jednej podstawowej rzeczy.

'Pamiętaj o swoim Stwórcy'

Jeśli chcesz być naprawdę szczęśliwy, musisz wziąć sobie do serca słowa mądrego króla Salomona: „Pamiętaj (...) o swoim Wspaniałym Stwórcy w dniach swego wieku młodzieńczego" (Kaznodziei 12:1). A zatem na to, jaki kierunek nadasz swemu życiu, powinno wpływać pragnienie podobania się Bogu.

CZY WIESZ, ŻE...

Tak jak prąd elektryczny jest wykorzystywany do napędzania urządzeń, tak Bóg może używać swego ducha, by uzdolnić cię do różnych zadań w Jego dziele (Dzieje 1:8).

Dlaczego to takie ważne? W Księdze Objawienia 4:11 czytamy: „Godzien jesteś, Jehowo, Boże nasz, przyjąć chwałę i szacunek, i moc, ponieważ tyś stworzył wszystko i z twojej woli wszystko zaistniało i zostało stworzone". Wszystkie stworzenia w niebie i na ziemi mają ogromny dług wdzięczności wobec Stwórcy. Czy dzięku-

> ***Podziwiam moich rodziców. Ich bezustanny zapał w służbie, sposób, w jaki radzili sobie z trudną sytuacją finansową, oraz zachęty, bym został sługą pełnoczasowym, wywarły na mnie pozytywny wpływ*** *(Jarrod).*

jesz Mu za „życie i dech, i wszystko"? (Dzieje 17:25). I czy nie czujesz się zobowiązany uczynić dla Niego coś, czym byś wyraził, że bardzo cenisz Jego dary?

Wielu młodych Świadków Jehowy daje dowód pamiętania o Stwórcy, angażując się w służbę pełnoczasową. Zobaczmy, jakie dziedziny tej satysfakcjonującej działalności stoją przed tobą otworem.

Służba pionierska. Pionierzy stali poświęcają na głoszenie dużo czasu. Nabierają dzięki temu wprawy i doświadczenia oraz stają się lepszymi nauczycielami Słowa Bożego.

Usługiwanie tam, gdzie są większe potrzeby. Niektórzy postanawiają przenieść się tam, gdzie brakuje głosicieli Królestwa. Inni uczą się nowego języka i współpracują z pobliskim zborem obcojęzycznym lub nawet przeprowadzają się za granicę*.

Służba misjonarska. Doświadczeni pionierzy, odznaczający się dobrym zdrowiem i wytrzymałością, odbywają szkolenie przygotowujące ich do pełnienia służby kaznodziejskiej w obcych krajach. Życie misjonarzy obfituje we wrażenia i jest naprawdę satysfakcjonujące.

Służba w Betel. Betelczycy usługują w biurach oddziałów

WSKAZÓWKA

Porozmawiaj z osobami, które od lat pełnią służbę pełnoczasową. Zapytaj, dlaczego obrały taką drogę i jakich błogosławieństw zaznają.

* Zobacz ramkę na stronie 164.

moje cele

Zaznacz cele, do których chciałbyś zmierzać. Dostosuj je do własnych warunków.

Cele związane ze służbą kaznodziejską

- ❑ **Zwiększę ilość czasu spędzanego w służbie do** ..... **godzin miesięcznie.**
- ❑ **Rozpowszechnię co miesiąc** ..... **publikacji.**
- ❑ **Postaram się jak najczęściej posługiwać Biblią.**
- ❑ **Dokonam co miesiąc** ..... **odwiedzin ponownych.**
- ❑ **Założę studium biblijne.**

Inne cele: .....

.....

Cele związane ze studium

- ❑ **Każdego dnia przeczytam** ..... **stron Biblii.**
- ❑ **Będę się przygotowywać do cotygodniowych zebrań.**
- ❑ **Przeanalizuję następujące zagadnienia biblijne:**

.....

.....

Cele związane z aktywnością w zborze

- ❑ **Na każdym zebraniu przynajmniej raz udzielę odpowiedzi.**
- ❑ **Porozmawiam z kimś starszym, kogo chciałbym lepiej poznać.**
- ❑ **Odwiedzę kogoś ze zboru, kto jest w podeszłym wieku albo choruje.**

Inne cele: .....

dzisiejsza data .....

Po sześciu miesiącach sprawdź, czy udało ci się osiągnąć swoje cele. W razie potrzeby zmodyfikuj je lub wyznacz sobie nowe.

„Wypróbujcie mnie (...)—rzekł Jehowa Zastępów—czy nie otworzę wam upustów niebios i nie wyleję na was błogosławieństwa, aż nie będzie już żadnego braku” (Malachiasza 3:10).

Świadków Jehowy. W niektórych krajach biorą bezpośredni udział w drukowaniu i spedycji literatury biblijnej.

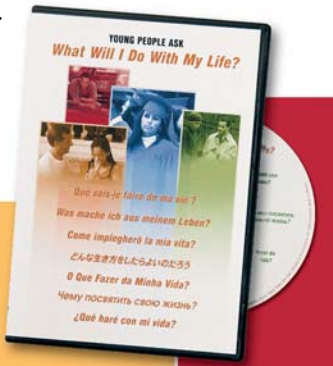
Służba międzynarodowa. Słudzy międzynarodowi wyjeżdżają za granicę, by pomóc we wznoszeniu Sal Królestwa, Sal Zgromadzeń i obiektów biur oddziałów.

Kurs Usługiwania. W trakcie tego kursu nieżonaci starsi i słudzy pomocniczy szkolą się w zakresie spraw organizacyjnych i publicznego przemawiania. Niektórzy absolwenci usługują potem za granicą.

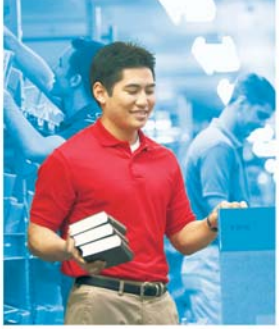
Zmierzaj do obranych celów

Służba pełnoczasowa to wspaniały cel. Można w niej zaznać mnóstwa błogosławieństw. Ale trzeba się do niej odpowiednio przygotować. Zastanów się na przykład, jakie umiejętności mogłyby ci pomóc zarobić na utrzymanie, gdy będziesz pełnić tę służbę.

Kelly miała wyraźnie sprecyzowany cel: postanowiła zostać pionierką. Wzięła to pod uwagę, gdy wybierała zawód. Opowiada: „Chciałam zdobyć takie kwalifikacje, dzięki którym byłabym niezależna finansowo i mogłabym pełnić służbę pionierską”.



Więcej na ten temat dowiesz się, oglądając film DVD „Młodzi ludzie pytają: Jak pokierować swoim życiem?”, dostępny w przeszło 30 językach


W związku z tym podczas nauki w szkole średniej Kelly zdobyła zawód. Pomogło jej to zmierzać do głównego celu. „Najważniejsza była dla mnie służba pełnoczasowa", wyjaśnia, „a wszystko inne miało drugorzędne znaczenie". Dziś tak ocenia swą decyzję: „Uważam, że to był najlepszy z możliwych wyborów".

Proś o wskazówki

Gdybyś podróżował po nieznanej okolicy, prawdopodobnie wcześniej czy później musiałbyś zapytać o drogę. Ta sama metoda postępowania sprawdza się przy planowaniu przyszłości. Dlatego zasięgaj opinii innych. Księga Przysłów 20:18 powiada: „Dzięki radzie zostają ustalone plany".

Cennych wskazówek mogą ci udzielić rodzice. Warto też radzić się innych dojrzałych chrześcijan, których życie świad-

plan działania!

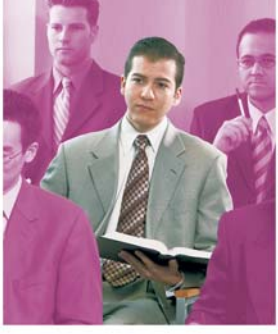
O tym, jak zaznawać w służbie więcej radości, porozmawiam z:

.....

Sprawy, o które zapytam rodziców:

.....

.....


czy o kierowaniu się mądrością Bożą. Roberto, dwudziestoparolatek usługujący w Betel, zachęca: „Porozmawiaj z doświadczonymi chrześcijanami prowadzącymi przykładne życie — czy to z własnego zboru, czy też z innego”.

Jehowa bardziej niż ktokolwiek inny chce ci pomóc dokonywać wyborów, dzięki którym zaznasz prawdziwego szczęścia. Dlatego proś Go, byś umiał ‘stale sobie uświadamiać, co jest Jego wolą’ w odniesieniu do twojej przyszłości (Efezjan 5:17). W każdej dziedzinie życia uwzględniaj radę z Księgi Przysłów 3:5, 6: „Zaufaj Jehowie całym sercem i nie opieraj się na własnym zrozumieniu. Zważaj na niego na wszystkich swych drogach, a on wyprostuje twe ścieżki”.

ZASTANÓW SIĘ

- **Jakie masz uzdolnienia i umiejętności?**
- **W jaki sposób możesz je wykorzystać, by przysparzać chwały Jehowie?**
- **Która z wymienionych w tym rozdziale dziedzin służby pełnoczasowej pociąga cię najbardziej?**

moje przemyślenia

Co mogłoby ci przeszkadzać w realizacji celów duchowych?

Co konkretnie mógłbyś zrobić, żeby pokonać te przeszkody?



materiały ćwiczeniowe

TYTUŁ	STRONA
Czy byłby dobrym mężem?	**39**
Czy byłaby dobrą żoną?	**40**
Co *tak naprawdę* dzieje się potem?	**49**
Plan taktyczny	**132, 133**
Mój miesięczny budżet	**163**
Czy wyjechać za granicę?	**164**
Porozmawiaj z rodzicami!	**189**
Zapanuj nad gniewem	**221**
Czy myślisz o chrzcie?	**308, 309**
Moje cele	**314**

Więcej informacji znajdziesz na stronie internetowej www.jw.org

Czy chciałbyś dowiedzieć się czegoś więcej?
Wejdź na oficjalną stronę Świadków Jehowy **www.jw.org/pl**

Reset Book